

OŚWIATA
NA ZIEMI NIEPOŁOMICKIEJ



TERESA OLEARCZYK

**OŚWIATA
NA ZIEMI NIEPOŁOMICKIEJ**

WYDAWNICTWO NAUKOWE AKADEMII IGNATIANUM W KRAKOWIE

KRAKÓW 2020

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2020

Publikacja sfinansowana ze środków przeznaczonych na działalność statutową
Wydziału Psychologii i Nauk Humanistycznych
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
w ramach projektu badawczego nr WPiNH/DS/1/2019

Recenzenci

Prof. dr hab. Stanisław Palka
Dr hab. Katarzyna Dormus prof. UP

Redakcja

Magdalena Pawłowicz

Projekt okładki i stron tytułowych
PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

Opracowanie typograficzne i łamanie
Jacek Pawłowicz

ISBN 978-83-7614-481-8

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 39 99 620
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl
<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Dystrybucja:
Wydawnictwo WAM
Dział Handlowy
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl
Księgarnia Wysyłkowa
tel. 12 62 93 260
www.wydawnictwowam.pl

Spis treści

Wstęp	9
-------------	---

CZEŚĆ I. SZKOLNICTWO W NIEPOŁOMICACH I OKOLICY

Rozdział 1. Niepołomice na przestrzeni wieków	19
Rozdział 2. Szkolnictwo w Niepołomicach od średniowiecza do 1867 roku	33
Rozdział 3. Szkolnictwo na ziemi niepołomickiej w dobie autonomii galicyjskiej (1867–1918)	41
1. Placówki oświatowe w Niepołomicach	45
Szkoła ludowa w Niepołomicach przy ul. Szkolnej	45
Druga szkoła powszechna w Niepołomicach – żeńska	49
Szkoła Podstawowa w Niepołomicach-Podgrabiu	51
2. Placówki oświatowe na terenach wiejskich	52
Szkoła w Podłężu	52
Szkoła w Woli Batorskiej	53
Szkoła w Woli Zabierzowskiej	55
Szkoła w Zabierzowie Bocheńskim	59
Szkoła przyklasztorna w Staniątkach	60
Szkoła powszechna w Staniątkach	63
Szkoła w Zagórze	64
Szkoła w Zakrzowie	67
Szkoła w Chobocie	67
Rozdział 4. Szkolnictwo w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939)	69
1. Szkoły niepołomickie w dwudziestoleciu międzywojennym	82
Szkoła żeńska	82
Szkoła męska	86
Męska, żeńska, koedukacyjna... i z powrotem	86
Szkoła Podstawowa w Niepołomicach-Podgrabiu	92
2. Szkoły wiejskie okolic Niepołomic w dwudziestoleciu międzywojennym	93
Chobot	93
Zabierzów Bocheński	95
Szkoła w Woli Zabierzowskiej	95
Szkoła w Woli Batorskiej	102
Szkoły w Staniątkach	102
Podłęże	106
Zagórze	108
Suchoraba	111
Zakrzów	111

Rozdział 5. Szkolnictwo niepołomickie w okresie II wojny światowej (1939–1945)	113
1. Szkolnictwo niepołomickie w czasie wojny	118
Niepołomice-Podgrabie	125
2. Szkoły wiejskie w czasie II wojny światowej	125
Staniątki	125
Podłęże	126
Zagórze	127
Zakrzów	128
Wola Zabierzowska	129
Chobot	129
Zabierzów Bocheński	130
Wola Batorska	130
Rozdział 6. Szkoły w Niepołomicach i okolicy w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej	131
1. Szkoły niepołomickie	131
Szkoła żeńska	136
Niepołomice-Podgrabie	139
2. Szkoły wiejskie w okresie PRL	144
Staniątki	144
Podłęże	149
Zagórze	151
Suchoraba	156
Zakrzów	157
Wola Zabierzowska	157
Chobot	159
Zabierzów Bocheński	162
Liceum Ogólnokształcące w Niepołomicach	164
Rozdział 7. Aktualna sytuacja szkolnictwa w gminie Niepołomice (1989–)	175
1. Szkoły w Niepołomicach	176
Gimnazjum w Niepołomicach (1999–2017)	178
Niepołomickie Liceum Ogólnokształcące	182
OHP – Zasadnicza Szkoła Zawodowa	199
2. Szkoły w miejscowościach wiejskich	200
Gimnazjum w Woli Batorskiej	200
Podgrabie	206
Staniątki	208
Wola Zabierzowska	212
Podłęże	214
Zagórze	217
Zabierzów Bocheński	220

Wola Batorska	222
Suchoraba	222
Zakrzów	222
Zakończenie części I	223
CZEŚĆ II. OŚWIATA POZASZKOLNA NA ZIEMI NIEPOŁOMICKEJ	
Wprowadzenie	227
Rozdział 1. Organizacje opiekuńcze i oświatowe w Niepołomicach	229
1. Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny	229
2. Organizacje sportowe	231
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”	232
Związek Strzelecki „Strzelec”	240
3. Ochotnicza Straż Pożarna w Niepołomicach	243
4. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM)	251
KSM im. K. Boromeusza – Oddział Niepołomice	257
5. Harcerstwo	259
6. Ochronka dla dzieci – Zgromadzenie Sióstr Augustianek	266
Rozdział 2. Instytucje kulturalno-oświatowe	277
1. Biblioteka w Niepołomicach	277
Oddział Biblioteki Powiatowej	278
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach	279
Biblioteka przy Jednostce Wojskowej 4115 w Niepołomicach	295
2. Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne	295
3. Muzeum niepołomickie	309
Zbiory Muzeum	310
4. Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa (MCDiS)	314
5. Muzeum Fonografii	316
6. Niepołomicki Uniwersytet Dzieciocy	317
7. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Niepołomicach	319
8. Centrum Kultury w Niepołomicach i jego oddziały	320
9. Opactwo staniąteckie ss. Benedyktynek – Muzeum i Biblioteka	322
Rozdział 3. Organizacje o charakterze oświatowym działające na terenie niepołomickich szkół po II wojnie światowej	325
Zamiast zakończenia	326
Bibliografia	329
Aneks 1	341
Aneks 2	342



Wstęp

Pojęcie „oświata” jest rozumiane szeroko¹ jako system instytucji, pewien rodzaj działalności, a także jako stan świadomości społeczeństwa². *Encyklopedia powszechna* podaje, że jest to „stan i proces upowszechnienia wykształcenia i kultury w społeczeństwie, osiąganym przez działalność zarówno szkolnictwa, jak i wielu różnych instytucji pozaszkolnych”³. W podobnym duchu wypowiada się Wincenty Okoń, który przez pojęcie oświata rozumie „działalność polegającą na upowszechnieniu wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz realizowaniu określonych celów wychowawczych dla zapewnienia jednostkom wszechstronnego rozwoju i pomyślnej egzystencji, a społeczeństwu więzi kulturalnych łączących jego przeszłość historyczną z teraźniejszością [...]”. W pojęciu oświaty mieści się całość tej działalności realizowanej poprzez system wychowania w rodzinie, system kształcenia równoległego i system kształcenia ustawicznego”⁴. Jak wynika z powyższych definicji, rozumienie pojęcia oświata może być szerokie.

Definiując oświatę, Jan Szczepański wyróżnił jej trzy części składowe:

- oświata jest wielkim kompleksem instytucji, zbiorowości społecznych, urzędzeń, organizacji, wyposażenia materialnego, a także idei i systemów wartości służących przekazywaniu „oświecenia”, czyli wiedzy o świecie, ludziach i wartościach, członkom społeczeństwa, przede wszystkim dzieciom i młodzieży;

1 D. Dziewulak, *Polityka oświatowa wspólnoty europejskiej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1995, s. 8.

2 J. Szczepański, *Refleksje nad oświatą*, PIW, Warszawa 1973, s. 7.

3 *Encyklopedia powszechna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.

4 W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.

- oświata jest zestawem bardzo zróżnicowanych i złożonych działań, mających w ramach instytucji i organizacji przekazywać członkom społeczeństwa określone treści wiedzy i wartości;
- stan umysłów członków społeczeństwa, zasobu wiedzy poszczególnych obywateli, przejawiających się w ich pracy zawodowej, w ich życiu publicznym, uczestnictwie w kulturze, polityce i gospodarce⁵.

Nieco innymi słowy, lecz w podobnym duchu pojęcie oświaty wyjaśnia *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. „Oświata obejmuje całokształt (ogół) instytucji edukacyjnych i dokonujących się w nich intencjonalnych i w miarę racjonalnych procesów służących kształtowaniu osobowości człowieka – zarówno dzieci, młodzieży, jak i ludzi dorosłych; jest ona działaniem, którego celem jest doprowadzenie jednostek i całego społeczeństwa do określonego poziomu rozwoju umysłowego i zawodowego; proces ten realizuje się głównie przez opracowywanie treści umysłowych i poznawanie różnych zjawisk kultury”⁶.

Oświata to względnie odrębny, wewnętrznie spójny system instytucji i działań na rzecz rozwoju jednostek i społeczeństwa. Ową autonomiczność i odrębność oraz wewnętrzną spójność nadają mu dotyczące go akty prawne, określające jego cele, treści i strukturę organizacyjną, miejsce w nim nauczających i uczących się. Oświata to więc intencjonalne działanie, mające na celu rozwój dzieci i młodzieży oraz dorosłych, realizowane przez środowiska naturalne i system wyspecjalizowanych instytucji społecznych.

Szczepański w całkowitym systemie oświaty wyróżnił cztery układy:

- szkolny (od przedszkoli do szkół wyższych);
- pozaszkolny, obejmujący wszystkie instytucje prowadzące w mniejszym lub większym zakresie działalność oświatową;
- rodzinny;
- kształcenia pozaszkolnego⁷.

5 J. Szczepański, *Spoleczne uwarunkowania rozwoju oświaty*, WSiP, Warszawa 1989.

6 *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 1022.

7 J. Szczepański, *Refleksje nad oświatą*, dz. cyt., s. 173.

Współcześnie oświata obejmuje zatem: przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i licea, zajęcia pozaszkolne, poradnictwo wychowawcze i zawodowe, szkoły zawodowe i pomaturalne, szkolnictwo wyższe i podyplomowe, szkoły specjalne, instytucje opieki nad dziećmi i młodzieżą, oświatę dorosłych – system doksztalcania i doskonalenia zawodowego w zakładach pracy, działalność instytucji upowszechniania kultury i artystycznych, prasę i wydawnictwa, sport i turystykę, środki masowego przekazu, nauczanie przez Internet. Należą do niej nie tylko instytucje, których głównym lub jedynym celem jest oddziaływanie na rozwój dzieci i młodzieży oraz dorosłych, ale także placówki, których zadaniem podstawowym jest osiągnięcie innego celu, np. gospodarczego (zakłady pracy), czy twórczego (instytucje artystyczne). Realizując te cele, podnoszą, niejako ubocznie i dodatkowo, poziom wykształcenia społeczeństwa, edukują je i rozwijają, realizując np. wychowanie przez pracę, zabawę, twórczość artystyczną⁸.

Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku wskazuje również na fakt, że oświata pełni funkcje społeczne wobec innych systemów współczesnego społeczeństwa: administracji, samorządów gospodarczych, ochrony zdrowia, wymiaru sprawiedliwości i innych. Przez funkcję społeczną oświaty rozumie się zamierzone i niezamierzone skutki, jakie powoduje. Dobrze funkcjonująca oświata pociąga za sobą określone skutki gospodarcze, czyli spełnia funkcję ekonomiczną. Zapoznając uczących się z nowymi technologiami pracy i nową organizacją pracy, kształtując nawyki w tym zakresie i umacniając dobrą organizację działalności w określonym kierunku, oświata przyczynia się do lepszej wydajności pracy ludzi zatrudnionych na danym odcinku. Od poziomu edukacji zależy jakość przyszłych kadr pracowniczych, a kategoria ta to jeden z podstawowych czynników dobrej pracy i jej wysokiej efektywności. Przez rozpowszechnienie wiedzy o postępie technicznym i technologicznym oświata, zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych, zwiększa popyt na nowe urządzenia techniczne, co ma również pośrednio określone następstwa ekonomiczne. Ucząc racjonalnych metod pracy, oświata przyczynia się do zmniejszenia wypadkowości na stanowiskach pracy, powoduje

8 *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, dz. cyt., s. 1026.

racjonalniejsze gospodarowanie surowcami i zasobami energii, co ma następstwa ekonomiczne.

Kolejną ważną funkcją społeczną oświaty jest integracja. Dzięki nowym wiadomościom, kształtowanym w jej toku umiejętnościom i nawykom, umacniającym poglądom i przekonaniom, uczący czuje się związany z określoną grupą społeczną. W trakcie działań oświatowych jej członkowie poznają i przyjmują wspólne wartości, a uznając je za swoje, identyfikują się z nimi, stają się podobnymi do innych, myśląc i działając tak jak oni.

Oświata pełni także funkcje polityczne. Przez przekazywanie wiedzy i kształtowanie poglądów oraz ocen przyczynia się do wzmocnienia wielu grup społecznych oraz ich dążeń społecznych i politycznych. Utrwala i wzmacnia (lub przeciwnie – osłabia) określone siły społeczne. Sprzyja przyjęciu się w określonych grupach społecznych nowych poglądów i ocen oraz osłabieniu i likwidacji starych, uznanych za niepotrzebne. Przez oświatę utrwała się nowe stosunki społeczne i polityczne. Oświata pełni również funkcję kulturową. W toku procesu oświatowego zapoznaje się młode pokolenie i uczących się dorosłych z przeszłością i tradycjami danego środowiska, głównymi zjawiskami kultury narodu, podstawowymi dziełami literackimi i najbardziej interesującymi osiągnięciami w sztukach plastycznych, muzyce i teatrze. Przez oświatę owe zjawiska i wartości kultury danego narodu oraz świata zostają włączone w życie codzienne uczących się, a przez to podtrzymywana jest żywotność tych elementów kultury, dokonuje się proces przekazu dziedzictwa kulturowego. Oświata jest więc formą przekazu i utrwalania dziedzictwa kulturowego⁹.

Niewątpliwie jedną z ważniejszych jest funkcja różnicująca oświaty. Stwarzając możliwości kształcenia się ludzi w różnych szkołach i odmiennych kierunkach oraz na różnych poziomach, doprowadza do powstania bogatej mozaiki osobowości, ludzi wykształconych w różnych obszarach, specjalistów w różnych zawodach z możliwością pracy na rozmaitych stanowiskach. Przez stwarzanie możliwości wyboru spośród wielu możliwych

9 Tamże, s. 1028.

kierunków kształcenia doprowadza ona do podziału społeczeństwa na różne kategorie zawodowe¹⁰.

W literaturze przedmiotu wskazuje się również na funkcję konstruktywną oświaty. „Wyraża się ona w stymulowaniu rozwoju, wzmaganiu społecznej twórczości i kreatywności, wspieraniu i stymulowaniu inicjatywy na rzecz działań społecznych przez ludzi opuszczających różne instytucje rozległego zakresowo systemu oświatowego”¹¹.

Można wymienić jeszcze wiele innych funkcji oświaty, takich jak: popularyzacyjną – wyrażającą się w rozpowszechnianiu wiedzy o wydarzeniach politycznych, gospodarczych i społecznych; kompensacyjną – polegającą na „wyrównaniu”, „zastąpieniu”, „wynagradzaniu” strat czy „nadrabianiu” niepowodzeń osobistych w różnych dziedzinach, znaczącymi czasem osiągnięciami w kształceniu się; ideologiczną czy propagandową – uzewnętrzniającą się w ukazaniu „wyższości” jednej społeczności nad inną. Wszystkie te funkcje dowodzą ważności oświaty jako jednego z segmentów życia określonej społeczności; elementu, który przez swoją wysoką jakość może skutecznie wspierać inne składniki systemu społecznego i całe społeczeństwo, kierując je w stronę wartości ogólnych i trwałych, takich jak rozwój i efektywność¹².

Tak szeroko rozumiane pojęcie oświaty stanowi punkt wyjścia do rozważań w ramach tej pracy nad zjawiskiem oświaty na ziemi niepołomickiej, a więc dotyczących pewnego wycinka rzeczywistości oświatowej w Polsce, wpisując się tym samym w nurt badań regionalnych. Opracowanie poświęcone jest oświacie w Niepołomicach oraz okolicach od średniowiecza, kiedy to pojawiły się pierwsze formy kształcenia dzieci związane z działalnością klasztoru Benedyktynek w Staniątkach, do czasów współczesnych.

Zasadniczym celem niniejszej pracy jest ukazanie historii funkcjonowania systemu szkolnego, oświatowego, a także organizacji społecznych działających na terenie Niepołomic i okolic we wskazanym okresie, przedstawienie zaangażowania i znaczenia nauczycieli dla kształcenia i rozwoju młodego pokolenia. Szczególny nacisk położono na przełom XIX i XX wieku oraz

10 Tamże, s. 1028–1029.

11 Tamże, s. 1029.

12 Tamże.

lata międzywojenne, przedstawiając dość dokładnie organizację szkolnictwa i funkcjonowanie poszczególnych szkół. Obszernie omówiono szkolnictwo niepołomickie w okresie II wojny światowej. Z kolei okres powojenny przedstawiono w sposób kronikarski, choć z odniesieniem się do reform, które w znacznym stopniu wpływały na strukturę i funkcjonowanie szkolnictwa.

Zanurzenie się w głąb dziejów szkolnictwa pozwala ukazać dzieje myśli wychowawczej, systemy organizowania oświaty, a przede wszystkim możliwości, jakie w zakresie edukacji miała lub mogła mieć miejscowa ludność, począwszy od dawnych czasów, kiedy rozwijało się osadnictwo, a przy parafii istniała szkoła parafialna, aż do dziś.

Interesujące jest poznanie, w jaki sposób doszło do powstania pierwszych szkół i w jaki sposób oddziaływały one na społeczność. Powyższy temat został wybrany ze względu na fakt, że w tym rejonie niewiele było ludności napływowej, miało więc miejsce przekazywanie tradycji – kolejne pokolenia przychodziły do szkół i uczyli je ci sami nauczyciele (a potem ich dzieci bądź uczniowie). Wszyscy byli jednakowo kształtowani, wpajano im te same wartości.

Publiczna szkoła powszechna nie była w stanie podołać wyzwaniom edukacyjnym¹³, musiała ją wspierać i uzupełniać praca pozaszkolna. W dwudziestoleciu międzywojennym zauważa się ogromny wzrost obywatelskiego zaangażowania mieszkańców. Świadczy o tym urzędowe zestawienie istniejących towarzystw z 1929 roku. Wśród nich znaleźć możemy m.in.: organizacje przysposobienia wojskowego (Jednostka Wojsk Pancernych) i sportowe (Sokół), kulturalno-oświatowe, dobroczynne, zawodowo-społeczne oraz religijne (KSM).

W celu przejrzystego przedstawienia tematu, pracę podzielono na dwie części. Pierwsza dotyczy rozwoju szkolnictwa w Niepołomicach i okolicznych terenach, druga – pozaszkolnych działań oświatowych.

Książka wyrasta z fascynacji Niepołomicami i nauczycielami, którzy w minionym stuleciu pracowali na tej ziemi, dla których charakterystyczne było i jest zainteresowanie sprawą dobrej edukacji i wychowania pokoleń.

13 Szkolnictwo na poziomie elementarnym zostało przeze mnie opracowane w publikacji: T. Olearczyk, *Kształcenie elementarne w szkołach na ziemi niepołomickiej. Zarys monograficzny*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Niepołomice 2018.

Pragnę podziękować wszystkim, którzy w sposób szczególny przyczynili się do powstania niniejszego opracowania. W sposób szczególny dziękuję Tadeuszowi Jasonkowi za konsultacje i cenne uwagi. Dr Janusz Biernat – syn współtwórcy i wieloletniego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach – podzielił się ze mną swoimi wspomnieniami i wiedzą. Dyrektor Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego im. Kazimierza Kordylewskiego dr Dominik Pasternak i dr Adam Michalec wprowadzili mnie w świat pasjonatów i fascynującej działalności Obserwatorium Astronomicznego. Dr Krzysztof Sondel – syn Marii Sondel, wieloletniej dyrektor Liceum Ogólnokształcącego, a wnuk Marii Kukuczkówny, która podjęła pracę kwalifikowanej nauczycielki w 1923 roku w Chobocie i Woli Zabierzowskiej, podzielił się ze mną historiami rodzinnymi od pokoleń związanymi z oświatą. Podziękowania kieruję także do pracowników Biblioteki Publicznej w Niepołomicach, a w szczególności do dyrektor Joanny Lebiest oraz wspaniałej i zawsze pomocnej Agnieszki Grab.

Książkę tę dedykuję najbliższym, bez których zwykłej obecności i wyrozumiałości może nigdy nie zdecydowałabym się na podjęcie trudu pisania.



CZEŚĆ I

SZKOLNICTWO
W NIEPOŁOMICACH
I OKOLICY



Rozdział 1

Niepołomice na przestrzeni wieków

Niepołomice, położone między Wisłą a Puszczą Niepołomicką¹⁴, od zawsze ściśle związane są z historią Krakowa. O ciekawej i bogatej przeszłości Niepołomic mówią kroniki polskie (Jana Długosza, Bartosza Paprockiego), zapiski archiwalne, a także – równie interesujące – rachunki dworu królewskiego¹⁵.

Pierwsza wzmianka o Niepołomicach pochodzi z XIII wieku¹⁶, jednak właściwa historia tej miejscowości zaczyna się dopiero w czasach panowania Kazimierza Wielkiego, który jako zapalony myśliwy często bywał tu na polowaniach. W latach 1340–1350 wybudował w Niepołomicach wygodny zamek, którego zadaniem była pierwotnie obrona Krakowa przed najazdami ze wschodu; miał on także strzec brodu na Wiśle¹⁷. Uczynienie zeń rezydencji myśliwskiej nastąpiło dopiero za panowania Władysława Jagiełły. Przyпуска się, że zamek stał już w 1349 roku, ponieważ na ten rok datowany jest dokument państwowy, wydany przez Kazimierza Wielkiego i podpisany przez kilku świadków.

14 Nazwa pierwotnej osady, a potem miasta Niepołomice, wzięła się właśnie od puszczy porośniętej „niepołomami”, czyli drzewami, które trudno złamać. Por. A. Siwek, A. Siwek, *Kronika miasta Niepołomic 1000–1945*, Agencja Reklamowa ARTIM, Niepołomice 1989, s. 9. Istnieją również inne hipotezy wyjaśniające tę nazwę. Por. R. Róg, *Niepołomice. Historia. Ludzie. Zabytki*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Niepołomice 2001, s. 4.

15 A. Siwek, *Kronika Niepołomic*, Niepołomice 2005, s. 15–35.

16 Por. A. Siwek, A. Siwek, *Kronika miasta Niepołomic 1000–1945*, dz. cyt. s. 10.

17 Por. tamże, s. 11.

Kazimierz Wielki ufundował także kościół¹⁸ pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników – na pamiątkę zwycięstwa odniesionego 22 czerwca 1349 roku na Rusi. W kronice parafialnej odnotowano: „Kościół w Niepołomicach ufundowany przez Króla Kazimierza Wielkiego na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Litwinami podczas wyprawy na Ruś dn. 22.VI.1349 roku. Budowę zakończono w 1358 roku. Konsekrował abp gnieźnieński Jarosław Bogorja [w 1358 r.]”¹⁹.

Jest to budowla gotycka z dwiema zakrystiami i kaplicami. Kaplica południowa, utrzymana w stylu renesansowym, ufundowana została w 1596 roku przez Jana Branickiego. Znajduje się w niej pomnik z ciemnoczerwonego marmuru, a nad nim herby: Gryf i Kotwicz. Po przeciwnej stronie ulokowana jest barokowa kaplica Lubomirskich. Ściany kaplicy Lubomirskich zdobią obrazy z życia św. Karola Boromeusza. Znajduje się tam również obraz przywieziony z Bolonii, przed którym czterysta lat temu została uzdrowiona Anna Branicka. W skarbcu kościelnym przechowywana jest gotycka monstrancja z XV wieku. Cały kościół zdobiony jest stiukami. W apsydzie można obejrzeć kapliczkę z Ogrójcem. Bramka w murze kościelnym została wykonana w stylu renesansowym przez Santiago Gucci. Krystyna Sinko-Popielowa w swojej pracy *Kościół w Niepołomicach* podsumowuje: „Kościół niepołomicki świadczy o wysokim smaku artystycznym twórców i fundatora, jest klejnotem wśród gotyckich kościołów małopolskich z XIV wieku”²⁰.

Okresem największego rozkwitu i świetności Niepołomic były czasy Jagiellonów. Za ich panowania Niepołomice pełniły rolę rezydencji królewskiej – „drugiej stolicy Polski”. Podejmowano tutaj ważne dla państwa decyzje, odbywały się zjazdy koronne, wydawano dekrety królewskie. Niepołomice były w tym czasie tak piękne, że stały się same w sobie synonimem świetności²¹. Przebywali tu niemal wszyscy królowie Polski, od Ludwika Węgierskiego po

18 Por. J. Kracik, *Ludzie królewskich Niepołomic*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Niepołomice 2008, s. 12.

19 Kronika parafii pod wezw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, t. 1, s. 66.

20 K. Sinko-Popielowa, *Kościół w Niepołomicach*, Kraków 1938, s. XXX.

21 *Niepołomice wczoraj i dziś*, oprac. S. Daniłóś, bw., Kraków 1977.

Zygmunta Augusta²². Dopiero po przeniesieniu stolicy do Warszawy (1609) życie w Niepołomicach zaczęło się toczyć wolniejszym rytmem. Niepołomice na tym nieco straciły, ponieważ przestały być miejscem polowań i wypoczynku dworu królewskiego. Trzeba jednak podkreślić, że aż do najazdu szwedzkiego (1655) Niepołomice nadal przeżywały swój rozwój dzięki Branickim i Lubomirskim, którzy w tym okresie pełnili tu urząd starosty²³. Co ciekawe, pomimo wysokiego statusu, miejscowość nie otrzymała w tym okresie praw miejskich.

W 1772 roku, na mocy postanowień pierwszego rozbioru Polski, Niepołomice wraz z częścią Małopolski zostały przyłączone do Austrii. Awans do rangi miasta nastąpił paradoksalnie dopiero wtedy, gdy zaborcy objęli w tej okolicy swe panowanie. W tym właśnie roku władze Galicji rozlokowały w Niepołomicach kilka urzędów oraz nadały im prawa miejskie. Zaborcy zlikwidowali przy tym wiele szkół, czemu przeciwstawiły się patriotyczne kręgi inteligencji, organizując tajne nauczanie, prowadzone na wszystkich poziomach.

Zamek w czasie pierwszego rozbioru Polski został zniszczony. Ostatni król polski August Poniatowski, jadąc do Krakowa (1787), odwiedził zamek i Puszcę Niepołomiczką, ale już za zezwoleniem rządu austriackiego²⁴.

Pokolenie żyjące u schyłku XVIII wieku, które dostało się pod panowanie Habsburgów, nową rzeczywistość przyjęło raczej obojętnie, koncentrując się na problemach dnia codziennego, które przejawiały się m.in. w niełatwych zmaganiach z ubóstwem i klęskami żywiołowymi. W związku z wytyczeniem granicy na Wiśle Niepołomice stały się też miastem nadgranicznym. Już w 1858 roku doprowadzono doń linię kolejową z Podłęża, łącząc miasto z Krakowem.

Stanisław Warcholik opisuje Niepołomice jako dużą wieś²⁵. Dopiero w czasie rządów austriackich, wskutek lokowania tu licznych urzędów

22 Na temat funkcjonowania zamku za czasów Zygmunta Augusta zob. monografię: A. Januszek, *Rezydencja królewska w Niepołomicach w czasach panowania Zygmunta Augusta 1548–1572*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006.

23 Por. Por. A. Siwek, A. Siwek, *Kronika miasta Niepołomic 1000–1945*, dz. cyt. s. 22.

24 Por. tamże, s. 24.

25 S. Warcholik, *Niepołomice*, Nakładem Ilustrowanego Tygodnika Krajoznawczego „Ziemia”, Kraków 1911, s. 49n.

austriackich: sądu powiatowego, urzędu podatkowego, skarbowych urzędów celnych oraz załogi wojskowej, wreszcie wskutek uruchomienia jednej z pierwszych krajowych fabryk cegieł i dachówek, Niepołomice uzyskały prawa miejskie 11 kwietnia 1776 roku²⁶, przynależąc do powiatu bocheńskiego.

Liczba mieszkańców dochodziła do pięciu tysięcy. Ludność, obok garstki urzędniczej inteligencji i kupiectwa żydowskiego, stanowili rolnicy²⁷. Być może z powodu bliskości Krakowa tętniło tu życie narodowe, mocniej niż w innej miejscowości galicyjskiej. W 1866 roku Niepołomice otrzymały autonomię, a gmina Niepołomice została wpisana do gmin miejskich.

Po 1918 roku Niepołomice miały korzystne warunki do stopniowego rozwoju. Administracyjnie należały do powiatu bocheńskiego, ale w zakresie kultury, nauki i handlu łączyły się do Krakowa (z racji na liczne tam szkoły średnie i wyższe oraz hurtownie handlowe). Również połączenia komunikacyjne były o wiele dogodniejsze z Krakowem niż z Bochnią.

Niepołomice dla rozległych wokół miasteczka terenów były ośrodkiem i centrum. Sąd Grodzki w Niepołomicach obejmował swą działalnością duży okręg – na południu od Cichawy, Niegowici, Liplasu, Wieńca – do Woli Batorskiej, Zabierzowa, Woli Zabierzowskiej i Chobotu na północy, a Podłęża, Zakrzowa, Grabia na zachodzie.

W Niepołomicach funkcjonował notariat, księgi hipoteczne, a kancelarie adwokackie prowadzili: dr Michał Dobrzański, dr Adolf Baumfeld, dr Antoni Mączyński, mgr Władysław Pikulski i dr Tadeusz Wimmer-Gierczyński. Nie było co prawda ośrodka zdrowia, ale ordynowali lekarze: dr Jan Gądor, dr Mieczysław Kossowski, dr Adolf Pessel, dr Józef Wittin i dr Tadeusz Zieja.

26 Muzeum Zamku w Niepołomicach (MZN), kronika Kazimierza Bisztygi, s. 34.

27 Z kroniki Kazimierza Bisztygi (1863 r.) wynika, że według lustracji przeprowadzonej na lata 1364 i 1664 Niepołomice miały 11 kmieci, resztę stanowili zagrodnicy. W 1736 roku było już 30 kmieci i 138 zagrodników. W 1783 roku – 319 kmieci i zagrodników. Domy długo nie miały numeracji, wprowadził ją dopiero rząd austriacki. Przeprowadzony spis przez Urząd Prefektury w 1817 roku wykazał, że w Niepołomicach zamieszkuje 2774 ludności katolickiej obojga płci, a izraelskiej 86, razem było 2860 mieszkańców. W 1870 roku według przeprowadzonej konskrypcji przez zwierzchność gminy pod przewodnictwem naczelnika gminy Kazimierza Bisztygi łącznie zamieszkiwało 4360 mieszkańców, w tym 3923 katolików i 437 Żydów. Liczba ludności Niepołomic z każdym rokiem się powiększała.

Mieściła się tu jedyna w okolicy apteka (najbliższe apteki były w Krakowie i w Bochni).

Niepołomice posiadały również nadleśnictwo, obejmujące zakresem działania całą puszcę. Nadleśnictwo zatrudniało wielu pracowników. Prowadzona była przy nim Szkoła dla Straży Leśnej i Polowej, której założycielem był inż. Edward Kopetschny. Współpracował z nim inż. Tadeusz Kowalewski. Po śmierci inż. Kopetschnego, pod koniec lat trzydziestych, Szkołę dla Straży Leśnej i Polowej prowadził inż. Antoni Spanier.

W roku 1925 założono w rejonie Posyny rezerwat żubrów, które zostały sprowadzone z Białowieży. W czasie okupacji Niemcy wywieźli wszystkie żubry. W Niepołomicach było czynne Koło Łowieckie, którego członkami byli zarówno mieszkańcy Niepołomic, jak i Krakowa. Nadleśnictwo prowadziło szkółki leśne – sadzonki, a w okresach letnich zatrudniało sezonowo pracowników.

Niepołomice pełniły znaczącą rolę także jako ośrodek handlowy. Zaraz po wojnie Andrzej Klisiecki (który później ukończył studia medyczne) wraz z nauczycielką Martą Hubicką założyli w miasteczku sklep spółdzielczy z tekstyliami, który prosperował, jednak niezbyt długo. W zamku była Składnica, rodzaj konsumu spożywczego. Prowadził ją Stankiewicz, mający oryginalny przydomek „Smutyna”. Składnica była zaopatrywana przez hurtownię w Bochni, lecz po kilku latach została zlikwidowana.

Handel w Niepołomicach, podobnie jak w wielu innych miasteczkach, był w 90 procentach w rękach Żydów. Sieć handlowa w Niepołomicach była dobrze rozwinięta – sklepy obejmowały wszystkie branże. Istniało kilka hurtowni: hurtownia Polskiego Monopolu Tytoniowego – prowadził Marian Fąfara, hurtownia Polskiego Monopolu Spirytusowego – Pinkus Blumenfrucht, hurtownia mąki – Warmann, skład węgla i drzewa – Efroim Mames, piekarnie – Liban, Blonder i Szymon Cios, restauracje – Jan Kraus, Ludwik Wojtal i siostry Gressierówny (Siajonki). U Siajonek i u Wojtala były sale bilardowe. Wędliny wyrabiane przez Ludwika Wojtala i Piotra Waligórskiego znane były z bardzo dobrej jakości. W Niepołomicach znajdowały się również instytucje kredytowo-oszczędnościowe.

Od czasów zaborów i I wojny światowej funkcjonowała Kasa Miejska, przekształcona w Kasę Stefczyka, a na początku lat trzydziestych – w Bank Ludowy, czyli spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością. Bank nabył

od inż. Herbsta parcelę wraz z domem przy ul. Kościuszki nr 53 (obecnie nr 20 – mieści się tam Bank Spółdzielczy).

W okresie międzywojennym numeracja domów w Niepołomicach nie była prowadzona kolejno na każdej ulicy, gdyż tylko jedna ulica miała nazwę – ul. Kościuszki. Numerację prowadzono według kolejności budowania domów, a najstarsze z nich miały numery hipoteczne parcel. Józef Wicherek prowadził w swym domu przy ul. Kościuszki (dom narożny po lewej stronie ulicy do koszar) Kasę Oszczędnościową im. Fr. Stefczyka, natomiast Andrzej Wojas Kasę Spółdzielczą w Rynku.

Pierwszym dyrektorem Banku Ludowego był Władysław Fiema, gospodarz-rolnik z Jazów. Po jego tragicznej śmierci w maju 1935 roku kierownictwo Banku objął Leon Miś z Krakowa, a po jego przeniesieniu na większą placówkę do Sandomierza, Rada Nadzorcza powierzyła kierownictwo Banku Antoniemu Siwkowi, współautorowi *Kroniki Niepołomic*²⁸.

W 1943 roku Bank Ludowy został połączony z Kasą Spółdzielczą, prowadzoną przez A. Wojasa, i przyjął nową nazwę Bank Spółdzielczy. Bank, opierając swą działalność na udziałach członków i niewielkich wkładach oszczędnościowych, był głównym źródłem kredytów dla miejscowych i okolicznych rolników. Teren działania Banku był równoznaczny z terenem działalności Sądu Grodzkiego w Niepołomicach. Wieś bardzo potrzebowała kredytów, gdyż gospodarka rolna, a nawet hodowlana, była mało opłacalna. Wieś była biedna. Jedno jajko kosztowało do 5 gr, kilogram masła – 2 zł. Szeroko rozwarte tzw. nożyce cen – wysokie ceny na produkty przemysłowe, a niskie na produkty rolne – były powodem niskiego poziomu życia na wsi i jej zadłużenia. Nic więc dziwnego, że chłopstwo było niezadowolone z istniejącego stanu rzeczy, a Stronnictwo Ludowe było w opozycji do rządu. Na tym tle wybuchł latem w 1937 roku strajk chłopski na terenie Małopolski. W Niepołomicach Stronnictwo Ludowe zostało poparte przez Polską Partię Socjalistyczną. Chłopi niepołomiccy wzięli w tej akcji czynny udział, wystawili pikiety na drogach, wstrzymali na kilka dni dowóz żywności do Niepołomic i do Krakowa. Na czele strajkujących stanęli ludowcy: Franciszek Książek i Franciszek Łach, obaj z Podgrabia, oraz Antoni Skóra, przywódca

28 Por. A. Siwek, *Kronika miasta Niepołomic 1000–1945*, dz. cyt., s. 37.

PPS i zarazem robotnik z Niepołomic. Do strajku przyłączyli się robotnicy PPS-owcy, przerywając na kilka dni prace nad regulacją potoku Drwinki.

W okresie międzywojennym zaczęto w Niepołomicach ulepszać istniejące drogi i ulice, kłaść nawierzchnię bitą z kamienia i szutru. Z braku funduszy nie zdobyto się jeszcze na drogi asfaltowe. Przy kilku ulicach od rynku położono chodniki z płyt betonowych.

W 1927 roku zbudowano nową Ochronkę dla dzieci, staraniem Towarzystwa budowy Ochronki im. św. Anny, pod przewodnictwem ówczesnego proboszcza. Z kolei w 1928 roku zbudowano jednopiętrowy Dom Katolicki (obok kościoła) z dużą salą imprezową.

Wielkim i ważnym krokiem w rozwoju Niepołomic w okresie międzywojennym było zelektryfikowanie miasta w latach 1934–1935. Niełatwą sprawą było uzyskanie funduszy na ten cel. Rada Miejska musiała podjąć uchwałę o sprzedaży pewnej ilości gruntów (łąk) miejskich, a radni miejscy – głównie rolnicy – nie bardzo się kwapili do elektryfikacji, widząc w tym przede wszystkim koszty, a efekty nie bardzo sobie wyobrażali. Gdyby nie stanowcza postawa burmistrza Władysława Pikulskiego i sekretarza Antoniego Siwka, uchwała zapewne by nie przeszła i nie zostałaby zrealizowana.

Pozytywny wpływ na rozwój Niepołomic miało stacjonujące tu zawsze wojsko. W zbudowanych jeszcze za czasów austriackich koszarach, w latach dwudziestych mieścił się Czwarty Szwadron Strzelców Konnych, którzy organizowali liczne imprezy, pokazy i konkursy hippiczne. Wiosną 1928 roku z 1 Pułku Saperów Kolejowych w Krakowie wydzielono 2 Dywizjon Pociągów Pancernych z miejscem postoju w Niepołomicach. Do jednotorowej linii kolejowej Podłęże–Niepołomice dobudowano na wysokości przystanku Niepołomice–Pasternik bocznice kolejową dla użytku Pociągów Pancernych. Przy tej bocznicy wojsko zbudowało swój poligon ćwiczebny, magazyny i warsztaty, a cały teren uporządkowało i ogrodziło. Pierwszym dowódcą 2 Dywizjonu Pociągów Pancernych został ppłk Andrzej Hein.

Wojsko wniosło ożywienie w życiu miasta. Oficerowie i podoficerowie mieszkali w wynajmowanych prywatnych kwaterach. Niektórzy z nich założyli tu rodziny, zbudowali domki jednorodzinne. Osobną i bardzo chlubną kartą działalności 2 Dywizjonu Pociągów Pancernych był jego udział w walkach wrześniowych w 1939 roku.

W latach 1928–1929 odnowiono zamek niepołomicki z funduszy konserwatorskich z Krakowa. Położono nowy dach²⁹ i częściowo otynkowano zamek.

Nie istniały w Niepołomicach w okresie międzywojennym państwowe, względnie spółdzielcze zakłady usługowe i dlatego wszystkie te prace były opanowane przez rzemieślników. Było kilka kuźni kowalskich, największą prowadził Antoni Malinowski na Zagrodach. Funkcjonowały warsztaty krawieckie, szewskie, blacharskie, zakłady fryzjerskie, fotograficzne.

Nie jeździły wtedy taksówki ani dorożki, lecz istniały charakterystyczne dla Niepołomic omnibusy konne, które regularnie trzy razy dziennie (rano, w południe i wieczór) kursowały na trasie Niepołomice Rynek–stacja kolejowa Podłęże. Omnibusy były parokonne, z 10–12 miejscami siedzącymi, latem i w dni pogodne były odkryte, a jesienią i zimą osłonięte plandekami. Droga do Podłęża nie była asfaltowa, lecz miała nawierzchnię ziemną, więc w czasie jazdy było sporo kurzu. Omnibusy miały powodzenie, gdyż „niepołomka” (pociąg relacji Kraków–Niepołomice) kursował tylko 2 razy dziennie, rano i popołudniu, i z tego względu korzystała z niego głównie młodzież szkolna dojeżdżająca do szkół w Krakowie, oraz robotnicy, którym odpowiadał ten rozkład jazdy.

Motoryzacja w dwudziestoleciu międzywojennym w Niepołomicach była w powijakach. Samochodów osobowych nie było więcej jak 4 lub 5 (z tego 2 w posiadaniu osób cywilnych, a reszta to oficerowie wojskowi). Motocykli było tyle samo. W 1927 roku Andrzej Wimmer wprowadził do ruchu osobowego na trasie Niepołomice–Podłęże autobus marki „ford”, lecz dla autobusu była to trasa zbyt krótka i dlatego nierentowna, więc po kilku miesiącach został wycofany. Nie wytrzymał konkurencji z konnymi omnibusami.

W okresie międzywojennym wiele urzędów, instytucji, szkół i organizacji stawało się polem do pracy zawodowej i społecznej. Dalsze perspektywy były również korzystne – zmniejszające się bezrobocie, bliskość wielkiej inwestycji budowy COP (Centralnego Okręgu Przemysłowego), dokąd ludzie wyjeżdżali i z Niepołomic, stabilność i wysoka wartość polskiej złotówki; to wszystko stwarzało możliwości rozwoju miasta i wzrostu poziomu życia jego

29 Por. R. Róg, *Niepołomice. Historia. Ludzie. Zabytki*, dz. cyt., s. 30.

mieszkańców. Warunki zmieniły się wraz z wybuchem II wojny światowej we wrześniu 1939 roku.

1 stycznia 1975 roku nastąpiła reorganizacja administracyjna w Polsce. Zlikwidowano powiaty, utworzono większą liczbę województw (z 17 powstało 49). Dotychczasowe małe gminy połączono z silniejszymi, wskutek tego teren administracyjny Niepołomic powiększył się o dotychczasowe gminy Zabierzów Bocheński i Podłęże, liczba mieszkańców wynosiła 18 778. W skład gminy Zabierzów Bocheński wchodziły gromady: Wola Batorska – 2284 mieszkańców, Zabierzów Bocheński – 1309, Wola Zabierzowska – 1193, Chobot – 247. Łącznie w gminie zamieszkiwało 5033 mieszkańców. W skład gminy Podłęże wchodziły gromady:

Nazwa gromady	Liczba mieszkańców
Podłęże	1601
Zakrzów	1004
Zakrzowiec	469
Ochmanów	486
Staniątki	2227
Zagórze	624
Słomiróg	435
Suchoraba	249
Razem	6650

Źródło: Dane z archiwum Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice

W XIX wieku działały tu m.in. Sąd Grodzki, Urząd Skarbowy i Urząd Celny. Korzystne czynniki ekonomiczne i gospodarcze doprowadziły do wzrostu ludności. W 1843 roku było tutaj 3,3 tys. mieszkańców, a w 1890 roku – już 4,1 tys. Pod koniec stulecia ludność miasta zajmowała się głównie uprawą roli i handlem. W każdy wtorek odbywał się targ, a w ciągu roku organizowano w sumie jedenaście jarmarków³⁰.

30 *Niepołomice*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 7, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1886, s. 103–107.

Do rozwoju Niepołomic w znacznej mierze przyczynili się ludzie, którzy przybywali i tu się osiedlali. W początkach XX wieku na stanowisku burmistrza Niepołomic zasiadał Władysław Wimmer, z zawodu budowniczy, dobry organizator. Zbudował fabrykę cegieł i dachówek (razem z przemysłowcem Żeleńskim, właścicielem Grodkowic i Homolacz). Produkcja dachówek i cegieł z niepołomickiej gliny cieszyła się dobrą opinią, dlatego były one wysyłane nawet poza granice Polski.

W latach 1902–1903 Władysław Wimmer postawił w centrum Niepołomic jednopiętrowy, stylowy budynek magistratu z czerwonej cegły, według projektu architekta Jana Sas-Zubrzyckiego. Na pierwszym piętrze magistratu wdzięczni radni miejscy w uznaniu jego zasług wmurowali w rocznicę śmierci Władysława Wimmera (zm. 1915) pamiątkową tablicę z czerwonego marmuru. Z kolei jego brat, Franciszek, wystawił pierwszy parowy młyn w Niepołomicach³¹.

Wybuch I wojny światowej rozpoczął bardzo trudny okres w historii Niepołomic. Pierwsze kilka tygodni wojny mocno nadwerżyły status ekonomiczny ludności. W ciągu kilkuletnich zmagani wojennych mieszkańcy cierpieli niedostatek spowodowany zarówno grabieżami wojsk, rekwizycjami, jak i klęskami elementarnymi. Walka o byt kształtowała nowe oblicze rzeczywistości, której nieodłączną częścią były strach i obawa o przyszłość, o losy członków najbliższej rodziny i całej miejscowej społeczności. Wydarzenia wojenne umacniały jednocześnie w części społeczeństwa poczucie tożsamości narodowej i pozwalały żywić nadzieję na odzyskanie niepodległości oraz odbudowę niezależnego państwa polskiego.

W pierwszych dniach listopada 1918 roku na wieść, że w Krakowie Polacy rozbili Austriaków i ogłosili wolną Polskę, grupa obywateli Niepołomic pod przewodnictwem chorążego Andrzeja Klisieckiego opanowała koszary przy ul. Kościuszki, które zajmowało wojsko austriackie. Okres zaborów dobiegł kresu. Jak wieść niesie, 7 listopada 1918 roku na placu przed zamkiem dzieci szkolne, mieszkańcy i wojsko posadzili Dąb Wolności, który rośnie do dziś³².

31 Por. A. Siwek, A. Siwek, *Kronika miasta Niepołomic 1000–1945*, dz. cyt., s. 29.

32 Por. tamże, s. 33.

Komitet Obywatelski, powstały w tym samym roku w Niepołomicach, zbierał złote wyroby, obrączki i zegarki, a następnie odsyłał je do Skarbu Państwa, by zasilić pustą kasę. Ofiarodawcy na pamiątkę otrzymywali metalowe obrączki z napisem na obwodzie: „Złoto Ojczyźnie 1918” Burmistrzem Niepołomic został Andrzej Wimmer, syn Władysława. Po jego śmierci, w styczniu 1930 roku, burmistrzem wybrano notariusza Stanisława Japę. Obaj przyczynili się znacznie do rozwoju miasta³³.

Ducha narodowego i kulturę narodową na początku XX wieku wspierały także Towarzystwo Szkoły Ludowej oraz Związek Kobiet, prowadząc wszechstronną działalność wychowania patriotycznego w mieście i na wsi. Pomimo trudnych warunków egzystencji społeczność ziemi niepołomickiej starała się wspierać szkolnictwo. Proces pozytywnych przemian został zahamowany wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej. Osłabiona została wówczas również dynamika działalności edukacyjnej i organizacji społecznych.

Fot. 1. Metalowa obrączka „złoto dla Ojczyzny” (ze zbiorów prywatnych)



Wszystkie odbudowywane nadzieje, osiągnięcia i plany przekreślił wybuch II wojny światowej. Wielu z tych, którzy walczyli w ruchu oporu, nie wróciło do rodzinnych domów. Po wyzwoleniu na miejscach zbrodni

³³ Por. tamże.

w Puszczy Niepołomickiej stanęły dwa pomniki: grobowiec z wyrytymi nazwiskami pomordowanych Żydów niepołomickich i obelisk z granitu z napisem na czarnej płycie: „Miejsce to zbroczone krwią około 1000 patriotów polskich i obcych wymordowanych przez hitlerowców w 1943 roku”.

Zaraz po wyzwoleniu rozpoczęto naukę w szkołach podstawowych oraz otwarto Gimnazjum Ogólnokształcące dzięki staraniom profesorów: Tadeusza Biernata i Jana Ziemby. W 1946 roku Julia Burdowa założyła Bibliotekę Miejską. Po II wojnie światowej, aż do przemian roku 1989, Niepołomice nadal stanowiły niewielki ośrodek miejski. Jedyną spektakularną inwestycją było utworzenie w latach 60. XX wieku Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego. Jest to unikatowa placówka, jedna z nielicznych w Polsce i jedyna taka na południowym wschodzie kraju. Głównym jej celem jest popularyzacja i nauczanie astronomii. Od 2004 roku obserwatorium nosi imię Kazimierza Kordylewskiego – krakowskiego astronoma, odkrywcy pyłowych księżyców Ziemi.

W 1976 roku do miasta i gminy włączono byłe gminy Podłęże i Zabierzów Bocheński. Zmiana rangi Niepołomic przypadła jednak dopiero na przełom XX i XXI wieku, gdy utworzono tu trzy strefy inwestycyjne: w Niepołomicach, Ochmanowie i Woli Batorskiej. Inwestycje poskutkowały widocznym do dziś wzrostem przedsiębiorstw i liczby mieszkańców. Obecnie miasto przynależy do powiatu wielickiego (od 1999 r.) w województwie małopolskim.

Niewątpliwą ozdobą miasta jest wspomniana już dawna rezydencja królewska. Po latach świetności przez pewien czas w gmachu mieściły się koszary. Już na początku XIX wieku zamek służył jako siedziba rozmaitych instytucji. Z upływem lat popadał w ruinę, a po wojnie brakowało funduszy na renowację. Prace remontowe rozpoczęły się dopiero po przemianach ustrojowych. Trwająca kilkanaście lat renowacja zakończyła się ostatecznie w 2007 roku. Znajdują się w nim gotyckie i renesansowe piwnice, bogate sale na parterze, na poziomie zamkowego dziedzińca (tu także działa restauracja) oraz zajmowane przez Muzeum Niepołomickie sale na pierwszym piętrze. Na zamkowym poddaszu ulokowane są pokoje hotelowe oraz Centrum Konferencyjne im. Lecha Wałęsy.

W zamkowej kaplicy znajdują się najstarsze dokumenty królewskie i papieskie, w tym akt utworzenia parafii z 1350 roku oraz akt erekcyjny

i donacyjny kościół, wystawiony przez Kazimierza Wielkiego. Godna uwagi jest wystawa trofeów myśliwskich.

Kilkanaście lat temu staraniem burmistrza Stanisława Kracika w miejscu dawnego targowiska, po południowej stronie zamku, odtworzono renesansowe Ogrody Królowej Bony. Połać zieleni składa się z sześciu identycznych, prostokątnych kwater przedzielonych żwirowymi alejkami. We wnętrzu każdej z nich znajduje się identyczny, utworzony z żywopłotu, wzór geometryczny. Jego centralnym elementem jest okrąg o średnicy około 8 m. Przy wejściu do ogrodu od strony ul. Zamkowej stoi odlany z brązu pomnik Kazimierza Wielkiego w towarzystwie małego chłopca.

Na szczególną uwagę zasługuje Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa, zaadaptowane w budynku byłej restauracji Zamkowa. Mieści się tam jedyne w Polsce Muzeum Fonografii. W siedmiu salach ekspozycyjnych prezentowana jest historia fonografii – około 150 eksponatów, z których najstarsze mają nawet 130 lat. Integralną częścią ekspozycji jest sala odsłuchowa, w której zgromadzono ok. 2000 płyt winylowych. W budynku znajduje się także sala kinowa.

Do dziś w Niepołomicach działa filia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków, a także Miejski Klub Sportowy Puszcza Niepołomice. Nieopodal stadionu do użytku oddano dwa korty tenisowe (2006), w pobliżu zamku ma swą siedzibę klub jazdy konnej Pod Żubrem. W 2006 roku otwarto w Niepołomicach nowoczesną krytą pływalnię z dwoma basenami.



Rozdział 2

Szkolnictwo w Niepołomicach od średniowiecza do 1867 roku

Historia szkolnictwa w Europie sięga czasów starożytnych, jednak jego początki w Polsce wiążą się z wprowadzeniem chrześcijaństwa w X wieku. Nie znano jednak wówczas pisma, zatem początki szkolnictwa na ziemiach polskich należałoby łączyć z początkiem chrystianizacji³⁴. Wiadomo, że od XIII wieku sobory powszechne nakazywały zakładać w parafiach niższe szkoły (parafialne). W tym okresie pojawiły się pierwsze placówki, a obowiązek utrzymania szkoły spoczywał na całej społeczności parafii. Nauczyciel, tak zwany klecha, mieszkał w budynku przykościelnym, jednoizbowym, który służył mu jako miejsce prowadzenia nauczania i wychowania chłopców³⁵, gdyż o kształceniu dziewcząt poza murami klasztorów nie mogło być mowy aż do końca XVIII wieku.

Całe szkolnictwo elementarne w pierwszych wiekach państwowości polskiej było podporządkowane Kościołowi. Ten stan rzeczy trwał właściwie aż do czasów Komisji Edukacji Narodowej (1773)³⁶, kiedy to podjęto

34 Zob. N. Nanowski, *Epoka ustrojów pierwotnych*, [w:] *Historia wychowania*, red. Ł. Kurdybacha, t. 1, Warszawa 1965, s. 180–196.

35 Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela w ciągu wieków*, Łódź 1948, s. 24.

36 Na temat szkolnictwa w czasach KEN zob. np. K. Bartnicka, *Wychowanie patriotyczne w szkołach KEN*, Warszawa 1973, wyd. 2, Warszawa 1998; B. Suchodolski, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973; R. Dutkova, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973.

próbę zreorganizowania szkolnictwa i wprowadzenia programu nauczania³⁷. Szkoły parafialne podzielono na dwa szczeble: szkoły parafialne mniejsze, organizowane na wsi, oraz szkoły parafialne większe, lokalizowane w miastach. Próbowano wprowadzić pierwszy elementarz dla szkół parafialnych, który zawierałby naukę czytania, pisania, rachunków, obyczajów i katechizmu³⁸. Szkolnictwo parafialne pozostało w gestii właścicieli ziemskich i kleru.

Szkolnictwo w Niepołomicach ma długie i chlubne tradycje i wpisuje się w dynamikę rozwojową szkolnictwa polskiego³⁹. Początki działań oświatowych w okolicach dzisiejszych Niepołomic łączą się z powstaniem w XIII wieku klasztoru Benedyktynek w Staniątkach. Choć brakuje dokumentów, które potwierdzałyby tradycję wiążącą początki szkoły klasztornej z początkami samego konwentu, jest pewne, że pod koniec XVI wieku istniała przy klasztorze szkoła, do której uczęszczały panny zamierzające wstąpić do zakonu, a także dziewczęta świeckie z rodów szlacheckich. W XVII wieku wraz z rozbudową klasztoru po potopie szwedzkim, poszerzono jego działalność edukacyjną i prowadzenie szkoły dla panien świeckich. Szkoła PP. Benedyktynek przez długi czas była jedyną w tej okolicy.

Najstarsze zapiski, pozwalające wnioskować o istnieniu szkoły parafialnej w Niepołomicach, pochodzą z czasów króla Władysława Jagiełły. W latach 1416–1417 wśród pobierających należne parafii niepołomickiej świadczenia z żupy bocheńskiej, wymieniony jest rektor szkoły Stanisław⁴⁰. Z lustracji

37 Szerzej na temat organizacji szkolnictwa parafialnego w czasach KEN piszą m. in.: T. Mizia, *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wrocław [etc.] 1964; T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne z czasów Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1921; J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w dobie Komisji Edukacji Narodowej (1777–1794)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1973, nr 16, s. 23–40.

38 Szerzej na ten temat pisze: Z. Kukulski, *Elementarz dla szkół parafialnych narodowych z roku 1785*, Lublin 1930.

39 Zob. S. Kot, *Materiały do dziejów szkolnictwa parafialnego w Małopolsce XVI–XVIII wieku*, „Muzeum”, Lwów 1911, dod. 8, s. 329–332.

40 „Stara Szkoła” i Gimnazjum. 125 lat historii oświaty przy ul. Szkolnej w Niepołomicach, opr. M. Borkowska, Z. Gawliński, Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach, Niepołomice 2006, s. 8.

Kazimirskiego⁴¹ w 1596 roku, opisującej działalność starosty niepołomiczkiego Jana Branickiego herbu Gryf, dowiadujemy się o wybudowaniu z polecenia starosty domu dla rektora szkoły parafialnej i kantora: „Rektor i kantor pobierali (...) stałą roczną pensję w wysokości 8 florenów na rok”⁴².

Naukę – głównie czytania, pisania i rachunków – pobierało zaledwie kilkoro uczniów. W tamtych czasach dzieci, szczególnie na wsi, od najmwcześniejszych lat pomagały rodzicom w pracach gospodarskich. Rodzice nie widzieli potrzeby posyłania ich do szkoły. Uważali, że wystarczy to, czego sami ich nauczą. Zresztą i ci, którzy „pobierali nauki” w szkole parafialnej, na tym edukację kończyli. W spisach studentów Akademii Krakowskiej nie ma wzmianki o uczniach pochodzących z Niepołomic. Istnienie szkoły parafialnej w Niepołomicach znajduje potwierdzenie w zapisach kolejnych wizytacji prowadzonych przez Foxa w 1617 i 1629 roku. W zapisach z wizytacji w 1629 roku znajduje się wzmianka, że „rektor tej szkoły otrzymuje 6 florenów kwartalnie”⁴³. Podczas najazdu Szwedów dom rektora, jak i wiele innych zabudowań, uległ zniszczeniu. Nauka, choć niesystematyczna, odbywała się nadal, jak wynika z wizytacji Załuskiego w 1748 roku, a prowadził ją kantor lub organista.

Pod koniec XVIII wieku Rzeczpospolita zniknęła z map Europy (1795) i tę datę uważa się za początek okresu nazywanego „Polska pod zaborami”. 123 lata zaborów były przerywane różnymi wojnami. W 1807 roku na ziemię polską wkracza Napoleon i tworzy częściowo niepodległe Księstwo Warszawskie, które w 1809 roku rozszerza swoje panowanie na tereny III zaboru austriackiego. Księstwo przyjmuje nazwę Królestwa Polskiego (1812) i wraca

41 W końcu XVI w. wizytacji diecezji krakowskiej dokonywał osobiście kard. J. Radziwiłł (biskup krakowski w latach 1591–1600) oraz wybrani przez niego lustratorzy. Do ich grona należał Krzysztof Kazimirski – prepozyt tarnowski, który zlustrował 35 dekanatów, w tym wieś Niepołomice. Por. D. Szymański, *Wezwania kościołów parafialnych w diecezji krakowskiej w końcu XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne”, Tom XLI, zeszyt 2, 1993, s. 87; Cz. Skowron, *Wstęp*, [w:] *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599 roku przeprowadzonej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1965, s. VII.

42 M. Kozera, *Kościół parafialny i zamek królewski w Niepołomicach. Dzieje znane i nieznanne: 1340–1990*, Fundacja Szkoły Zdrowia Publicznego, Kraków 1994, s. 45.

43 M. Kozera, *Kościół parafialny i zamek w Niepołomicach*, dz. cyt., s. 46.

do rodziny monarchii europejskich. Wojna Napoleona z carem zakończyła się porażką Francji, przez co w granice Księstwa Warszawskiego w 1813 roku wkroczyli Rosjanie. I pozostali bardzo długo. Decyzją Kongresu wiedeńskiego (1815) utworzone zostało Królestwo Polskie, w unii personalnej z Rosją. Do czasu wybuchu powstania listopadowego Polacy mieli szeroką autonomię. Jednak postanowienia traktatu wiedeńskiego zostały cofnięte po przegranym powstaniu listopadowym (1831) i przegranej wojnie z carem (1831). Edukację okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego omawiają w szczególności prace Eugenii Podgórskiej⁴⁴.

Autonomia na ziemiach polskich była stopniowo ograniczana. W czasach wzmożonej walki z polskością prowadzonej przez zaborców, w życiu Polaków ważną rolę odgrywała oświata. Umożliwiała nie tylko rozwój intelektualny społeczeństwa, ale także w decydującej mierze przyczyniała się do utrzymania tożsamości narodowej.

Burzliwe wydarzenia czasu rozbiorów Polski dotknęły Niepołomice już w 1772 roku, kiedy to w czasie pierwszego rozbioru miejscowość przeszła pod panowanie austriackie. Ziemie zaanektowane przez Austriaków w 1772 roku oraz w trakcie trzeciego rozbioru w 1795 roku nazwane zostały Galicją. Przez przepływającą obok Niepołomic Wisłę biegła w latach 1772–1795 granica z Rzeczpospolitą, w latach 1809–1815 z Księstwem Warszawskim, a po upadku Księstwa granica z Królestwem Polskim, będącym *de facto* częścią Cesarstwa Rosyjskiego, tak więc Niepołomice były miastem granicznym, ze wszystkimi tego konsekwencjami⁴⁵.

Nauczanie na ziemi niepołomickiej przez 146 lat było zatem zależne od władz austriackich, początkowo nastawionych na germanizację ludności polskiej, ale później dających dużą swobodę kształcenia w ojczystym języku i według narodowych tradycji. Ze względu na tę specyficzną sytuację w tym podrozdziale została omówiona jedynie struktura szkolnictwa galicyjskiego, które podlegało Wiedniowi. Sprawa kształcenia na obszarach pozostałych

44 Zob. np. E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807–1831*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1960.

45 Por. A. Siwek, A. Siwek, *Kronika miasta Niepołomic 1000–1945*, dz. cyt., s. 24–25.

dwoch zaborów jest skomplikowana i wykracza poza obszar prezentowanych badań.

Fot. 2. Mapa Niepołomic



Źródło: S. Warcholik, Niepołomice, Nakładem Ilustrowanego Tygodnika Krajoznawczego „Ziemia”, Kraków 1911.

W początkowym okresie celem władz austriackich było zgermanizowanie narodu polskiego. Przede wszystkim realizowano go wprowadzając do nauczania język niemiecki, także w szkołach najniższego szczebla, oraz ograniczono szkolnictwo wyznaniowe, związane mocno z wychowaniem patriotycznym. Sytuacja zmieniła się w dobie autonomii galicyjskiej, kiedy to szkolnictwo polskie cieszyło się dużą niezależnością, szczególnie w porównaniu z innymi zaborami.

System szkolnictwa elementarnego w Galicji ulegał dość częstym zmianom, które dotyczyły nie tylko struktury szkół, ale także ich wewnętrznej organizacji i programów nauczania. 6 grudnia 1774 roku ogłoszona została ogólnoaustriacka ustawa szkolna – *Powszechny regulamin szkolny dla niemieckich szkół normalnych, głównych i trywialnych*. Ustawa zawierała przepisy odnoszące się

do struktury organizacyjnej ustanowionego na jej mocy szkolnictwa elementarnego (nazywanego ludowym), programów nauczania (dostosowanych do potrzeb stanowych poszczególnych grup społecznych), kwalifikacji nauczycieli, ustroju władz nadzorczych oraz funduszków szkolnych. Utworzyła trzy typy szkół ludowych: trywialne, główne i normalne⁴⁶.

Spośród nich najniższe były szkoły trywialne. Przewidywano zatrudnianie w nich od jednego do dwóch nauczycieli (w zależności od liczby uczącej się młodzieży), a na wsiach – jednego. Szkoły trywialne miały pozostać pod bezpośrednim nadzorem proboszczów. Za ich utrzymanie odpowiadały gminy oraz dominia (majątki ziemskie).

W miastach cyrkularnych (obwodach) i przy znaczniejszych klasztorach miano powołać szkoły główne (elementarne wyższego stopnia) z trzema-czterema nauczycielami. Te posiadały bardziej profesjonalnych wykładowców i lepsze wyposażenie oraz prawo uruchomienia kursów preparandów, na których kształcili się przyszli nauczyciele szkół elementarnych. W stolicach poszczególnych krajów (prowincji) monarchii miały powstać szkoły normalne, stanowiące wyższy stopień organizacyjny szkolnictwa ludowego. W przypadku Galicji instytucję taką utworzono we Lwowie.

Ustawa z 1774 roku wprowadzała obowiązek szkolny dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Dokument regulował organizację roku szkolnego: miał on zaczynać się w październiku i dzielić na dwa semestry. W rzeczywistości w poszczególnych szkołach w tej kwestii wytworzyły się lokalne zwyczaje. Długość przerw śródrocznych i ich częstotliwość były ustalane przez obwodowych inspektorów szkolnych na wniosek proboszczów. Ustawa w przypadku Galicji obowiązywała aż do 1873 roku⁴⁷.

46 C. Majorek, *Początki austriackiego systemu szkolnictwa ludowego w Galicji w latach 1772–1780*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1976, t. 19, s. 84; M. Krupa, *Szkoła ludowa w Galicji w latach 1772–1790*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1981, t. 24, s. 6; roku Pelczar, *Szkolnictwo elementarne*, [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. A. Meissner, K. Szmyd, J. Dybiec, J. Krawczyk, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2015, s. 21–22; R. Pelczar, *Sieć szkół niemiecko-żydowskich w Galicji w latach 1774–1873. Uwarunkowania i dynamika rozwoju*, „Kultura–Przemiany–Edukacja” 2016, t. IV, s. 14.

47 Por. R. Pelczar, *Szkolnictwo elementarne*, [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji w 1772–1918*, dz. cyt., s. 21–79.

Patent cesarski Franciszka I z 7 marca 1805 roku podporządkował szkolnictwo ludowe kontroli proboszczów (w parafiach), dziekanów (w dekanatach) i prałata scholastyka (w diecezji). Bezpośredni nadzór nad poszczególnymi szkołami ludowymi powierzono miejscowym duszpasterzom, którzy mieli czuwać nad nauką szkolną. Stąd też wizytacje szkolne prowadzone były przez proboszczów.

Jak już wspomniano, po I rozbiorze Polski w 1772 roku Niepołomice znalazły się pod zaborem austriackim. Ówczesna Dyrekcja Ekonomii Niepołomickiej zwróciła się do Cesarsko-Królewskiej Władzy Krajowej z prośbą o otwarcie szkoły powszechnej i wyznaczenie nauczyciela. Dopiero po trzeciej prośbie cyrkuł bocheński wydał w 1784 roku pozwolenie na otwarcie dwuletniej szkoły wojskowej (Militarschule), w której naukę mogła pobierać młodzież także nieprzeznaczona do służby wojskowej. „Cyrkuł bocheński zamianował w tym roku nauczyciela Karola Leonharda, Niemca i zaasygnował temuż równocześnie płacę w rocznej kwocie 150 złotych reńskich w C.K. kasie cyrkularnej, a przełożona C.K. Administracja Dóbr Kameralnych we Lwowie – zawiadamiając Dyrekcję Ekonomiczną w Niepołomicach o tej nominacji nauczyciela – wzywa ją, aby dla zachęty do gorliwego spełniania obowiązków nauczycielskich – według woli i myśli najwyższej dbała o powagę nauczyciela”⁴⁸.

Nauka odbywała się w języku polskim i w języku niemieckim. Zajęcia prowadzone były w jednej z sal zamku. „Mieszkanie profesora było urządzone w domu rządowym obok zamku stojącym”⁴⁹. Karol Leonhard w 1790 roku (wg rękopisu kroniki Bisztygi w 1786 r.) został przeniesiony z Niepołomic do Dobromila, a jego obowiązki przejął miejscowy organista Antoni Katarzyński, któremu Dyrekcja Ekonomii Niepołomickiej płaciła 56 reńskich rocznie.

Niepołomicka Dyrekcja Ekonomii ponownie występowała do C.K. Władz Krajowych z prośbą o przyznanie nauczyciela, uzasadniając to tym, że nauczyciel władającym niemieckim i polskim przyniesie uczniom znacznie większe korzyści. Zgłoszono także zastrzeżenia do ówczesnego nauczyciela, który nie

48 Kronika Szkoły Ludowej w Niepołomicach spisana przez Konstantego Przybyłkę, rkps, Muzeum Zamku w Niepołomicach.

49 Kronika Miasta Niepołomic pisana przez Kazimierza Bisztygę.

znał języka niemieckiego, a „będąc bowiem zamożnym nie dba wcale o szkołę – godziny nawet szkolnej nauki przepędza bardzo często w domu przy gospodarstwie, podczas gdy go doroślejsze wyrostki szkolne zastępują”⁵⁰.

Trudno powiedzieć, czy to były prawdziwe zarzuty, czy tylko wykorzystano jakieś incydentalne zdarzenia dla wzmocnienia uzasadnienia potrzeby skierowania do Niepołomic nauczyciela znającego język niemiecki (był to czas nasilonej germanizacji w zaborze austriackim). Władze austriackie przyznanie nauczyciela obwarowały szeregiem wymagań: budynek i sprzęt szkolny, mieszkanie i uposażenie dla nauczyciela. Chcąc sprostać tym warunkom, Dyrekcja Ekonomii Niepołomickiej w 1800 roku nadała uczącemu grunt orny na Podgrabiu i łąkę na Wężowym Stawie. W 1803 roku postanowiono wybudować murowany budynek szkolny.

W grudniu 1856 roku staraniem naczelnika Jana Zabłockiego do szkoły w Niepołomicach skierowanie otrzymał Jan Borowiec. Wyznaczono mu pensję roczną w wysokości 120 reńskich płaconych przez gminy: Niepołomice, Wola Batorska, Podłęże, Kółko i część Chrości. Oprócz tego Zarząd Gminy Niepołomice zakupił z funduszy kar policyjnych obligacje o wartości 100 zł reńskich, z których to uczący pobierali odsetki.

Jak odnotowuje Kazimierz Bisztyga, „powiększenie profesorów nastąpiło z powodu pomnożenia się dzieci coraz więcej w szkole, jak się okazuje, z podania pisemnego gminy Niepołomice do Wysokiej C.K. Instancji w Krakowie z dnia 14 marca 1856 roku, w którym, wykazała 176 dzieci uczęszczających do szkoły”⁵¹.

Reskryptem Krajowego Rządu Szkolnego z dnia 16 lutego 1858 roku w szkole zatrudniona została nauczycielka robót ręcznych panna Waleria Gierczeńska z roczną pensją 40 reńskich. W 1861 roku w niepołomickiej szkole uczyli: Antoni Borowicz i Jan Schneider. Z zapisów w kronice Bisztygi wynika, że w 1863 roku do szkoły uczęszczało 192 uczniów. Od 1874 roku kierownikiem szkoły był Michał Przybyszewski. Po nim funkcję kierownika szkoły objęła Serafina Surdyjowska. W 1861 roku Wola Batorska, a w 1866 roku Podłęże wybudowały własne szkoły i odłączyły się od Niepołomic.

50 Kronika Szkoły Ludowej.

51 Kronika Miasta Niepołomic Kazimierza Bisztygi.

Rozdział 3

Szkolnictwo na ziemi niepołomickiej w dobie autonomii galicyjskiej (1867–1918)

Czas gwałtownych reform rozpoczął się jednak w 1867 roku w związku z przekształceniem Cesarstwa Austriackiego w Monarchię Austro-Węgierską. Dokonały się wtedy ważne zmiany ustrojowe, a Galicja uzyskała autonomię w ramach monarchii. Wprowadzenie wielu swobód obywatelskich, a także nowe ustawy szkolne sprawiły, że szkolnictwo na galicyjskich terenach nabrało zupełnie nowego kształtu.

Wśród najważniejszych zmian strukturalnych należy wymienić wprowadzenie systemu podziału władz oświatowych na: C.K. Radę Szkolną Krajową w Galicji, rady szkolne okręgowe i rady szkolne miejscowe. Formalnie zarząd nad szkolnictwem ludowym w Galicji zaczęła sprawować C.K. Rada Szkolna Krajowa już w 1867 roku, jednak przejmowanie przez nią kontroli następowało powoli. Dopiero 22 maja 1868 roku ukazała się ustawa państwowa oddająca bezpośredni zarząd nad szkołami elementarnymi w ręce świeckich. W tej sytuacji Ministerstwo Wyznań i Oświaty Państwowej w 1871 roku zniósło dotychczasowe okręgowe organy nadzorcze oraz diecezjalny nadzór szkół. Dużą rolę w tworzeniu C.K. Rady Szkolnej Krajowej odegrał Józef Dietl, wybitny lekarz, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pierwszy autonomiczny prezydent Krakowa. Przyczynił się on w sposób znaczący do reorganizacji i repolonizacji szkolnictwa w Galicji⁵².

52 R. Dutkova, *Polityka szkolna w Galicji między autonomią a centralizmem (1861–1875)*, Kraków 1995.

Ważną postacią w C.K. Radzie Szkolnej był Michał Bobrzyński. Od kiedy w 1890 roku został wiceprezydentem tej instytucji, zintensyfikowano rozwój szkolnictwa w Galicji. Kierował się on bowiem dewizą „szkoła w każdej wsi”. W 1912 roku jeszcze w 82 gminach nie było żadnej szkoły, a 254 tys. dzieci nie korzystało z dobrodziejstw edukacji⁵³. W Niepołomicach wtedy szkoły funkcjonowały, ale różnice programowe między szkołami wiejskimi i miejskimi były bardzo duże.

Konserwatyzm reprezentacji ziemiańskiej w C.K. Radzie Szkolnej i zafowanie ekonomiczne sprawiły, że szkolnictwo ludowe, mimo początkowego rozwoju, nie zaspokajało potrzeb, utrzymywał się wysoki poziom analfabetyzmu, Szkolnictwo elementarne w połowie XIX wieku obejmowało zaledwie 23% dzieci w wieku od 6 do 12 lat.

Na początku czasów autonomii, w 1868 roku, powołano także do życia Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie, którego pierwszym prezesem był Józefat Zielonacki. Towarzystwo współpracowało z C.K. Radą Szkolną Krajową, ale zajmowało się przede wszystkim pracą oddolną. Zajmowała się propagowaniem oświaty oraz idei otwierania szkół. Pomagała zaopatrywać istniejące szkoły w podręczniki. Wspierała nowe metody nauczania, a także rozwój nauczycieli. Pojawiały się działania zmierzające do poprawy warunków materialnych nauczycieli i kształtowania etosu zawodu nauczyciela⁵⁴.

Zaangażowanie i świadomość podnoszenia poziomu wykształcenia wśród nauczycieli oraz integracja środowiska nauczycielskiego przyczyniły się do założenia w 1905 roku Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Ludowego. Stawiał on sobie za zadanie „zjednoczenie ogółu nauczycielstwa ludowego w całym kraju, celem obrony jego interesów intelektualnych, materialnych i ekonomicznych”⁵⁵.

Czasopismo „Głos Nauczycielstwa Ludowego” silnie propagujące idee pracy nad podniesieniem statusu społecznego i ekonomicznego nauczycieli

53 Tamże, s. 12–13.

54 M. Przeniosło, *Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie w latach 1868–1906 (wybrane zagadnienia)*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2014, t. 13, s. 47–59.

55 *Sprawozdanie z działalności Naczelnego Zarządu i Ognisk Nauczycielskich „Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego” w Galicji za rok 1912*, „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 1913, nr 1, s. 275.

uwzględniało problemy, z jakimi zmagala się ludowa oświata. Nauczyciele odegrali wiodącą rolę w zakładaniu czytelni ludowych. Patriotyzm przejawiający się w pracy konspiracyjnej uwidocznił się wyraźnie w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową. Warto pamiętać, że etat nauczyciela wynosił 30 godzin tygodniowo, podczas gdy dziś – 18 godzin. Wzór, a raczej model nauczyciela określał w swoich tekstach m.in. Jan Władysław Dawid⁵⁶.

Pomimo postępu, jaki nastąpił w szkolnictwie ludowym w powiecie bocheńskim⁵⁷, na przełomie XIX i XX wieku uwidaczniały się nadal w jego funkcjonowaniu pewne braki. W tym to okresie w kręgach inteligenckich coraz bardziej utwierdzało się przekonanie, że obowiązkiem nauczyciela ludowego jest nie tylko edukacja dzieci, ale także czynny udział w życiu kulturalnym i społecznym danej miejscowości oraz propagowanie wiedzy rolniczej i przemysłowej⁵⁸.

22 czerwca 1867 roku Sejm Krajowy Galicji zatwierdził ustawę o narodowym języku nauczania w szkołach ludowych i średnich. Dawała ona prawo zachowania i pielęgnowania języka narodowego. Zmniejszyła się też ingerencja państwa w sprawy organizacji i funkcjonowania szkół ludowych⁵⁹. W tym samym roku cały ciężar finansowania spadł na gminy, które były zobowiązane zapewnić pomieszczenia na naukę, mieszkanie i pensje nauczycielom oraz dostarczyć opał do szkoły.

Dla galicyjskiego szkolnictwa elementarnego fundamentalną rolę odegrały ustawy oświatowe z 1869 roku i 1873 roku. Została zatwierdzona ogólnopństwowa ustawa dotycząca nowej organizacji szkolnictwa tego typu. Wprowadzono podział na szkoły ludowe pospolite o programie ogólnokształcącym oraz szkoły ludowe wydziałowe.

2 maja 1873 roku została ogłoszona ustawa regulująca stosunki prawne stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, w myśl której

56 J.W. Dawid, w swojej rozprawce *O duszy nauczycielstwa* (1912) określa cechy idealnego nauczyciela, jego „duszę”.

57 Niepołomice należały do powiatu bocheńskiego do 1975 roku. Po reformie administracyjnej z 1999 roku Niepołomice należą do powiatu wielickiego.

58 *Kilka uwag o pozaszkolnej pracy nauczycielskiej*, „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 1909, nr 13–14, s. 238.

59 R. Pelczar, *Szkolnictwo elementarne*, dz. cyt., s. 21–79.

nauczyciele stali się urzędnikami państwowymi. Z kolei 25 czerwca 1873 roku ogłoszono ustawę o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych. Galicja została podzielona na 37 okręgów szkolnych. Te ustawy zmieniły w istotny sposób oświatę galicyjską, stanowiły początek nowego okresu w dziejach szkolnictwa ludowego.

Ustawa z 24 kwietnia 1894 roku o kosztach zakładania i utrzymania szkół ludowych i funduszach szkolnych zrównała udziały gmin i obszarów dworskich w kosztach utrzymania nauczycieli oraz określiła maksymalne wydatki miejscowe na inne potrzeby szkół (utrzymanie budynków, opał itp.) i zasady udzielania zasiłków z funduszu krajowego na ten cel.

23 maja 1895 roku ogłoszono ustawę o zakładaniu i urządzaniu szkół publicznych ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci. Dopełniła ona organizację oświaty ludowej pod względem jej wewnętrznej struktury, rozpoczętą ustawą z 1885 roku i planami nauki z 1893 roku. Podniosła szkoły miejskie (w porównaniu z małomiasteczkowymi i wiejskimi) na wyższy poziom nauczania. Tylko pozornie normowała program nauczania w szkołach miejskich i wiejskich pospolitych od I do IV klasy⁶⁰.

Z początkiem XIX wieku Austriacy przeprowadzili reformę szkoły ludowej, wydając w 1805 roku polityczną ustawę szkolną. Do głównych jej zadań należało wzmocnienie rządów absolutnych i całkowite podporządkowanie szkoły państwu. Rezultatem tej ustawy było obniżenie poziomu nauczania, położenie nacisku na nauczanie pamięciowe i opanowanie języka niemieckiego. Bolączką ówczesnej szkoły stanowiła nieregularność uczęszczania uczniów, co utrudniało czynienie przez nich postępów w nauce⁶¹. Działo się tak przede wszystkim z winy rodziców, którzy byli raczej niechętni posyłaniu dzieci do szkoły. Powody wydają się dość oczywiste – dzieci były potrzebne do pracy w gospodarstwie, a także brak środków na naukę. W początkowym okresie władze austriackie dążyły do reaktywacji szkół miejskich, a także szkół w ważniejszych wsiach. Trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, jak w tamtych czasach szkoła wpływała na rozwój intelektualny niepołomiczkiego

60 Tamże.

61 H. Barycz, W. Bazielić, *Z dziejów szkolnictwa elementarnego na Podkarpaciu w końcu XVIII wieku*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, t. LIII, 1952, nr 5, s. 326–327.

społeczeństwa, w jakim stopniu przyczyniała się do likwidacji powszechnego niemal na wsi analfabetyzmu. Program nauczania w szkole ludowej nie był rozbudowany, ale wielkie było zaangażowanie nauczycieli. Dzieci uczyły się czytać w języku polskim, zdobywały wiedzę z zakresu rachunków i zasad wiary katolickiej.

1. Placówki oświatowe w Niepołomicach

Szkoła ludowa w Niepołomicach przy ul. Szkolnej

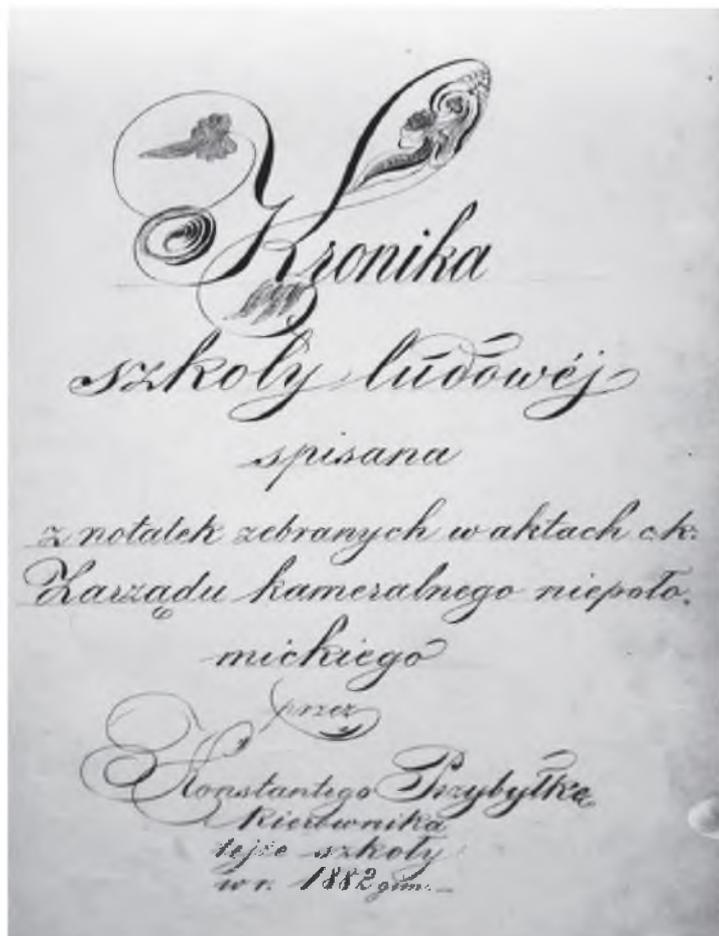
W 1875 roku Rada Miejska na wniosek naczelnika gminy Kazimierza Bisztygi, sekretarza i radnego gminy Józefa Pieczonki, przy poparciu społeczeństwa, akceptacji Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie – uchwaliła budowę nowej szkoły piętrowej, w której znalazłoby się wystarczająco dużo miejsca dla uczniów i mieszkanie dla kierownika szkoły. Budowę szkoły rozpoczęto w 1879 roku na placu, gdzie wcześniej znajdował się budynek kancelarii gminy. Budowę kierował Antoni Wimmer, budowniczy i radny miasta. Koszt budowy wraz z dokupionym placem i nowymi sprzętami szkolnymi wyniósł 12 000 reńskich. Na parterze znajdowało się mieszkanie dla kierownika szkoły, kancelaria, pomieszczenie na pomoce naukowe i jedna sala lekcyjna. Na piętrze były 4 duże sale rozdzielone korytarzem. Każda klasa miała 4 okna.

Jak odnotowuje Kronika Kazimierza Bisztygi, „3 września 1881 roku po odprawieniu nabożeństwa, przy zgromadzeniu obywateli, publiczności i przybyciu Wielmożnego Pana Władysława Etagenskiego Inspektora Rady Szkolnej Okręgowej w Bochni ks. proboszcz Antoni Wróbel dokonał poświęcenia budynku szkolnego”⁶². Szkołą kierował dotychczasowy kierownik Szkoły Ludowej w Niepołomicach Konstanty Przybyłko, który objął tę funkcję 1 września 1878 roku. Do 1887 roku szkoła była trzyklasowa, a od 1888 roku – czteroklasowa szkoła ludowa mieszana⁶³, do której uczęszczali chłopcy i dziewczęta.

62 Kronika Kazimierza Bisztygi.

63 Dziś powiedzielibyśmy „koedukacyjna”, ale używam terminologii z Kroniki Szkoły Ludowej – rękopis Konstantego Przybyłko.

Fot. 3. Karta tytułowa Kroniki szkoły ludowej w Niepołomicach spisanej przez Konstantego Przybyłkę



Źródło: Muzeum w Niepołomicach

Najliczniejsze były klasy najniższe, w których nauka odbywała się rano i po południu. Do klas wyższych chodziło mniej dzieci, gdyż rodzice mimo kar (w 1872 roku został wprowadzony obowiązek szkolny) nie zgadzali się zapisywać dzieci do szkoły głównie ze względu na trudną sytuację materialną. Do tej szkoły uczęszczały również dzieci żydowskie, chociaż od początku XIX wieku istniała szkoła żydowska cheder – prowadzona przez miejscowego rabina.

Uczniowie otrzymywali oceny za obyczaje, pilność, postępy: w nauce religii, czytania, pisania, w języku polskim i niemieckim, w rachunkach w połączeniu z nauką o formach geometrycznych, wiadomości z dziejów, przyrody, w rysunkach, śpiewie, robotach ręcznych i gimnastyce. Oceniano postęp ogólny i porządek zewnętrzny.

Fot. 4. Fragment wpisu do Księgi Złotej Szkoły Ludowej Konstantego Przybyłki w Niepołomicach



Źródło: Muzeum w Niepołomicach

Za przełom w dziejach galicyjskiej oświaty uważa się utworzenie w 1866 roku przez Sejm Rady Szkolnej Krajowej, która objęła pieczę nad szkołami ludowymi i średnimi, wprowadzając do nich naukę języka polskiego jako wykładowego. Ta nowa władza szkolna pragnęła reformy szkół ludowych, podniesienia poziomu kształcenia i kompetencji nauczycieli⁶⁴.

Do obecnych czasów zachowała się (w stanie niekompletnym) założona przez kierownika Szkoły Konstantego Przybyłkę Księga Złota Szkoły

64 R. Dutkova, *Polityka szkolna w Galicji między autonomią a centralizmem (1861–1875)*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1995.

Ludowej w Niepołomicach, do której w latach 1879–1895 wpisywani byli uczniowie⁶⁵.

Fot. 5. Okładka Księgi Złotej Szkoły Ludowej w Niepołomicach



Źródło: Muzeum w Niepołomicach

Od lutego 1895 roku szkołą kierował Maciej Jarzyna – podaje Księga Lustracji. Już po podziale na szkołę żeńską i męską (1902 r.) uczęszczało do niej 389 chłopców. Uczyli ich: Jadwiga Pietraszkiewicz, Helena Szklarzówna, Karol Biegun, Maciej Jarzyna, Franciszek Lewkowicz, Jan Stachowicz, ks. Julian Gołąb i ks. Jan Stojanowski.

Podczas pierwszej wojny światowej w 1914 roku do Niepołomic wkroczyły wojska rosyjskie, które zajęły szkoły. Zniszczone zostały podręczniki i wyposażenie szkoły, a także niewielka ilość pomocy naukowych z trudem gromadzonych przez uczących. Od roku 1915, po wyparciu Rosjan, nauka w szkole męskiej trwała bez przerwy, mimo trudnej sytuacji i braku wielu podręczników. Zachowała się „Złota Księga” szkoły, choć bardzo uszkodzona

65 Wykaz znajduje się w Aneksie.

(wyrwane kartki). Wymienione są w niej nazwiska wyróżniających się w nauce uczniów i wielu nauczycieli.

Druga szkoła powszechna w Niepołomicach – żeńska

Na początku XX wieku rozpoczęła swoją działalność druga szkoła, najpierw jako ludowa, potem powszechna. Początki placówki żeńskiej w Niepołomicach są ściśle związane z pierwszą szkołą powszechną w miejscowości. Od drugiej połowy XVIII wieku do 1902 roku w miejscowości działała placówka powszechna czteroklasowa mieszana. Na początku XX wieku zapadła decyzja o podziale szkoły mieszanej na: szkołę czteroklasową męską i szkołę czteroklasową żeńską. I tak reskrytem z 5 kwietnia 1902 roku C.K. Rada Szkolna Krajowa we Lwowie powołała do istnienia nową autonomiczną placówkę żeńską, której losy były mocno splecione z placówką męską. Zarządzenie to weszło w życie 1 września 1902 roku.

Szkoła męska pozostała w budynku dotychczasowej szkoły mieszanej. Szkoła żeńska (którą kierowała Jadwiga Jarzynowa, żona kierownika placówki męskiej) borykała się z licznymi problemami lokalowymi. Początkowo zajmowała cztery sale w zamku, następnie umieszczono ją w domu ubogich (budynek przy ul. Pięknej 1). „Lokal był wilgotny, niski, ciemny i do użytku szkolnego okazał się zupełnie nieodpowiedni. Wynajęto dla szkoły żeńskiej całe piętro składające się z 5 sal szkolnych i kancelarii w domu Franciszka Wimmera koło magistratu”⁶⁶.

W 1909 roku liczba uczennic znacznie wzrosła i wynajęto dodatkowo dwie sale w magistracie. Przepelnione klasy zmuszały do szukania pomieszczeń do nauki. W 1910 roku powstała myśl budowy szkoły między parafią a organistówką. Konsystorz kurialny wyraził zgodę. Gmina zbierała fundusze na ten cel, podejmowała starania o pożyczkę krajową, przygotowała kosztorys i plan budowy, lecz wybuch wojny udaremnił ambitne plany. Budowę trzeba było odłożyć na czas bliżej nieokreślony. W 1912 roku w wyniku epidemii hiszpanki i szkarlatyny zmniejszyła się liczba uczennic i szkoła mieściła się znów tylko w salach wynajętych w domu Wimmera.

66 Kronika Szkoły Ludowej żeńskiej w Niepołomicach.

Początkowo kadra nauczycielska w szkole żeńskiej w dużej mierze wywodziła się z pierwszej szkoły mieszanej⁶⁷. Oprócz Jadwigi Jarzyny (pracującej do maja 1915 r.) do nowej placówki przeszły także Paulina Kępa, Jadwiga Matuszewska (od 1912 roku po mężu Dobrzańska) i Józefa Majer. Oprócz tych zasłużonych nauczycielek w początkowych latach działalności pracowały: Józefa Lewkonowicz (długoletnia nauczycielka), Helena Justyn (Justyan), Maria Pruchniewicz, Jadwiga Przybyłowicz, Helena Klebert, Rozalia Broniewska, Antonina Kucharczyk, Helena Bischof, Maria Brzuchowska, Maria Stoch (po zamążpójściu Migdał), Jadwiga Reben, Teodora Zabżówna i Jadwiga Wiśniowska⁶⁸. Sytuację komplikowały częste rotacje na stanowiskach nauczycieli.

Fot. 6. Niepołomice Zamek, 2 kwietnia 1916 roku. Nauczycielki (od lewej): Zofia Bischof, Teodora Zabża, Jadwiga Reben, Helena Bischof



Źródło: Zbiory Pani Janiny Glazur (córki Teodory z Zabżów)

Pierwszej wojna światowa dotarła do Niepołomic w 1914 roku wraz z wkraczającymi wojskami rosyjskimi. Stacjonowały one w salach lekcyjnych,

⁶⁷ Nauczyciele czasem wymieniali się, uczyli równocześnie w dwóch szkołach.

⁶⁸ *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1903–1912*, C.K. Namiestnictwo, Lwów 1903–1912.

niszcząc przy okazji podręczniki i wyposażenie szkoły. Po odparciu wojsk rosyjskich nauczanie zostało wznowione w lutym 1915 roku, w obydwu szkołach. Dotychczasową kierowniczką szkoły żeńskiej, z powodu jej długotrwałej choroby, zastąpiła najdłużej ucząca w tej placówce Józefa Lewkonowicz.

Szkoła Podstawowa w Niepołomicach-Podgrabiu

Zanim powstała tam szkoła, nauczanie w Podgrabiu rozpoczęła 1 września 1898 roku Maria Surowiecka. Jej zaangażowanie, postawa, mozolna i owocna praca przyniosły wymierne efekty, które zostały docenione przez ówczesne społeczeństwo.

Początkowo dzieci z Podgrabia uczęszczały do budynku prywatnego, w którym mieściła się sala szkolna w jednej izbie lekcyjnej, wynajętej od gospodarza Solarczyka, mieszkającego w części przysiółka zwanej Karne. Nauka odbywała się w trudnych warunkach – chata była stara, a małe okna nie dawały wiele światła. Izba o powierzchni 30 m² musiała pomieścić 60 dzieci. W takich warunkach, zanim powstała państwowa szkoła, nauczanie rozpoczęła Maria Surowiecka 1 września 1898 roku. Oficjalnie państwowa szkoła została powołana do istnienia orzeczeniem C.K. Rady Szkolnej Krajowej z 5 kwietnia 1902 roku jako placówka jednoklasowa w Niepołomicach na przysiółku Podgrabie. Pierwszym kierownikiem szkoły i nauczycielem w jednej osobie została właśnie Maria Surowiecka⁶⁹.

Miejscowa ludność nie żałowała trudów i kosztów, aby stworzyć w miarę dobre, jak na tamte czasy, warunki nauczania dzieci. Przy dużej aktywności i ogromnym zaangażowaniu w dzieło budowy szkoły większości miejscowej społeczności udało się w ciągu zaledwie roku oddać do użytku murowany budynek. Znajdowała się w nim jedna sala lekcyjna oraz mieszkanie dla nauczyciela. Był to budynek murowany, kryty dachówką, o podstawie kwadratowej, o boku 12,4 m, zwrócony frontem na południe, usytuowany w tym miejscu, gdzie obecnie znajduje się szkoła. Posiadał jedną salę lekcyjną o wymiarach: 9,5 na 6,5 m, cztery okna w ścianie południowej oraz szatnię o długości 6,5 m i szerokości 1,7 m, usytuowaną od strony północnej.

69 Dziennik urzędowy C.K. Krajowej Rady Szkolnej w Galicji z 1902 roku, nr 13.

W południowej części budynku znajdowało się mieszkanie dla nauczyciela: dwa pokoiki, kuchnia, spiżarnia i sień. Budynek szkoły został oddany do użytku w 1903 roku. W bezpośrednim sąsiedztwie szkoły, w celu zapewnienia uczniom i okolicznym mieszkańcom możliwości korzystania z czystej wody, wybudowano studnię kopaną, wyposażoną w ręczną pompę. W pobliżu szkoły powstały również drewnia oraz piwnica z przysionkiem. Ogród szkolny został otoczony parkanem. Po odejściu Marii Surowieckiej kierownikiem placówki został Ludwik Zimmer⁷⁰, który w szkole w Podgrabiu pracował nieprzerwanie do 1914 roku, gdy na jakiś czas opuścił Podgrabie, a po wyparciu Rosjan powrócił i uczył nadal, aż do 1923 roku.

2. Placówki oświatowe na terenach wiejskich

Szkoła w Podłężu⁷¹

Początki szkolnictwa w Podłężu sięgają 1849 roku, kiedy to najbardziej oświecony członek społeczności wiejskiej, niejaki Nowak, rozpoczął nauczanie dzieci chłopskich, pobierając w zamian wynagrodzenie w naturze. Nauka odbywała się w izbach wiejskich, używanych na ten czas przez gospodarzy rozumiejących znaczenie oświaty, a zwłaszcza sztuki pisania i czytania. Ten stan rzeczy utrzymał się do 1860 roku.

Po utworzeniu Gminnej Jednostki w Podłężu C.K. Rada Szkolna Krajowa w Galicji ustanowiła w 1860 roku jednostkę szkolną o czterech oddziałach, mianując od 1 września 1860 roku nauczycielem kierującym Józefa Szczurkiewicza. W roku szkolnym 1867/1868 gmina zdobyła się na budowę szkoły drewnianej, w której znajdowała się jedna izba lekcyjna i mieszkanie dla nauczyciela, składające się z dwóch pokoi i kuchni. Nauka jednak odbywała się nie tylko w izbie lekcyjnej, ale dalej również w izbie wynajmowanej.

70 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1904*, C.K. Namiestnictwo, Lwów 1904.

71 Rozdział opracowany przede wszystkim na podstawie Kroniki szkoły w Podłężu.

Do szkoły w Podłężu uczęszczała także młodzież z gmin sąsiednich: Staniątki, Chrość i Zakrzów. Z tego powodu stopień organizacyjny szkoły, decyzją C.K. Rady Szkolnej Krajowej, z dniem 1 września 1900 roku został podniesiony do rzędu dwuklasowej. Czasy były ciężkie, zaborca nie był zainteresowany rozwojem bazy lokalowej polskich szkół, mieszkańcy mogli liczyć prawie wyłącznie na swoją społeczność. Żeby poprawić warunki lokalowe, do istniejącego budynku gmina w 1904 roku dobudowała drugą izbę szkolną od strony zachodniej. W związku ze zmianami organizacyjnymi zwiększała się także liczba nauczycieli⁷². Józef Szczurkiewicz na stanowisku kierownika szkoły przepracował w Podłężu 52 lata. Dopiero we wrześniu 1913 roku kierownictwo objął Franciszek Szlamka, a wraz z nim rozpoczęła pracę nowa nauczycielka Jadwiga Stroner.

Skutki wybuchu I wojny światowej nie ominęły szkoły w Podłężu. Z powodu działań wojennych i całkowitego zdewastowania budynku szkolnego przez wojska armii rosyjskiej w przemarszu na Kraków, szkoła była nieczynna w roku szkolnym 1914/1915. Pomimo trwających działań wojennych zdecydowano się jednak rozpocząć naukę 1 września 1915 roku. Stanowisko kierownika dwuklasowej szkoły w Podłężu objął Stanisław Czyżewicz, a pomagały mu dwie nauczycielki: Jadwiga Stroner w roku 1915–1916, a następnie Helena Justyna w latach 1916–1919.

Szkoła w Woli Batorskiej

Jedną z najstarszych szkół w regionie jest placówka w Woli Batorskiej. Została ona utworzona jako szkoła jednoklasowa już w 1861 roku. Niestety nie zachowały się dawne kroniki, które mogłyby ukazać obraz szkoły w na przełomie XIX i XX wieku. Zachowały się natomiast informacje w galicyjskich szematyzmach, w których zapisane zostały nazwiska kierowników i nauczycieli pracujących w szkole do 1914 roku. Pierwszym nauczycielem tworzącym tę placówkę był Maksymilian Gutowski, który przewodził szkole do 1868 roku. Do wybuchu I wojny światowej kierownictwo zmieniało się często. I tak kolejnymi kierownikami byli: w latach 1869–1874 Jan Schneider

72 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1900–1912*, C.K. Namiestnictwo, Lwów 1900–1912.

(wcześniej nauczyciel w pierwszej szkole powszechnej w Niepołomicach), w latach 1875–1895 Maciej Jarzyna (późniejszy wieloletni kierownik pierwszej szkoły powszechnej w Niepołomicach), w 1896 roku Józef Nakielny (znany również jako nauczyciel w Zabierzowie Bocheńskim), w latach 1897–1898 Franciszek Wiśniowski, w latach 1899–1912 Szymon Węgliński, w 1913 roku Jan Wolanin 1913, a w 1914 roku Piotr Biernat.

Oprócz nazwisk kierowników zachowały się także nazwiska innych nauczycieli szkoły. Ich liczba jest dosyć duża, niektórzy z nich uczyli w szkole zaledwie rok. I tak do 1907 roku, kiedy placówka funkcjonowała jako szkoła mieszana, byli to: Józef Czuka, Franciszek Biernat, Wawrzyniec Kusion, Zofia Karlińska, Wilhelmina Kukłówna, Ludwik Tatała, Maria Tatała, Wanda Ostrzeszewicz, Henryka Krasicka, Wanda Locher, Helena Cendrowicz, Józefa Kulmianka (wieloletnia nauczycielka), Kamila Ćwikowska, Maria Górecka, Anna Świątek (wieloletnia nauczycielka), Maria Totówna, Gabriela Adlersfeld (znana również jako nauczycielka w Słomirogu i Zakrzowie), Zofia Taczyńska (wieloletnia nauczycielka), Wanda Marciszewska, Franciszek Pagacz i Stanisława Ślusarek.

Biorąc pod uwagę strukturę organizacyjną, trzeba zaznaczyć, że od 1892 roku szkoła była już jednostką dwuklasową. Z kolei w 1907 roku placówkę podzielono na dwuklasową szkołę męską i dwuklasową szkołę żeńską, lecz wspólnym kierownikiem dla obu szkół był nauczyciel prowadzący szkołę męską.

Do wybuchu I wojny światowej w szkole męskiej pracowali: Zofia Taczyńska, Franciszek Pagacz, Gustaw Pajdak, Józef Porębski, Jan Wojas, Ernestyna Kusionowicz, Teofila Gustowicz, Edward Steindl, Aleksandra Giełczyńska (po zamążpójściu Steindlowa), Franciszek Szlamka (znany również jako nauczyciel w Chobocie i Podłężu), Stefania Drożdż i Wanda Zdziechowicz. Natomiast w tym samym okresie w szkole żeńskiej nauczali: Anna Świątek (pojawia się też czasami w błędnym wariacie jako Maria), Józefa Kulmianka (wieloletnia nauczycielka), Klara Koczurówna (wieloletnia nauczycielka), Jadwiga Wiśniewska i Maria Borek⁷³.

⁷³ *Handbuch des Statthalterei-gebietes in Galizien für 1861, 1863, 1864*, b.w., Lemberg 1861, 1863, 1864; *Galizisches Provinzial-Handbuch für das Jahr 1868, 1869*, b.w. Lemberg

Szkoła w Woli Zabierzowskiej

Szkoła w Woli Zabierzowskiej jest jedną z najstarszych, najwcześniej powstałych szkół w rejonie Niepołomic. Historia jej sięga 1888 roku, kiedy C.K. Rada Szkolna Krajowa w Galicji wydała 28 listopada orzeczenie dotyczące ustanowienia i funkcjonowania szkoły ludowej w Woli Zabierzowskiej w brzmieniu:

Zbadawszy wszystkie okoliczności dotyczące się organizacji szkoły w Woli Zabierzowskiej i wysłuchawszy wniosków C.K. Okręgowej Rady Szkolnej, orzeka C.K. Rada Szkolna, co następuje:

I. We Woli Zabierzowskiej ustanawia się szkołę etatową, o jednym nauczycielu.

II. Gmina Wola Zabierzowska i Chobot tudzież obszary dworskie w Woli Zabierzowskiej i Chobocie tworzą jeden zakres szkolny i mają wspólnie szkołę w Woli Zabierzowskiej utrzymywać!

Obowiązkiem ich będzie:

1. Budynek szkolny wystawić wraz z przeznaczonym dla nauczyciela pomieszkaniem, utrzymywać w dobrym stanie, tudzież dbać o wewnętrzne urządzenie szkoły wedle przepisów władz szkolnych.
2. Dostarczyć środków na opalenie szkoły.

W wydatkach na ten cel mają brać udział gminy i obszary dworskie. W pierwszym rządzie mają być użyte na ten cel dobrowolne zobowiązania stron, a mianowicie: Od gmin Wola Zabierzowska i Chobot na mocy deklaracji z dnia 4 sierpnia 1887 roku zatwierdzonych przez reprezentację powiatową w Bochni dnia 6 lutego 1888 roku do l. 31 od pierwszej na opał szkoły 20 zł 60 ct, a na usługę szkolną 4 zł 40 ct rocznie, a od drugiej na opał szkoły 3 zł 40 ct, a na usługę szkolną 1 zł 60 ct rocznie, a oprócz tego, od obydwu gmin za zrąbanie i przystawę drzewa opałowego z lasu lub przystawę węgla na opał szkoły z najbliższej stacji kolejowej.

1868, 1869; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1870–1875, 1877, 1878, 1881, 1882, 1884, 1886–1888, 1892, 1894–1914*, C.K. Namiestnictwo, Lwów 1870–1875, 1877, 1878, 1881, 1882, 1884, 1886–1888, 1892, 1894–1914.

III. Nauczyciel tejże szkoły ma mieć wolne pomieszkanie⁷⁴.

Szkoła rozpoczęła swoją działalność 1 września 1889 roku. Pierwszym nauczycielem został Aleksander Zieliński, który był także kierownikiem tej placówki do 1921 roku. Na początku funkcjonowania szkoły (1 września 1889 do 15 września 1890 r.), dzieci uczyły się w chałupie wiejskiej pod nr 127, gdzie w małej izbie i sieni w czasie nauki przebywało 70 uczniów przed południem i 90 po południu. Izba była równocześnie mieszkaniem nauczyciela. Dzięki staraniom Aleksandra Zielińskiego i wsparciu władz szkoły w Radzie Gminnej w Woli Zabierzowskiej 25 listopada 1890 roku przeprowadzono dzieci z chałupy wiejskiej do nowego, murowanego gmachu szkolnego⁷⁵. Jak się wkrótce okazało, „w ciągu jednego roku 1891 zniszczył grzyb doszczętnie wszystkie podłogi, w szkole, w mieszkaniu nauczyciela; a piwnice woda zalała aż po sklepienie”⁷⁶.

Po czterech latach, pomimo małego wsparcia finansowego ze strony Zwierzchności Gminnej w Woli Zabierzowskiej, we wrześniu 1895 roku ks. proboszcz Franciszek Krupnik dokonał poświęcenia budynku szkolnego przy licznej obecności ludu wiejskiego oraz reprezentanta C.K. władz w osobie inspektora oświaty Józefa Szafrana.

Szkoła pełniła nie tylko funkcję edukacyjną, lecz była także centrum społeczności lokalnej. Rada Szkolna Miejskowa pełniła ważną rolę w społeczności i cieszyła się autorytetem oraz zaufaniem. Ważniejsze wydarzenia lokalne odbywały się w szkole, m.in. uroczystości gminne, licytacje: na dostawę opału do szkoły, na wynajęcie podwozy dla księdza do szkoły czy na naukę religii. Tu Rada Szkolna Miejskowa zatwierdzała preliminarz budżetowy.

Z ciekawych wydarzeń, które miały miejsce w szkole, w Kronice szkolnej odnotowano, że w czerwcu 1903 roku w budynku szkolnym odbył się powiatowy zjazd kółek rolniczych pod przewodnictwem ks. Ratowskiego, proboszcza ze Starego Sącza i prezesa powiatowego kółek rolniczych: „Zgromadzonych było ok. 500 włościan z bliższych i dalszych wiosek – mnóstwo panów – tak że zgromadzenie musiało się odbyć na błoniach przed

74 Kronika Szkoły w Woli Zabierzowskiej z lat 1888–1945.

75 Obecnie jest to środkowa część szkoły.

76 Tamże.

budynkiem szkolnym”. Na zjeździe nowym prezesem został wybrany Aleksander Zieliński, kierownik szkoły.

C.K. Rada Szkolna Krajowa, realizując postanowienie (orzeczenie) Rady Szkolnej Okręgowej w Bochni, postanowiła przekształcić od 1 września 1893 roku jednoklasową szkołę na dwuklasową o jednym nauczycielu kierującym i jednym nauczycielu młodszym.

Pod koniec XIX wieku warunki nauki pogorszyły się, znacznie wzrosła liczba uczniów, a niewielkie sale były przepełnione. Uwzględniając trudną sytuację szkolną, C.K. Rada Szkolna Krajowa postanowiła dodać nadetatową drugą klasę, a od 1 września 1897 roku przydzieliła trzecią nauczycielkę, Helenę Molewicz, która pracowała tu do 1902 roku.

Z roku na rok zwiększała się liczba dzieci rozpoczynających naukę szkolną. Do grona pedagogicznego, od 1 marca 1902 roku, dołączył czwarty nauczyciel. Na rok szkolny 1905/1906 zapisanych zostało 350 dzieci. Rada Szkolna Okręgowa reskryptem z dnia 30 grudnia 1906 roku zarządziła wynajęcie sali w przyległej wsi Chobot, przydzieliła dodatkowego, piątego nauczyciela na okres roku, z poleceniem urzędzenia w Chobocie szkoły jednoklasowej, równocześnie z dniem 1 września 1907 roku C.K. Rada Szkolna Krajowa wyłączyła gminę i obszar dworski w Chobocie z zakresu szkoły w Woli Zabierzowskiej.

O nauczycielach, którzy uczyli w tej szkole, dowiadujemy się z krótkich *curriculum vitae* zapisanych w kronikach szkolnych⁷⁷. M.in. można znaleźć wpis dotyczący Aleksandra Zielińskiego, który szkołą kierował aż 32 lata.

77 W archiwum szkolnym Szkoły Podstawowej w Woli Zabierzowskiej znajdują się kroniki z różnych lat: Kronika Szkoły z lat 1888–1945, Kronika Szkoły z lat 1974–1994, Księga protokołów z lat 1906–1921, Księga protokołów z lat 1931–1934. Pierwsza księga rozpoczyna się pięknym pisemem i słowami „W Imię Boże!” i zawiera cztery działy: Dział I. O władzach szkolnych, z zarządzeniami władz szkolnych; Dział II. O rozwoju szkoły, z informacjami o budynku szkolnym, ogrodzie, sprzętach, ofiarności osób prywatnych na rzecz szkoły, pracy w celu podniesienia poziomu oświaty i dobrobytu; Dział III. O nauczycielach pracujących przy szkole, z datami objęcia i opuszczenia posady, krótkim przebieg życia itp.; Dział IV. O dziatwie szkolnej, z informacjami o ważniejszych wypadkach z życia dziatwy szkolnej, wspomnieniami o tych uczniach, którzy w jakiś sposób wybili się w życiu lub odznaczyli przymiotami serca i umysłu, a także o tych, którzy wykoileili się moralnie lub po prostu umarli (szkoła bardzo interesowała się losem i rozwojem dzieci, a także nauczycielami).

Był on znamienitą postacią, o czym świadczy zapis, pochodzący z monografii Bochni i ziemi bocheńskiej: „Szkoly wiejskie powiatu bocheńskiego mogą się [...] poszczycić długą listą nauczycieli i działaczy, którzy byli nie tylko wzorowymi pedagogami, ale też inicjatorami wielu pożytecznych akcji o charakterze gospodarczym, politycznym, społecznym, kulturalnym czy oświatowym. Do takich nauczycieli można zaliczyć Aleksandra Zielińskiego z Woli Zabierzowskiej”⁷⁸.

W latach 1902–1916 w szkole w Woli Zabierzowskiej uczyło kilkunastu nauczycieli. Prężny rozwój małej szkoły został jednak zatrzymany przez wybuch I wojny światowej. W związku ze zbliżającą się do ziemi niepołomickiej linią frontu pod koniec 1914 roku nauczycielstwo z polecenia władz uchodziło do Czech i Austrii. Dopiero kiedy zagrożenie wydawało się być mniejsze, w 1915 roku szkoła podjęła swoją działalność i kontynuowała ją do 1918 roku.

W Kronice szkolnej widnieje zapis świadczący o skutkach wojny i spustoszeniu moralnym, jakiego dokonała wśród młodzieży: „Stan umysłowy i usposobienie młodzieży w porównaniu z czasem przedwojennym przedstawiało się wprost [...]. Kościół i szkoła były w większości w poniewierce”⁷⁹. Szkoła ucierpiała również materialnie. Najpoważniejsze zniszczenia budynku szkolnego dokonały się podczas działań wojskowych, w tym czasie w budynku szkolnym stacjonowały różne oddziały wojsk, niszcząc sprzęt i częściowo akta szkolne. Zdewastowano podłogi, stoły, krzesła, wyposażenie szkoły. Spalono kilka ławek, zniszczono ogrodzenie.

Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych do rozwoju kulturalnego wsi przyczyniała się również czytelnia ludowa. Powołana została do życia w listopadzie 1898 roku przez Zarząd Główny Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej. Jej kierownikiem został Aleksander Zieliński.

78 *Bochnia – dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Urząd Miasta Bochni, Kraków 1980.

79 *Kronika Szkoły z lat 1888–1945*.

Szkoła w Zabierzowie Bocheńskim

Początki istnienia szkoły sięgają XIX stulecia, kiedy to C.K. Rada Szkolna Krajowa w Galicji wydała 28 lutego 1888 roku orzeczenie o zorganizowaniu we wsi Zabierzów Bocheński szkoły. Dzięki starannej dokumentacji c.k. władz, informacje o strukturze organizacyjnej i pracujących nauczycielach w okresie galicyjskim, w przeciwieństwie do późniejszych czasów, są łatwe do odtworzenia⁸⁰. Naukę rozpoczęto 1 września 1889 roku. Szkoła w tamtych czasach była jednoklasowa, etatowa, mieszana. Na początku nie posiadała własnego budynku, a nauka, podobnie jak w innych miejscowościach, odbywała się w wynajętej u gospodarza izbie. Nauczanie rozpoczął Józef Nakielny, ale już 1892 roku zastąpił go Andrzej Łysak, późniejszy wieloletni kierownik, którego staraniem rozpoczęto budowę szkoły, ukończoną w październiku 1893 roku. Powstał budynek murowany, parterowy, z dwiema salami lekcyjnymi i mieszkaniem dla kierownika. Kierownikowi pomagała przydzielona nadetatowa nauczycielka Aniela Sworzeniowska. Od 1895 roku była to już szkoła dwuklasowa, w której pracowała Maria Grubenthal jako druga siła nauczycielska. Zmiany na stanowisku drugiego nauczyciela na początku działania szkoły następowały dosyć często, w kolejnych latach byli to: Wilhelmina Kukłówna i Julian Siekierski. Od 1899 roku szkoła posiadała troje nauczycieli, a od 1903 roku – czworo. Podobnie jak w poprzednim okresie, rotacja była dosyć częsta. Nauczyciele, którym przyszło w tym okresie pracować w Zabierzowie, to chronologicznie: Klementyna Knap, Wanda Zagodzianka, Maria Hozer, Antoni Nasal (1901–1904), Franciszek Muszyński, Zofia Kuźniar, Klementyna Chrobak, Cecylia Skowrońska, Matylda Karpińska, Stanisława Myszkowska, Anna Wolska (1907–1912), Eustachy Horbaczuk. Jako ciekawostkę można wspomnieć, że w 1905 roku w szkole pracowały trzy siostry Maria, Feliksa i Kamila Wasyliszyn. Spośród sióstr w dwóch kolejnych latach szkolnych pracowała Maria, a w kolejnym roku Kamila. Od 1909 roku w szkole obowiązki pełniło pięcioro nauczycieli. Wciąż jednak dochodziło do częstych zmian. W szkole pracowali, oprócz kierownika Łysaka, nauczyciele: Zofia Holzer, Marian Wroniewicz, Maria Szneider,

80 Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim za rok 1890–1912, Lwów 1890–1912; Kronika Szkoły w Zabierzowie Bocheńskim.

Józefa Kmiecik, Anna Wolska, Anna Gorczyzanka, Stefania Lumbé i Jadwiga Łosik.

Jeszcze przed wybuchem wojny, w 1914 roku, do stojącego budynku szkolnego dobudowano piętro, uzyskując po trzy sale lekcyjne na parterze i na piętrze. W czasie I wojny światowej szkoła została zajęta przez wojsko austriackie. Po koszarach urządzono tu szpital choleryczny, który został zlikwidowany w obliczu zbliżającej się ofensywy rosyjskiej pod koniec 1914 roku. Z tego okresu pozostały liczne zniszczenia na zewnątrz oraz zdewastowane wnętrza, które starano się naprawić w ciągu kilku następnych lat. Trudu odbudowy szkoły podjął się kierownik Andrzej Łysak, a kontynuowali jego następcy: Józef Łysak i Leon Witek.

Szkoła przyklasztorna w Staniątkach

Początki zorganizowanego szkolnictwa zarówno w Staniątkach, jak i na ziemi niepołomickiej, związane są z istnieniem klasztoru Benedyktynek w Staniątkach, który został ufundowany najprawdopodobniej w 1216 roku. Powstanie klasztoru we wsi miało duży wpływ na życie regionu, także na kształt oświaty. Brakuje dokumentów, które potwierdzałyby tradycję wiążącą początki szkoły klasztornej z powstaniem samego konwentu, wiadomo jednak, że przynajmniej od końca XVI wieku istniała szkoła przyklasztorna. Do tej szkoły uczęszczały nie tylko panny zamierzające związać swoje życie z zakonem, ale także dziewczęta z rodów szlacheckich, które po zakończonej edukacji wracały do swoich domów⁸¹.

Przez wiele wieków szkoła funkcjonowała jako jednostka prywatna. Jej status zmienił się jednak po zajęciu w ramach I rozbioru ziemi niepołomickiej przez Austriaków. W latach 80. XVIII wieku były przeprowadzane reformy józefińskie, nazywane tak od pomysłodawcy cesarza Józefa II Habsburga, w ramach których dokonywano m.in. kasaty zakonów kontemplacyjnych.

81 B. Krasnowolski, *Historia klasztoru benedyktynek w Staniątkach*, Klasztor Benedyktynek w Staniątkach, Kraków 1999; A. Szylar, *Z dziejów szkoły żeńskiej w Staniątkach w 2. połowie XIX wieku*, „Pedagogia Christiana” 2009, nr 2, s. 177–191; J. Klima, *Szkoła żeńska pp. benedyktynek w Staniątkach w latach 1869–1953*, „Rocznik Biblioteki PAU i PAN w Krakowie” 2004, t. 49, s. 317–336; (b.a.), *Zarys historii klasztoru pp. benedyktynek w Staniątkach*, Nakładem PP. Benedyktynek w Staniątkach, Kraków 1905.

Ówczesna ksieni Agnieszka Scholastyka Łojowska podejrzewała, że istnienie dobrej szkoły przyklasztornej może pomóc siostronom uniknąć losu innych zgromadzeń. W 1784 roku przemianowała szkołę klasztorną na rządową, wysłała trzy zakonnice na egzaminy publiczne do Lwowa i otworzyła przy klasztorze wiejską szkołę z językiem niemieckim dla dzieci. Inicjatywa okazała się bardzo dobrym pomysłem i doprowadziła do uratowania klasztoru przed likwidacją, choć nie obyło się bez strat materialnych na rzecz państwa. O ostatecznym losie konwentu przesądziła osobista wizytacja cesarza Józefa II, który przybył do Staniątek 16 kwietnia 1787 roku:

Powitany przez zgromadzenie zakonne, okazywał się bardzo uprzejmym i łaskawym. Najpierw udał się do szkoły. Uczennice szkoły szlacheckiej wyrażały się bardzo poprawnie po niemiecku i dawały w ogóle bardzo dobre odpowiedzi, co cesarza wprowało w dobry humor. Gdy następnie zwiedził klasztorną szkółkę dzieci wiejskich, które również dobrze odpowiadały po niemiecku, był bardzo zadowolony, głaskał je z uśmiechem [...] i dodał, żeby te dzieci uwolnić od nauki języka niemieckiego, a uczyć po polsku⁸².

Paradoksalnie więc antyklasztorna polityka państwa austriackiego przyczyniła się do rozwoju staniąteckiej oświaty, a wieści o wysokim poziomie kształcenia w Staniątkach docierały do samego Wiednia.

Szkoła prowadzona przez benedyktyнки funkcjonowała przez wiele lat jako placówka państwowa: Mädchenschule für gebildete Stände im Kloster der Benediktinerinnen zu Staniątki. Władzę w placówce sprawował katecheta dyrygujący (od 1799 roku do 1869 roku w szematyzmach pojawiają się nazwiska: Peter Zipps, Joseph Szeliga, Stanisław Jaśliński, Karol Noszkowski, Andrzej Kuczek i siostra prefekta oraz Helena Strauchin, Helena Wodzińska, Franciszka Czernek, Teresa Bezrucz, Elżbieta Porębska). W szkole klasztornej większości przedmiotów nauczały staniąteckie zakonnice, nazywane mistrzyniami. Przeważnie rozpoczynały swoją edukację w szkole staniąteckiej, a uzupełniały ją przed wstąpieniem do klasztoru m.in. w seminariach nauczycielskich w Krakowie i we Lwowie. Oprócz księży i zakonnice pracowały w szkole także świeckie guwernantki: nauczały języka francuskiego, tańca i muzyki.

82 *Zarys historii klasztoru pp. Benedyktynek*, dz. cyt., s. 64.

Szkoły publicznej na wsi brakowało jednak nadal. Świadomość potrzeby uczenia się narastała wśród ludu wiejskiego, zwłaszcza po zmianach, jakie nastąpiły w monarchii austriackiej po Wiośnie Ludów w 1848 roku oraz w trakcie otrzymywania autonomii przez Galicję, począwszy od 1860 roku. W roku 1843 otwarto szkołę dla chłopców. Mieściła się w budynku blisko klasztoru, w obrębie zespołu folwarcznego. W roku 1844 uczęszczało do niej zaledwie 13 chłopców. Nauczyciel tej szkoły nie miał stałej pensji, lecz „z pomocą konwentu mają płacić rodzice uczących się dzieci”.

Na początku szkoła przy klasztorze w Staniątkach podzielona była na dwie klasy: w jednej uczyło się 36 dzieci wiejskich, w drugiej 18 panien z rodzin szlacheckich. Nauka w szkole normalnej, zgodnie z urzędowymi programami dla panien obejmowała: religię, język polski i niemiecki, elementarne wiadomości z historii i geografii oraz zajęcia prowadzone przez świeckie guwernantki, przygotowujące uczennice do codziennego życia, lekcje tańca i muzyki, nauka języka francuskiego. Dziewczęta wiejskie uczyły się czynności bardziej praktycznych, np. przędzenia na kołowrotkach.

Szkoła dla panien szlacheckich rozwijała się lepiej niż szkoła wiejska, gdyż ludność wiejska nie chciała oddawać dziewcząt do szkoły. Według tradycji klasztornej przyczyną tej niechęci była powszechna obawa czy niechęć do języka niemieckiego. Szkoła wiejska funkcjonowała do roku 1855, miała jedną klasę, która była podzielona na dwa oddziały. Program obejmował naukę czytania, pisania, rachunków i roboty ręczne. Większości przedmiotów nauczały zakonnice staniąteckie – mistrzynie. W roku 1841 jako mistrzynie wymienione są siostry: Julia Czulicka, Elżbieta Porębska i Józefa Hildegarda Kornecka – jako nauczycielki w szkole wiejskiej odznaczały się wielką troską o warunki materialne.

Szkoła przyklasztorna straciła jednak w 1869 roku status placówki państwowej i w późniejszym czasie działała, podobnie jak na początku, jako instytucja prywatna nastawiona na kształcenie w duchu benedyktyńskim⁸³. W latach 1904–1905 szkołę dla panien szlacheckich zorganizowano i upodobniono do ówczesnych szkół galicyjskich, z klas III–IV utworzono

83 B. Czajeczka, *Szkoły klasztorne żeńskie w Galicji w latach 1867–1914*, „Nasza Przeszołość” 1984, t. 65, s. 253.

trójklasową szkołę ludową, z klas V–VII trójklasową szkołę wydziałową, klasa VIII nazwana została kursem dopełniającym. W 1915 roku dokonano kolejnej reorganizacji, tworząc siedmioklasową szkołę powszechną. Oprócz szkoły dla panien, w latach 1861–1871 prowadzony był w Staniątkach kurs pedagogiczny, zaś w roku szkolnym 1910–1911 prywatny kurs z zakresu pierwszego roku seminarium nauczycielskiego.

Szkoła powszechna w Staniątkach

Na początku nauczanie dzieci niezwiązane z klaszturem benedyktynek było prowadzone przez wędrownych nauczycieli, którzy przybywali do wsi i już w latach 1879–1885 prowadzono naukę w domach. Dzieci uczyły się w ziemi, jak mówiono – od Marcina do Wojciecha (od 11 listopada do 23 kwietnia), czyli w czasie, kiedy nie było pracy w polu. Uczono przede wszystkim czytania i pisania, a warunki były trudne i niesprzyjające nauce. Na przykład w Podborzu, dzisiejszym przysiółku Staniątek, zajęcia w budce kolejarskiej prowadził strażnik kolejowy Wojciech Chytróś. Tego rodzaju nauczanie odbywało się kilka lat. Chłopi zaczęli myśleć o szkole z prawdziwego zdarzenia, ale brakowało odpowiedniego lokum. W tym celu za kadencji wójta Kazimierza Dzieży i Sebastiana Małka kupili „grunt z chałupą” od Michała Balachowskiego i ok. 1884 roku postawiono pierwszą drewnianą szkołę, krytą strzechą, z jedną salą lekcyjną i mieszkaniem dla nauczyciela. Przez kilka lat uczyli w tej placówce niewykwalifikowani nauczyciele: Władysław Fitowski, Antonina i Seweryna Wesołowskie. Przyjeżdżał także emerytowany profesor gimnazjalny z Krakowa – pan Przylebski.

Oficjalnie zgodnie z dekretem C.K. Rady Szkolnej Krajowej w Galicji w 1889 roku powołano do istnienia jednoklasową szkołę w Chroście (osobnej wsi będącej *de facto* częścią Staniątek⁸⁴). Od tego czasu wszystkie dzieci obowiązane były uczęszczać do szkoły. Od 1899 roku szkoła była już dwuklasowa. Pierwszą nauczycielką kierującą została mianowana przez Radę Szkolną Okręgową w Bochni Aniela Poręba. Pracowała w szkole do

84 Chroszcze, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, red. F. Sulimierski i in., Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1880, s. 647.

1894 roku, a zastąpiła ją Zofia Karlińska, która kierowała placówką do 1903 roku. Bezpośrednio po niej stanowisko kierownika szkoły objął Michał Migdał, z kolei jego zastąpił w 1910 roku Jan Piaseczny, który zarządzał tą placówką aż do czasów powojennych. W miarę jak przybywało dzieci, zwiększała się liczba nauczycieli. Od 1897 roku w szkole pracowało już dwoje nauczycieli, od 1905 roku troje, a od 1911 roku – czworo. Na stanowiskach nauczycieli pomocniczych była częsta rotacja, najdłużej spośród nich pracowała Zofia Suchorzewska (Sucharzewska), a oprócz niej w placówce pojawiły się: Zofia Karlińska, Michalina Kuc, Irena Kamienobrodzka (po zamążpójściu Piaseczna), Helena Grodecka, Helena Błasiak, Antonina Gałkowska, Stanisława Poliszot, Maria Migdał oraz długoletnia nauczycielka Jadwiga Stroner.

Szkoła w Zagórze

Ludwik Czajkowski, syn założyciela szkoły Józefa Czajkowskiego, który odegrał niebagatelną rolę w rozwoju szkolnictwa elementarnego we wsi, tak pisał:

Życie w dawnych czasach na wsi pańszczyźnianej biegło powoli i jednostajnie. Czas odmierzały pory roku i odrabianie pańszczyzny u właściciela wsi. Zagórze było wówczas niedużą wsią poddańczą, biedną, zacofaną, jak wszystkie ówczesne wsie galicyjskie. Od czasu do czasu wkraczała w nie historia, zakłócając naturalny rytm i powodując zniszczenia. Do Zagórze docierały wojny, napady Tatarów, Szwedów, Kozaków, a także Moskali. Najwięcej szkód we wsiach klasztornych zrobili Szwedzi w połowie XVII wieku. Napadli na te okolice aż dziewięć razy. Aby naprawić wyrządzone przez nich zniszczenia, trzeba było poszukać ludzi do obrony gospodarstw. W ten sposób osadzono w różnych wioskach 86 kmieci. W taki sposób pojawili się na początku XVIII wieku przodkowie moi. Mój ojciec Józef Czajkowski był działaczem społecznym na terenie powiatu wielickiego. Marzeniem jego było wydobycie wsi z zacofania i biedy⁸⁵.

Początkowo nauczanie odbywało się w wynajętej izbie szkolnej pod numerem 90 u pioniera nauczania dzieci Jana Czajkowskiego, który na prośbę rodziców rozpoczął w 1897 roku naukę czytania i pisanie dla chłopców.

85 L. Czajkowski, *Zagórze, Staniątki, Bodzanów, Niepołomice – dokumentacja fotograficzna zmian życia miejscowości*, Urząd Miasta i Gminy, Niepołomice 2009, s. 5.

Po kursie prowadzonym przez niego uczniowie umieli czytać, pisać i dobrze znali rachunki w zakresie czterech działań. Nauka odbywała się na trzy zmiany w okresie od listopada do świąt wielkanocnych. Niestety nauczyciel szybko, bo już w 1903 roku, przerwał swoją pracę, gdyż jego ojciec Antoni, myśliwy, zginął tragicznie. Józef Czajkowski, jako najstarszy syn, musiał pomóc matce w prowadzeniu gospodarstwa i zająć się wychowywaniem młodszego rodzeństwa.

Warto w tym miejscu również wspomnieć postać ojca Józefa, Antoniego, członka Powiatowej Rady Narodowej w Wieliczce w latach 1882–1884. W archiwum rodzinnym zachowały się bowiem dokumenty i pamiątki po nim, które świadczą, że umiał ładnie pisać. Prawdopodobnie nauczył się tej sztuki, pełniąc dodatkowo obowiązki strażnika łowieckiego u hrabiego Niedzielskiego w Śledziejowicach, który był kuratorem klasztoru w Staniątkach.

Pomimo ograniczonych możliwości, Józef Czajkowski wciąż zajmował się sprawami oświaty w miejscowości. Z jego inicjatywy w 1903 roku powstała Rada Szkolna Miejskowa w składzie: jako przewodniczący on sam, jego zastępca Jan Klima, Karol Puchała (zarządca dóbr klasztoru staniąteckiego), ks. Wojciech Szczurkowski (proboszcz parafii Bodzów), Józef Jachimczak (z Wydziału Powiatowego w Wieliczce) oraz Franciszek Szurmiak (nauczyciel). Rada Szkolna Miejskowa zajęła się organizowaniem pierwszej prawdziwej szkoły we wsi⁸⁶. Na wniosek Rady Szkolnej Miejskowej C.K. Rada Szkolna Krajowa w Galicji wydała 30 marca 1903 roku orzeczenie, na mocy którego powołano do istnienia jednoklasową Szkołę Ludową w Zagórze.

Pierwszym nauczycielem w szkole był Franciszek Szurmiak, a w 1904 roku do szkoły została przydzielona Marianna Müller, którą po trzech latach zastąpiła Maria Cyfrowicz. Z kolei na jej miejsce w czerwcu 1908 roku przyszła Feliksa Gerlich, która była wieloletnią kierowniczką i nauczycielką, wymagającą, umiejacą utrzymać dyscyplinę w klasie. W Zagórze wychowała trzy pokolenia mieszkańców wsi, tu też wyszła za mąż za swojego byłego ucznia, a po ślubie przybrała nazwisko Pysz⁸⁷. W 1910 roku przydzielono do

86 Podstawowym źródłem wiedzy o szkole jest Kronika Szkoły w Zagórze z lat 1903–1991.

87 Dziennik Urzędowy C.K. Rady Szkolnej Krajowej w Galicji, lata 1903–1908.

szkoły drugą siłą nauczycielską. Na początku funkcję tę sprawowała lubiana przez dzieci Marta Zathey. W Zagórze, podobnie jak w ościennych miejscowościach, rotacja nauczycieli była sporym problemem.

Początkowo do szkoły w Zagórze zostały skierowane dzieci z sąsiedniego Słomiroga. Od początku istniały jednak spory między mieszkańcami obydwu wsi. Toteż w 1905 roku zorganizowano klasę eksponowaną w Słomirogu, do której została przydzielona wspomniana już wyżej Feliksa Gerlich. Celem rozwiązania konfliktów sąsiadów, na mocy orzeczenia C.K. Rady Szkolnej z grudnia 1906 roku, Słomiróg został wyłączony z zakresu szkolnego w Zagórze i utworzono w nim osobną jednoklasową szkołę. Funkcjonowanie dwóch tak blisko położonych placówek (odległość ok. 1 km) było kosztownym przedsięwzięciem, zatem szkoła w Słomirogu została zlikwidowana, co spowodowało, że odżyły antagonizmy między mieszkańcami obu miejscowości.

Remont budynku szkolnego w Zagórze rozpoczął się w lecie 1914 roku. Podczas prac okazało się, że drzewo, z którego był zbudowany, było bardzo zniszczone, czego nie zauważono przy zakupie. W trakcie renowacji poprawiono więc ścianę zachodnią izby szkolnej, wymurowano ją cegłami oraz zamontowano nowe belki. Pomimo wojny, remont zakończono we wrześniu i rozpoczęto naukę. Niestety nie trwała ona zbyt długo, bo w listopadzie zbliżała się linia frontu. Nauczycielka Feliksa Gerlich wyjechała na Śląsk i dopiero w czerwcu 1915 roku powróciła do szkoły.

Zagórze znalazło się na linii walk w dniach od 8 do 15 grudnia 1914 roku. Rosjanie weszli do wsi, przez osiem dni trwała bitwa, zginęło sześć osób, wiele domów i stodół zostało spalonych. Uszkodzony został także budynek szkolny, w którym stacjonowały wojska rosyjskie, zniszczono całkowicie wyposażenie szkoły: „nie ostała się ani jedna ławka, zniknęły książki szkolne dla ubogiej młodzieży, rozkradziono lektury z biblioteki”. Nauka szkolna rozpoczęła się w czerwcu 1915 roku po powrocie nauczycielki Feliksy Gerlich. Pomimo trwającej wojny, remontowano budynek, choć istniało zagrożenie, że zostanie on ponownie zniszczony w trakcie działań wojennych. Tymczasem dzieci przybywało, koniecznością stało się wynajęcie izby szkolnej prywatnie u gospodarza. Nauka w okresie wojny odbywała się w bardzo trudnych warunkach: zniszczony budynek szkolny, głodne i nędznie ubrane dzieci nie

garnęły się do nauki, ponadto często pomagały matkom w gospodarstwie, gdy ojcowie byli na wojnie.

Szkoła w Zakrzowie

Szkoła podstawowa w Zakrzowie obchodziła w 2003 roku 100-lecie swojego istnienia. Według szematyzmów galicyjskich w 1903 roku w szkole pojawiły się pierwsze nauczycielki, Zofia Sarnecka i Maria Sarnecka, które pracowały w placówce w pierwszej dekadzie XX wieku. Na podstawie przekazów ustnych wiadomo, że nauczanie było prowadzone w wiejskiej chałupie.

Informacja o istnieniu szkoły we wsi pojawia się jednak w galicyjskich spisach już w 1896 roku, jednak aż do 1903 roku towarzyszy jej notatka, że posesja jest opróżniona. Przed I wojną światową pracowało tam kilka nauczycielek: Maria Struczowska, Gabriela Adlersfeld, Sydonia Trybulec, Maria Szumiec i Maria Hojczyk. Szczególnie ważnym momentem było osiedlenie się w 1909 roku w Suchorabie Alojzego Czupryny z żoną Marią, którzy na wiele lat zwiążali się z tym miejscem. W 1912 roku szkoła została podniesiona do rangi dwuklasowej, oficjalnym kierownikiem został Alojzy Czupryna, który przewodził szkole aż do 1952 roku. Według miejscowych przekazów to właśnie w latach 1912–1915 powstał budynek szkolny⁸⁸.

Szkoła w Chobocie

Szkołę w Chobocie zorganizowała C.K. Rada Szkolna Krajowa w Galicji orzeczeniem z 16 marca 1907 roku. Po utworzeniu szkoły nauczanie było najpierw prowadzone w wynajętym lokalu u miejscowego gospodarza Andrzeja Klimy. Do tego czasu dzieci ze wsi Chobot chodziły do szkoły w Woli Zabierzowskiej⁸⁹. Do utrzymania szkoły zostały zobowiązane gmina Chobot i obszar dworski Chobot (Zarząd Lasów Grobla). Pierwszą nauczycielką w tej szkole była Kazimiera Czarnopyska mianowana dekretem Rady Szkolnej Okręgowej w Bochni z 3 września 1907 roku. Liczba dzieci szkolnych

88 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii na rok 1896–1914*, C.K. Namiestnictwo, Lwów 1896–1914.

89 Rozdział napisany podstawie Kroniki szkolnej w Chobocie, przechowywanej obecnie w szkole w Zabierzowie Bocheńskim, a udostępnionej przez dyrektor szkoły p. Monikę Bednarczyk.

w Chobocie zwiększała się z roku na rok, a staraniem miejscowego nauczyciela została utworzona klasa nadetatowa. Z racji trudnych warunków materialnych i mieszkaniowych, częsta była zmiana nauczycieli. Szkoła nie miała swojego budynku, korzystała z wynajmowanego pomieszczenia.

W 1910 roku gmina Chobot przydzieliła pod budowę szkoły plac w obszarze 1060 sążni. Plac ten, wydzielony z gminnego pastwiska, stał się przyczyną konfliktów i niezgody, gdyż wskazane miejsce nie nadawało się pod budowę. Nowo mianowany (1911) kierownik szkoły Eugeniusz Kaliniec szybko rozeznał się w miejscowych stosunkach, jednak wraz z wybuchem wojny został powołany do służby wojskowej i szkoła była nieczynna przez cały rok. Po powrocie z wojska (został zwolniony z wojska jako inwalida wojenny) Kaliniec podjął nauczanie, wynajęto drugą salkę u Franciszka Wespe-ta i nauka odbywała się w dwóch klasach.

Rozdział 4

Szkolnictwo w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939)

W listopadzie 1918 roku, po 123 latach, jakie upłynęły od trzeciego zaboru (większa część Galicji bez Krakowa pozostawała pod władzą zaborczą przez 146 lat), Polska odzyskała niepodległość. Do najważniejszych zadań władzy oswojonego kraju należało przede wszystkim: wytyczenie granic państwa, zabezpieczenie terytorium, w którego skład wchodziły trzy dotąd odrębne części, skodyfikowanie prawa, wprowadzenie jednej waluty i scalenie trzech różnych systemów oświatowych. Ziemie znajdujące się pod zaborem austriackim, pruskim i rosyjskim prezentowały różny stopień rozwoju ekonomiczno-gospodarczego, społecznego, ale także edukacyjnego. Polska odziedziczyła po zaborach trzy odrębne organizacje szkolnictwa, ukształtowane w różnych warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych, reprezentując trzy odmienne systemy państwowe. Różnice te najsilniej odbiły się na rozwoju i organizacji szkolnictwa początkowego⁹⁰.

90 W. Garbowska, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976, s. 11. Na temat koncepcji i samej organizacji szkolnictwa w odrodzonej Rzeczypospolitej zob. m.in. S. Adamski, *Szkoła wyznaniowa czy mieszana*, Księgarnia Społeczna, Poznań 1920; A. Szymański, *Stanowisko religii w szkole*, wyd. Księgarnia św. Wojciecha Poznań 1921; B. Reiner, *Walka o świeckie podstawy prawne systemu oświatowego w Polsce 1918–1921*, Instytut Śląski, Opole 1964; J. Schoenbrener, *Walka o demokratyczną szkołę polską w latach 1918–1922*, PZWS, Warszawa 1963. Na temat reform Jędrzejewicza zob. m.in.: Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz, Piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.

W zaborze pruskim ośmioletni obowiązek szkolny wypełniany był w prawie stu procentach, przeważnie w zakresie czterech lat szkoły elementarnej. Na wsi i na osiedlach dominowały szkoły, w których wykładał jeden lub co najwyżej dwóch nauczycieli⁹¹. W zaborze austriackim w pierwszej połowie XIX w. szkolnictwo było germanizowane, język polski dopuszczony był tylko w szkołach parafialnych. Niemieckie były szkoły średnie i uniwersytet lwowski. Sytuacja zmieniła się, kiedy w okresie przekształcania monarchii austriackiej w Austro-Węgry poszczególne kraje uzyskiwały samorzady terytorialne i własne sejmy. Prawdopodobnie najszerzą autonomię miała w latach 1861–1873 Galicja. To dawało możliwość rozwoju kultury narodowej, w tym szkolnictwa polskiego. W zaborze rosyjskim szkoły nie zostały objęte jednolitą organizacją. W porównaniu z zaborem pruskim tereny te były opóźnione i zacofane. Nie było obowiązku szkolnego, powszechny był analfabetyzm. O zorganizowaniu i prowadzeniu szkoły decydowała gmina, która też ponosiła wszelkie wydatki związane z jej utrzymaniem. Od 1885 roku w szkołach wprowadzono za to obowiązek nauczania w języku rosyjskim⁹².

Porozbiorowy i powojenny stan oświaty był w opłakanym stanie. Brakowało polskich nauczycieli, szkół i ustawodawstwa. Warunki ekonomiczne w kraju (ale także i zagraniczne, w związku z ogólnoswiatową recesją) były trudne, zniszczeń wojennych było wiele, a koszty związane z budowaniem państwowości, gospodarki i administracji bardzo wysokie. Nad zadaniem odbudowy polskiej oświaty miało przede wszystkim czuwać Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), powołane do życia w 1 lutego 1918 roku. Tekę Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w rządzie polskim objął w listopadzie 1918 roku kierownik Centralnego Biura Oświatowego z okresu wojny Ksawery Prauss, który podjął się trudnego zadania zjednoczenia szkolnictwa we wszystkich dzielnicach Polski pod jednym zarządem.

Obowiązek szkolny ma trwać 7 lat; organa samorządu będą mogły go przedłużyć w porozumieniu z Ministerstwem WRiPOP. Szkoła powszechna będzie przeznaczona dla dzieci wszystkich sfer społecznych; zdolniejsi

91 W. Garbowska, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932–1939*, dz. cyt., s. 12.

92 Tamże.

będą kierowani ze szkoły powszechnej do szkół wyższego typu. Administracja szkolna i nadzór nad szkołą ma należeć wyłącznie do władz świeckich... Tylko zdolności oraz zalety charakteru mają otwierać drogę do wyższego kształcenia⁹³.

Oprócz reformy szkolnictwa, pojawił się problem oświaty dorosłych, gdyż okres dwudziestolecia międzywojennego wiązał się z masowym analfabetyzmem⁹⁴. Zjawisko analfabetyzmu dotyczyło także żołnierzy, stąd konieczne było podjęcie stosownych działań. Organizowane były kursy dla przedpoborowych, a później w wojsku prowadzone było także nauczanie w zakresie szkoły podstawowej. W Niepołomicach, gdzie stacjonowała Dywizja Pociągów Pancernych, zorganizowano szkołę dla wojskowych, do której mogli uczęszczać również cywile.

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego w oświacie pozaszkolnej w Niepołomicach programy kształcenia pozaszkolnego łączono z pracą kulturalną i artystyczną, której główną formą był teatr amatorski. W Niepołomicach funkcjonował teatr amatorski, chór i orkiestra, która powstała przy Straży Pożarnej. Rozwinęły się biblioteki w domach prywatnych.

W związku z potrzebą ustalenia kształtu nowego polskiego szkolnictwa już w 1918 roku rozważane były trzy koncepcje szkolnictwa powszechnego:

- a) Koncepcja galicyjska. Obowiązek szkolny ograniczony byłby do czterech lat, tak zwanej szkoły pospolitej, której ukończenie dawałoby możliwość rozpoczęcia edukacji w ośmioklasowej szkole wydziałowej;
- b) Koncepcja Tadeusza Łopuszańskiego, który proponował utworzenie siedmioklasowej szkoły ludowej elementarnej. Po ukończeniu klasy III następowalaby selekcja na podstawie wyników w nauce. Zdolni uczniowie wstępowałiby do trzyklasowej szkoły ludowej wyższej, a następnie mieliby możliwość kontynuowania nauki w sześcioklasowej szkole średniej ogólnokształcącej, zaś pozostała część uczniów kontynuowałaby naukę w następnych czterech klasach szkoły ludowej elementarnej;

93 R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795–1945*, PWN, Warszawa 1980, s. 279–280.

94 Zob. więcej: *Zagadnienia likwidacji analfabetyzmu w Polsce*, Warszawa 1938.

- c) Koncepcja Komisji Pedagogicznej Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Miała największy wpływ na ustawodawstwo. Postulowano w niej siedmioklasową szkołę powszechną oraz czteroletnią szkołę średnią ogólnokształcącą i trzyletnią szkołę średnią zawodową.

Sytuacja oświaty wymagała uregulowań prawnych gwarantujących ujednoczenie systemu szkolnictwa w odrodzonej Polsce. Manifest pierwszego rządu wydany 21 listopada 1918 roku zapowiadał utworzenie powszechnej i bezpłatnej szkoły, a Ksawery Prauss, pierwszy minister oświaty i autor koncepcji ustroju szkolnego, wydał rozporządzenie, które stabilizowało pracę nauczycieli. Otrzymali oni status urzędników państwowych, ustalona została wysokość wynagrodzenia oraz wyznaczony wymiar 30 godzin pracy tygodniowo.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał 7 lutego 1919 roku dwa dekry: o obowiązku szkolnym oraz o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych. Według dekretu o obowiązku szkolnym, kształcenie w zakresie szkoły powszechnej było obowiązkowe dla wszystkich dzieci w wieku od 7. do 14. roku życia⁹⁵. Szkoła powszechna obejmowała siedem lat nauczania. Tam, gdzie nie było szkół siedmioklasowych, zalecano tymczasowe tworzenie szkół cztero- i pięcioklasowych z obowiązkową nauką uzupełniającą, odpowiednio trzy- lub dwuletnią. Dekret szczegółowo określił formy obowiązku szkolnego i ustalił zasady odpowiedzialności prawnej. W opisywanym dekrete nałożono na gminy obowiązek zakładania szkół powszechnych w każdej miejscowości, w której było w ciągu następujących po sobie trzech lat co najmniej 40 dzieci w wieku od 7 do 14 lat, lub w przypadku niespełniania tych kryteriów – zakładania wspólnych szkół dla sąsiednich miejscowości, jednak rewir takiej szkoły nie mógł przekraczać 3 km w promieniu. Dekret dawał również możliwość przesuwania i odraczania obowiązku szkolnego (np. dzieci mające kłopoty ze zdrowiem na podstawie orzeczenia lekarskiego) oraz zezwalał na pobieranie nauki elementarnej poza szkołą publiczną. Dekret wyznaczał obowiązek kształcenia, a nie obowiązek uczęszczania do szkoły publicznej⁹⁶.

95 Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym (Dz. Urz. Min. WRiOP, 1919, nr 2, poz. 2); M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1969. Podstawowe akty prawne*, PWN, Warszawa 1978, s. 27.

96 E. Juško, *Wdrażanie powszechności nauczania w II Rzeczypospolitej w pierwszych latach istnienia szkół powszechnych*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2010, Vol. 14, nr 14, s. 282–298.

Drugi dekret z 7 lutego 1919 roku o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych ustalał, że nauczycielami będą absolwenci pięcioletnich seminariów nauczycielskich, dwukrotnie zobowiązani do tego, aby po ukończeniu seminarium i po dwuletniej praktyce w szkole zdać egzamin nauczycielski.

Problematyka obowiązku nauczania na szczeblu szkoły powszechnej była ważna i dlatego stała się przedmiotem dyskusji politycznych, które doprowadziły do wprowadzenia tego zagadnienia do pierwszej powojennej konstytucji z 17 marca 1921 roku⁹⁷. Konstytucja marcowa również gwarantowała powszechność nauczania na poziomie szkoły początkowej oraz bezpłatną naukę we wszystkich typach i stopniach szkół państwowych i samorządowych. Realizacja powszechności nauczania postępowała powoli i odmiennie na różnych obszarach kraju. Następnymi ważnymi aktami prawnymi, które dotyczyły szkolnictwa były ustawy z 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych oraz ich budowie⁹⁸. Ustawy określiły warunki niezbędne do realizowania powszechnego nauczania: obwody, sieć szkolną, liczbę dzieci decydującą o stopniu organizacyjnym szkoły oraz obowiązki państwa i samorządów terytorialnych w tym zakresie. Na ich podstawie utworzono całą sieć szkolnictwa powszechnego w Polsce. Zgodnie z art. 4 ustawy przy tworzeniu obwodów szkolnych konieczne zachowanie było trzech warunków: 1. Droga dziecka do szkoły nie powinna przekraczać 3 km; 2. Obwód szkolny miał skupić jak najwięcej dzieci, ale nie więcej niż 650; 3. Liczba dzieci w obwodzie nie mogła być mniejsza niż 60.

Stopień organizacyjny szkół zależał od liczby dzieci w wieku szkolnym w obwodzie. Szkoły jednoklasowe (z jednym nauczycielem) tworzono tam, gdzie liczba dzieci w wieku szkolnym nie przekraczała 60. Szkoły dwuklasowe (z dwoma nauczycielami) powstawały przy liczbie dzieci od 61 do 100, a trzyklasowe (z trzema nauczycielami) przy liczbie dzieci od 101 do 150. Pełną siedmioklasową szkołę powszechną (z siedmioma lub więcej nauczycielami) można było zorganizować dopiero przy liczbie ponad 300 dzieci.

97 Dz. U.R.P., 1921, nr 44, poz. 267, art. 118: „W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli Państwa”.

98 Dz. U.R.P., 1922, nr 18, poz. 143, 144; Dz. Urz. Min. WRiOP, 1922, nr 12, poz. 110, 111.

Realizacja powszechnego obowiązku nauczania postępowała stopniowo i nierównomiernie na różnych terenach. W latach szkolnych 1921–1928 trzeba było organizować szkoły prawie od początku. Dotychczasowe budynki były w większości zniszczone wskutek działań wojennych. Władze szkolne zmuszone były do znacznego obciążenia nauczyciela i izb szkolnych, aby nie dopuścić do załamania się szkolnictwa. Dzięki ofiarnej i ideowej postawie nauczycielstwa oraz zarządzeniom oszczędnościowym udało się niebezpieczeństwo zmniejszyć do minimum. Taki stan wynikał z jednej strony z poprawnej współpracy środowisk nauczycielskich z władzami szkolnymi, a z drugiej z badań statystycznych, które brały pod uwagę dzieci zapisane do szkoły, a nie rzeczywiście uczęszczające na zajęcia. Różnorodne działania podejmowane przez organy samorządowe, pracowników nadzoru pedagogicznego i nauczycieli, wpływały na liczbę dzieci realizującą obowiązek szkolny w kraju, który powoli ulegał zwiększeniu.

Na poziom realizacji powszechności nauczania wpływ miał spadek liczby dzieci w wieku obowiązku szkolnego, który w latach szkolnych 1921–1928 wyniósł około 1 247 tysięcy⁹⁹. Stąd w roku 1927–1928 odsetek dzieci realizujących obowiązek szkolny w Polsce wyniósł w województwach centralnych 90,1%, południowych był bliski 100%, a we wschodnich tylko 74,6%¹⁰⁰. Różnice dostrzegalne były również pomiędzy wsią a miastem.

W latach 1929–1931 sprawy oświatowe i pedagogiczne zaczęły zajmować czołowe miejsce w dyskursie publicznym. Zasadnicze założenia ideologiczne znalazły swój wyraz w tak zwanym wychowaniu państwowym albo obywatelskim. Nad pogłębieniem i rozszerzeniem treści wychowawczych zawartych w ogłoszonych przez legionistów hasłach i stworzeniem bardziej zwartego systemu pedagogicznego pracowali czołowi reprezentanci kierownictwa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem: Adam Skwarczyński, Walerzy Sławek, Janusz Jędrzejewicz, Tadeusz Hołówko i Sławomir Czerwiński. Pionierem sanacyjnej idei wychowania państwowego był przede wszystkim

99 M. Falski, *Kwestie podstawowe w organizacji szkolnictwa powszechnego*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa 1936, s. 3.

100 Z. Ruta, *Szkolnictwo powszechne w Okręgu Szkolnym Krakowskim w latach 1918–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1980, s. 108.

Skwarczyński¹⁰¹. Wychowanie państwowe miało sobie podporządkować wychowanie narodowe, religijne, społeczne, moralne i fizyczne. Trzeba bowiem zaznaczyć, że po przewrocie majowym w 1926 roku starano się kształtować postawy patriotyczne utrzymane w duchu sanacyjnym. Patriotyzm był zatem kształtowany według konkretnych interesów politycznych. Najwyższą wartością było państwo w zasadzie utożsamiane z ówczesnym rządem i marszałkiem Józefem Piłsudskim. Wszystkie dziedziny życia i działalności planowano włączyć w służbę idei legionowej i mobilizować do realizacji „misji dziejowej, wyznaczonej przez opatrność państwu polskiemu”, kierowanemu przez Józefa Piłsudskiego, „największego męża opatrnościowego” tamtych czasów. „Kult” Piłsudskiego i innych wodzów legionowych symbolizował najważniejszą zasadę wychowania – tendencję do integracji i hierarchizacji społeczeństwa¹⁰².

Pogłębianiem i upowszechnianiem wychowania państwowego zajęła się utworzona w marcu 1929 roku grupa nauczycielska skupiona wokół pisma „Zręb”. W „Zrębie” pracowali czołowi ideolodzy wychowania państwowego: Janusz Jędrzejewicz, Sławomir Czerwiński, Adam Skwarczyński, Hanna Pohoska, Helena Mrozowska, Jerzy Ostrowski, Juliusz Balicki. Zespół wydawał także pismo dla młodzieży „Sternik”. Nauczyciele-zrębowcy pragnęli zorganizować potężną akcję wychowawczą, do której starali się wciągnąć oprócz zawodowych pedagogów – rodziców, wojsko, ludzi sztuki i nauki.

Na odprawie kuratorów okręgów szkolnych 22 marca 1929 roku minister Sławomir Czerwiński zaznaczył, że należy dokonać oceny inspektorów szkolnych i dyrektorów z punktu widzenia ich przydatności do realizowania polityki oświatowej rządu, a nie ze względu na ich uprzednie zasługi, a następnie przystąpić do ich systematycznego przeszkalania na kursach. Na odprawach w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

101 Zob. np. B. Ługowski, *Założenia i tendencje sanacyjnego ideału wychowawczego*, „Przełęcz Humanistyczny”, 1959, t. 3, nr 1 (10), s. 41–56; K. Jakubiak, *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji*, Wydawnictwo WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1994.

102 H. Składanowski, *Od uwielbienia do negacji: Józef Piłsudski w podręcznikach historii w szkole powszechnej (podstawowej) w II RP i okresie stalinowskim PRL*, „Wiadomości Historyczne” 2006, nr 5, s. 30–38.

zalecano pracownikom administracji szkolnej, aby do tego celu wykorzystywali konferencje rejonowe i kursy wakacyjne. Problemy ustroju szkolnego w najbardziej globalnych uwarunkowaniach analizował Marian Falski, autor *Elementarza*¹⁰³. Przedstawiał stan i funkcjonowanie systemu oświatowego za pomocą pomiaru statystycznego. Opowiadał się za szkołą jednolitą z rozbudowanym systemem pomocy socjalnej, prowadzącą do najwyższych szczebli wykształcenia.

Na przełomie lat 20. i 30. rozpoczęto dyskusję nad nowym systemem pedagogicznym mającym na celu zreformowanie ustroju szkolnictwa. Prowadzona była ona pod patronatem ministra Sławomira Czerwińskiego, a po jego nagłej śmierci – pod przewodnictwem Janusza Jędrzejewicza, który w współpracy z ministrem Kazimierzem Pierackim przygotował najgłośniejszą ustawę szkolną w międzywojniu, która dokonała poważnej przebudowy całego dotychczasowego systemu oświaty¹⁰⁴.

11 marca 1932 roku sejm uchwalił ustawę o ustroju szkolnictwa, zwaną Jędrzejewiczowską, od nazwiska jej głównego twórcy. Ustawa ta miała charakter kompleksowy, gdyż dotyczyła przedszkoli, szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, zawodowych oraz wprowadzała obowiązkowe doksztalcenie dla młodzieży do lat 18. We wstępie ustawy zaznaczono, że ma ona na celu wprowadzić:

Zasady ustroju szkolnictwa, które mają Państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym – zapewnić jak największe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz jak najlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszystkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia¹⁰⁵.

Zgodnie z ustawą zmieniała się struktura szkół powszechnych. Zostały one podzielone na trzy szczeble odpowiadające trzem stopniom kształcenia.

103 Por. P. Kowolik, *Marian Falski – twórca elementarza polskiego*, „Nauczyciel i Szkoła” 2000, nr 1 (8), s. 104–112.

104 O jej założeniach i samym autorze zob. np. Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz – pilsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.

105 Ustawa z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa.

Nauka w każdej szkole powszechnej bez względu na stopnie miała trwać siedem lat. Reforma Jędrzejewiczowska była ostatnią reformą szkolnictwa w II Rzeczypospolitej, wprowadzano ją etapami niemalże do 1939 roku.

Podstawowym warunkiem realizacji jednolitej polityki oświatowej w niepodległym państwie była konsolidacja władzy szkolnej i ujednoczenie zarządzania szkolnictwem. Założkiem naczelnej władzy oświatowej stał się powstały w styczniu 1917 roku Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu, który w grudniu przekształcono w Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ministerstwo początkowo działało tylko na terenach Królestwa Kongresowego, ale w 1919 roku administrowało już całą Polską. Podstawy prawne systemu kierownictwa i zarządzania szkolnictwem w całym kraju stworzyła ustawa z 4 czerwca 1920 roku o tymczasowym ustroju władz szkolnych. Powierzyła ona ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego kierownictwo i nadzór nad szkolnictwem publicznym w całej Rzeczypospolitej oraz poleciła mu dla celów administracyjnych stworzyć okręgi szkolne, na których czele postawiono kuratorów mianowanych przez naczelnika państwa. Okręgi szkolne nie pokrywały się z granicami województw i ulegały licznym zmianom. Nazwa i zakres działania ministerstwa nie zmieniły się do 1939 roku.

W myśl ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych kuratorium okręgu szkolnego stało się władzą szkolną II instancji i pełniło nadzór i kontrolę nad szkolnictwem powszechnym, średnim oraz nad wychowaniem przedszkolnym i pozaszkolnym. Do zakresu działania kuratora okręgu szkolnego należało m.in. administrowanie instytucjami wychowawczymi i oświatowymi oraz szkołami ogólnokształcącymi, podlegającymi zarządowi państwa, szkołami zawodowymi w zakresie przekazanym przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a także nadzór, opieka i kontrola nad szkolnictwem, wychowaniem przedszkolnym oraz oświatą w okręgu; rozstrzyganie odwołań od orzeczeń i zarządzeń podległych mu władz i urzędów; układanie projektu budżetu okręgu szkolnego oraz asygnowanie funduszy na utrzymanie szkolnictwa w okręgu w ramach zatwierdzonego budżetu; mianowanie kierowników publicznych szkół powszechnych; mianowanie członków rad szkolnych powiatowych; przedstawienie ministrowi

wyznań religijnych i oświecenia publicznego wniosków w sprawie mianowania wizytatorów okręgowych i inspektorów szkolnych.

Obwód szkolny bocheński, do którego należały Niepołomice, znajdował się pod nadzorem Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. W okręgach powstały władze I instancji, które dzieliły się na dwa ciała: rady szkolne powiatowe i inspektoraty szkolne. Rady szkolne nadzorowały i opiekowały się szkołami powszechnymi, przedszkolami oraz koordynowały działania różnych instytucji i organizacji w zakresie oświaty pozaszkolnej, zadaniem ich było też tworzenie i organizowanie szkół powszechnych. Inspektorzy szkolni natomiast nadzorowali szkolnictwo powszechne i administrowali nim przez układanie sieci szkolnej, czuwanie nad wykonaniem obowiązku szkolnego, powoływaniem nauczycieli tymczasowych. Nadzór i opiekę nad szkołami w Niepołomicach sprawowała Rada Szkolna Powiatowa i Inspektorat Szkolny w Bochni.

Jednostkami czuwającymi nad organizacją pracy szkół w gminie były dozór szkolny i opieka szkolna. Dozór szkolny i opieka szkolna powołane zostały na mocy przepisów tymczasowych, a podtrzymane zostały ustawą z dnia 4 czerwca 1920 roku. Był to organ istniejący przy urzędzie gminy. Ponadto był organem orzekającym, decydującym oraz dysponującym funduszami przydzielonymi poszczególnym szkołom. W myśl przepisów tymczasowych opieka szkolna miała się troszczyć o rozwój szkoły, sprawować nadzór nad nią, nad jej majątkiem i funduszami, jak również czuwać nad wykonaniem obowiązku szkolnego. W skład każdej opieki szkolnej wchodził: opiekun główny, mianowany przez dozór szkolny, kierownik szkoły, osoba duchowna nauczająca religii (najczęściej ksiądz proboszcz lub katecheta) oraz jeden lub dwóch mieszkańców wybranych przez zebranie gromadzkie.

O rozwoju szkolnictwa decyduje nie tylko ustrój i programy nauczania, ale przede wszystkim kadra nauczająca, jej poziom przygotowania i kompetencji. Po odzyskaniu niepodległości pilną potrzebą stało się doksztalcenie nauczycieli czynnych, ponieważ z racji pilnego zapotrzebowania zatrudniono wielu niekwalifikowanych. Na przestrzeni dziejów przygotowanie do zawodu nauczycielskiego prowadzone było w Polsce na różne sposoby i w rozmaitych formach. W latach 1919–1939 intensywnie poszukiwano w teorii i praktyce właściwego systemu kształcenia nauczycieli. Powstało wówczas

wiele ciekawych projektów – zwierciadłem bogactwa myśli i poglądów była twórczość nauczycieli, pedagogów i działaczy oświatowych oraz polityków.

Sprawę nauczania i organizowania seminariów nauczycielskich ustalał wyżej wymieniony dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w państwie polskim z dnia 7 lutego 1919 roku. W celu podniesienia poziomu wiedzy nauczycieli zorganizowano doksztalcenie na kursach, zwłaszcza dla nauczycieli szkół powszechnych, z języka polskiego, historii i geografii Polski. Kursy odbywały się w 30 okręgach dla nauczycieli danego okręgu. Programy obejmowały wszystkie przedmioty szkoły powszechnej oraz przedmioty pedagogiczne. Kursy i ogniska wakacyjne doksztalające, przeznaczone dla nauczycieli niewykwalifikowanych, prowadzono do 1929 roku, do kiedy mieli oni zdobyć przepisane kwalifikacje. W latach 1918–1928 zorganizowano 1586 wakacyjnych kursów państwowych i prywatnych dla 70 156 słuchaczy. Po 1929 roku kursy doksztalające organizowano już tylko dla nauczycielstwa kwalifikowanego, a w 1933 roku służyły one przede wszystkim do zaznajomienia nauczycieli z nowym ustrojem szkolnym oraz zasadami nowych programów. Dzięki takim działaniom poziom wykształcenia nauczycieli znacząco się podniósł. Przygotowanie nowych kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych odbywało się głównie najpierw w pięcioletnich seminariach nauczycielskich i trzyletnich seminariach ochroniarских, opartych na siedmioklasowej szkole powszechnej.

W programie szkoły podstawowej, według art. 11 ustawy o ustroju szkolnictwa, rozróżniało się trzy szczeble. Pierwszy obejmował elementarny zakres wykształcenia ogólnego; drugi był rozszerzeniem i pogłębieniem szczebla pierwszego; trzeci miał przysposobić młodzież pod względem społeczno-obywatelskim i gospodarczym. Szkoły stopnia I wypełniały całkowicie pierwszy szczebel programowy, a nadto najważniejsze składniki szczebla II i III. Szkoła pierwszego stopnia miała cztery klasy, z których I i II były jednoroczne, a klasa III – dwuletnia, klasa IV – trzyletnia. Uczył w nich jeden lub dwóch nauczycieli.

Szkoły stopnia II wypełniały całkowicie pierwszy i drugi stopień programowy oraz najistotniejsze składniki szczebla III. Szkoła stopnia II miała sześć klas, z których pięć pierwszych było jednorocznych, zaś VI klasy – dwuletnie. Uczyło w nich od trzech do sześciu nauczycieli.

Szkoła najwyższego stopnia III wykonywała wszystkie trzy szczeble programowe w pełnym zakresie, przy czym pierwszy w ciągu czterech pierwszych lat nauki, drugi w ciągu dwóch następnych lat nauki, a trzeci w ciągu ostatniego roku nauki. Szkoła stopnia III miała siedem klas jednorocznych i co najmniej pięciu nauczycieli.

Zakładano, że nowy program miał być ściślej powiązany z zadaniami wychowawczymi szkoły. Dokonano selekcji materiału nauczania w celu doboru treści najistotniejszych i starano się uniknąć przeładowania programu. Dzieci uczone według tego programu musiały dużo przepisywać albo wyliczać wszelkiego rodzaju słupki z matematyki. To nie rozwijało samodzielności, dlatego nauczyciele korygowali według własnego uznania niektóre partie programu. Utrudnienia związane z realizacją programu pogłębiał brak pracowni przedmiotowych i pomocy naukowych.

W czasie organizowania szkolnictwa po odzyskaniu niepodległości pojawiła się również kwestia nauczania religii w szkole. Nauczanie to wiązało się z postulatami nauczania wyznaniowego. Ugrupowania socjalistyczne i komunistyczne domagały się szkolnictwa wolnego od jakichkolwiek wpływów religijnych. Ostatecznie wygrała opcja umiarkowana. Szkolnictwo stało się świeckie, ale jednocześnie istniał obowiązek nauki religii. Do ustalenia ustawy zasadniczej obowiązek nauki religii regulowany był w kilku aktach prawnych. Wśród nich był dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w państwie polskim z 1919 roku, który przewidywał obowiązek nauki religii w zakładach kształcących nauczycieli¹⁰⁶. Prawo stanowiło też, że nauka religii jest podstawą wychowania moralnego. 19 stycznia 1920 roku ogłoszono regulamin zdawania matury, który wprowadzał obowiązek zdawania egzaminu z religii. Z kolei ustawa z 4 czerwca 1920 roku o tymczasowym ustroju szkolnictwa (która rozszerzyła na obszarze całego państwa przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim z 10 sierpnia 1917 roku) wprowadziła powszechny obowiązek nauki religii. A 28 sierpnia 1920 roku rozporządzeniem ministra wyznań religijnych wprowadzono,

106 Podobne ustalenia zawierały akty wydane dla poszczególnych dzielnic pozaborowych: rozporządzenie Ministra Dzielnic Pruskiej z 31 maja 1919 roku o nabożeństwach we wtorki i piątki dla dzieci wyznania rzymsko-katolickiego oraz dotyczące oświaty rozporządzenie Tymczasowego Komisarza Ziemi Wschodnich z 11 listopada 1919 r.

zatwierdzoną przez Episkopat, treść modlitwy odmawianej przed i po lekcjach¹⁰⁷. W konstytucji marcowej istniał przepis odnoszący się do nauczania religii, czyli art. 120, w myśl którego nauka religii była obowiązkowa w „każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej 18 roku życia, utrzymywanym w całości lub części przez państwo, lub ciało samorządowe”.

Interpretacja tego przepisu była bardzo różna w zależności od opcji politycznej. Zdaniem jednych był to wyraz ostatecznego zerwania z wyznaniowością szkoły, a zdaniem drugich usankcjonowanie pozycji nauki religii wśród przedmiotów obowiązkowych. Przepis ten jednak nie naruszał art. 111 i 112 konstytucji marcowej gwarantujących wolność sumienia i wyznania¹⁰⁸. Regulacje konstytucyjne nie uległy zmianie po 1935 roku, bo konstytucja kwietniowa utrzymała w mocy powyższe przepisy z konstytucji marcowej. Minister wyznań wydał 6 grudnia 1923 roku rozporządzenie dotyczące dni wolnych od zajęć szkolnych, określając, że są nimi wszystkie niedziele oraz święta: Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny, Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia), Trzech Króli, Oczyszczenia NMP (2 lutego), Środa Popielcowa, Wniebowstąpienia Pańskiego, drugi dzień Zielonych Świątek, Boże Ciało, Narodzenia NMP (8 września, do 1924 roku), Zwiastowania NMP (25 marca, do 1924 roku), dzień patrona (w zależności od zwyczaju miejscowego), 3 Maja (jako jedyna z rocznic narodowych powiązana z religijnym świętem Maryi Królowej Polski) oraz ferie świąteczne bożonarodzeniowe – od 22 grudnia do 2 stycznia, ferie wielkanocne – od Wielkiej Środy do poniedziałku przypadającego tydzień po świętach wielkanocnych; ponadto podczas rekolekcji młodzież mogła być zwolniona z zajęć na okres nie dłuższy niż trzy dni w porozumieniu z miejscowym prefektem.

Nauczyciel religii mógł być duchownym lub osobą świecką, posiadającą tak zwaną misję kanoniczną od władz Kościoła lub związku wyznaniowego.

107 H. Rzędowski, M. Szmykiewicz, *Zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących religii w szkołach powszechnych*, Nakładem Wyd. Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, Toruń 1932, s. 19.

108 J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w Państwie Polskim*, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytut Popierania Nauki, Warszawa 1937, s. 89.

Misja była wydawana na czas nieokreślony lub określony, zawsze z możliwością odwołania, i dotyczyła konkretnej szkoły lub części terytorium określonej parafii. Treść misji kanonicznej nie uległa zasadniczej zmianie do 1939 roku. Na ziemi niepołomickiej nauka religii odbywała się w szkołach, a prowadzona była przez księży katechetów i siostry zakonne katechetki.

1. Szkoły niepołomickie w dwudziestoleciu międzywojennym

Szkoła żeńska

Trudności ogólnokrajowe pojawiające się w związku z organizacją szkolnictwa w odrodzonej Polsce widoczne były również w Niepołomicach. Po odzyskaniu niepodległości sytuacja materialna szkoły żeńskiej w Niepołomicach była bardzo trudna. Nadal mieściła się ona w domu Franciszka Wimmera. W obu szkołach: męskiej i żeńskiej, brakowało podręczników dla uczniów i nauczycieli, niezbędnych pomocy naukowych, środków finansowych na ogrzewanie. Nauczyciele i uczniowie starali się podreperować budżet szkolny, organizując zbiórki pieniężne wśród mieszkańców Niepołomic, wystawiając przedstawienia, organizując poranki patriotyczne. Część pieniędzy przekazano Towarzystwu Budowy Szkół Ludowych w Krakowie.

Do 1924 roku szkoła żeńska wciąż była jednostką czteroklasową, chociaż od 1920 roku realizowała program szkoły pięcioklasowej, a od 1923 roku – sześcioklasowej. Rok szkolny 1923/1924 placówka po raz pierwszy rozpoczęła jako jednostka siedmioklasowa. Wkrótce też, w 1930 roku, otrzymała imię Królowej Jadwigi. W dwudziestoleciu międzywojennym częste były problemy z frekwencją, dlatego zdarzały się eksperymenty polegające na łączeniu nauki w szkołach żeńskiej i męskiej. I tak na początku funkcjonowania szkoły siedmioklasowej uczennice z najwyższej klasy uczęszczały do placówki męskiej.

Na początku lat 20. XX wieku szkołę żeńską przeniesiono ponownie do pomieszczeń domu ubogich przy kościele i wynajęto dodatkowo dwie sale w magistracie. Budynek przykościelny był zagrzybiony i wilgotny, a brak opału w czasie ostrej i mroźnej zimy odbijał się bardzo na zdrowiu uczennic

Fot. 7. Szkoła żeńska w Niepołomicach przy ul. Szkolnej. Prawdopodobnie pierwszy rocznik powojenny (czerwiec 1945).



W pierwszym rzędzie siedzą: druga od lewej Pani Łysakowa, dyrektor szkoły Maria Bursztyn, ks. Kózka, Pani Dębowska z Wieliczki, Mieczysława Samlicka, Anna Urbańska (żona Kazimierza Urbańskiego, kierownika Szkoły Podstawowej Męskiej), Pani Burdowa. Źródło: Foto-Atelier „Rembrant”, Niepołomice

i nauczycielek. Sale magistratu nie przedstawiały się lepiej – zimne, z wadliwymi piecami. Ustawiczny ruch uliczny i gromady interesantów zmierzające do urzędu gminnego przeszkadzały w nauce. Szkoła żeńska długo nie posiadała odpowiedniego pomieszczenia i dlatego Miejska Rada Narodowa w Niepołomicach podjęła w 1926 roku uchwałę o wzniesieniu nowego budynku szkoły żeńskiej. W protokole opisującym szkołę męską znajdujemy wzmiankę o budowie nowego budynku na potrzeby szkoły żeńskiej: „czynniki miejscowe przystąpiły do budowy nowego budynku własnym kosztem i wydały dotąd 80 013 zł, tak że budynek będzie przykryty”. Rada Miejska podjęła uchwałę o rozpoczęciu budowy na początku 1926 roku. 13 stycznia 1926 roku odbyło się posiedzenie komisji budowy szkoły i miejscowej Rady Szkoły. Przedstawicielami władz miasta byli: Stanisław Japa – naczelnik gminu, Franciszek Wimmer – właściciel młyna i współwłaściciel fabryki cegieł i dachówek, Andrzej Wojas – kierownik Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej, oraz Saul Pinkesfeld – kupiec. Przedstawicielami Rady Szkolnej

byli: Stanisław Witek – kierownik szkoły powszechnej męskiej, Ludwig Then – nadleśniczy, Władysław Fiema – rolnik, radny miejski. Komisja ta upoważniła naczelnika gminy do podjęcia wszystkich kroków zmierzających do budowy nowej szkoły, która odpowiadałaby potrzebom miasta i spełniała wszystkie wymagania przewidziane ustawami oświatowymi. Budowę rozpoczęto wiosną 1927 roku na placu obok szkoły męskiej i ukończono pod koniec 1929 roku.

Wielkie zasługi w tej pracy położył burmistrz miasta Andrzej Wimmer, który nie żałował trudu i własnej pracy, pilnował robotników i zdobywał fundusze na ten cel służące. Dzięki jego energicznym wysiłkom ukończono budynek szkolny i 3 stycznia 1930 roku odbyło się skromne poświęcenie przez ks. kanonika Konstantego Łabędzia i nadanie szkole żeńskiej imienia św. Jadwigi. Odtąd szkoła nosi oficjalną nazwę 7-klasowa Szkoła Powszechna Żeńska im. św. Jadwigi. Regularna nauka rozpoczęła się 4 stycznia 1930 roku¹⁰⁹.

22 lutego 1930 roku, w obecności delegata Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego radcy Przebińskiego, dokonano odbioru technicznego szkoły. Budynek, posiadający jeszcze liczne braki i nie w pełni wykończony, został jednak uznany za zdatny do użytku szkolnego i odebrany. Nowo wybudowana szkoła była piętrowa, z czterospadowym dachem pokrytym dachówką z miejscowej fabryki. Dwie klasy – jedna na piętrze i jedna na parterze, usytuowane były od strony północnej, pozostałe od strony południowej. W każdej sali znajdowały się trzy duże okna. W nowej szkole znalazło się łącznie osiem dużych sal: dwie sale rekreacyjne, pomieszczenia na pomoce naukowe, kancelaria, mieszkanie dla kierownika szkoły, oraz dwa długie korytarze. Główne wejście znajdowało się od strony zachodniej. Przed szkołą założono ogródek kwiatowy, a całe obejście szkoły obsadzono drzewkami morwowymi.

Dobra współpraca między szkołą a władzami miasta zakończyła się w roku oddania szkoły do użytku. Właśnie w 1930 roku przewodniczącym Rady Szkolnej Miejsowej, a zarazem burmistrzem miasta Niepołomice, został Stanisław Japa, z którym trudno było współpracować, o czym świadczy zapis w Kronice:

109 Cytat z Kroniki szkoły żeńskiej.

Ten pan na żadne potrzebne wydatki związane z administracją i utrzymaniem szkoły w porządku związane nie chce dać pieniędzy, tak dalece, że gdy tercjancka szkolna poszła z prośbą, by zakupił szczotki i miotły do zamiatania szkoły, to ją skrzyczał, a pieniędzy preliminarzem szkolnym objętych nie dał. Później z tą samą prośbą udała się kierowniczką szkoły, p. Japa w obecności p. Witka powiedział, że pieniędzy nie da, a jeżeli jeszcze raz przyjdzie do niego w takiej sprawie tercjancka szkolna, to ją za drzwi wyrzuci¹¹⁰.

Na posiedzeniu Rady Szkolnej Miejscowej w dniu 26 lutego 1931 roku, pod przewodnictwem Stanisława Japy, uchwalono budżet szkolny osobny dla szkoły żeńskiej (w kwocie 4845 zł) i osobny dla szkoły męskiej (na kwotę 5240 zł). Dotąd obie szkoły miały budżet wspólny. Rażące okazują się różnice na opał, obsługę i pomoce naukowe oraz sprzątanie szkół. Na siedem pieców do opalenia w szkole męskiej przeznaczono 1050 zł, podczas gdy na 22 piece szkoły żeńskiej ustalono kwotę 1200 zł. Wyraźne dysproporcje na niekorzyść szkoły dla panien można było zaobserwować także na innych płaszczyznach, zarzewiem konfliktu okazał się także ogródek kwiatowy przy szkole żeńskiej. Ponieważ nie był zagrodzony, przez otwartą furtkę wchodziły na jego teren krowy, konie, gęsi i indyki, niszcząc grządki i kwiaty. Rada nie uwzględniła subwencji na utrzymanie ogródka, który z własnych funduszy i przy pomocy uczennic założyła kierowniczką szkoły. Stanisław Japa uważał zaś, że przy budynku szkoły powinno powstać boisko gimnastyczne dla obu placówek: żeńskiej i męskiej.

Mimo przeciwności, kierowniczką szkoły nie ustawała w staraniach o właściwe zagospodarowanie terenu przyszkolnego. Jesienią 1931 roku wokół budynku posadzono 50 morwy, w ogrodzie zasadzono 13 drzewek owocowych – jabłoni i grusz. W kwietniu 1932 roku zasadzono dodatkowo od frontu pięć róż, zaopatrzone okna frontowe w koszyczki na kwiaty, a w oknach południowych w klasach założono story dla ochrony oczu dzieci przed rażącym światłem słonecznym. Ogródek kwiatowy na froncie był utrzymywany pracą i finansami kierowniczką szkoły. Ponieważ teren dojazdowy do szkoły był bardzo błotnisty, a gmina nie chciała wyłożyć funduszy na chodnik, uczennice zbierały kamienie i zasypywały nimi błoto, w ten sposób poprawiając drogę.

110 Kronika Szkoły Żeńskiej – obecnie w Muzeum Miejskim w Niepołomicach.

Szkoła męska

Szkoła męska mieściła się w jednopiętrowym budynku, postawionym w końcu XIX wieku. Na podstawie protokołu powizytacyjnego z 28 października 1927 roku możemy odtworzyć wygląd budynku i jego otoczenia:

Budynek szkolny jest murowany w dobrym stanie, jedynie korytarze i klatka schodowa są wąskie (...), klasy są odmalowane, podłogi zapuszczone olejem pyłochłonnym, toteż inspektor zastał w klasach czystość i porządek. W każdej klasie są umywalki, kosze na odpadki i sopluczki. Na ścianach w klasach i na korytarzu odpowiednie sentencje dla młodzieży. W szkole jest też umywalnia, z której działwa korzysta. Z budynków gospodarskich są: stajnia, stodoła, drewnitnia, węglarnia i miejsca ustępowe (...). Śmietnik jest murowany, kryty. Budynki gospodarcze są w dobrym stanie. Ogród szkolny ogrodzony i należycie zabezpieczony. Stan inwentarza szkolnego przedstawia się dość dobrze. Ławki starego typu, niedostosowane do wzrostu dziatwy i są w lichym stanie. W szkole brak pomocy naukowych, a te okazy, które są, gromadzi kierownik szkoły i grono.

Męska, żeńska, koedukacyjna... i z powrotem

Szkoły powszechnie męska i żeńska były do 1924 roku szkołami czteroklasowymi, choć od roku 1920 z polecenia inspektora powiatowego w Bochni Franciszka Zbyszycykiego realizowały program szkoły pięcioklasowej, a od 1923/1924 – szkoły sześciolletniej. Od roku szkolnego 1924/1925 stały się oficjalnie szkołami siedmioklasowymi. Jednak ze względu na małą liczbę uczniów (279 osób) dziewczęta ze szkoły żeńskiej przenoszono na czas nauki w siódmej klasie do szkoły męskiej. Wtedy nominację na kierownika szkoły męskiej otrzymał Stanisław Witek, który na stanowisku pozostał przez kolejne 20 lat jako pedagog bez reszty oddany szkolnictwu. Praca jego i innych nauczycieli nie ograniczała się tylko do zajęć szkolnych. Jak wynika z protokołu, Stanisław Witek pełnił jeszcze inne funkcje społeczne, takie jak: prezesa Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, zastępcy przewodniczącego Rady Nadzorczej Kasy Stefczyka; był także honorowym członkiem Kółka Rolniczego w Jazach, członkiem straży pożarnej, prezesem Ogniska Nauczycielskiego oraz członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół powszechnych w Bochni.

W szkole żeńskiej z kolei kierowniczką po Jadwidze Jarzynowej została Antonina Wiśnicka, którą z kolei zastąpiła w 1928 roku Maria Raczek, a od maja 1938 roku kierownictwo szkoły na długie lata objęła Maria Bursztyn.

Oprócz osób kierujących szkołą w dwudziestoleciu międzywojennym pracowało osiem nauczycielek: Józefa Mrozińska, Anna Świątek, Józefa Kuhnianka, Maria Struczowska, Julia Kawecka, Jadwiga Wiśniowska, Stefania Dębowska i Stanisława Ślusarczyk. W roku szkolnym 1929/1930 w szkole żeńskiej w Niepołomicach uczyły: Maria Raczkówna – kierowniczka szkoły, Julia Maria Kawecka, Józefa Kulmianka, Józefa Mrozińska, Julia Olska, Maria Struczowska, Anna Świątkówna, Jadwiga Wiśniowska, religii uczył ks. Franciszek Kózka. W tym roku do siedmiu klas szkoły uczęszczały łącznie 372 uczennice. Dla porównania – w szkole męskiej w tym samym roku uczyło się 402 uczniów. Przy czym w klasach siódmych było zwykle mniej uczniów, gdyż niektórzy z nich podejmowali po klasie szóstej naukę w gimnazjum.

Kolejne zmiany zostały wprowadzone w roku szkolnym 1932/1933, kiedy to część oddziałów męskich i żeńskich połączono, i przede wszystkim w roku szkolnym 1934/1935, gdy wprowadzono nowy status przewidujący, że klasy od I do IV miały być koedukacyjne. Na skutek takiej działalności przez większość lat 30. obie placówki były tylko z nazwy męską i żeńską. Pierwotny stan udało się po wielu trudach dopiero przywrócić w roku szkolnym 1937/1938, kiedy zlikwidowano koedukację.

Z powodu zarządzonej redukcji sił i komasacji szkół w roku 1932/1933 w szkole żeńskiej funkcjonowało osiem oddziałów, przy siedmiu nauczycielach. Połączono także część oddziałów żeńskich z męskimi. W ten sposób każda ucząca musiała objąć pieczę nad 50–60 dziećmi i zapewnić im 30 godzin nauki. Grono pedagogiczne stanowili: kierowniczka Maria Raczkówna, zastępczyni Józefa Mrozińska, Anna Świątkówna, Józefa Kuhnianka, Maria Struczowska, Julia Kawecka, Jadwiga Wiśniowska i ksiądz katecheta Franciszek Kózka.

W październiku 1933 roku przyłączono szkoły powiatu bocheńskiego, a wraz z nimi także placówki niepołomiczkie, do obwodu szkolnego krakowskiego. Od tego momentu podlegały one władzy przełożonej w Krakowie. 9 listopada szkołę wizytował nowy inspektor dr Antoni Górny (poprzedni F. Zbyszecki przeszedł na emeryturę). Podczas wizytacji kierowniczka szkoły uzyskała akceptację wizytatora na zaangażowanie dodatkowej siły pedagogicznej. Przyjęła na bezpłatne zastępstwo za Annę Świątek, w wymiarze

30 godzinach tygodniowo, miejscową praktykantkę, Stanisławę Ślusarczyk, która funkcję tę pełniła do 1 marca 1934 roku, kiedy obowiązki nauczycielskie na tym stanowisku objęła Stefania Dębowska z Woli Batorskiej.

Fot. 8. Księga wizytacji szkół w Niepołomicach. Wpis wizytatora F. Zbyszeckiego, 1925 rok

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakow-
skiego orzeczeniem dn. 14-go grudnia 1924
L: 15541 dotychczasową szkołę klasową
publiczną szkołę powszechną żeńską
w Niepołomicach zreorganizowało
z ważnością od 1go stycznia 1925r.
na siedmio-klasową publiczną szkołę
powszechną żeńską, do której należą
gminy Niepołomicze i Podborze. —
Ni. 9: 25/12 1925
Zbyszecki

Źródło: Kronika Szkoły Żeńskiej w Niepołomicach – obecnie w Muzeum Miejskim w Niepołomicach

Od roku 1934/1935 obowiązywał nowy statut szkolny, w myśl którego klasy niższe, od I do IV włącznie, miały być koedukacyjne. Nauczycielki podkreślały, że praca z chłopcami w klasie IV była bardzo ciężka. Chłopcy nie uczyli się zupełnie, uciekali z domu, nie byli przyzwyczajeni do samodzielnej pracy i nie odrabiali zadań domowych. W roku 1936/1937, pomimo prób podejmowanych przez rodziców w kuratorium, by ponownie rozdzielić naukę, stan ten trwał w dalszym ciągu. Na skutek prośb wnoszonych nieustannie przez komitet rodzicielski i kierowniczkę szkoły koedukację zniesiono w roku szkolnym 1937/1938. Od 1 września funkcjonowała znów szkoła żeńska o dziewięciu oddziałach. Nauczyciele wykładali po 30 godzin tygodniowo, kierowniczka – 16, a ksiądz katecheta – 18. Ponieważ nauki religii w męskiej szkole wypadało

także 18 godzin, ksiądz odstąpił nauczanie klas pierwszych i drugich obu placówek zakonnicy ze Zgromadzenia Sióstr Augustianek s. Janinie Kulig, która objęła naukę 1 października w liczbie 12 godzin tygodniowo.

W roku szkolnym 1937/1938 siedmioklasowe publiczne szkoły powszechne męska i żeńska w Niepołomicach na podstawie Rozporządzenia z dnia 8 lipca i Zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 lipca 1937 roku zostały przez Kuratorium Okręgu Krakowskiego przemianowane na publiczne szkoły powszechne męską i żeńską III stopnia w Niepołomicach.

Od 20 maja 1938 roku obowiązki kierowniczkii szkoły żeńskiej przejęła Maria Bursztyn – nauczycielka przeniesiona ze szkoły męskiej. Dotychczasowa kierowniczka, Maria Raczek, do końca roku szkolnego przebywała na urlopie zdrowotnym, a od lipca, po 36 latach pracy w zawodzie nauczycielskim, przeszła na emeryturę.

Fot. 9. Kierownik szkoły żeńskiej Maria Bursztyn (druga od lewej) z uczennicami przed budynkiem szkoły, 1946 rok.



Źródło: Ze zbiorów własnych

Normalne funkcjonowanie szkoły początkowo utrudniały problemy lokalowe, nie bez znaczenia były też zmiany strukturalne, w tym wprowadzenie

na krótki okres klas koedukacyjnych. Problemy z biedą i słabym zdrowiem dzieci odbijały się również na nauce. Na podstawie zapisów kroniki szkoły żeńskiej można powiedzieć, że szczególnie dbano o wychowanie patriotyczne. W szkole celebrowano najważniejsze rocznice narodowe, jak Dzień Niepodległości, rocznice powstania listopadowego i styczniowego. Organizowano wówczas poranki i popularne pogadanki, w każdej klasie osobno. Uroczyscie obchodzone było również święto 3 Maja. Wiadomo, że podczas tego dnia uczennice prezentowały się z kokardami w barwach narodowych, szły na nabożeństwo do kościoła, a potem do szkoły na poranek, podczas którego odbywały się śpiewy patriotyczne i odczyty o znaczeniu Konstytucji, wygłaszane przez nauczycieli lub którąś z najstarszych uczennic, a po poranku zwyczajowo odbywała się składka groszowa na szkoły kresowe. W Kronice szkoły żeńskiej wpis dotyczący śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego w 1935 roku, który warto przytoczyć w całości:

Dnia 12 maja 1935 roku o godz. 20.45 zmarł Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski, twórca odrodzonej Rzeczypospolitej, Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz. Szkoła przyjęła tę wiadomość z wielkim smutkiem. Dzieci w czasie pośmiertnych przemówień po klasach płakały. Pamięć zgasłego bohatera uczczono minutą milczenia. Szkołę udekorowano żałobną flagą, a portrety Marszałka czarną obwódką. W dniach 14 i 15 maja odbyło się żałobne nabożeństwo ze współudziałem wszystkich miejscowych organizacji i szkół. [...] Szkoła urządziła uroczystą żałobną akademię 17 maja. Pogrzeb i złożenie do grobów królewskich Marszałka Piłsudskiego odbyło się w sobotę 18 maja o godzinie 19 wieczorem¹¹¹.

Oprócz patriotycznych inicjatyw było wiele innych. kierująca szkołą Antonina Wiśnicka założyła Koło Kobiet w Niepołomicach, którego zadaniem było gromadzenie funduszy na pomoc biednym dzieciom. Członkinie tego koła (należały do niego wszystkie nauczycielki szkoły żeńskiej) opodatkowały się dobrowolnie, płacąc składki od 25 gr do 1 zł. Pieniądze uzyskiwano też z koncertów i zabaw karnawałowych. Kupowano z tych funduszy książki, zeszyty, odzież, dopłacano do wycieczek szkolnych. Przewodniczącą Koła Kobiet była Albina Lesicka, która prowadziła kursy szycia i gospodarstwa domowego, bibliotekę i teatr amatorski w Jazach.

111 Kronika Szkoły Żeńskiej w Niepołomicach.

Nauczyciele realizowali także dodatkowe lekcje w niedziele. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca po mszy szkolnej odbywały się wywiadówki. Nauczyciele prowadzili prelekcje z historii, higieny, przyrody i gospodarstwa. Dwa razy w tygodniu odbywały się kursy haftu białego i ozdobnego. Najczęściej w niedzielę młodzież starsza i dorośli korzystali z biblioteki. Również w niedzielę odbywały się poranki patriotyczne i przedstawienia dziecięce. Dwa lub trzy razy do roku dziewczęta urządzały przedstawienie w gmachu Sokoła lub w szkole. Kwotę zebraną z występów przeznaczano na pomoce naukowe lub biblioteczkę szkolną.

Bibliotekę w szkole powszechnej żeńskiej z własnych funduszy założyła Anna Świątek, a prowadziła ją Albina Lesicka. Księgozbiór wzbogacały o nowe pozycje inne nauczycielki i ksiądz katecheta Wincenty Głogowski. Przy szkole działała także biblioteka dla młodzieży pozaszkolnej i dla dorosłych, ufundowana przez Koło Kobiet w Niepołomicach. Wypożyczający wpłacali na jej utrzymanie po 10 gr tygodniowo. Z pieniędzy tych kupowano nowe książki. Uczennice prenumerowały czasopisma dla dzieci „Płomyk” i „Płomyczek”. Wiadomo, że pod koniec lat 20. biblioteka posiadała ok. 200 książek dla uczniów. Z kolei w latach 30. dzięki pomocy księdza katechety, kierowniczką szkoły uporządkowała bibliotekę nauczycielską, która liczyła 216 dzieł w 246 tomach, biblioteka dla dzieci liczyła wówczas 283 dzieła w 294 tomach.

Przy szkole działało koło Polskiego Czerwonego Krzyża, a w każdej klasie prowadzona była Szkolna Kasa Oszczędności. Za oszczędzone pieniądze uczniowie klas starszych wyjechali m.in. na wycieczkę do Krakowa, a także do Teatru im. Juliusza Słowackiego na *Balladynę*.

Przy szkole był prowadzony kurs dokształcający dla dziewcząt w wieku pozaszkolnym. Dziewczynki uczyły się na nim kroju, szycia, śpiewu, rachunków, historii z geografiami oraz języka polskiego. Kurs był prowadzony bezinteresownie, uhonorowany jedynie słowem uznania od inspektora szkolnego w Krakowie, przysłanego w formie podziękowania gronu za jego pracę.

Pomimo wielu trudności, sytuacji nieraz uniemożliwiających normalnie działanie i życie, nauczycielki szkoły żeńskiej podejmowały wiele działań, by szkoła tętniła życiem, a dzieci wychowywane były na wartościowych ludzi i mogły rozwijać się intelektualnie i kulturalnie. Okupacja przerwała ten

prężny rozwój, a podczas wojny priorytetem stało się przetrwanie i realizacja chociażby podstawowych celów edukacyjnych.

Szkoła Podstawowa w Niepołomicach-Podgrabiu

Po I wojnie światowej kierownikiem Szkoły Podstawowej w Niepołomicach-Podgrabiu nadal był Ludwik Zimmer. Mimo złego stanu zdrowia pełnił tę funkcję do swojej śmierci 6 stycznia 1923 roku. Wieś utraciła zasłużonego, długoletniego nauczyciela dbającego o rozpoczęte przez Marię Surowiecką dzieło „podniesienia poziomu umysłowego dziatwy i obywateli”. Kolejne tragiczne wydarzenie, które dotknęło szkołę w okresie dwudziestolecia, to powszechnie panująca we wsi w roku szkolnym 1926/1927 błonica. Choroba dziesiątkowała mieszkańców, zmarło dwoje uczniów z klasy I. Z tego powodu rok szkolny został rozpoczęty dopiero 15 września, przy czym już 17 października szkoła została ponownie zamknięta na czternaście dni.

W roku szkolnym 1930/1931 nastąpiły zmiany organizacyjne. Rok szkolny został podzielony na dwa główne okresy, pierwszy: od 22 lipca do 22 grudnia i drugi od 22 grudnia do 15 czerwca. Przystąpiono do wprowadzania nowych programów nauczania w klasach I i II. Dzieci otrzymały nowe podręczniki.

W okresie międzywojennym Szkoła Podstawowa w Niepołomicach-Podgrabiu w pełni zasłużyła na miano placówki kulturalno-oświatowej. Jej działalność nie ograniczała się tylko do realizacji ustawowego programu. W szkole działało koło Polskiego Czerwonego Krzyża. Organizowane były kursy dokształcające dla dorosłych, na których pogłębiali swoją wiedzę teoretyczną i praktyczną byli wychowankowie szkoły. Tutaj odbywały się zebrańia powstałego wśród młodzieży pozaszkolnej Związku Strzeleckiego. Z ciekawych inicjatyw warto podkreślić uczestnictwo dzieci szkolnych w 1935 roku w sypaniu Kopca Niepodległości na krakowskim Sowińcu, w 1935 roku także w innych wydarzeniach patriotyczno-historycznych. Do roku szkolnego 1938/1939 szkoła, prowadzona przez Zofię Śliwińską, rozwijała się, pełniła rolę ośrodka kultury i spotkań, służyła całemu społeczeństwu Podgrabia. Tę wspaniałą działalność przerwały 1 września 1939 roku przelatujące nad Podgrabiem samoloty. Rozpoczęła się II wojna światowa i mroczny okres okupacji.

2. Szkoły wiejskie okolic Niepołomic w dwudziestoleciu międzywojennym

Chobot

Zaraz po I wojnie światowej w Chobocie nastąpiły zmiany w kierownictwie szkoły. W 1920 roku Eugeniusz Kaliniec został przeniesiony do Woli Zabierzowskiej jako tymczasowy kierownik, a Julia Olska przez pewien czas sama pełniła obowiązki w placówce. W maju 1924 roku przydzielono jej do pomocy drugą nauczycielkę Stefanię Brożynę, przeniesioną z Zabierzowa Bocheńskiego.

Fot. 10. Szkoła w Chobocie, 1924 rok

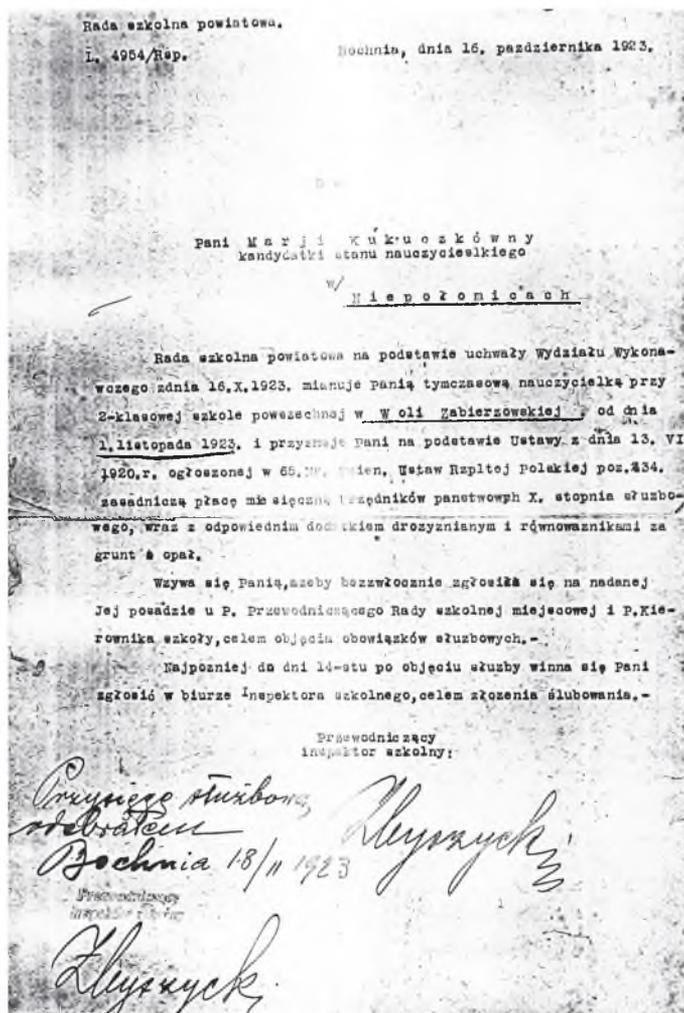


Źródło: Ze zbiorów rodzinnych wnuka M. Kuczkówny

Trudno było oczekiwać dobrych efektów nauczania, skoro nauczyciele nieustannie zmieniali swoje miejsce pracy, mianowani i odwoływani lub przenoszani z jednej szkoły do drugiej. Sytuacja małej szkoły zmieniła się radykalnie od 15 września 1925 roku, kiedy to placówka została

podporządkowana szkole w Zabierzowie Bocheńskim. W Chobocie pozostały tylko najmłodsze dzieci w ramach klas „eksponowanych”. Starsze dzieci musiały uczęszczać do placówki w Zabierzowie. Przed podjęciem decyzji o przeniesieniu dzieci do szkoły w Zabierzowie rozważana była możliwość połączenia szkoły z bliżej położoną placówką w Woli Zabierzowskiej.

Fot. 11. Akt mianowania Marii Kukuczówny na nauczycielkę w szkole powszechnej w Woli Zabierzowskiej



Źródło: Zbiory prywatne

Jednak ze względu na opór ludności miejscowej, która nie miała zaufania do kierownictwa szkoły w Woli, do połączenia szkół nie doszło. W latach 1925–1928 w szkole w Chobocie kierowniczką, a zarazem jedyną nauczycielką była Maria Kukuczka, a klasy eksponowane funkcjonowały w wynajętym domu u Ambrożego Klimy. Na temat dalszych przedwojennych losów szkoły istnieją sprzeczne informacje. Z jednej strony pojawia się w kronice szkolnej zapis, że szkoły nie było, a z drugiej wynika, że klasy w latach 1933–1934 funkcjonowały w domu Michała Wilkosza, a w latach 1935–1941 w domu Katarzyny Lasek. W tym czasie też miał zostać podniesiony stopień organizacyjny do jednostki dwuklasowej.

Zabierzów Bocheński

W Zabierzowie Bocheńskim szkoła została przeorganizowana na placówkę sześcioklasową w 1925 roku. Wtedy też przyłączono do szkoły starsze klasy z sąsiedniego Chobotu. W kolejnym roku szkoła funkcjonowała już jako siedmioklasowa. W 1934 roku obowiązki kierownika szkoły przejął Józef Masny. Równoległe do nauczania elementarnego w związku z potrzebami środowiska organizowano kursy dla dorosłych. Grono pedagogiczne aktywnie działało przez wszystkie lata istnienia szkoły. Oprócz pracy na rzecz dzieci, włączało się w życie lokalnej społeczności.

Szkoła w Woli Zabierzowskiej

Informacje o losach szkoły w Woli Zabierzowskiej na początku dwudziestolecia międzywojennego są dosyć skąpe. Kierownikiem pozostawał Aleksander Zieliński, który razem z żoną Józefą pracował do 1921 roku. Oprócz tego w szkole działały Maria Zielińska i Kazimiera Samlicka. W 1923 roku nowym kierownikiem szkoły został Józef Ślęzak, który sprawował swój urząd przez dziesięć lat. Z kolei wieloletni nauczyciel, Stanisław Łysak, kierował szkołą od 1939 roku. W pierwszych latach międzywojennych szkoła była dwuklasowa, a orzeczeniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z dnia 12 grudnia 1924 roku przekształcono ją na pięcioklasową publiczną szkołę powszechną z ważnością od 1 stycznia 1925 roku. W związku z tą reorganizacją szkoły władze szkolne wydały pozwolenie na dobudowę trzech sal lekcyjnych (które obecnie tworzą salę gimnastyczną). Według sprawozdania

kierownictwa o stanie szkoły z roku szkolnego 1925/1926 szkoła mieściła się we własnym budynku w trzech salach naukowych.

Z początku funkcjonowania pięcioklasowej szkoły zachowały się istotne informacje statystyczne o ówczesnych uczniach. I tak w roku szkolnym 1925/1926 uczęszczało do placówki 132 chłopców i 118 dziewcząt (w sumie 250), z kolei w roku szkolnym 1926/1927 łącznie uczęszczało 252 uczniów. W podanych latach szkolnych o stopień wyżej przeszło odpowiednio 147 uczniów oraz 157 uczniów. Pozostali powtarzali klasę, przeszli do innej szkoły, nie zostali sklasyfikowani lub zmienili miejsce zamieszkania. W ramach ciekawostki można przytoczyć fakt, że w związku z ustawowym obowiązkiem szkolnym grzywną ukarano 110 osób. Najwięcej nieobecnych było w III i IV klasach. 11 listopada 1930 roku oddano do użytku dobudowaną część szkoły. Nadal jednak brakowało w niej pomocy edukacyjnych. Po odejściu na emeryturę kierownika Ślęzaka 1 września 1933 roku, na polecenie inspektora szkolnego z Bochni placówkę objął Antoni Kluska, który szczególną uwagę zwracał na estetykę i higienę oraz otoczenie wokół szkoły (ogródek).

Początkowo szkoły w Niepołomicach i okolicy podlegały inspektoratowi w Bochni, jednak 1 października 1933 roku pięcioklasowa szkoła powszechna w Woli Zabierzowskiej, podobnie jak cały państwowy obwód szkolny, została przyłączona do Inspektoratu Szkolnego Krakowskiego. Inspektorem szkolnym był wówczas dr Antoni Górny. Zmniejszono liczbę uczących ze względu na oszczędności w budżecie powiatowym. W 1935 roku szkoła posiadała już tylko trzy etaty. Powodem zwolnień była także zbyt mała liczba dzieci i słaba frekwencja. Na polecenie władz oświatowych 25 marca 1937 roku kierownictwo szkoły objął (do 31 sierpnia 1939) Jan Stańczykiewicz, przejmując je z rąk dotychczasowego kierownika Antoniego Kluski. Oprócz wyżej wymienionych nauczycieli warto wspomnieć, że w okresie międzywojennym w Woli Zabierzowskiej pracowali również pedagodzy: Tryjefaczka (brak imienia), Kazimiera Łysak, Maria Fortuńska, M. Toruńska, Maria Kukulczka, Tadeusz Jan Szlęzak, Karolina Alina Nowotarska, Jadwiga Cieślik, Helena Matusik, Eugenia Kluska, Helena Stańczykiewicz i Anna Wroniewicz.

W archiwum szkolnym oprócz kroniki można również odnaleźć sprawozdania oraz protokoły, które dostarczają informacji, jak wyglądało życie w okresie międzywojennym.

Sprawozdania. Spośród zgromadzonych sprawozdań na szczególną uwagę zasługują opisy wizytacji, dzięki którym można dowiedzieć się, jak szkoła była postrzegana przez osoby z zewnątrz. Pierwsza wizytacja miała miejsce 27 maja 1921 roku. Szkołę odwiedził wtedy inspektor szkolny J. Pietrzykowski, który według zapisków zwrócił uwagę na metody pracy z uczniem. Druga wizytacja została dokonana przez inspektora Franciszka Zbyszewskiego 15 maja 1923 roku. Jest ona szczególnie ciekawa ze względu na dość szczegółowy opis. Wnioski z kontroli inspektor przedstawił na wspólnej konferencji, a w sprawozdaniu zostały one zapisane w formie zdawkowych haseł, które informują o szczegółach życia szkolnego. Pierwszą i drugą klasę uczyła Kazimiera Łysak w wymiarze 30 godzin tygodniowo. Podczas wizytacji dzieci uczyły się z rachunków czterech działań na liczbach do dziesięciu, ich postępy zostały ocenione na poziomie słabym. Z kolei na lekcji języka polskiego dzieci omawiały „rz”, przy czym inspektor stwierdził, że na 26 dzieci 16 nie czytało w ogóle lub słabo. Doceniona została za to nauka śpiewu. Podczas wizytacji zajęć w drugiej klasie, inspektor hospitał lekcje matematyki, działania poświęcone mnożeniu przez siedem, dodawaniu i odejmowaniu powyżej dziesięciu, a także te dotyczące miar (w tym zbiorowych), wagi oraz rachuby czasu. I tym razem nie był usatysfakcjonowany poziomem wiedzy. Również podczas wizytacji lekcji języka polskiego ocenił czytanie na poziomie dostatecznym. Wiersz *Wiosna* wygłaszany był przez uczniów dość dobrze, jednak dzieci skrepowane obecnością gościa recytowały zbyt cicho. Inspektor wysłuchał śpiewu pieśni *Witaj majowa jutrzeńko* – dobrze ocenił wykonanie i zaangażowanie uczniów. Docenił także ważność robót ręcznych, jednak ze szczególną mocą podkreślił, że należy dbać o rozwój umysłowy i mowę dzieci. Trzeci i czwarty rok nauki był prowadzony przez Marię Fortuńską (także w wymiarze 30 godzin tygodniowo). Dzieci odbywające III rok nauki uczyły się zgodnie z programem tabliczki mnożenia, dodawania i odejmowania w zakresie do 100, miar (w tym zbiorowych), wag i właściwości kwadratu; stan wiedzy został oceniony na dostateczny. Dzieciom była przekazywana wiedza z zakresu ustroju gminy i powiatu. Lekcja została oceniona na poziomie dostatecznym. Wizytacja obejmowała wszystkie przedmioty i była bardzo szczegółowo przeprowadzana. Inspektor był zainteresowany zarówno programem nauczania, jego wykonaniem, a szczególnie pracą i możliwościami uczniów. W czasie

lekcji języka polskiego dzieci czytały czytanekę *Sam człowiek nie wie, co czyni w gniewie*. Okazało się, że jedno dziecko w ogóle nie umiało czytać, a reszta czytała bardzo słabo. Natomiast wygłaszanie wiersza *Co to Ojczyzna* i śpiew *Roty* były ocenione przez wizytującego jako poprawne. Czwarty rok nauki prowadzony był wtedy również przez Marię Fortuńską, w ramach zastępstwa. Na zajęciach rachunków kilkoro dzieci umiało tabliczkę mnożenia, jednak zadania pisemnego, poleconego przez inspektora, żadne dziecko nie potrafiło wykonać. Nieco lepiej wypadła lekcja historii, na której przerabiano II rozbiór Polski. Poziom wiedzy dzieci na ten temat został oceniony na dostateczny. Najlepiej, jak i na poprzednich poziomach nauczania, została oceniona lekcja śpiewu, dzieci wykonywały *Choć burza huczy wokół nas*. Podsumowując wizytację na IV roku, inspektor z całą stanowczością podkreślił, że należy dbać o rozwój umysłowy i należytą mowę. Piąty i szósty rok nauki był prowadzony przez samego kierownika Józefa Ślęzaka w wymiarze 24 godzin tygodniowo. Podczas tej wizytacji inspektor zadawał zadania z rachunków „do obliczenia wskazał działanie 7644 podzielić przez 42, z odejmowania od 10 001 odjąć 3672, obliczenie pola trapezu”. Sprawdzał w czasie wizytacji sposób prowadzenia lekcji języka polskiego i historii oraz poziom wiedzy uczniów. „Na lekcji języka polskiego przerabiany był wiersz *Gospodarskie córki* i *Budujemy miłą Ojczyznę dom* oraz czytano ustęp *Trzy rozbiory Polski*. Z historii inspektor zadawał pytania z przerobionego materiału”. Tematyka lekcji wiązała się z wychowaniem patriotycznym. Ogólne wnioski przedstawione przez inspektora dają obraz sytuacji, jaka panowała w szkole w latach dwudziestych. Na wszystkich poziomach nauczania widać było słaby stan uczniów, który wynikał z przerw w nauce spowodowanych brakiem opału dla klas lekcyjnych oraz nieregularnym uczęszczaniem do szkoły. Dzieci, począwszy od najniższego stopnia, a skończywszy na najwyższym, zamiast do szkoły chodziły do pracy (łupania czy tupania), gdzie zarabiały kilka tysięcy dziennie, a dla rodzin były to znaczące środki poprawiające trudne sytuacje materialne. Inspektor z troską zastaną sytuacją, polecił zarządowi szkoły ścisły przymus obowiązku szkolnego i wykazywanie co dziesięć dni frekwencji. Zapowiedział ponowną wizytę celem sprawdzenia wykonania zaleceń powizytacyjnych.

Trzeba zaznaczyć, że słabe postępy w nauce wynikały z trudnych warunków rodzin w tamtych czasach. Ponadto duża była rotacja kadry pedagogicznej,

nauczyciele często się zmieniali, a pieniądz był bardziej ceniony niż nauka. Kuratorium bardzo sumiennie nadzorowało prace szkół, widząc zaniedbania wojenne, chciano mobilizować do podnoszenia poziomu edukacji szkolnej. Trzecia wizytacja odbyła się 15 stycznia 1936 roku, przeprowadzał ją podinspektor szkolny Stanisław Chołdyk. W sprawozdaniu czytamy, że podinspektor uznał stan gospodarczy szkoły za bardzo dobry, a w sprawie poziomu nauki i wychowania stwierdził lakonicznie, że poczyniono znaczne postępy.

Ze sprawozdań szkolnych z lat 1925/1926 i 1926/1927 można się także dowiedzieć o codziennym życiu szkolnym. W tamtym czasie w szkole działał Polski Czerwony Krzyż i Szkolna Kasa Oszczędności. Członków Polskiego Czerwonego Krzyża w roku szkolnym 1926/1927 było 64, byli oni zobowiązani do utrzymania porządku i czystości. Z kolei w tym samym roku szkolnym Szkolna Kasa Oszczędności liczyła 94 członków, którym udało się uzbierać sumę 60 zł. Odnotowano również działanie biblioteki szkolnej (z 23 tomami i 27 korzystającymi z niej uczniami). Życie szkolne urozmaicały konferencje, poranki, apele i wieczorki. W omawianym roku szkolnym 1926/1927 pojawił się sklepik szkolny, działający pod okiem wychowawcy w klasie Ia.

Protokoły. Kolejnymi dokumentami dającymi obraz międzywojennej rzeczywistości są protokoły szkolne. W archiwum szkolnym odnajdujemy protokół z konferencji grona nauczycielskiego szkoły w Woli Zabierzowskiej z 28 września 1922 roku, pod przewodnictwem kierownika szkoły Józefa Ślęzaka. W tamtym czasie była to jeszcze szkoła dwuklasowa. W protokole zostały wpisane tematy omawiane na konferencji. Ich spis daje wyobrażenie o problemach, z którymi borykali się nauczyciele i uczniowie. Omawiano bardzo rozmaite zagadnienia, od spraw związanych z edukacją, po sprawy porządkowe: rozkład pracy grona nauczycielskiego na czas brakujących sił; rozdanie druków na założenie akt szkolnych; wezwanie gospodyń klas do bezpośredniego nadzoru nad izbą szkolną; podanie do odpisu gotowych planów na 1., 2. i 3. rok nauki; ułożenie planu nauki na 4. rok nauki według nowych programów; przedkładanie wypracowań piśmiennych zarządowi szkoły w ostatnim dniu miesiąca; podanie do wiadomości dzienników urzędowych i rozporządzeń; podanie do sprzedaży bloczków na dom wycieczkowy; dokładność wpisywania rodowodów uczniów i ich dat urodzenia;

wychowanie uczniów; wyznaczenie miejsca pod wychodki (zaznaczone krzewy owocowe i ogród kwiatowy); kwestia wazoników okiennych; sporządzenie wykazu pieśni kościelnych i narodowych; liczba wypracowań piśmiennych; prowadzenie dzienników o stanie przyrody; sporządzenie dwóch indeksów normalistów; wyznaczenie wzorowej lekcji 2. roku nauki z języka polskiego, którą miała prowadzić nauczycielka Kazimiera Łysak, i pokazanie metody pracy nauczyciela z uczniami na lekcji. Pojawia się też sformułowanie, że metody pracy z uczniami były dostosowane do możliwości percepcji uczniów i warunków, w jakich odbywała się nauka.

Drugi podobny protokół został sporządzony niedługo później, 9 listopada 1922 roku, przez Marię Toruńską, a podpisany przez kierownika szkoły Józefa Ślęzaka i Kazimierę Łysak. Ten dokument miał bardziej szczegółowy charakter, dotyczył bowiem wewnętrznej hospitacji dokonanej przez kierownika szkoły. Kierownik szkoły pozytywnie ocenił zajęcia, zwrócił jednak uwagę na następujące kwestie: że należałoby pobudzić całą klasę do myślenia za pomocą pytań, opracowane ustępy dzieci powinny opowiadać samodzielnie, krótkimi zdaniami; przy wymawianiu i czytaniu powinno się pouczyć młodzież w kwestii dzielenia wyrazów i prawidłowego akcentowania; dla ożywienia nauki należałoby stosować czasami chóralne odpowiedzi. Zwrócił uwagę, by zaimek „się” używać po czasowniku, a nie przed czasownikiem, oraz by nauczycielka mniej mówiła, a wskazywała, aby dzieci poprawiały błędy innych. Druga wewnętrzna hospitacja dotyczyła klasy II, gospodynią klasy była Kazimiera Łysak. Prowadzono zajęcia z rachunków, dodawanie i odejmowanie powyżej dziesięciu. Kierownik szkoły wskazał na niski poziom rozwoju umysłowego i polecił, by w czasie prowadzenia lekcji zwracać uwagę na większą koncentrację uczniów, pobudzać do refleksyjnego myślenia, zwiększać ich aktywność. Trzecia hospitacja odbyła się w III klasie podczas lekcji rachunków prowadzonych przez Marię Toruńską. Dzieci dodawały i odejmowały powyżej stu. Zrozumiały układ dziesiątkowy i pojęcie liczb. Widać było efekty pracy nauczyciela, stosowanie uwag pohospitacyjnych, dzieci odpowiadały dobrze i z ożywieniem. Kierownik szkoły zwrócił uwagę na czystość i kształtne kreślenie liter, przekazał ogólne uwagi co do prowadzenia młodzieży i polecił, aby przestrzegano wypełniania obowiązków szkolnych.

Na koniec omawiania oficjalnych dokumentów warto przytoczyć w całości sprawozdanie za półrocze 1926/1927:

Przystąpiono do ustalenia cenzur z zachowania się dziatwy szkolnej. Kierownik zwrócił uwagę, że chłopcy z III i IV roku nauki zachowują się nieodpowiednio. Po ustaleniu cenzur z zachowania kierownik położył silny nacisk na wychowawcze zadanie szkoły, wezwał dyżurujących nauczycieli i gospodarzy klas, by obserwowali młodzież. Zwrócił się do p. Tryjefackówny, by zaprzestała poprawiania zadań domowych dziatwy w czasie pauz, czynność tę należy przenieść na godziny nauki, a pauzy bezwzględnie poświęcić wychowawczemu zadaniu szkoły. Od dyżurujących zażądał, by domagali się od młodzieży jak najczęstszego wymawiania pozdrowienia chrześcijańskiego, gdy młodzież wchodzi do szkoły, a przy opuszczaniu szkoły, żeby zwracali uwagę na zachowanie dziatwy, pozostawali, aż młodzież rozejdzie się do domów drogą publiczną, a nie ogrodami i polami, przez co wyrządzają szkody i powodują skargi. Należy prowadzić bezwzględnie ewidencje przekroczeń do ukarania¹¹².

Na podstawie informacji z kroniki szkoły można stwierdzić, że w szkole wyjątkowo dbano o czystość i estetykę. Jakże inne były warunki pracy nauczycieli i dzieci uczących się. Zanotowano, że w roku szkolnym 1933/1934 sale i korytarze szkolne zostały wybielone, do umywalni zostały zakupione dwa ręczniki, a na zajęciach odbywały się ćwiczenia z mycia rąk. Podłogi w salach lekcyjnych były naoliwione, żeby lepiej wchłaniały kurz. Z notatek z tego samego roku można również wyczytać, że na szkolnym korytarzu była umieszczona tablica do wywieszania ogłoszeń, nalepiania gazet z nowinami, które bezpłatnie przysyłały do szkoły. Gazetkę ścienną zmieniano dwa razy w tygodniu.

W dwudziestoleciu międzywojennym sytuacja materialna szkoły była trudna. Przykładowo w roku szkolnym 1934/1935 wprowadzono wpisowe 20 gr od każdego dziecka. Łącznie zebrano kwotę 37,40 zł, którą przeznaczono na zakup pomocy szkolnych do zajęć praktycznych, zajęć wychowania fizycznego i książek. Dzięki staraniu kierownika Antoniego Kluski biblioteka liczyła w tym czasie 50 książek, rozrastała się jednak szybko, bo już w kolejnym roku liczyła 215 książek i pięć egzemplarzy czasopism dziecięcych. Z kolei w 1937 roku szkoła wzbogaciła swoje wyposażenie, a wśród pomocy

112 Kronika Szkoły w Woli Zabierzowskiej z lat 1888–1945.

szkolnych znalazły się: globus, wieszadło na mapy, obrazy, a także prawdziwy ewenement na ówczesne czasy – radioaparat Echo, подарowany przez Zarząd Nadleśnictwa Lasów Państwowych. Postęp wkraczał do szkoły.

Szkoła w Woli Batorskiej

Z okresu dwudziestolecia międzywojennego nie pozostały żadne zapiski, dlatego wiemy tylko, że po I wojnie światowej szkoła została przeorganizowana w jednostkę siedmioklasową. Wiadomo, że przez jakiś czas kierownikiem szkoły była długoletnia nauczycielka Anna Świątek, która na emeryturę przeszła na początku lat 30.

Szkoły w Staniątkach

Szkoła powszechna. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku nastąpił gwałtowny rozwój szkoły wiejskiej w Staniątkach. W 1924 roku szkoła była trzyklasowa, w 1926 – zorganizowano cztery, w 1936 roku – pięć klas, a od 1937 roku – siedem klas. Od 1 września 1933 roku przestał zarządzać placówką długoletni kierownik szkoły Jan Piaseczny, a jego obowiązki przejął były oficer armii austriackiej, uczestnik I wojny światowej Hilary Kulczycki. Jego losy na ponad dwadzieścia lat związały się ze szkołą. Dzięki jego inicjatywie w 1934 roku postanowiono postawić nowy budynek. W archiwum szkoły zachował się akt fundacyjny i fotografia wznoszonego budynku. Powstał komitet budowy. Obok kierownika szkoły tworzyli go mieszkańcy wsi: Benedykt Wójcik, Jan Taborski, Józef Bieniek, Karol Fiołek, Jan Klima, Tomasz Łach, Władysław Łach, Franciszek Łach, Franciszek Pustuła, Julian Konopka i Wojciech Bednarczyk. Współpracowali z nimi ofiarnie Józef Łach i Mikołaj Wątorok. Klasztor benedyktynek ofiarował ze swoich lasów drewno budulcowe na cały dach i dostarczył je własnym transportem. Pomoc tę oszacowano na około 1100 ówczesnych złotych polskich. Poniżej przytoczona została treść aktu fundacyjnego budowy publicznej szkoły powszechnej siedmioklasowej w Staniątkach:

Na wniosek miejscowego kierownika szkoły powszechnej Hilarego Kulczyckiego Rada Gminna na posiedzeniu dnia 2 lutego 1934 roku pod przewodnictwem wójta Tomasza Łacha przy współudziale Komitetu Budowy Miejscowej Szkoły, Rady Szkolnej Miejscowej oraz miejscowych obywateli uchwaliła ufundowanie budynku

Fot. 12. Pismo Dyrektora Kulczyckiego do Matki Ksieni w opactwie ss. Benedyktynek

W Staniątkach, dnia 14 kwietnia 1934 r.

Do
Najprzewielebniejszej Dobrodziejki
Panny Ksieni Hilary Szerebianki
w Staniątkach. -

Miejscowy Komitet Budowy Publicznej Szkoły Poworskiej w Staniątkach a wspólnie z wydziałem i Radą gminy - i Rada Szkolna Mięsowa, oraz dyrektorem huty w gminie - na posiedzeniu dnia 28 stycznia b.r. - rozważywszy uchwałę: 1) nie czynić budowy szkoły poworskiej a miarowicie, 2) nie obciążać budżetu szkoły - to skutkiem stała się rada - w sprawie wydziałowej i gminnej - w której za dnia posiedzenia, dnia 27 stycznia, 3) stan dnia w szkole szkolnym na terenie huty w gminie wynosi 314 uczniów, 4) i jak rzecz dotychczas nie mogąc znaleźć prosił o pomoc w swojej szkole, musi nieść ciężar sama do sąsiednich szkół poworskich (pracy, pracy, czasu, itp., wyjazdów) - postanowił bezwzględnie mimo trudnych warunków do budowy szkoły i w bieżącym roku rozpocząć wyznaczone prace i rozpocząć prace szkolne pod dach.

Budynki szkolny ma mieć przed sobą wzniesienie i wzniesienie 24 kolumny szkoły - kosztu na około 45000 zł. Budowa szkoły w całości ma na dwa lata - obecnie wybudować i wzniesienie dachu w 1935 przygotować 2-3 salki i wzniesienie kolumny szkoły - w 1936 ma nastąpić wykończenie budowy.

Oprócz budowy szkoły i pracy w dzisiejszych warunkach oddał Komitet (zarząd) budowy - w opactwie Matki Ksieni Bolesnej w Staniątkach - do której spłata szkoły za dnia - razom już została.

Dotychczas zostały wymienione dozwolone 900 zł a według deklaracji przez nich podpisanych składowi będą dozwolone około 4000 zł miesięcznie co czyni razem ponad 4000 zł.

Niektórzy robotnicy zgłosili roboty, a materiały w naturze. Pewien gospodarz faktycznie nie przy sobie wypracował materiały i wydał deklarację - gotówkę na jeden wagon cementu t.j. zapłacił 595 zł gotówką.

Dotychczasowe prace: Wykonano dwa wagony wapna i piły wernonu - 10 m³ piły na betony Robotnicze, wykonano roboty szkieletowe - brzo raporty.

Prosić na ofiarności - dobrodziejstwa PP Benedyktynki - oświadczy się proszę Najprzewielebniejszą Pannę Ksienią, by raczyła wskazać przynajmniej nam z pomocą materialną, w której dwie wpry wspomnianej szkoły - raco Komitet z góry naj- uprzejmie dziękuję. -

Dotychczas w Taszkawie odhromieci sporządzamy się, że prosić nasza postać przychylnie i ratat w one - tembarij; że szkole budujemy tu w murach Staniątkach. -

Skarbnik Komitetu Bud. Szk.
Jan Todorowski

Przewodniczący Komitetu Bud. Szk.
M. M. M. Hilary

Łądz. Panna B. B. B.
A. M. P. P. P.

Działo się to w Roku Pańskim 1934 (tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego) i za rządów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Profesora Doktora Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Budowniczego Odrodzonej Polski, wojewody Krakowskiego, Dr. M. Kwaśniewskiego, starosty powiatowego bocheńskiego J. Strusińskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego – M.B. Godeckiego, Inspektora Szkolnego Dr A. Górnego, Podinspektora Szkolnego Stanisława Chołdyka, Kierownika Szkoły Powszechnej – inicjatora wybudowania nowej szkoły Hilarego Kulczyckiego, Przewodniczącego Rady Szkolnej Miejscowej Jana Taborskiego – przystąpiono do założenia fundamentów 1 października 1934 i poświęcenia miejsca oraz rozpoczętego dzieła budowy gmachu szkolnego dnia 16 października 1934 roku – dla potomności naszej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Wiktor Klimek z Brzezia – proboszcz tutejszej parafii.

W Staniątkach, dnia 16 października 1934 roku. Stwierdzam zgodność podanej treści – podpisany Kulczycki Hilary¹¹³.

5 stycznia 1936 roku poświęcono budynek szkoły, który miejscowej społeczności służy po dziś dzień.

Fot. 14. Budynek szkoły publicznej w Staniątkach, 1938 r.



Źródło: Archiwum opactwa ss. Benedyktynek

113 Archiwum Szkoły Podstawowej w Staniątkach.

Ziemiańskie Gimnazjum Żeńskie. W 1923 roku kurator krakowski Jan Owsiński zwrócił się do konwentu z prośbą o utworzenie pięcioletniego gimnazjum ziemiańskiego. W końcu 1926 roku nowa szkoła – kosztem likwidacji poprzedniej – została poszerzona do ośmiu klas, otrzymując zatwierdzoną przez władze państwowe nazwę: Ziemiańskie Gimnazjum Żeńskie im. św. Scholastyki P.P. Bernardynek w Staniątkach. W końcu lat dwudziestych XX wieku nauczycielką języka polskiego w tym gimnazjum była Wanda Wasilewska, córka Leona Wasilewskiego, znana później ze swej działalności komunistycznej.

Prywatne Ziemiańskie Liceum Humanistyczne. W roku szkolnym 1937/1938 staraniem konwentu zostało otwarte Prywatne Ziemiańskie Liceum Humanistyczne im. św. Scholastyki, które rok później uzyskało prawa państwowe. Pierwszymi „dyrektorami”, a zarazem katechetami, byli jezuita o. Jan Holik, który w latach 1907–1922 prowadził szkołę klasztorną¹¹⁴. Jego następcą został o. Franciszek Kałuża (1925/1926 i 1927/1928). W roku szkolnym 1926/1927 dyrektorem i katechetą był jezuita o. Michał Matlak¹¹⁵. Po wyjeździe o. Kałuży do Rumunii dyrekcję szkoły w roku szkolnym 1928/1929 objął świecki, emerytowany profesor gimnazjalny Józef Kozłowski¹¹⁶. Niemal wszystkie nauczycielki miały studia wyższe, a przynajmniej ukończone pomaturalne studia pedagogiczne¹¹⁷.

Podłęże

Z kroniki szkoły w Podłężu wiemy, że sytuacja po I wojnie światowej była, jak we wszystkich okolicznych szkołach, trudna. Notatki dotyczą przede wszystkim spraw lokalowych, organizacyjnych i kadrowych. Pierwszym

114 W międzyczasie w latach 1920–1923 był katechetą w szkole powszechnej w Łodzi.

115 Przed przybyciem do Staniątek nauczał religii w szkołach w Łodzi, Wilnie i Chełmie k. Lublina.

116 Był nauczycielem historii i geografii, po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Przed przybyciem do Staniątek pracował jako nauczyciel gimnazjalny w Krakowie (m.in. w gimnazjach im. Sobieskiego i Nowodworskiego), Lwowie, Bochni. Ksieni podkreślała jego pobożność i związki z jezuitami, w gronie których miał syna. Archiwum, PP. Benedyktyn w Staniątkach, Wspomnienia Kazimiery Hilarii Szczerbianki, ksieni opactwa Sióstr Benedyktyn w Staniątkach s. 316).

117 Zob. wykaz nauczycieli uczących poszczególne przedmioty i podaniem okresów, kiedy uczyły w: B. Krasnowolski, *Historia Klasztoru Benedyktyn*, dz. cyt., s. 386–389.

powojennym kierownikiem szkoły był Józef Czyżewicz, pełniący to stanowisko od 1915 roku. Po paru latach przeszedł na posadę do Bochni. Od 1 września 1922 roku zastępowała go Janina Terczyńska, która już wcześniej pracowała w tej szkole. Z nią z kolei współpracowała Kazimiera Nakielna (w szkole od 1919 do 1922 r.). Oficjalnie stanowisko kierownika zajął od września 1923 roku Stanisław Wojnowski, który został wybrany na drodze konkursu, a swoją funkcję pełnił do 1932 roku. Z tym kierownikiem, oprócz wspomnianej już Terczyńskiej, pracowały nauczycielki: Janina Stępniovska (od roku szkolnego 1922/1923 do 1927/1928), Maria Herłówna (w roku szkolnym 1927/1928), Franciszka Rewnecka (od 1928 do 1934 r.) i Ewa Czyżewicz (od 1928 do 1945 r.). Od 1 września 1926 roku, zgodnie z decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, szkoła była jednostką trzyklasową. Wiadomo, że w roku szkolnym 1928/1929 pracowało w szkole czworo nauczycieli.

W roku szkolnym 1934/1935 dokonano zmiany programów nauczania. Ostatnią ważną zmianą strukturalną przed wybuchem kolejnej wojny było przemianowanie na publiczną szkołę powszechną II stopnia. Nauka w oddziałach VI i VII odbywała się razem. Zmianę wprowadzono 12 listopada 1937 roku, zgodnie z zarządzeniem Inspektoratu Szkolnego w Krakowie. Częste zmiany organizacyjne i kadrowe również sprawiały, że funkcjonowanie szkoły było utrudnione.

Zaraz po I wojnie naukę rozpoczęto w salach częściowo własnych, a częściowo wynajmowanych. Staraniem kierownika szkoły Józefa Czyżewicza zdewastowany budynek szkolny został gruntownie odremontowany i doprowadzony do stanu użyteczności. Od 1924 roku, w miarę rozrastania się placówki o nowe sale lekcyjne, zatrudniono czwartego nauczyciela. Nauka odbywała się dwuzmianowo w trzech izbach lekcyjnych: dwóch własnych i jednej wynajętej. Praca w wynajętej sali sprawiała wiele trudności, dlatego w 1933 roku na wniosek nowego kierownika Franciszka Kiełbasy dokonano przebudowy zniszczonego mieszkania kierownika na sale lekcyjne, co pozwoliło na naukę w jednym budynku szkolnym. Począwszy od 1 maja 1934 roku, nauka odbywała się w trzech salach należących do szkoły.

Ze względu na podjęcie uchwały o budowie szkoły przez gminę Staniątki, władze szkolne zadecydowały o budowie szkoły wspólnej dla Staniątek

i Podłęża na terenie granicznym. Przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, inspektorzy szkolni dr Antoni Górny i Stanisław Chołdyk, udali się w towarzystwie delegatów z Podłęża do Staniątek, aby przedstawić projekt. Delegaci z Podłęża, nastawieni ugodowo, proponowali budowę szkoły na terenie granicznym, jednak delegaci Staniątek sprzeciwili się temu pomysłowi. Wobec takiego obrotu spraw władze szkolne poleciły przystąpić do planowanej wcześniej budowy. 22 września 1935 roku wmurowano kamień węgielny w obecności przedstawicieli władz administracyjnych i szkolnych. Na zebraniu ogólnym obywatele uzgodnili, by w miarę możliwości opodatkować się na ten cel, podpisując deklarację. Członkowie komitetu, na podstawie złożonych deklaracji, co miesiąc mieli udawać się do darczyńców w celu zebrania pieniędzy. Przez cały 1936 roku, pomimo napotykaných trudności, budowa postępowała. W listopadzie przykryto budynek dachem i zabezpieczono przed zimą. Od 1 kwietnia następnego roku przystąpiono do prac związanych z wykończeniem trzech sal i kancelarii szkolnej. Prace zakończono 20 sierpnia 1937 roku, a już 1 września 1937 roku dzieci rozpoczęły naukę w nowym budynku, mimo że pierwsze piętro i część parteru były jeszcze w stanie surowym.

Zagórze

Zaraz po wojnie szkoła w Zagórze wciąż była placówką jednoklasową. Stan ten zmienił się w 1925 roku, kiedy to została przemianowana na dwuklasową. Szkołą kierowała nadal Feliksa Gerlich, jednak wciąż bardzo istotny wpływ na szkołę miał Józef Czajkowski, który powrócił do wsi z wojny w 1920 roku. W dużej mierze to właśnie dzięki niemu doszło do budowy nowego budynku szkolnego, który został oddany do użytku w 1930 roku¹¹⁸. Mimo że placówka była budowana z wielkim trudem, to jednak już wtedy nie zaspakajała edukacyjnych potrzeb wiejskich dzieci. W związku z taką sytuacją część dzieci z Zagórze, a także z innych okolicznych wsi, na przykład Podłęża, Staniątek czy Słomiłowa, uczęszczało do siedmioklasowych szkół z pełnym programem w Niepołomicach lub Wieliczce.

118 Więcej o tej inicjatywie w podrozdziale dotyczącym warunków materialnych.

Zasadniczym i bolesnym problemem okresu dwudziestolecia międzywojennego była duża rotacja nauczycieli. Zmieniali się często, co nie sprzyjało efektom nauczania. Przyczyna była prozaiczna – nie wszyscy chcieli pracować na wsi. Funkcjonowanie szkoły poprawiło się w momencie, kiedy kierownikiem szkoły został w 1937 roku Franciszek Klimczyk. Nowy kierownik bardzo dbał szkołę, podniósł poziom nauczania i utrzymywał dyscyplinę, starał się oddziaływać na społeczność, podjął starania o utworzenie biblioteki. W prowadzeniu szkoły pomagała mu jego żona. We wrześniu 1939 roku, jako oficer rezerwy, poszedł na wojnę i do Zagórza już nigdy nie wrócił. Prawdopodobnie zginął, jednak nigdy nie został wystawiony akt zgonu.

Zagórze po I wojnie światowej było bardzo biedne i zniszczone. Jednym z podstawowych zadań, przed którym stanęli mieszkańcy wsi, była odbudowa szkoły. Dzieci uczyły się w wynajętej izbie w prywatnym domu niejakiego Rudka, a stary budynek szkolny niszczał coraz bardziej. Głównym realizatorem odbudowy został przewodniczący Rady Szkolnej Miejscowej Józef Czajkowski, razem z Feliksem Gerlich rozpoczął starania u władz w celu uzyskania środków na postawienie nowej murowanej szkoły. W 1928 roku rady gminne w Zagórze i Słomirogu uchwaliły dobrowolne opodatkowanie się mieszkańców na rzecz budowy szkoły. Zebrane sumy pozwoliły na opracowanie dokumentacji budowlanej i rozpoczęcie budowy. W 1929 roku położono kamień węgielny, w wydarzeniu uczestniczyli ksiądz proboszcz i mieszkańcy obu wsi. Powołano również komitet budowlany szkoły pod przewodnictwem Józefa Czajkowskiego, który był wówczas naczelnikiem gminy Zagórze. Oprócz niego w komitecie zasiedli: Feliksa Gerlich, Franciszek Szeląg z Zagórza, Antoni Juszczyk z Zagórza, Józef Augustynek ze Słomirowa (naczelnik gminy Słomiróg), Antoni Jachimczak ze Słomirowa oraz Franciszek Klima z Zagórza (przewodniczący Rady Szkolnej Miejscowej). Rozpoczętą w 1929 roku budowę szkoły doprowadzono do stanu surowego w ciągu zaledwie dwunastu miesięcy. Zabrakło jednak pieniędzy na wykończenie, stolarkę i wyposażenie sal lekcyjnych w odpowiednie sprzęty. Przewodniczący Komitetu Budowy Szkoły Józef Czajkowski zwrócił się z prośbą o udzielenie dotacji do starosty powiatu wielickiego dr. Władysława Wnęka, dawnego pułkownika Legionów Polskich, i do Ministerstwa Szkolnictwa i Oświaty w Warszawie. Ministerstwo przydzieliło 15 tysięcy złotych na dokończenie

budowy, pod warunkiem, że szkoła będzie nosić imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ogólny koszt budowy szkoły wyniósł 55 tysięcy złotych:

30 czerwca 1930 roku oddano do użytku nowy budynek szkolny. Odbyła się uroczystość z poświęceniem i nadaniem szkole imienia marszałka Józefa Piłsudskiego. Niestety zaledwie pięć lat po uroczystym otwarciu okazało się, że szkoła jest w fatalnym stanie. Stan budynku był bardzo zły, w jednej klasie pojawił się grzyb, trzeba było zrywać podłogę, urywały się klamki, farba schodziła z drzwi i okien, podłogi świeciły wielkimi szparami, a na naprawy brakowało pieniędzy. Ławki, stoły, krzesła, tablice – wszystko było doszczętnie zniszczone. Kryzys ekonomiczny odbił się także na sytuacji szkoły – gmina nie dostarczała opału, ponadto pracownikom szkoły za cały rok nie wypłacono pensji. Miejscowa ludność była chętna do pomocy w ramach swoich skromnych możliwości. Komitet rodzicielski uchwalił na przykład ogólną zbiórkę na ogrodzenie, które było w fatalnym stanie. Prócz tego członkowie szkoły należący do Kasy Stefczyka w Staniątkach postarali się o dywidendę w kwocie 300 zł jako należność przypadającą z udziału zysku. Robociznę i przywóz materiałów zapewniono bezpłatnie.

Fot. 15. Budynek szkoły w Zagórze, 1930 rok



Źródło: Kronika Szkoły w Zagórze

Problemy z kadrą nauczycielską, a także z warunkami lokalowymi, miały znaczny negatywny wpływ na działalność szkolną. Pomimo to w szkole urządzano poranki czy apele. Z ważniejszym wydarzeń należy wymienić m.in.: uroczyste obchody 17. rocznicy odzyskania niepodległości w listopadzie 1935 roku; wówczas także odbyła się konferencja rejonowa z udziałem nauczycielstwa z całego regionu. Dopiero w 1938 roku udało się utworzyć świetlicę dla dzieci. Działała ona w domu Andrzeja Adamskiego, który przez pół roku nie pobierał z tego tytułu czynszu. Świetlica była czynna trzy razy w tygodniu. Uczniowie również chętnie korzystali z nowo otwartej biblioteki. Prócz promowania czytelnictwa utworzono sekcję dramatyczną, która odegrała trzy sztuki w okresie zimowym.

Suchoraba

Szkoła w Suchorabie również nie posiada historycznych kronik. Relacje ustne wskazywały, że początki szkoły sięgają lat trzydziestych XX wieku. Na podstawie galicyjskich dokumentów można jednak z całą pewnością stwierdzić, że szkoła jako placówka jednoklasowa została powołana do istnienia dekretem Rady Szkolnej Krajowej w sierpniu 1910 roku. Od 1912 roku przewodziła szkole Maria Strucowska, która pracowała tam jeszcze w okresie międzywojennym. Wiadomo, że w czasach II Rzeczypospolitej mieszkańcy Suchoraby odkupili drewniany dom od Feliksa Juszczyka i przeznaczyli go na szkołę¹¹⁹.

Zakrzów

Z okresu międzywojennego zachowały się w Zakrzowie protokoły zebrań szkolnych. W tamtym czasie szkoła została podniesiona do rangi placówki siedmioklasowej, a do szkoły były przydzielone trzy siły nauczycielskie. Oprócz państwa Czuprynów w protokołach szkolnych pojawia się nazwisko nauczycielki Karoliny Kruczkowskiej.

W 1926 roku z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych Polacy podarowali narodowi amerykańskiemu osobliwy prezent – było nim 111 tomów, w których pod życzeniami podpisało się 5,5 mln

119 Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii na rok 1910–1914, Lwów 1910–1914; Dziennik urzędowy C.K. Krajowej Rady Szkolnej w Galicji z 1910 roku, nr 25.

Polaków. Są wśród nich oczywiście autografy głów państwa – prezydenta Ignacego Mościckiego i Józefa Piłsudskiego, ministrów, posłów, urzędników ministerstw, członków instytucji publicznych i społecznych, jak również nauczycieli i uczniów ze szkół całej Polski, w tym z powiatu bocheńskiego i z Niepołomic (można odczytać nazwiska nauczycieli i uczniów). Życzenia zostały ozdobione rysunkami wybitnych polskich artystów, m.in. Zofii Stryjeńskiej. Tego typu podarek jest z pewnością światowym ewenementem. Podarek został wręczony prezydentowi USA, którym wówczas był Calvin Coolidge. Ten przekazał go do Biblioteki Kongresu. Są tu podpisy uczniów ze szkół niepołomickich.

Fot. 16. Niepołomiczanie na 150-lecie Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych



Źródło: <https://historia.org.pl/2017/07/06/w-1926-polacy-wyslali-55-mln-podpisow-na-dowod-przyjazni-do-stanow-zjednoczonych-czy-wsrod-nich-sa-autografy-twoich-przodkow/>

Rozdział 5

Szkolnictwo niepołomickie w okresie II wojny światowej (1939–1945)

Na temat szkolnictwa w okresie okupacji powstało wiele publikacji, w tym liczne Mariana Walczaka. Przygotował on także wykazy nauczycieli, którzy zginęli w czasie II wojny światowej¹²⁰. W tym czasie ustrój szkolnictwa został ograniczony do czteroklasowych szkółek ludowych, w których poziom kształcenia zarówno ogólnego, jak i zawodowego stał na bardzo niskim poziomie. Jediną szansą na solidne wykształcenie w okresie wojennym były akcje tajnego nauczania, których prowadzenie stawało się coraz bardziej ryzykowne wraz z umacnianiem się okupanta na terenie naszego kraju. 28 września 1939 roku podpisano niemiecko-radziecki *Traktat o granicach i przyjaźni*. Można to uznać za formalny rozbiór ziem polskich. Granica między Niemcami a ZSRR miała przebiegać wzdłuż linii rzek Pisy, Narwi, Bugu i Sanu. Na podstawie dekretu Adolfa Hitlera z 12 października 1939 roku została utworzona jednostka administracyjno-terytorialna, czyli Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych ziem polskich, obejmująca część okupowanego wojskowo przez Niemcy terytorium II Rzeczypospolitej, która nie została wcielona bezpośrednio do Rzeszy. Generalne

120 M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologiczna nauczycielstwa polskiego 1939–1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987; tenże, *Straty osobowe środowiska nauczycielskiego w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1984; tenże, *Ludzie nauki i nauczycieli polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne Zarząd Główny, Warszawa 1995.

Gubernatorstwo podzielono 26 października 1939 roku na cztery dystrykty: krakowski, radomski, lubelski i warszawski. Obszar ten miał być zapleczem siły roboczej. Wschodnia Galicja weszła w skład Generalnego Gubernatorstwa pod nazwą Dystrykt Galicja na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 1 sierpnia 1941. Stolicą został Kraków, a generalnym gubernatorem Hans Frank.

Na początku listopada 1939 roku władze Generalnego Gubernatorstwa nie dopuściły do otwarcia szkół wyższych i zarządziły zamknięcie wszystkich szkół średnich typu gimnazjalnego i licealnego, zarówno ogólnokształcących, jak i zawodowych, oraz zakładów kształcenia nauczycieli. Zezwolono jedynie na funkcjonowanie szkół powszechnych i szkół zawodowych na poziomie kwalifikowanego robotnika. Stanowisko okupantów znacząco streszcza wypowiedź Heinricha Himmlera: „Dla polskiej ludności Wschodu nie mogą istnieć szkoły wyższe niż czteroklasowa szkoła ludowa. Celem takiej szkoły ma być wyłącznie proste liczenie, najwyżej do pięciuset, napisanie własnego nazwiska, wiedza, iż boskim przykazaniem jest być posłusznym Niemcom, uczciwym, pracowitym i rzetelnym. Czytania nie uważam za konieczne”¹²¹.

Już w pierwszych dniach okupacji Niemcy rozpoczęli akcję przeciwko inteligencji polskiej, która podlegała masowym aresztowaniom – była osadzana w więzieniach i obozach koncentracyjnych. 6 listopada 1939 roku władze niemieckie aresztowały profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej w Krakowie¹²². Wysłano ich do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Kilka dni później aresztowano również profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pod naciskiem opinii światowej, w tym m.in. uczonych z wielu krajów, pozostałych przy życiu profesorów krakowskich zwolniono z obozu.

Szczegółowe wytyczne dla szkolnictwa polskiego i niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie ustalono na posiedzeniu powiatowych pełnomocników szkolnych w Krakowie 19 grudnia 1939 roku. Przy otwarciu szkół,

121 J. Ślaski, *Polska Walcząca (1939–1945)*, t. 3, *Noc*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986, s. 34.

122 Dzisiejsza Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie.

urzędy gminne – na rozkaz Niemców – nakazały usunąć z sal szkolnych polskie godła i portrety państwowe. W wielu placówkach te symbole narodowe zostały schowane i przechowane do końca okupacji. Od pierwszych chwil starano się także szkolnictwu narzucić niemiecki charakter urzędowy, wprowadzono język niemiecki jako obowiązujący. Po rozpoczęciu w czerwcu 1941 roku przez Niemcy wojny ze Związkiem Radzieckim pisma do szkół poczęto nadsyłać w językach niemieckim i polskim.

Program nauczania w szkołach został zmieniony. Zakazano nauki historii, geografii, literatury ojczystej i wychowania fizycznego. Zamknięto polskie teatry, grabiono muzea i zabytkowe obiekty (m.in. ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim), zniszczono zamek królewski w Warszawie. Hitlerowcy postępowali w myśl zaleceń Hitlera: „Zniszczycie narodowi zabytki i pamiątki historyczne, a przestanie on istnieć”. O legalnym funkcjonowaniu bibliotek szkolnych nie mogło być mowy. Zeszły one do podziemia. Kolejne brutalne akty wobec polskiego szkolnictwa i polskiej kultury wskazywały, że podjęcie walki z okupantem na tym polu jest nieodpartą koniecznością.

Podstawowym dokumentem regulującym szkolnictwo w Generalnym Gubernatorstwie, w którego skład wchodziła także ziemia niepołomicka, jest rozporządzenie generalnego gubernatora Hansa Franka z 31 października 1939 roku¹²³. Najważniejsze kwestie ogłoszone w tym dokumencie dotyczyły tego, że dzieci niemieckie mogły chodzić tylko do szkół niemieckich, a polskie do polskich, a szkoły prywatne musiały uzyskać specjalne zezwolenie na prowadzenie nauczania.

W związku z ogromnymi represjami hitlerowców jedyną szansą dla Polaków na solidne wykształcenie w okresie wojennym było tajne nauczanie. Jak ważny przyświecał cel temu przedsięwzięciu, wskazuje tekst *Hymnu Nauczycieli Tajnego Nauczania*¹²⁴:

123 A. Weh, *Prawo Generalnego Gubernatorstwa*, Insitut für Deutsche Ostarbeit, Kraków 1940, s. 64.

124 M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 162.

Gdy wróg teutoński niszczył polskie plemię,
 grabił, mordował i zagarniał ziemię,
 Rzuciliśmy wówczas w polską niwę siew,
 Ojczystej Oświaty i wolności zew.
 Nasz siew obronny swe zadanie spełnił,
 Bronił wolności, oraz wroga gnębił.
 Imię Polaka cały świat szanuje,
 on dla honoru krwi swej nie żałuje¹²⁵.

Oświata konspiracyjna umożliwiła utrzymanie pewnej ciągłości kształcenia na wszystkich szczeblach nauczania, wbrew polityce oświatowej i działaniom eksterminacyjnym okupantów (w czasie wojny zginęło ponad 6100 nauczycieli i 340 naukowców). Ujawniła patriotyzm, poświęcenie i odwagę nauczycieli oraz rozbudziła te cechy wśród młodzieży. Zmobilizowała również rodziców do wspierania oświaty (oddających swoje mieszkania na zajęcia tajnych kompletów) oraz urzędników, kolejarzy, pocztowców i innych (umożliwiających m.in. druk oraz kolportaż instrukcji i książek):

Źródła konspiracji w środowisku oświatowym tkwiły przede wszystkim w formującej się od początku okupacji ogólnej postawie obronnej i ochronnej społeczeństwa [...]. Rodzące się formy oporu, uwarunkowane sytuacją okupacyjną, wzmożone niewątpliwie tradycją polską, a także wychowaniem szkolnym dwudziestolecia międzywojennego, objęły także środowisko oświatowe¹²⁶.

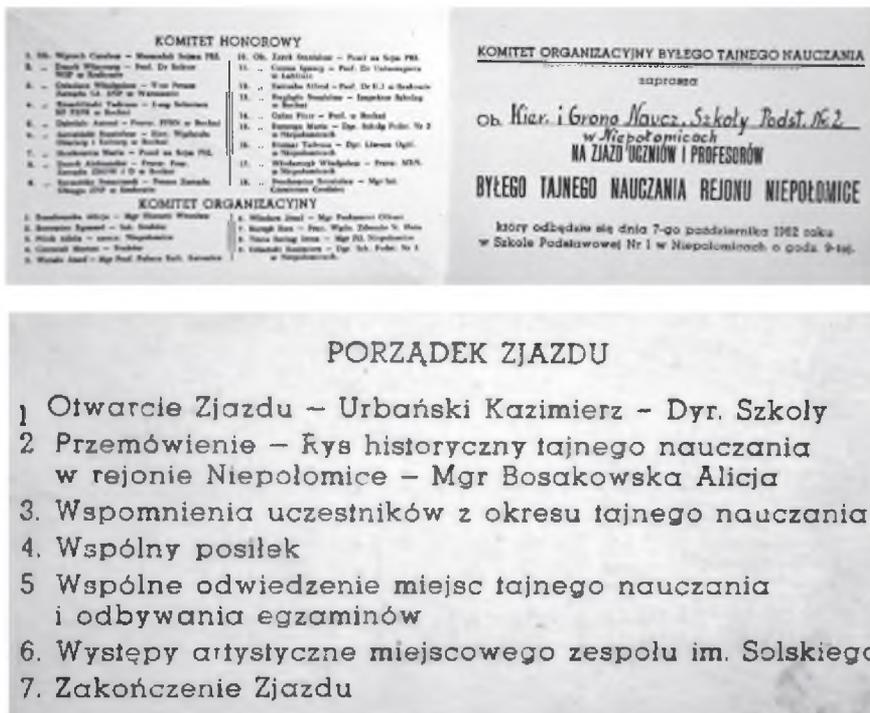
W miarę upływu czasu i bliższego rozpoznania założeń polityki oświatowej okupanta idea tajnego nauczania zyskiwała coraz szersze kręgi zwolenników wśród nauczycieli wszystkich szczebli szkolnictwa. Tajne komplety polegały nie tylko na kształceniu młodzieży, ale także na ich wychowywaniu. Nauczyciele uważali prowadzenie uczniów za swój obywatelski obowiązek, a młodzież garnęła się do nauki i osiągała dobre wyniki. W końcowych latach okupacji w szkołach średnich uczyło się ponad 100 tys. uczniów, a wiedzę na poziomie wyższym zdobywało kilka tysięcy studentów. Tajne nauczanie było w istocie formą ruchu oporu wobec tych poczynań okupanta,

125 Tekst i melodia Piotr Borkowski. Zharmonizował F. Walda (tempo marsza).

126 J. Chrobaczyński, W. Kruczek, *Nauczyciele małopolscy. Portret zbiorowy 1939–1945*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, s. 108–109.

które prowadziły do degradacji umysłowej i kulturalnej młodego pokolenia Polaków¹²⁷. Bezwzględnie zwalczane przez niemieckie władze okupacyjne (w latach 1939–1945 życie straciło 8,5 tys. polskich nauczycieli) – nauczyciele i uczniowie wiedzieli, że w razie wykrycia groziło im, a nawet właścicielom mieszkań, w których odbywały się komplety, więzienie i obóz koncentracyjny. Brutalne represje stosowane przez okupanta nie powstrzymywały jednak tajnego nauczania. Mimo grożących kar za nielegalne nauczanie większość nauczycieli nie przerwała swej misji i przez cały okres okupacji służyła młodzieży. W czasie okupacji również w Niepołomicach wielu nauczycieli zaangażowało się w tajne nauczanie.

Fot. 17. Karta zaproszenia i program zjazdu uczniów i profesorów tajnego nauczania



Źródło: Zbiory prywatne

127 M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologiczna...*, dz. cyt.

Władze niemieckie w okólniku „Generalgouvernements für die besetzten polnischen Gebiete...” z 20 lipca 1940 roku zwróciły się z apelem do polskich nauczycieli, by zgłaszali swoje kandydatury do pracy w szkolnictwie:

Sily nauczycielskie, które zamierzają pracować w roku szkolnym 1940/41 w szkolnictwie powiatu Krakowskiego winne do dnia 5 VIII br wnosić podanie o przyjęcie. Później wpływające podania nie będą rozpatrywane. Do podania napisanego w j. niemieckim należy dołączyć: 1. Życiorys w j. niemieckim, 2. Zaświadczenie kwalifikacyjne. Nauczycielstwo, które w roku szk. 1938/39 pracowało na terenach włączonych do Rzeszy, jest obowiązane dołączyć świadectwo prowadzenia politycznego wystawione przez odnośne kierownictwo obwodowe NSDAP. Karty indywidualne należy wypełniać 1 po polsku i 1 po niemiecku.

Nauczycieli, którzy ujawnili się, spotykały represje, wielu aresztowano, pozostali zostali zwolnieni lub przenoszeni do innych miast. Rozpoczęła się stała rewizja w szkołach, sprawdzanie, czy nie ma polskich książek. W tym czasie aresztowano byłego kierownika szkoły w Siemianowicach na Górnym Śląsku, Teofila Kopla, który w roku szkolnym 1940/1941 pracował w Niepołomicach.

Praca szkolna z każdym dniem stawała się trudniejsza i cięższa: brak opału, brak książek i podręczników szkolnych, budynek szkoły często zajmowany na chwilowy pobyt przez wojsko. Nauka w szkole męskiej odbywała się w skróconym wymiarze godzin, co niekorzystnie wpływało na poziom wiedzy i stwarzało coraz większe trudności w pracy nauczycielom¹²⁸.

1. Szkolnictwo niepołomickie w czasie wojny

W takim klimacie wojennym funkcjonowało również szkolnictwo niepołomickie. W Kronice parafialnej zachował się tekst, który obrazuje sytuację w Niepołomicach w chwili wybuchu wojny:

Już od 1 września 1939 roku przyszła wojna, wojna zła, samoloty niemieckie latały nad Niepołomicami. (...) Nastrój straszny i przygnębiający. Wszystko ucieka, złowrogie

128 Kronika Szkoły Podstawowej nr 2 w Niepołomicach, zapis M. Bursztyn, kierowniczką szkoły.

plotki okazują się prawdą krew w żyłach mrozącą, okropności. Watahy uzbrojone od stóp do głów w sprzęt wojenny, hordy Hunów zachodnich bez serca, sumienia. Tysiące ludzi ucieka przez Niepołomice, skwar wrześniowy, suchy gorąc, trawa biała od suszy i kurzu, ludzie pół przytomni. Plebania stała się już nie hotelem, ale „Bramą Floriańską”. Ilu tu przeszło przez nią księża, kleryków, świeckich, każdy spragniony i głodny¹²⁹.

Niemcy co prawda zezwolili na funkcjonowanie szkół powszechnych w Niepołomicach, jednak wprowadzili przy tym rygorystyczne obostrzenia. Jedno z pierwszych zarządzeń dotyczyło zwolnienia nauczycielek, których mężowie pracowali w służbie publicznej. Zarządzono również konieczność rejestracji nauczycieli i przenoszono ich do innych szkół. W dalszej kolejności wydano zarządzenie o wykluczeniu z programu nauczania historii i geografii oraz ograniczeniu nauki języka polskiego. Realizacja zarówno podstawowych zadań, jak i nowych inicjatyw była bardzo utrudniona. Poważne problemy pojawiały się na każdym polu. W kronice szkolnej znalazł się wpis:

Dnia 1 września 1939 roku wybuchła wojna polsko-niemiecka. Po kilkunastu dniach bohaterskich walk i bohaterskiego stawiania oporu Niemcom w dniu 8 IX 1939 roku Niemcy zajęli nasze miasteczko Niepołomice. Choć walka zaledwie trwała 8 dni, budynki i okolice zostały bardzo zniszczone. Budynku naszej szkoły również nie oszczędzono. Zniszczeniu uległ cały dorobek szeregu lat pracy i starań nauczycielstwa, zniszczono pomoce naukowe, bibliotekę szkolną, cały komplet map, wyposażony gabinet szkolny, cały sprzęt szkolny, pomoce do gier i zabaw. Poszedł w ruinę majątek szkolny gromadzony wysiłkiem woli i samozaparcia się nauczycieli¹³⁰.

Pozbawienie dzieci i młodzieży polskiej dostępu do szkół lub ograniczenie zakresu pracy dydaktyczno-wychowawczej w istniejących szkołach nie było obojętne nauczycielom. Znakomita większość zaangażowała się aktywnie w tworzenie tajnego nauczania. Istotę ich powołania pedagogicznego stanowiło poczucie odpowiedzialności wobec Ojczyzny za kształcenie i wychowanie młodego pokolenia¹³¹. Konspiracja podejmowana z odwagą przez

129 Z kroniki parafialnej Parafii pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, s. 48.

130 Kronika Szkoły Podstawowej nr 2 w Niepołomicach, zapis M. Bursztyn, kierowniczki szkoły.

131 *Pamiętniki nauczycieli*, red. J. Chałasiński, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1980, s. 110. Pamiętniki z konkursu dotyczącego dziejów tajnego nauczania, zorganizowano w 1957 roku przez Poznańskie Towarzystwo Pedagogiczne.

nauczycieli umożliwiła utrzymanie pewnej ciągłości kształcenia na wszystkich szczeblach, wbrew polityce oświatowej i działań eksterminacyjnych okupantów. Zmniejszyła straty, jakie przez lata wojny i obie okupacje ponosiło polskie społeczeństwo w kształceniu dzieci i młodzieży. Ocaliła rzesze dzieci i młodzieży przed demoralizacją. Trud tajnego nauczania ujawnił patriotyzm, poświęcenie i odwagę nauczycieli, dając świadectwo wśród młodzieży. Zmobilizował do wspierania w krzewieniu oświaty rodziców oraz urzędników, kolejarzy, pocztowców i ludzi różnych zawodów, np. drukarzy czy kolportujących instrukcje i książki.

Początkowo nauczyciele nie dostawali pensji, a pomimo surowych kar i niesprzyjających warunków starali się przekazywać wychowankom wiedzę z zakresu historii, geografii oraz poszerzone wiadomości z języka polskiego. Zapiski zawarte w kronice szkolnej tak opisują sytuację szkolnictwa w pierwszych tygodniach wojny:

Z początku życie bieżące i praca pozostawała bez władz, potem rozpoczęła się rejestracja nauczycielstwa przed władzami Niemieckimi. Naukę rozpoczęto w naszej szkole 15.X.1939 roku. Bez pensji, w bardzo ciężkich warunkach, za minimalną opłatę – 2 zł, składaną przez dzieci. Niespodziewanie i nagle wzywały nas ze szkoły Władze Wojskowe niemieckie. Częste przerwy z tego powodu w nauce, brak opału, ciągła troska, strach: obawa przed czymś niewiadomym a strasznym, stała podnieta, walka nerwów. Wreszcie zakaz nauczania w szkole historii, geografii. Zwolnienie nauczycielek – mężatek z pracy nauczycielskiej – to wszystko z każdym dniem zwiększało trudności i pogarszało warunki pracy. Wreszcie pierwszą pensję otrzymaliśmy w grudniu, pobory były nieregularne. Następna pensja wypłacona była na Święta Wielkanocne jako pocieszenie, że Chrystus Zmartwychwstający ma Rzeszę Nauczycielską w świętej w opiece¹³².

W ramach represji (od 1 stycznia 1940 r.) do szkoły publicznej nie mogły uczęszczać dzieci wyznania mojżeszowego. Niemcy zarządzili również, aby młodzież i nauczyciele oddali dotychczas używane podręczniki szkolne. Zabrano też książki z bibliotek szkolnych oraz emblematy i obrazy historyczne. Większość uczniów i nauczycieli książki pochowało, a w ich miejsce oddało stare. Również z bibliotek szkolnych wartościowe książki zostały wycofane i pochowane. W kronice szkolnej kierowniczką szkoły żeńskiej Maria

132 Kronika szkolna, zapis M. Bursztyn.

Bursztyn zapisała: „Nagle padł nowy grom, od władz niemieckich nadeszło zarządzenie zabierania książek szkolnych, pomocy szkolnych, to był cios straszny – szkoła i uczeń bez książki polskiej!”¹³³. Podstawowym źródłem nauczania było czasopismo „Ster”. Wydawano je w języku polskim, ale było ono ściśle nadzorowane przez Niemców, a jego treść była bardzo uboga. Nauczyciele starali się jednak realizować zachowany w pamięci przedwojenny program nauczania. Podczas wojny wciąż nauczali: kierownik szkoły męskiej Stanisław Witek, kierownik szkoły żeńskiej Maria Bursztyn, Julia Burda, Ludwik Burda, Mieczysław Cieślik, Franciszek Nenko, Helena Norka, Halina Urbańska i Kazimierz Urbański.

W roku szkolnym 1942/1943 budynek szkoły żeńskiej na stałe zajęły wojska niemieckie. Od tej pory nauka odbywała się wyłącznie w budynku szkoły męskiej. Zajęcia były mocno skrócone, oraz dodatkowo przerywane z powodu ciągłego braku opału. Władze niemieckie celowo opóźniały jego dostarczenie. Pod koniec roku szkolnego okupanci zajęli także budynek szkoły męskiej. W Kronice szkoły żeńskiej czytamy: „W tak trudnych warunkach i przy tak skróconym wymiarze godzin obie szkoły nie mogły dokończyć roku szkolnego w Niepołomicach. Postanowiono uczyć po stodołach. Nauka odbywała się w stodole szkolnej [...] i na podwórku p. Śmienicińskiej”¹³⁴.

Szczególnie ciężki okazał się rok szkolny 1941/1942. Stan materialny ludności był tragiczny, brakowało artykułów codziennej potrzeby i żywności, zaczął się szerzyć tyfus plamisty, wskutek czego również frekwencja na zajęciach znacznie spadła. Z powodu silnych mrozów i braku opału szkoła na czas miesięcy zimowych była nieczynna.

Oprócz codziennych utrudnień nad mieszkańcami przez cały czas unosiło się widmo terroru. W Niepołomicach kilkakrotnie przeprowadzono aresztowania. Wśród aresztowanych 3 lipca 1940 roku znalazł się Stanisław Witek, kierownik szkoły powszechnej męskiej. Zatrzymani zostali wywiezieni do koszar wojskowych w Bochni, gdzie Niemcy zwolnili tych, którzy mieli ponad 60 lat. Stanisław Witek wrócił do Niepołomic, lecz musiał przez 15 dni codziennie meldować się na posterunku w Niepołomicach.

133 Tamże.

134 Tamże.

W połowie lutego 1941 roku aresztowano Teofila Kopła, który od października 1939 roku był nauczycielem w szkole powszechnej męskiej, a wcześniej kierownikiem szkoły w Siemianowicach. Wbrew zakazom niemieckim, nauczyciele przekazywali historię, geografę, poszerzoną wiedzę z j. polskiego, starali się realizować przedwojenny program nauczania szkoły powszechnej.

Do przerwy zimowej roku szkolnego 1943/1944 uczniowie znaleźli schronienie w jednym z budynków żydowskich przy Rynku. Warunki pracy dalekie były jednak od podstawowych standardów higienicznych. Sala była wąska, ciemna, przechodnia, do tego brudna i zagrzybiona. Później zajęcia przeniesiono do budynku poszpitalnego przy ul. Pięknej. Lekcje odbywały się co drugi dzień: raz przychodzili uczniowie szkoły męskiej, raz żeńskiej. W tym samym budynku miały także miejsce zajęcia szkoły zawodowej.

W 1944 roku władze niemieckie wydały zarządzenie, że do szkoły powszechnej może uczęszczać młodzież jedynie do 14. roku życia. Młodzież starsza zobowiązana była do pracy. Kierownictwo szkół wraz z nauczycielami, chcąc ratować dzieci, zaniżało wiek uczniów starszych, chroniąc ich przed wywiezieniem do Niemiec na przymusowe roboty:

Nauka teraz zaczyna się w jeszcze trudniejszych warunkach, nauczyciel narażony jest na coraz większe niebezpieczeństwo. Ciągłe wydawane zarządzenia i rozporządzenia ograniczają swobodę działania i pracy szkolnej. Nauczyciel musi być w podnieceniu i napięciu nerwowym. Ciągłe braki, lęk, aresztowania szarpia nerwy, ale podniecają do pracy wbrew zakazom, zarządzeniom i rozporządzeniom¹³⁵.

Na marginesie rozważań o nauczaniu elementarnym warto wspomnieć, że kierownik Stanisław Witek wystarał się, dzięki swoim dobrym stosunkom z władzami powiatowymi szkolnymi, o otwarcie w Niepołomicach dwuletniej szkoły zawodowej, która była czymś w rodzaju szkoły handlowo-zawodowej.

Najtrudniejszym okresem dla szkoły w Niepołomicach okazał się rok szkolny 1944/1945. Przymusowa praca przy okopach nie pozwoliła na rozpoczęcie nauki we wrześniu. Przy wyczerpanych staraniach kierownictw obu szkół pierwsze lekcje zorganizowano dopiero w październiku. Dochodzące wiadomości z frontu budziły nadzieje na zbliżające się wyzwolenie. Na

135 Kronika Szkoły Żeńskiej.

mieszkańców spadały jednak surowe represje i coraz ostrzejsze zarządzenia władz niemieckich. W Puszczy Niepołomickiej Niemcy zgromadzili potężną ilość amunicji, broni wszelkiego kalibru i bomb. Jednostka wojsk niemieckich, pełniąca pieczę nad bezpieczeństwem amunicji, 16 stycznia 1945 roku otrzymała rozkaz wysadzenia zapasów zgromadzonych w lesie. Następnego dnia (17 stycznia 1945 r.) nastąpił odwrót niemieckich sił zbrojnych na całym froncie. Zapanował chaos, ciągłe transporty, przemarsz uciekających wojsk, wysadzanie obiektów wojskowych. Przegrupowania wojsk wymusiły kolejną przerwę w nauce, która tym razem trwała do 5 lutego. Wojska radzieckie, zdobywszy wcześniej Kraków, otoczyły Niepołomice od strony północno-zachodniej. Przed opuszczeniem miasta okupanci wysadzili północną część zamku oraz most na Wiśle.

Nauczyciele niepołomickcy początkowo spontanicznie i żywiołowo, a następnie w sposób zorganizowany podjęli pracę nad utrzymaniem pełnej polskości w szkolnictwie jawnym, dozwolonym, oraz nad zapoczątkowaniem i kontynuowaniem szkolnictwa tajnego. Na konspiracyjne zajęcia zbierano się w mieszkaniach prywatnych nauczycieli i uczniów, a nawet osób niezainteresowanych bezpośrednio akcją. Wykorzystywano wszystkie możliwości lokacyjne, nawet magazyny sklepowe (na przykład w Woli Batorskiej).

Już na początku listopada 1939 roku nauczyciele szkół powszechnych i średnich, którzy przebywali na terenie Niepołomic, zgrupowali młodzież i rozpoczęli tajne nauczanie, tworząc komplet klasy IV gimnazjalnej złożony z 12 osób. Nauka miała charakter pracy dorywczej. Warunki życia małomiasteczkowego nie pozwalały na naukę w kompletach większych niż trzy–cztery osoby. Nauczyciel musiał się konspirować wobec mieszkających w Niepołomicach Ukraińców, współpracujących z Niemcami. Często pisano anonimy, lecz na szczęście dzięki pomocy Stanisława Góry, urzędnika pocztowego, doniesienia były niszczone.

W maju 1942 roku w Bochni powstała Powiatowa Tajna Komisja Oświaty. Przewodniczył jej emerytowany dyrektor gimnazjum Emil Język, referentem do spraw szkolnictwa średniego był Piotr Galas, a referentem do spraw szkolnictwa powszechnego – Kazimierz „Kamiński” Kostański. Komisja Państwa powierzyła Kazimierzowi Urbańskiemu, nauczycielowi szkoły

powszechnej męskiej, misję zorganizowania w Niepołomicach tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej. Kazimierz Urbański w porozumieniu z kierownikami szkół Marią Bursztyn i Stanisławem Witkiem doprowadził do powstania Miejskiej Komisji Oświaty i Kultury pod swoim przewodnictwem. W komisji działali także Julia Burda (nauczycielka szkoły żeńskiej), Jan Zięba (nauczyciel matematyki) i W. Świaczek (jako przedstawiciel społeczeństwa). Członkowie komisji wspólnie uratowali przed okupantem część bibliotek szkolnych. W trakcie kompletów korzystano również z prywatnych księgozbiorów, m.in. Ignacego Czumy, Tadeusza Biernata, Adama Królikowskiego i Jana Forysia.

Komisja swoim działaniem obejmowała: Niepołomice, Podgrabie, Podłęże i Staniątki. Ze szkoły powszechnej męskiej tajne nauczanie prowadzili: Mieczysław Cieślik (do czasu objęcia dowództwa obwodu II „Ront” Kedyw Armii Krajowej w Krakowie w 1943 r.), Franciszek Nenko, Stanisław Witek, Kazimierz Urbański; ze szkoły powszechnej żeńskiej oprócz pań Bursztyn i Burdy uczyły na tajnych kompletach Helena Norka i Anna Urbańska w zakresie szkoły podstawowej. Tajne nauczanie prowadzili też inni nauczyciele przebywający na terenie Niepołomic, m.in. Ignacy Czuma (prof. KUL), Anna Sieradzka (z domu Wójtowicz; w mieszkaniu państwa Wójtowiczów przy ul. Kościuszki 39 odbywały się pierwsze lekcje tajnego nauczania), Zofia Gonder, Tadeusz Biernat (jeden z założycieli gimnazjum w Niepołomicach) i jego siostra Maria Biernat, Franciszek Kielbasa (kierownik szkoły w Podłężu), Bolesław Michalski (kierownik szkoły w Staniątkach), Alfred Zaręba (późniejszy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z założycieli gimnazjum w Niepołomicach), Edward Podgórski (sędzia), Józef „Klucz” Rerutkiewicz (po wojnie dyrektor liceum w Niepołomicach), Anna Urbańska, Ludwik Burda, Stanisław Jaglarz, Tadeusz Kowalewski, Adam Trzos, Ewa Czyżewicz-Śledziowska, Maria Hrehorowicz, Jan Ziemia, a także studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego: Alfred Zaręba i Maria Ziemia.

Pod koniec okupacji już około 100 osób uczyło się na 25 kompletach. Uczniowie zdawali egzaminy przed komisją, której przewodniczył najpierw Piotr Galas – dyrektor gimnazjum w Bochni, a następnie prof. Ignacy Czuma. Jako dowód istnienia tajnego nauczania w Niepołomicach można

przywołać zaświadczenie wydane Adeli Pilch z Niepołomic przez Państwową Komisję Weryfikacyjną w Bochni, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z dnia 12 lipca 1945 roku, na którym jako jeden z członków podpisany jest Piotr Galas. Dokument stwierdza: „Zaświadczenie niniejsze jest równoznaczne z normalnym świadectwem szkolnym państwowych szkół średnich”.

Niepołomice-Podgrabie

Budynek Szkoły Podstawowej w Niepołomicach-Podgrabiu, w przeciwieństwie do wielu innych placówek na ziemi niepołomickiej, nie doznał podczas wojny większych uszkodzeń. Dzieci jednak przez cały czas okupacji uczyły się w prywatnym mieszkaniu nauczycielki, ponieważ brakowało pieniędzy na utrzymanie sali lekcyjnej. Mimo wszystko ówczesna kierownik szkoły Zofia Śliwińska prowadziła również tajne komplety. Praca oświatowa oczywiście była bardzo utrudniona ze względu na zakazy i niemiecką kontrolę nauczania. Często trudno też było dzieciom godzić obowiązki domowe z chodzeniem do szkoły.

2. Szkoły wiejskie w czasie II wojny światowej

Staniątki

W czasie II wojny światowej szkoła znalazła się pod administracją okupanta niemieckiego. Na tydzień przed końcem sierpnia 1939 roku kierownik szkoły w Staniątkach Hilary Kulczycki otrzymał wezwanie mobilizacyjne. Odchodząc do czynnej służby wojskowej, nie wiedział, że z frontu wróci dopiero po 5 latach i 10 miesiącach.

Po zajęciu miejscowości przez Niemców w budynku szkolnym znajdowała się kwatera niemiecka, koszary, areszt oraz magazyn. Okupanci zajęli także dobra klasztorne. Obowiązki kierownika szkoły pełnili podczas okupacji Włodzimierz Mirocki, a następnie Bolesław Milewski, który jednak został aresztowany i przewieziony do obozu w Auschwitz, gdzie został rozstrzelany przez Niemców. Prowadzona przez staniąteckie benedyktyнки szkoła nie

zaprzestała swej działalności podczas okupacji hitlerowskiej (1939–1945), kontynuowała ją w formie tajnego nauczania, które było powiązane z konspiracyjnymi strukturami władz oświatowych – przez Gminną Komisję Oświaty i Kultury w Niepołomicach. W kompletach tajnego nauczania uczestniczyła młodzież w wieku 12–18 lat ze Staniątek, Szarowa, Podłęża i Niepołomic oraz młodzież przebywająca w klasztorze od listopada 1939 roku do listopada 1943 roku. W dawnym gimnazjum benedyktynek prowadzone były tajne komplety i egzaminy końcowe z zakresu liceum. W maju 1940 roku egzaminy złożyło 10 uczniów. Zachowały się nazwiska sióstr prowadzących tajne nauczanie: s. Maria Ernesta Blewońska, s. Teresa Lamencja Borewicz, s. Róża Leontyna Mazoń, s. Ludwika Rosiek, Seych (imię nieznane), s. Maria Piusa Snida, s. Izabela Scholastyka Stasińska. Liczba zgłaszających się była często znacznie większa, lecz ze względów częstych rewizji w klasztorze i kwaterunku wojska, nie można było przyjąć wszystkich chętnych do nauki. W 1944 roku Niemcy aresztowali i rozstrzelali dwóch uczniów IV klasy gimnazjum tajnego nauczania: Jerzego Kozaneckiego i Tadeusza Kawalerskiego. Oprócz tajnego nauczania w klasztorze, prowadzone były również komplety we wsi. Warto przypomnieć zachowane nazwiska osób, które podejmowały się tego trudu: Zofia Cichocka, Joanna Dulcka, Stanisława Piernikowska, Jadwiga Krzyszkowska, Stanisława Piekarska, Stanisława Sieradzka i Sindak (imię nieznane). Benedyktyнки prowadziły także kurs pisania na maszynie, na który uczęszczały uczennice kursu gospodarstwa domowego.

Podłęże

Wojska niemieckie wkroczyły do Podłęża 6 września 1939 roku. Budynek szkoły zajęli okupanci, zgromadzone wyposażenie zostało częściowo zrabowane. Naukę wznowiono dopiero 15 października w starym budynku szkolnym, według programu narzuconego przez okupanta, czyli bez nauczania historii i geografii Polski. Pracę podjęło troje nauczycieli: Franciszek Kiełbasa, Ewa „Daria” Czyżewicz-Śledziowska i Janina Terczyńska. W 1940 roku do grona nauczycielskiego dołączyła Helena Czadowska, przeniesiona z Kłaja. Taki skład personalny utrzymał się do końca okupacji. Pomimo częstych i niespodziewanych kontroli ze strony organów żandarmerii niemieckiej i wysłanników stacjonującej w szkole jednostki, nauczyciele starali

się przekazywać młodzieży wiedzę także z zakresu przedmiotów oficjalnie zakazanych. Oprócz nauczania oficjalnego były prowadzone również tajne komplety, w których uczestniczyli, oprócz wyżej wymienionych, Marta Hrehorowicz i Jan „Sęk” Lisowski. Sytuacja znacznie pogorszyła się w 1941 roku. Wojska niemieckie zajęły na dłuższy budynek szkolny. Mieszkańcom udało się jednak wynająć zniszczone mieszkanie na cele edukacyjne, naukę wznowiono 7 maja 1941 roku. Nowy lokal obejmował zaledwie dwa pokoje o wymiarach 4 na 5 metrów, a musiał pomieścić 189 uczniów, dlatego nauka odbywała się dwuzmianowo. Taki stan trwał aż do roku szkolnego 1944/1945.

Zagórze

Okres nauczania podczas hitlerowskiej okupacji w Zagórzcu jest dosyć dobrze udokumentowany w porównaniu z innymi szkołami ziemi niepołomickiej. Jak już wspomniano wcześniej, kiedy wybuchła wojna, kierownik Franciszek Klimczyk został powołany do wojska, a jego żona, druga nauczycielka, wyjechała. Zawierucha wojenna spowodowała opóźnienie rozpoczęcia roku szkolnego aż do 3 stycznia 1940 roku. Do czterech uruchomionych klas zapisało się w sumie 147 dzieci. Ówczesna kierowniczka pracowała w szkole z dziećmi sama, dodatkowo bardzo ostra zima uniemożliwiała normalne prowadzenie lekcji. Podczas mrozów brakowało opału, a błoto utrudniało dotarcie do placówki. Spora grupa dzieci nie posiadała odpowiedniej odzieży i obuwia, zazwyczaj więc od Bożego Narodzenia do marca szkoła była zamknięta.

Naukę prowadzono według dotychczasowych programów szkolnych, z wyjątkiem historii i geografii, które usunięto na rozkaz okupanta. Pomimo warunków wojennych frekwencja młodzieży była początkowo wysoka i wynosiła 80 uczniów. Z czasem i frekwencja słabła, wiele dzieci musiało z rodzicami pracować na roli i w gospodarstwie. 25 ojców przebywało w obozach jenieckich w Niemczech i w Rosji.

W maju 1940 roku kierownikiem szkoły został Kazimierz Żychał, jednak już 31 lipca 1940 roku zarówno on, jak i Barbara Kruczek zostali zwolnieni, podobnie jak całe nauczycielstwo w tym okręgu. Warunkiem pracy w szkolnictwie było od tamtej pory przedłożenie władzom niemieckim „politycznego świadectwa prowadzenia się”, wystawianego przez zarządy

powiatowe NSDAP. W roku szkolnym 1940/1941 obowiązki kierownika pełnił Tadeusz Tymowski, zaś drugą nauczycielką była Janina Szram. Po miesiącu pracy Janina Szram została zwolniona, gdyż nie przedstawiła odpowiedniego politycznego świadectwa prowadzenia się, a dalszą pracę w klasach III i IV prowadziła nowo mianowana z początkiem grudnia Łucja Walczak. Frekwencja wciąż była osłabiona z powodu braku ciepłych ubrań i obuwia, a także wywózek na roboty do Rzeszy. Na rok szkolny 1942/1943 zapisało się 153 uczniów. Obowiązki kierownika szkoły pełnił Antoni Żyła, mianowany pismem z powiatu z 8 sierpnia 1942 roku. Starzał się on o utrzymanie ciągłości nauczania, w miarę możliwości omijając zakazy okupanta, by jak najwięcej nauczyć poza niemieckim programem. Drugą nauczycielką była p.o. Łucja Walczak, religii uczył ks. Jan Kruczek, katecheta z Bodzanowa.

Po wejściu Niemców do Zagórza budynek szkolny ostał się w całości, niestety inwentarz szkolny został częściowo zniszczony. Po wielu staraniach i wstawiennictwie sołtysa Franciszka Klimy w 1942 roku wyasygnowano 70 zł na obielenie kuchni i przebudowę pieca kuchennego. W październiku 1943 roku przybyła do Zagórza grupa miernicza w celu przeprowadzenia scalenia gruntów. Z powodu braku lokalu mieszkalnego zajęli, według polecenia władz niemieckich, szkolne mieszkanie służbowe i jedną klasę na kancelarię.

Wojna w Zagórzcu zakończyła się 21 stycznia 1945 roku, kiedy to po kilkugodzinnej akcji frontowej Zagórzcie zajęły wojska radzieckie. Nauka została podjęta 5 lutego i trwała całą zimę. Kierownik korzystał w tym czasie z opał z poniemieckiej szkoły rolniczej.

Zakrzów

Podczas okupacji szkoła w Zakrzowie funkcjonowała w dalszym ciągu. Oprócz kierownika szkoły pojawiają się nazwiska Anieli Sinkiewicz, Karola Lehnerta, Marii Hofman, Władysława Woźniaka, Marii Woźniak, Ireny Romańskiej, Krugierówny (brak imienia) i Karoliny Kruczkowskiej¹³⁶.

136 Księga protokołów szkoły w Zakrzowie z lat 1929–1961.

Wola Zabierzowska

4 września 1939 roku, w nowym roku szkolnym 1939/1940, w Woli Zabierzowskiej rozpoczął swoją pracę nowy kierownik Stanisław Łysak. Wówczas do wsi wkroczyły oddziały niemieckie. Wojsko zajęło budynek szkolny. Władze hitlerowskie zarekwirowały dzieciom podręczniki, a przez lata z trudem gromadzone wyposażenie było niszczone lub grabione. W kronice szkoły zapisano, że zabrane zostały m.in. radioaparat Echo i trzy piłki nożne. Kierownikowi Łysakowi udało się ukryć mapy, obrazy historyczne i pomoce naukowe do geografii i przyrody, które zachowały się w dobrym stanie do czasów powojennych. Mieszkańcy zabezpieczyli ręczniki, umywalki, ścierki, gąbki do tablicy czy wiadra na wodę.

Mimo bardzo niesprzyjających warunków nauka była w miarę możliwości prowadzona. Zachowała się lista nauczycieli, którzy w latach wojny kształcili młodzież z Woli Zabierzowskiej: Emilia Łysak (zwolniona przez niemieckie władze okupacyjne w grudniu 1939 r.), Julia Waśniowska, pracująca w 1940 roku (zwolniona przez władze okupacyjne), Franciszka Wąs, pracująca w 1940 roku (zwolniona przez władze okupacyjne), Helena Matusz, pracująca w 1940 roku (zwolniona przez władze okupacyjne), Marian Kępa, pracujący w latach 1940–1941, Helena Jodłowska pracująca w 1941 roku, Stanisław Ortyl, pracujący w latach 1941–1944, Maria Persowska, pracująca w latach 1940–1943 (zwolniła się na skutek choroby i braku żywności), Kazimiera Łysak, pracująca w 1941 roku, Stanisława Bidzińska, pracująca w 1945 roku. Młodzież wychowana w murach tej szkoły rozumiała znaczenie sformułowania „Bóg, Honor, Ojczyzna”, wielu uczniów walczyło w szeregach Armii Krajowej czy w oddziałach partyzanckich, a część z nich nigdy nie powróciła z frontu do rodzinnej miejscowości.

Chobot

W 1941 roku zorganizowano w Chobocie jednoklasową szkołę w budynku pożydowskim. Nauczycielką była Wanda Nowakowska, która pozostała na tym stanowisku do roku szkolnego 1947/1948, prowadząc cztery oddziały. Uczniowie klas od V do VII uczęszczali początkowo do siedmioklasowej szkoły w Zabierzowie Bocheńskim, a od 1948 roku do szkoły zbiorczej w Woli Zabierzowskiej.

Zabierzów Bocheński

W czasie wojny kierownikiem szkoły w Zabierzowie Bocheńskim nadal był Józef Masny. 14 października 1944 roku do szkoły wkroczyły wojska niemieckie i pozostały tu do 10 stycznia 1945 roku. Józef Masny oprócz nauczania oficjalnego prowadził tajne komplety, był też członkiem podziemnej Gminnej Komisji Oświaty i Kultury w Zabierzowie Bocheńskim. Został aresztowany przez hitlerowców w 1944 roku i zginął w obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen.

Wola Batorska

W Woli Batorskiej podczas hitlerowskiej okupacji wyjątkowo prężnie działało tajne nauczanie. Nauczyciele, którzy prowadzili wtedy tajne komplety, to: Tomasz Czapla (kierownik oficjalnej szkoły we wsi), Andrzej „Nida” Wilk (kierownik oficjalnej szkoły we wsi), Joanna Wilk, Władysław Bober, Piotr Biernat, Tadeusz Kukuczka, Aleksandra Kułaga, Anna Seńków, Ludmiła Seńków i Walery Skimina.

Rozdział 6

Szkoły w Niepołomicach i okolicy w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

1. Szkoły niepołomicckie

Niemal nazajutrz po wyzwoleniu w Niepołomicach Kazimierz Urbański i Maria Bursztyn uruchomili obie szkoły podstawowe: nr 1 – męską i nr 2 – żeńską. Wszystko trzeba było zacząć od nowa, budynki szkolne były bardzo zniszczone (zajmowało je wojsko niemieckie i jeńcy). Kadra nauczycielska była rozproszona, brakowało podręczników, ale było dużo dobrej woli i zapału do pracy, więc nauka rozpoczęła się od razu. Z obsadą kadry pedagogicznej nie było początkowo większych trudności. Oprócz nauczycieli, którzy pracowali w szkolnictwie jawnym, pracę podjęli nauczyciele pozostający w okresie okupacji bez pracy, a także powracający z obozów i frontów wojennych. Już 10 lutego 1945 roku odbyło się pierwsze zebranie nauczycielstwa powiatu bocheńskiego, do którego należały wówczas szkoły niepołomicckie, zwołane przez inspektora szkolnego w Bochni Jana Dębka. Inspektor wskazał obowiązki i miejsce w strukturze nauczycieli oraz zapewnił opiekę władz szkolnych i samorządowych nauczycielstwu.

Rok szkolny 1945/1946 rozpoczął się 3 września uroczystym nabożeństwem odprawionym przez katechetę księdza kanonika Franciszka Kózkę w kościele parafialnym w Niepołomicach. W szkole męskiej naukę rozpoczęło 316 uczniów, kierownikiem placówki pozostał w dalszym ciągu Stanisław

Witek¹³⁷. Grono pedagogiczne tworzyli: Ludwik Burda, Helena Kaczmarczyk, Maria Kocylowska, Maria Migdał, Eugenia Sieprawska, Maribańska (brak imienia), Stilger (brak imienia), Zbigniew Sztajner, Kazimierz Urbański, Jadwiga Wiśniowska i katecheta ks. Kózka. Czas naglił, naukę rozpoczęto w zniszczonym po wojnie budynku, którego remont nie był jeszcze ukończony.

Uczniowie rozpoczęli naukę 5 lutego 1945 roku w budynku przy ul. Szkolnej. Budynek był bardzo zniszczony, wymagał generalnego remontu. Pod koniec czerwca 1945 roku najbardziej dokuczliwe wojenne i okupacyjne zniszczenia w ramach obiektów, sprzętów i mienia placówek oświatowych gminy zostały usunięte. Największą przeszkodą okazał się brak podręczników szkolnych i niskie temperatury w pomieszczeniach z powodu braku opału. Pomimo trudności, na jakie napotymano, zarówno nauczyciele, jak i uczniowie, oprócz zajęć lekcyjnych organizowali wiele imprez i uroczystości szkolnych. Już 30 września w obu szkołach zorganizowano Dzień Spółdzielczości, przygotowany przez opiekunów i członków Spółdzielni Uczniowskich. 1 listopada uczniowie szkół męskiej i żeńskiej wzięli udział w pochodzie i uroczystości ku czci pomordowanych przez Niemców na Kozich Górkach. W grudniu 1946 roku samorządy szkoły męskiej i żeńskiej pod kierownictwem Stefanii Dębowskiej przygotowały uroczystość św. Mikołaja i wystawiły „Wieczór wigilijny”, przy udziale grona pedagogicznego i przy współpracy Komitetu Rodzicielskiego zorganizował imprezę „Zapusty”, a dochód przeznaczono dla nauczycieli obu szkół. W tym samym miesiącu Koła PCK Szkoły Męskiej i Żeńskiej pod kierunkiem Julii Burdowej i Marii Stilgerowej wystawiły sztukę pt. *Zaczarowane organki*. Pod koniec kwietnia obie szkoły brały udział w sadzeniu drzewek w lesie z okazji Święta Lasu. Bardzo uroczystie obchodzono Święto Konstytucji 3 Maja. Zorganizowano poranki patriotyczne, młodzież uczestniczyła w manifestacjach. Obchody Dnia Matki przygotowały Koła PCK obu szkół pod opieką Julii Burdowej i Heleny Kaczmarczyk. W Sali Sokoła wystawiły sztukę *Kopciuszek*. Nauczyciele w czasie wakacji

137 Stanisław Witek przez 22 lata był kierownikiem Szkoły Powszechnej Męskiej III Stopnia w Niepołomicach (zmarł 16 stycznia 1947 r.), wieloletni Prezes Ogniska ZNP, założyciel Szkoły Zawodowej i współzałożyciel Szkoły Handlowej w Niepołomicach, współorganizator i nauczyciel tajnego nauczania, długoletni radny miejskiej.

zorganizowali półkolonie dla uczniów szkoły męskiej i żeńskiej, które prowadził Kazimierz Urbański, a wychowawczyniami były Jadwiga Medykowa i Wanda Ślusarzowa.

Reformy i zmiany organizacyjne wstrząsały polskim i niepołomiczym szkolnictwem. W roku szkolnym 1947/1948 po raz pierwszy została utworzona klasa VII, a w związku z reformą z 1961 roku w roku szkolnym 1966/1967 pojawiły po raz pierwszy klasy VIII. „Plan wychowawczy realizowano przez bezpośredni wpływ na młodzież i za pomocą organizacji uczniowskich, takich jak samorząd, którego celem było organizowanie życia zbiorowego, uspołecznienie młodzieży, wyrobienie w młodzieży poczucia odpowiedzialności i postaw obywatelskich”¹³⁸.

Kolejna zmiana nastąpiła w roku szkolnym 1976/1977. Powołano do życia Zbiorczą Gminną Szkołę w Niepołomicach. Nowa placówka usytuowana została w budynku SP nr 1, do zespołu zostały włączone SP nr 2 w Niepołomicach i SP nr 3 w Niepołomicach-Podgrabiu. Dyrektorem Zbiorczej Szkoły Gminnej został mianowany mgr Władysław Ptak, dotychczasowy dyrektor SP nr 2, a jego zastępcą dotychczasowy dyrektor SP nr 1 – Józef Heliasz. Do Zbiorczej Szkoły Gminnej uczęszczało w tym roku 576 uczniów przydzielonych do 20 oddziałów klasowych. Po raz pierwszy utworzono w szkole dwa oddziały klas dla dzieci z deficytami rozwojowymi. W związku z nowym podziałem administracyjnym Polski z 1975 roku szkoła podstawowa w Niepołomicach w 1979 roku została podporządkowana bezpośrednio Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie.

Dbłość o szkoły była widoczna w podejmowanych działaniach władz Niepołomic. W roku 1972/1973 przeprowadzano remont i budowę sali gimnastycznej. W 1974 roku z pomocą przyszła jednostka wojskowa, która wykonała adaptację boiska szkolnego. Zarówno placówka, jak i szkoła oraz tereny do niej przyległe powoli zmieniały swoje oblicze. Budowa trwała cztery lata, dobudowano nową część szkoły i oddano do użytku salę gimnastyczną. W nowo dobudowanej części szkoły, oprócz stali gimnastycznej, znajdowały się oddzielne szatnie i umywalnie dla dziewcząt i chłopców, magazyn sportowy, pomieszczenia na gabinet stomatologiczny i lekarski. W dobudowanej

138 Kronika szkolna Szkoły Podstawowej nr 2.

części łączącej salę gimnastyczną z resztą szkoły wybudowano mieszkanie dla woźnych szkolnych, a także dwie sale lekcyjne. W sali na parterze urządzono bibliotekę.

W związku z połączeniem szkoły nr 1 i szkoły nr 2 i utworzeniem Zbiorczej Gminnej Szkoły dokonano kolejnych remontów w latach 1976–1978. Budynek szkoły nr 1 przy ulicy Szkolnej zbudowany został w 1881 roku jako budynek jednopiętrowy, murowany. Przy okazji remontu nadbudowano drugie piętro, połączono przewiązką z sąsiadującą szkołą nr 2, zbudowaną w latach 1927–1930. Uroczyste przekazanie budynku po remoncie odbyło się 6 grudnia 1978 roku w obecności kuratora oświaty Jana Nowaka oraz przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, władz miejscowych i lokalnej społeczności.

Szkolnictwo niepołomickie nigdy nie było wolne od zależności od władzy lokalnej i państwowej. Kierunki i możliwości rozwoju szkolnictwa oraz zmiany organizacyjno-programowe określone były przez państwo austriackie lub polskie. Duży wpływ na codzienne funkcjonowanie miała także sytuacja finansowa kraju, województwa czy gminy. Pomimo istnienia czynników, na które lokalna społeczność nie miała wpływu, bardzo ważna dla rozwoju szkolnictwa w regionie była aktywność mieszkańców, a także zainteresowanie i życzliwość miejscowych władz samorządowych. Wzrost poziomu materialnego niepołomiczan, działalność wybitnych nauczycieli, a także rozbudzony pęd do nauki i upowszechnienie się przekonania, że wykształcenie jest szansą na awans społeczny i zawodowy, sprzyjały walce o lepsze szkolnictwo, czyli o lepszą bazę materialno-dydaktyczną, wyższy poziom pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz wykształcenia nauczycieli.

Jeśli chodzi o wpływy państwa na szkolnictwo najniższego szczebla, szczególnie widoczny był w działalności propagandowej, która była dosyć dokładnie odnotowywana w kronikach szkolnych. Z kroniki szkoły żeńskiej można się dowiedzieć, jak działała propaganda. Starano się wprowadzić „nowy” ład i nowe zwyczaje – październik 1949 roku był miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. Młodzież wysłuchiwała pogadanek na temat przyjaźni, a w czasie akademii deklamowano wiersze, dzieci prezentowały śpiewy i tańce. W klasach zawisły gazetki ściennie związane z promowanymi wydarzeniami. Uaktywniono także kąci przyjaźni polsko-radzieckiej.

Odbyły się pogadanki podkreślające znaczenie bitwy pod Lenino oraz przyjaźni żołnierzy polskich i radzieckich. Podobne uroczystości organizowano z okazji rocznicy wielkiej rewolucji październikowej czy rocznicy urodzin Puszkina, bądź śmierci Lenina. Także śmierć Stalina została odnotowana w kronice, gdzie napisano:

Wszystkie klasy ozdobione napisami i gazetkami aktualnymi przygotowanymi przez młodzież. Umieszczono ilustracje świadczące o bohaterstwie żołnierza radzieckiego. 5 marca 1953 roku głośniki nadały smutną wiadomość o śmierci Generalissimusa Józefa Stalina. W związku z powyższym w szkole odbyła się masówka i żałobna akademie, na której młodzież w głębokim skupieniu wysłuchiwała depezy, która donosiła o stracie Wodza i Nauczyciela Proletariatu, Przyjaciela Polski.

Spośród wielu notatek w podobnym tonie warto też przytoczyć następującą kuriozalną notatkę z 1953 roku dotyczącą kółka polonistycznego: „Studiowano utwory wybitnych autorów polskich i radzieckich o wysokim poziomie ideowym; życiorysy największych geniuszy ludzkości [*sic!*]: Lenina, Stalina, wybitnych ludzi czasów obecnych: Bieruta czy Rokossowskiego; materiały o osiągnięciach socjalistycznego budownictwa”¹³⁹.

Oprócz wydarzeń i nauki obarczonej wpływami partyjnymi życie toczyło się zwyczajnym torem, a w szkole odbywało się wiele wartościowych inicjatyw. W szkole istniało koło Polskiego Czerwonego Krzyża, którego działalność obejmowała trzy obszary: dział organizacyjny, tj. urządzenie zebrań, propagowanie idei czerwonokrzyskiej, prenumerata czasopism, uiszczanie opłat do Polskiego Czerwonego Krzyża w Bochni; dział gospodarczy, który zdobywał fundusze na potrzeby powiększania apteczki i inwentarza, pomocy materialnej dla biednych uczniów, dożywiania; sekcja handlowa, która zajmowała się sprzedażą bułek, wypiekami i sprzedażą ciastek.

Dział wychowawczy sprawował opiekę nad biednymi uczniami, udzielał im pomocy w zakresie nauczania, pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, kontrolował higienę zarówno uczniów, jak i klas oraz budynku szkolnego. W szkole funkcjonowały koła zainteresowań i koła przedmiotowe: techniczno-artystyczne – przygotowywało pomoce naukowe na różne

139 Kronika Szkoły Żeńskiej w Niepołomicach.

przedmioty, a także ozdoby choinkowe; literacko-dramatyczne – przygotowało występy artystyczne: inscenizacje, recytacje, wiersze, obrazki sceniczne i referaty; taneczne – uczyło tańców ludowych, regionalnych oraz z krajów demokracji ludowej; języka polskiego – organizowało wieczory literackie, wieczory dyskusyjne i społeczno-polityczne.

Podobnie jak w latach wojennych, przedwojennych czy galicyjskich, także po wojnie zmagano się z biedą i chorobami. Systematyczną naukę zakłóciła epidemia grypy i świnki. Dzieci chorowały, absencja była duża. Szkoły podejmowały różne działania na rzecz poprawy zdrowia, ale była to kropla w morzu potrzeb. Prowadzono bezpłatne dożywianie w ciągu całego roku, a w styczniu 1949 roku klasy II i III wyjechały na trzytygodniową kolonię zimową do kopalni w powiecie bocheńskim. Żeby nie zaniedbywać nauki, nie powiększać braków, w czasie kolonii odbywała się nauka, lecz w mniejszym wymiarze godzin, tak aby dzieci mogły wypoczywać i nabrać sił.

Pomimo że czasy były ciężkie, a sytuacja polityczna trudna, w tamtym okresie nastąpił wyraźny rozwój szkolnictwa. Konsekwentnie podnoszono stopień organizacyjny szkół, polepszała się baza materialno-lokalowa. Przede wszystkim zaś praca nauczycieli, ich zaangażowanie i coraz lepsze przygotowanie, sprawiły, że dzieci czyniły szybkie postępy. Przyczyniały się do nich również różnorodne źródła wiedzy. Oprócz różnych czasopism, młodzieżowych czy specjalistycznych, w nauczaniu zaczęto korzystać z audycji radiowych, a w nieco późniejszych latach z programów telewizyjnych. Dynamika życia szkoły wymusza działania bez względu na okoliczności.

Szkoła żeńska

Po opuszczeniu Niepołomic przez Niemców szkoła żeńska zaczęła pracę już 5 lutego 1945 roku. Pieczę nad placówką w dalszym ciągu sprawowała Maria Bursztyn. W kronice szkoły żeńskiej zachował się wpis pani kierownik z tuż powojennych czasów: „Nauczyciel polski pracuje teraz ze zdwojoną energią, wysiła umysł, by wyrównać u dziatwy braki spowodowane latami wojny, a praca jest tym owocniejsza, bo dla wolnej Polski, dla Polski demokratycznej”¹⁴⁰. W pierwszym w całości normalnym roku szkolnym

140 Kronika Szkoły Żeńskiej nr 2 w Niepołomicach.

1945/1946 naukę rozpoczęło 350 uczennic. Zachował się również spis grona pedagogicznego. Oprócz kierownik Marii Bursztyn w placówce pracowały: Julia Burda, Stefania Dębowska, Helena Dobes, Kazimiera Łysak, Helena Norka, Mieczysława Samlicka, Wanda Ślusarzowa i Anna Urbańska, Jadwiga Medyka, Czesława Jarząbkowa oraz Adela Pilch. Religii uczył ks. Katecheta F. Kózka.

W roku szkolnym 1970/1971 po długoletniej pracy z młodzieżą odeszła na zasłużony odpoczynek Maria Bursztyn, serdecznie żegnana przez grono pedagogiczne, młodzież i rodziców. Kierownictwo szkoły objęła Franciszka Ptak. Od tego czasu kroniki szkoły pisane były przez uczniów, co niestety oznaczało, że prowadzone były z mniejszą dbałością niż przez poprzedników.

W roku 1974/1975 doszło do połączenia szkoły żeńskiej i męskiej, a już w następnym roku szkolnym 1976/1977 doszło do kolejnej konsolidacji, związanej z uchwałą sejmową z 1973 roku. Przy ul. Szkolnej uruchomiono Zbiorczą Szkołę Gminną, która powstała przez połączenie niepołomickich szkół nr 1 i nr 2 oraz szkoły nr 3 w Niepołomicach-Podgrabiu. Ponadto do szkoły dochodziły dzieci z klas VII i VIII z Suchoraby i Zakrzowa.

Nieustające zmiany i „przetasowania” w strukturach szkół nie ułatwiały pracy nauczycielom i nie sprzyjały także uczniom. W 1980 roku dawną szkołę nr 2 znów czekały perturbacje, wydzielona z jednego zespołu stała się częścią Zbiorczej Szkoły Gminnej, łączącej podstawówkę ze szkołami ponadpodstawowymi. Ten twór z kolei przetrwał tylko cztery lata, by rozpaść się w 1984 roku. Jednak zanim to się stało, Zbiorczą Szkołę Gminną przeniesiono do świeżo wybudowanych budynków przy ul. 1 Maja (dziś 3 maja). Cały zespół, w tym podstawówka, otrzymały w 1984 roku imię Kazimierza Wielkiego.

Szkoła żeńska co prawda rozpoczęła nauczanie 5 lutego 1945 roku w budynku własnym przy ulicy Szkolnej, jednak bardzo zniszczonym. Tak jak w sąsiedniej szkole męskiej w sukurs przyszła cała społeczność szkolna – nauczyciele, rodzice i dzieci. Pomieszczenia lekcyjne zostały wysprzątane i doprowadzone do stanu, w którym mogły pełnić swoje funkcje. Dzięki niez mordowanej kierownik Marii Bursztyn jedna klasa została kompletnie wyposażona, zakupiono 20 stolików i 45 krzeseł, zrobiono dwie szafy: jedną na potrzeby biblioteki, a drugą do spółdzielni uczniowskiej, ponadto we

wszystkich klasach zamontowano głośniki i ustawiono kosze na kwiaty. Korytarz i sale lekcyjne były jasne, pomalowane, na ścianach zawieszono obrazy, ustawiono dużo kwiatów, zorganizowano także kącik czytelniczy i kącik czystości.

W latach 70., w związku z remontem budynków obu szkół podstawowych przy ul. Szkolnej, dzieci ze szkoły żeńskiej uczyły się w salach niepołomickiego zamku. Po zakończeniu remontu, gdy doszło najpierw do połączenia dwóch szkół podstawowych, a następnie powołania Zbiorczej Szkoły Gminnej, zajęcia odbywały w obydwu scalonych budynkach przy ul. Szkolnej.

Wielkim osiągnięciem była przeprowadzka w roku szkolnym 1978\1980 do nowo wybudowanego, dwupiętrowego, dużego obiektu szkolnego przy ówczesnej ul. 1 Maja (obecnie 3 Maja). W budynku tym oprócz SP nr 2 zostały ulokowane inne szkoły (ponadpodstawowe) z Niepołomic. Obecnie w tym budynku mieści się największa w gminie SP nr 2 im. Kazimierza Wielkiego.

W kronice szkoły żeńskiej z lat 40. i 50. najbardziej dominują wpisy o charakterze propagandowym. Standardowo dla wszystkich szkół tamtych czasów obchodzone były uroczystości związane z „bohaterami” tamtego systemu: Włodzimierzem Leninem, Józefem Stalinem, Bolesławem Bierutem, Karolem Świerczewskim czy Konstantym Rokossowskim. Z niedowierzaniem współczesny człowiek może przeczytać w Kronice o „miłości” dzieci do Armii Radzieckiej czy „głębokiej miłości do Pierwszego Obywatela Polski B. Bieruta”. Pojawiają się hasła „walki o pokój i socjalizm”.

Sytuacja ekonomiczna i społeczna dzieci chodzących do szkoły w Niepołomicach nigdy nie była zbyt dobra. Okres powojenny był jednak wyjątkowo trudny, ponieważ spustoszenie, jakie dokonała wojna, było bardzo widoczne. Wysoki procent uczennic stanowiły sieroty i półsieroty. Z powodu złego odżywiania w czasie wojny dzieci były wątłe, anemiczne, nieraz zarażone gruźlicą. Z tego powodu szkoły prowadziły bezpłatne dożywianie dzieci w ciągu całego roku. Przykładowo normalna praca w roku szkolnym 1948/1949 była zaburzona z powodu epidemii grypy i świnki.

Pomimo tych niesprzyjających okoliczności grono pedagogiczne starało się przywrócić normalne życie w szkole i inicjować przedsięwzięcia oświatowo-kulturalne. Przede wszystkim dbano o bibliotekę szkolną, która w 1951

roku liczyła 293 dzieła, i starano się ciągle powiększać księgozbiór. Zorganizowano także czytelnię i Koło Przyjaciół Książki. Biblioteka prowadziła prenumeratę czasopism „Iskierki”, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Młody Zawodowiec”, „Życie Praktyczne” oraz „Czyn Młodzieży”.

Kronika szkoły odnotowywała coraz roku większą aktywność i zaangażowanie młodzieży szkolnej. W roku szkolnym 1951/1952 przygotowano wystawę z okazji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. 24 i 25 maja 1952 roku odbyły się igrzyska harcerskie, które miały wpłynąć na większe zainteresowanie sportem wśród młodzieży. W kronice z lat 60. często wspomina się o stanie zdrowia nauczycieli. Wcześniej nie było takich adnotacji, nie upubliczniano wiadomości o chorobach, nietaktem było mówić o nich publicznie, nie przyznawano się do swoich fizycznych słabości. Nauczyciele starali się zachować spokój i wykazywać się aktywnością, a wobec zachodzących przemian woleli zachować milczenie – tak było bezpieczniej.

W latach powojennych poczucie bliskości, szacunku i porozumienia łączyło nauczycieli i uczniów, z zachowaniem obowiązkowej hierarchii i dyscypliny. Nie chciano wracać do przeżyć okupacyjnych, z wielkim zapałem angażowano się w odbudowę Warszawy, całego kraju i szkół, o czym świadczą podejmowane w każdym roku szkolnym zbiórki środków na ten cel.

Nowym odkryciem był chałat szkolny. Był to granatowy fartuch z rękawami uszyty z tkaniny stylonowej lub satyny, zapinany z przodu na guziki. Do tego przypinany był biały kołnierzyk. W pierwszych ławkach najczęściej siadały prymuski. W ławkach stały kałamarze w kształcie grzybków, włożone w otwory wycięte w pulpicie. Na wyposażeniu ucznia były: drewniany piórnik z zasuwany wieczkiem, obsadki, stalówki, temperówki, strugaczki oraz zeszyty i książki oprawione w papier z naklejką opisaną imieniem i nazwiskiem, nazwą przedmiotu oraz numerem klasy¹⁴¹.

Niepołomice-Podgrabie

Po wyparciu przez Armię Czerwoną Niemców z Podgrabia dzieci powróciły do budynku szkolnego. Sytuacja bytowa dalej była bardzo trudna. Wielu mieszkańców nie wróciło z przymusowych robót, tylko nieliczni mieli pracę.

141 Kronika Szkoły Podstawowej nr 2

Gospodynie, żeby zarobić parę groszy, codziennie, niezależnie od pogody, woziły mleko do Krakowa.

Po wojnie szkołę w dalszym ciągu prowadziła Zofia Śliwińska (po wyjściu za mąż przyjęła nazwisko Pleń). Jednak choroba spowodowała przerwę w jej pracy. Po powrocie do pracy okazało się, że pojawiły się plany likwidacji szkoły. Upór i podjęte działania spowodowały, że szkoła przetrwała, a kierowniczką mogła przystąpić do organizowania placówki dwuklasowej w roku 1949\1950. Wraz z reorganizacją przydzielono do szkoły drugą nauczycielkę, Helenę Zacharę. Początkowo nauka odbywała się w jednej sali szkolnej, za to na trzy zmiany. Następnie wynajęto izbę i przeznaczono ją dla oddziałów V i VI.

Trudna praca odbijała się na zdrowiu nauczycieli. Na skutek urlopu zdrowotnego Heleny Zachary i braku zastępstwa uczniowie klas V i VI zmuszeni byli uczęszczać do szkoły w Niepołomicach. Pojawiła się więc myśl o rozbudowie szkoły. 7 maja 1951 roku kierownictwo szkoły objął pochodzący z Podgrabia Edward Siwek. Udało mu się z powrotem sprowadzić do przysiółka młodzież klasy V. Jednak z powodu braku miejsca w szkole dzieci uczyły się w wynajętej sali w domu Józefa Dąbrosia.

Zofia Pleń została przeniesiona w stan spoczynku 1 września 1953, a w szkole w Podgrabiu została zatrudniona nauczycielka kontraktowa, Stanisława Siwek. Z Nowego Sącza do szkoły w Podgrabiu dołączyła jeszcze Alojza Lisowska, która jednak pracowała w Podgrabiu tylko dwa lata, a następnie została przeniesiona na własną prośbę. Na jej miejscu pojawiła Bronisława Gorczyca z Krzczowa w powiecie bocheńskim. Do pracy w szkole przysła też Janina Broszkiewicz (po wyjściu za mąż Furmańska), pracującą poprzednio w szkole w Jaworznie. Prawdopodobnie trudne warunki były przyczyną ciągłej rotacji nauczycieli.

W 1957 roku szkoła została przeorganizowana na placówkę siedmioklasową, a 1 września 1958 roku otrzymała nową nazwę: SP nr 3 w Niepołomicach-Podgrabiu. Grono pedagogiczne powiększyło się o dwie nowe nauczycielki, Katarzynę Nowak z Krzczowa, pracującą poprzednio w Przyborowie w powiecie brzeskim, oraz Eugenię Pietrzko. Z pracy odeszła Janina Furmańska. W dniu rozpoczęcia nauki grono pedagogiczne wraz z kierownikiem liczyło cztery osoby. W kolejnym roku do nauczycielskiego zespołu

dołączyła Wiktoria Oleksy. Wraz z rozwojem szkoły następowały również częste zmiany kadrowe. W latach 60. pracowali następujący nauczyciele: Zofia Heliasz, Jadwiga Wiśniewska, Alicja Bębenek, Maria Sokołowska, Barbara Josz, Alicja Krupa, Wiktor Bednarczyk, Antonina Ignacyk (Maciejasz), Maria Sokołowska (Kadela), Helena Skocz, Danuta Rasińska.

W roku szkolnym 1966/1967, w związku z reformą z 1961 roku, tak jak w każdej innej podstawówce, pojawiła się klasa VIII. Szkoła ośmioklasowa w Podgrabiu funkcjonowała jednak tylko dekadę, bo w roku szkolnym 1976/1977 została utworzona Zbiorcza Gminna Szkoła w Niepołomicach, w skład której weszła również placówka z Podgrabia.

Rodzice z wielką determinacją bronili placówki, przekonani zostali jednak argumentami, że: nowa zbiorcza szkoła stworzy dzieciom o wiele lepsze warunki nauki, wybudowana zostanie asfaltowa droga o długości 7 km łącząca Podgrabie z centrum Niepołomic oraz zapewniony zostanie dzieciom dowóz do szkoły zbiorczej autobusem PKS z Bochni. Władze szkolne i miejscowe wywiązały się z podjętych zobowiązań i w ten sposób, decyzją Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego z dnia 23 sierpnia 1976 roku SP nr 3 w Niepołomicach-Podgrabiu została zlikwidowana oraz włączona do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Niepołomicach. Dotychczasowy dyrektor szkoły Edward Siwek został mianowany zastępcą dyrektora nowej placówki, a wraz z nim do zbiorczej szkoły przeszli inni nauczycieli z Podgrabia. Placówka w Podgrabiu dalej funkcjonowała, lecz już tylko jako filia Szkoły Zbiorczej z zerówką i klasami od I do III. Kierownikiem filii została mianowana Barbara Siwek, po niej tę funkcję pełniła Maria Końska, a od 1 września 1986 roku Lucyna Kapała.

W związku z przekształceniem szkoły w roku szkolnym 1949/1950 w placówkę sześcioklasową, pojawiła się potrzeba powiększenia budynku szkolnego. Utworzono Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej, którego prezesem został Michał Baran. Komitet niezwłocznie zorganizował wapno oraz 16 tys. sztuk cegły. Na pozostałe potrzeby pieniądze zbierano w różny sposób. Koło organizowało przedstawienia, z których uzyskiwało dość pokaźne dochody, ok. 8 tys. zł z jednego widowiska.

W grudniu 1952 roku, dzięki usilnym staraniom kierownika szkoły Edwarda Siwka i miejscowych gospodarzy, zasypane zostały dwa doły

znajdujące się przy wale Wisły i Podłężanki, które stwarzały niebezpieczeństwo powodzi w przypadku podniesienia się poziomu wody w międzywałach. O rozmiarze wykonania prac świadczy fakt, że zasypywane doły pochłonęły 1900 m³ ziemi. Wyrównany teren w pobliżu szkoły przeznaczony został na szkolne boiska sportowe. 30 kwietnia 1956 roku społeczność lokalna podjęła się w czynie społecznym budowy fundamentów pod nowy budynek. Fundamenty zostały odsłonięte 27 maja 1956 roku podczas uroczystości połączonej z wmurowaniem cegielki rozpoczynającej budowę murów, które wykonano 10 lipca 1956 roku.

Rezultatem ogromnego zaangażowania całej lokalnej społeczności w przedsięwzięcie elektryfikacji miejscowości, 17 lutego 1957 roku odbyła się w szkole uroczystość otwarcia sieci elektrycznej w Podgrabiu. 4 sierpnia tego samego roku nastąpiło poświęcenie nowo wybudowanej szkoły. W uroczystości wzięło udział dwadzieścia pięć par „chrzestnych”, m.in. przedstawiciele Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Niepołomicach, kilkuset gości z Podgrabia i okolicznych wiosek. Wydarzenie zakończyło się wielkim festynem ludowym. Dochód z festynu w wysokości 15 tys. zł przeznaczony został na prace wykończeniowe budynku szkoły. W czasie wakacji, przed rozpoczęciem roku szkolnego 1959/1960, budynek szkolny został otynkowany, a szkoła pomalowana. Mieszkańcy z dumą patrzyli, jak ich dzieci rozpoczynały 2 września naukę w pięknie przygotowanych salach szkolnych. Pomimo rozbudowy szkoły, zdarzało się, że pomieszczenia szkolne nie były w stanie pomieścić rosnącej liczby uczniów. Od grudnia 1966 roku klasa II uczyła się w izbie lekcyjnej wynajmowanej przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Niepołomicach, w domu Wandy Śmigiel na Podgrabiu. Kolejny większy remont miał miejsce w drugiej połowie lat 80. Rozpoczęcie roku szkolnego 1986/1987 odbyło się w gościnnych murach Zamku Królewskiego w Niepołomicach, ale normalna nauka w szkole przysparzała wiele trudności. Zerówka została zawieszona do momentu oddania nowego budynku. Klasy były łączone na lekcjach, a na przerwach nie można było wychodzić ze szkoły, bo otoczenie było niebezpiecznym placem budowy z wykopami i odsłoniętymi rurami. Remont został ukończony, a 17 listopada 1986 roku w wyremontowanej szkole zabrzmiał pierwszy dzwonek. Na parterze ulokowano kancelarię połączoną z sekretariatem, małe, niezbyt jasne pomieszczenie

przeznaczono na bibliotekę szkolną, urządzono szatnię, małą kuchnię i sale lekcyjne, z których jedną przeznaczono na małą salę gimnastyczną, a drugą dla oddziału przedszkolnego. Mieściło się tam również mieszkanie funkcyjne dla dyrektora szkoły i jednego nauczyciela, z osobnym wejściem, które przydzielono nauczycielowi wychowania fizycznego. Oficjalnie szkoła została oddana do użytku 14 października 1988 roku w Dniu Edukacji Narodowej. Uroczystość zorganizowano dla całej gminy w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgrabiu. Również w tym dniu oddano do użytku Dom Nauczyciela.

W latach powojennych życie szkolne było naznaczone przede wszystkim wydarzeniami związanymi z aktualną polityką kraju. W szkole w latach 1958–1961, oprócz edukacji dzieci, było prowadzone nauczanie dorosłych w ramach kursów eksternistycznych. Dzięki temu osoby w wieku od 20 do 40 lat mogły zdobyć świadectwo ukończenia VII klasy.

Specyfiką wiejskich szkół jest duży, często negatywny, wpływ pogody na normalne funkcjonowanie placówki. Lata 60. obfitowały w nieprzewidziane klęski żywiołowe. Podgrabie dotknęły dotkliwe burze gradowe, srogie zimy i powódzie, które zalewały szkolną piwnicę. Powódzie mobilizowały ludność do umacniania wałów wiślanych, bowiem w przypadku ich naruszenia przysiółkowi groziła prawdziwa katastrofa. Brak asfaltowej drogi i komunikacji miejskiej powodowały, że do szkoły można było się dostać rowerem lub motocyklem. Dla nauczycieli pracujących poza przysiółkiem było to znaczne utrudnienie.

Pomimo różnych trudów z zapisków i wspomnień wyłania się obraz harmonijnie rozwijającej się szkoły. Nauczyciele i rodzice byli hartowani nieustającym pokonywaniem trudności i świadomością potrzeby edukacji swoich dzieci. Współpraca między szkołą a rodzicami układała się bardzo dobrze. W latach 80. uczniowie brali udział w różnych konkursach i zawodach sportowych, zajmując w nich wysokie miejsca. Brali też aktywny udział w akcjach na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej czy dla dzieci głodujących w Etiopii. Dzięki pomocy komitetu rodzicielskiego odbywały się wycieczki, m.in. na Wawel i Kopiec Kościuszki w Krakowie, czy do Krynicy. Zorganizowano też spotkanie z poetą Andrzejem Torbusem. Wśród szkolnej społeczności uwidoczniła się chęć rozwoju i kreatywnego działania,

choć przez cały czas pojawiały się problemy finansowe. Notorycznie brakowało pomocy dydaktycznych, zdarzało się, że nauczyciele wykonywali je samodzielnie.

2. Szkoły wiejskie w okresie PRL

Staniątki

Szkoła w Staniątkach była koedukacyjna, kontynuowała przedwojenne tradycje i czerpała z doświadczeń okupacyjnych tajnych kompletów, cieszyła się dużym powodzeniem, przeważnie dzieci chłopskich, m.in. z Niepołomic i ze wsi: Brzezcie, Czyżów, Dąbrowa, Gruszki, Szarów, Podłęże, Staniątki, Suchoraba, Świątniki, Szczytniki, Zagórze i Zakrzów. Po wojnie rozpoczęto naukę na podstawie zarządzenia Inspektora Szkolnego w Bochni. Rok szkolny zaczął się 4 września 1945 roku. Warunki były bardzo trudne, brak programów, podręczników, jedynie zapal grona pedagogicznego był ogromny. Radość, że uczyć w wolnej Polsce, bez strachu przed łapankami, bez huku bomb i armat, pozwalała pokonywać wszelkie trudności. Podczas uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego kierownik szkoły witał dzieci i rodziców słowami: „Polska to tu, wszyscy w Staniątkach i wszyscy Polacy od Odry do Bugu, od Bałtyku aż po Karpaty, wszystko jest naszą własnością. Uczymy się pracować, nauką zdobędziemy lepszy byt dla siebie i dla ludzkości”. Przystąpili do pracy „by wyrównać głębokie wyrwy tak w wychowaniu jak i w nauce poczynione przez hitlerowskiego okupanta”¹⁴².

Do obowiązku szkolnego powołano wszystkich, którzy nie uczęszczali na zajęcia w czasie wojny. Naukę podjęło 237 uczniów z obwodu szkoły oraz 11 spoza obwodu. Pracowało siedmiu nauczycieli (w tym ks. katecheta), a także dwie osoby obsługi. Rozpoczął prace hufiec harcerzy, spółdzielnia uczniowska i koło PCK.

W zapiskach kroniki szkoły pojawiają się hasła wynikające ze zmiany ustroju naszego państwa i nowej sytuacji politycznej w latach powojennych,

142 Kronika Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Staniątkach.

m.in. pojęcie kierunku pedagogiki socjalistycznej. Takie zapisy miały zapewne usatysfakcjonować wizytujące szkołę władze. Równoległe widać troskę o poprawę warunków nauczania. W 1947 roku szkoła została zelektryfikowana, w dużej mierze dzięki zbiórkom pieniężnym organizowanym przez społeczność szkolną we współpracy ze społecznością lokalną, w tym z Ochotniczą Strażą Pożarną. Przy szkole prowadzono ogródek szkolny z warzywami, kwiatami i ziołami leczniczymi. Nauczycielka Jadwiga Stroner prowadziła bibliotekę gromadzką i w każdą niedzielę wypożyczała książki. Organizowano przedstawienia teatralne i wycieczki. Zbierano fundusze na odbudowę Warszawy¹⁴³.

30 czerwca 1945 roku wrócił z niewoli niemieckiej kierownik szkoły Hilary Kulczycki. Pierwszy powojenny rok szkolny rozpoczął się 4 września 1945 roku. Warunki były trudne, bardzo skromny budżet szkoły pokrył tylko pensje dla obsługi (pracowników fizycznych, osoby sprzątające, woźnego) i częściowe białenie klas. Nie było podręczników ani programów nauczania, ale byli ludzie z pasją, świadomi swojej odpowiedzialnej roli nauczyciela i wychowawcy. Kronika szkoły notuje fragmenty świadczące o pozytywnym nastawieniu kadry pedagogicznej, choć już w tonie wymuszonym przez aktualną sytuację polityczną:

Trzeba pracować, by wszystko odrobić, odbudować, a nawet doprowadzić do lepszego stanu w imię Demokratycznej Polski Ludowej. Grono nauczycieli powzięło uchwałę, by naukę i wychowanie stosować do obecnej rzeczywistości i budować socjalizm, gdzie nie ma wyzysku i gdzie nie ma klas społecznych, a przecież młodzież – to pionierzy jutra – socjalizmu¹⁴⁴.

Grono nauczycielskie dokładało wszelkich starań do przygotowania lekcji na odpowiednim poziomie, ponadto samodzielnie przygotowała pomoce naukowe, na kupno nie było pieniędzy. W roku szkolnym 1946\1947 odbyło się sześć posiedzeń Rady Pedagogicznej, na których omawiano sprawy: karności zachowania uczniów; pozostałości z czasów wojny: likwidacji picia wódki i palenia papierosów przez młodzież szkolną; frekwencji uczniów;

143 B. Krasnowolski, *Historia klasztoru Benedyktynek w Staniątkach*, dz. cyt.

144 Kronika Szkoły Podstawowej w Staniątkach pisana przez Hilarego Kulczyckiego, t. 1, s. 63.

zaopatrzenia w podręczniki; czystości w klasie i czystości uczniów; stosowania pomocy naukowych na lekcji; pracy w organizacjach szkolnych; współpracy z rodzicami; wycieczek szkolnych; sposobów klasyfikowania uczniów oraz rozkładu materiału naukowego na następny rok szkolny.

Szkoły były regularnie kontrolowane, w 1946 roku wizytator Włodzimierz Gałęcki sprawdzał prace kancelarii szkolnej: plany nauczania, dzienniki lekcyjne i administracyjne. Oceniał dobrze pracę szkoły: „Treść ideowa i rzeczowa programu naukowego znajduje w szkole pełną realizację”¹⁴⁵. 11 listopada 1946 roku naprawiono studnię, która była nieczynna od czasów wojny. Natomiast 12 marca 1947 roku zawarto umowę o elektryfikacji szkoły, ale światło rozbłysło dopiero w grudniu. Z zapisów kroniki wynika, że w latach 50., oprócz kierownika Kulczyckiego, pracowali w szkole także: Genowefa Kościółek, Stanisław Wróblewski, Maria Rogóż, Jadwiga Wróblewska, Zofia Spyrka i ks. Władysław Mrozek.

Na wniosek kierownika szkoły Hilarego Kulczyckiego Rada Pedagogiczna uchwaliła 2 lipca 1955 roku – w roku 100. rocznicy śmierci Wieszcza – nadanie szkole imienia Adama Mickiewicza. Hilary Kulczycki po 23 latach pracy w szkole odszedł na własną prośbę w 1956 roku do czynnej służby w Wydziale Oświaty Rady Narodowej w Wadowicach. Po jego odejściu do 1965 roku szkołą kierował Julian Rubczak. Razem z nim pracowali: Stanisław Wróblewski, Jadwiga Wróblewska, Genowefa Kościółek, Antonina Łach, Zofia Gurecka, Stefania Janeczyk i Stanisława Łach. Kolejnym kierownikiem szkoły został w roku szkolnym 1965/1966 Tadeusz Irlik, który zmarł nagle 28 stycznia 1968 roku. W pamięci nauczycieli i uczniów został zapamiętany jako doskonały organizator i świetny pedagog. Obowiązki kierownika po śmierci Irlika pełniła przez krótki okres Wanda Barszcz, a następnie od 1969 roku aż do 1990 roku, szkołą kierował Stefan Małek.

Wojna pozostawiła budynek szkolny w dobrym stanie, ale inwentarz został zniszczony, rozgrabiony. Zaginęła przedwojenna kronika szkoły z bezcennymi zapisami i fotografiami oraz spora część dokumentów archiwalnych. Wiele prac na rzecz szkoły udało się przeprowadzić w latach 60. Wykonano wtedy m.in. remont kancelarii szkolnej, naprawę instalacji

145 Tamże, s. 67.

elektrycznej, remont studni szkolnej, naprawę ubikacji, wykonanie szafy do telewizora, wymalowanie grzejników centralnego ogrzewania. Na przełomie lat 60. i 70. udało się jeszcze zorganizować budowę urządzeń sanitarnych.

Szkoła po wojnie szybko wróciła do normalności, działania rozpoczęli harcerze, spółdzielnia uczniowska i koło Polskiego Czerwonego Krzyża. Ważnym elementem oświatowym była biblioteka, którą prowadziła długoletnia nauczycielka Jadwiga Stroner. Szczególną uwagę zwraca, zwłaszcza w kontekście innych szkół wiejskich w regionie, duża liczba wycieczek organizowanych przez grono pedagogiczne.

Od 1 września 1954 roku wprowadzono obowiązkowe apele szkolne przed nauką, od godziny 7.45. W kronice staniąteckiej szkoły podstawowej zachował się dokładny opis, jak wyglądał tego typu apel.

Apele odbywały się na dziedzińcu szkolnym. Klasy III, IV i V stawały w dwusze-regu, jedna za drugą, a klasy VI i VII po bokach, frontem do kolumn poprzednich klas. Wychowawcy stali dwa kroki za klasami. Zastępowy klasy VII zdawał raport ze stanu uczniów przewodniczącemu. Następnie śpiewano pieśni młodzieżowe. Potem klasa VII podawała komunikaty polityczne, klasa VI – komunikaty gospodarczo-rolne, klasy V – sportowe, a klasy IV – z życia tutejszego środowiska. Uroczyste apele wyglądały podobnie, tyle że raport odbierał kierownik szkoły od nauczycieli, a fanfarzyści odgrywali pobudkę i marsz na werblu¹⁴⁶.

Na posiedzeniach rad pedagogicznych omawiano cele i metody wychowania oraz nauczania, stosowanie pomocy naukowych, osiągnięcia i braki. Planowano wycieczki, układano programy na uroczystości, omawiano współpracę z rodzicami, a także planowane prace społeczne i sposoby ich realizacji.

Ważnym wydarzeniem w życiu szkoły w roku szkolnym 1961/1962 był zlot młodzieży z całego powiatu, w którym brało udział 600 osób z 25 szkół. Młodzież została zaznajomiona z okolicznymi zabytkami Staniątek i Niepołomic. Uczniowie klas VI i VII ze Staniątek oprowadzali kolegów po okolicy i prezentowali zabytki historyczne, na zakończenie zlotu w Domu Kultury odbyła się wieczornica.

146 Kronika Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Staniątkach.

Pojawiały się też inicjatywy związane z propagandą socjalistyczną. W przypadku kroniki szkoły w Staniątkach zapisy odnoszące się do tych wydarzeń nie są jednak aż tak liczne, szczególnie w porównaniu z kronikami innych szkół. Uroczystości obchodzono 50. rocznicę powstania Wojska Polskiego w październiku 1973 roku. Młodzież wraz z wychowawcami udała się do jednostki 6. Pancерnej Dywizji Powietrzno-Desantowej w Niepołomicach z życzeniami i gratulacjami. Dla uczczenia ofiar faszyzmu, 7 września 1977 roku zorganizowano rajd rowerowy uczniów szkoły na trasie: Staniątki–Cikowice–Niepołomice. Przed pomnikiem ofiar hitlerowców dzieci złożyły kwiaty. W rajdzie uczestniczyło 45 uczniów z nauczycielami.

Fot. 18. Szkoła w Staniątkach – uczniowie klasy I w roku szkolnym 1967/68



Źródło: Archiwum szkolne

Część prac społecznych miała na celu pomoc nie tylko lokalnej społeczności, ale i innym potrzebującym. W latach 70. zbierano złom i makulaturę, a część pozyskanych ze zbiórki pieniędzy przekazano na centrum Zdrowia Dziecka i na budowę schroniska dla zwierząt. Zapiski w szkolnej kronice kończą się w 1981 roku. Jeden z ostatnich wpisów informuje, że w związku z trudną sytuacją w kraju szkoła nie wzięła udziału w manifestacji pierwszomajowej.

Podłęże

Pod koniec wojny w szkole w Podłężu mieścił się szpital. Przed ucieczką okupant przygotował się do zniszczenia budynku szkolnego, rozkładając pod nim cztery miny. 15 stycznia 1945 roku do Podłęża weszła Armia Czerwona, wypierając oddziały niemieckie. Błyskawiczny przemarsz wojsk radzieckich przyczynił się do bezładnej ucieczki Niemców, którzy nie zdążyli zrealizować swoich planów. Jednak opuszczony budynek szkolny i tak znajdował się w opłakanym stanie. Prace nad oczyszczeniem budynku rozpoczęto 1 lutego 1945 roku, odremontowano go i przygotowano do zajęć szkolnych.

Po wojnie stopień organizacyjny szkoły został podniesiony do rangi szkoły siedmioklasowej. Zatrudniono pięcioro nauczycieli: dawnego kierownika Franciszka Kiełbasę, pracującą jeszcze przed wojną Ewę Czyżewicz (która jednak jeszcze w tym samym roku została przeniesiona do Bochni) i Janinę Terczyńską (która w 1948 roku przeszła w stan spoczynku), pracującą podczas wojny Helenę Gadowską (która w roku szkolnym 1951/1952 została przeniesiona do Niegowici) oraz nową nauczycielkę Marię Zacharę, późniejszą żonę kierownika Kiełbasy.

Lata szkolne 1945–1948 upłynęły na intensywnej pracy nad wyrównywaniem i uzupełnianiem braków spowodowanych kilkuletnią okupacją oraz nad przystosowywaniem pracy szkolnej do nowej rzeczywistości Polski Ludowej. Dokonano zmiany programów naukowych, które dostosowano do wymagań chwili. Grono nauczycielskie podjęło pracę dokształceniową i samokształceniową, gdyż odczuwano duże braki w stosunku do wymagań programowych.

W latach 50. do grona pedagogicznego dołączyli nowi nauczyciele: Leokadia Struzik (w miejsce Heleny Gadowskiej), Alojza Lisowska, Krystyna Struzik, ks. Henryk Kiecoń, Bogumiła Jędrzejczyk. Przewodniczącymi drużyny harcerskiej byli: Adolf Karliński (od 1 listopada 1953 roku), który jeszcze w tym samym roku odszedł do pełnienia czynnej służby wojskowej, zastąpił go Tadeusz Wróbel, a tego z kolei w 1954 roku Józefa Rzepka.

Szkoła stopniowo rozwijała się. Po raz pierwszy w roku szkolnym 1959/1960 liczba uczniów przekroczyła 200, a dokładnie uczyło się wtedy 223 dzieci. Zgodnie z reformą z 1961 roku po raz pierwszy w szkole w roku szkolnym 1966/1967 pojawiły się klasy VIII. Liczba osób pracujących w szkole też

stale wzrastała, ale i rotacja wciąż była duża. Uroczyście obchodzono 50-lecie pracy zawodowej Franciszka Kielbasy, który kierował szkołą w Podłężu od 1933 roku. Odchodzący na emeryturę dyrektor Kielbasa 5 października 1970 roku przekazał swoje obowiązki Marii Witek – na krótko, gdyż Wydział Oświaty 1 grudnia 1970 roku stanowisko kierownika szkoły powierzył Marii Włodarczyk-Kałce, która po czterech latach przekazała szkołę dotychczasowemu dyrektorowi gminnemu, magistrzowi Kazimierzowi Kałce.

W związku z reorganizacją od 1 marca 1976 roku zmieniła się siedziba władz gminy. Do tej pory Podłęże podlegało pod Bochnię, teraz przeszło do gminy Niepołomice. W latach 1981–1990 funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Podłężu objął mgr Stefan Janusz. W kronice szkoły brakuje zapisów z okresu od września 1981 roku do września 1990 roku.

W okresie ferii wakacyjnych w 1951 roku przystąpiono do wykończenia dwóch sal oraz generalnego remontu szkoły. Potrzebne na ten cel fundusze uzyskano z subwencji przyznanych przez Fundusz Odbudowy Szkół. W okresie wakacyjnym 1958 roku przeprowadzono elektryfikację parteru, wykonano ogrodzenie terenu szkoły. Ważną kwestią okazała się również inicjatywa zamontowania centralnego ogrzewania. W 1971 roku zorganizowano zbiórkę na ten cel i powołano społeczny komitet, w skład którego weszli Maria Pilch – przewodnicząca, inż. Michał Szymański i Stanisław Szulik. Dostyc szybko część pieniędzy przelano na konto w banku w Wieliczce, można było przystąpić do wstępnych prac nad projektem centralnego ogrzewania, Okazało się, że brakowało planów budynku szkoły, który miał być podstawą projektu. Według ustaleń najprawdopodobniej zaginęły podczas II wojny światowej. Plan, a ściślej inwentaryzację, sporządzili w czynie społecznym inż. Michał Szymański i Władysław Śledziowski. Całość prac nad centralnym ogrzewaniem i kanalizacją zakończono 17 stycznia 1973 roku. Oprócz realizacji opisanego wyżej przedsięwzięcia udało się także w tamtym czasie przeprowadzić remont.

Życie w powojennej szkole toczyło się swoim rytmem, wpisane w ogólnopolską politykę oświatową, z licznymi uroczystościami, apelami i próbami aktywizacji młodzieży na wielu polach.

O udziale w życiu społecznym i kształtowaniu postaw u młodzieży mogą świadczyć istniejące od września 1951 roku organizacje szkolne: drużyna

harcerska, Koło Szkolne Polskiego Czerwonego Krzyża, Koło Odbudowy Stolicy, Koło Odbudowy Szkół, Liga Przyjaciół Żołnierza, Szkolna Kasa Oszczędnościowa oraz Spółdzielnia Uczniowska.

W 1953 roku wprowadzono ponadto kółka zainteresowań: polonistyczne (zorganizowane przez Marię Hofman), biologiczne (prowadzone przez Alojzję Lisowską) i techniczne (prowadzone przez Franciszka Kielbasę). W roku szkolnym 1965/1966 oddano do użytku dom kultury, gdzie młodzież pod opieką nauczycieli przygotowała i przedstawiła program artystyczny, wykonując przy okazji dekoracje. Koło turystyczno-krajoznawcze pod opieką Jana Lisowskiego odbyło kilka wycieczek do Ojcowa, Krakowa i na Orawę.

Wśród organizacji działających w szkole odnajdujemy Koło Towarzystwa Polskiej Partii Robotniczej, a wśród wydarzeń takie, które świadczą o specyficznym dla epoki widzeniu historii i polityki. W kronice zostały odnotowane obchody 54. rocznicy powstania Armii Radzieckiej i dnia pamięci o krajach bratnich, które odbyły się 23 stycznia 1971 roku. Z kolei 12 października tego samego roku odbyła się także uroczysta akademia, która została „zorganizowana na świeżym powietrzu, przy pięknej, słonecznej pogodzie”, a „młodzież myślami przeniosła się wstecz do 1943 roku, do czasów formowania się Wojska Polskiego w Sielcach nad Oką”. Kronika szkoły przekazała, że w momencie zapisywania tych słów „Wojsko Polskie jest silne, uzbrojone w nowoczesny sprzęt, jest poważnym oparciem dla obywateli”¹⁴⁷. Oprócz tego przygotowano pozostające w tematyce uroczystości wiersze i pieśni żołnierskie.

Zagórze

Po wojnie budynek szkoły był zniszczony, uszkodzony został dach, woda w czasie deszczu przedostawała się do klas. Belki i łąty na strychu były już poważnie zniszczone. Ogrodzenie całkowicie zdewastowane, brakowało funduszy na utrzymanie szkoły, wśród uczniów panowała bieda, sytuacja polityczna nie była jasna, a nauczyciele często się zmieniali. Dokumenty szkolne z lat 1945–1951 spłonęły w niewyjaśnionym pożarze budynku gospodarczego w 1953 roku.

147 Kronika Szkoły w Podłężu.

Wiadomo jednak, że w roku 1945/1946 przywrócono przedwojenne imię szkoły, marszałka Józefa Piłsudskiego. Nie trwało to jednak długo, bowiem nowa władza wymogła usunięcie patrona z nazwy placówki. Co ciekawe, w arkuszach ocen z roku szkolnego 1945/1946 zapisana jest nazwa z patronem, natomiast na świadectwach szkolnych już nie.

W tamtych latach kierownikiem wciąż był Antoni Żyła. Kierownik dbał o wysoki poziom nauczania, mocno angażował się w walkę z analfabetyzmem wśród chłopów, organizował kursy nauczania dla dorosłych. Oprócz tego powrócono w szkole do przedwojennych programów, znów można było nauczać historii i geografii. W 1949 roku zgodnie z wprowadzaną w kraju reformą placówka została przeorganizowana na szkołę siedmioklasową. Jak się okazało, zmianie była niechętna społeczność lokalna, a wprowadzana reforma napotykała na opór.

Kolejna ważna zmiana w szkole miała miejsce w roku szkolnym 1951/1952. Kierownikiem szkoły został Mieczysław Kielski, przeniesiony z Tyńca; wraz z nim przybyła do Zagórza jego żona Helena, która objęła posadę nauczycielki. Oprócz małżeństwa jako trzecia siła nauczycielska pracowała Janina Gardziel. Wkrótce również do szkoły przydzielono czwartą nauczycielkę, Irenę Pasek.

Do dużych zawirowań personalnych doszło w roku szkolnym 1959/1960. Obowiązki kierownika podjął wtedy Czesław Kręt. Przyjęto także rozpoczynającą w tym roku pracę Marię Karaś. W następnym roku szkolnym do pracy przystąpiła żona kierownika Maria Kręt, reszta grona pozostała bez zmian.

Lata wojenne coraz bardziej odchodziły w przeszłość, sytuacja wydawała się stabilna. Szkoła powoli się rozwijała, można było wytyczać kolejne cele. Nauczyciele nie wymagali tylko od uczniów, ale także i od siebie, dlatego na początku lat 60. trójka nauczycieli podjęła trud podniesienia swoich kwalifikacji, i tak kierownik Kręt ukończył studia nauczycielskie – geografię, Irena Szelağ – historię, a Maria Kręt – biologię. Spośród pracujących we wsi nauczycieli jedynie Janina Gardziel nie podjęła żadnych studiów. W roku szkolnym 1962/1963 utworzono piąty etat w szkole i przyjęto do pracy Marię Kądziołkę, absolwentkę szkoły nauczycielskiej na kierunku filologia rosyjska, która została opiekunem drużyny harcerskiej. Kronika szkoły podaje, że w tym też roku uczyło się 150 dzieci. I tak jak we wszystkich placówkach

w 1966/67 roku, i w Zagórzcu pojawiły się klasy ósme jako skutek ustawy z 1961 roku.

Lata 70. przyniosły znowu zmianę kierownictwa. W wakacje 1973 roku opuścił Zagórze Czesław Kręt. Szkoła pozostała bez dyrektora, a obowiązki przez miesiąc pełniła mgr Maria Król. W październiku stanowisko dyrektora objęła Aleksandra Nosal, która pełniła swoją funkcję do 1991 roku. Grono pedagogiczne liczyło wówczas sześcioro nauczycieli.

Dalsze istnienie szkoły stało pod znakiem zapytania w roku szkolnym 1978/1979. Omawiane były różne kwestie: reformy szkolne, problemy kadrowe i lokalowe, a najważniejszą była sprawa dotycząca przyszłości szkoły. Była propozycja likwidacji szkoły w Zagórzcu i przeniesienia dzieci do szkoły w Niepołomicach. Rodzice zdecydowali, że dzieci pozostaną w Zagórzcu, a szkoła nadal będzie ośmioklasowa.

Z zapisów Kroniki szkoły z roku szkolnego 1951/1952 wiadomo, że po wojnie budynek szkolny był bardzo zniszczony. W kronice szkoły brakuje wiadomości na temat warunków lokalowych i materialnych. Informacje pojawiają się dopiero odnośnie do roku szkolnego 1962/1963, wtedy mieszkanie kierownika urządzono w zaadoptowanym budynku gospodarczym, a jego dotychczasowe lokum zamieniono na sale lekcyjne. Budynek nie był już w stanie pomieścić wszystkich uczniów, w latach 60. przeprowadzono remont, przerobiono poddasze na piątą salę lekcyjną i odrestaurowano dach; przebudowano budynek gospodarczy na kancelarię, urządzono bibliotekę i dobudowano jedną salę lekcyjną. Udało się też wybudować toalety.

W związku z uruchomieniem w szkole ogniska przedszkolnego w 1980 roku w budynku służbowym przygotowano salę dla najmłodszych podopiecznych. Szkoła przez cały czas borykała się z problemami lokalowymi, zdecydowano się więc na powołanie komitetu budowy szkoły. Głównym celem była rozbudowa starego budynku, wybudowanie nowego skrzydła i połączenie przewiązką dwóch części, a także przerobienie ostatniego piętra na mieszkania dla nauczycieli. Prace budowlane z trudem ruszyły w roku szkolnym 1984/1985. W przedsięwzięcie zaangażowali się społecznie mężczyźni z Zagórzca i Słomiroga, a także starsza młodzież, która wykonywała mniej skomplikowane prace. Na tym etapie udało się postawić jedną kondygnację. W kolejnym roku szkolnym 1985/86 dobudowano następne

piętro, a w następnym wykonano dach. Po krótkiej przerwie z powodu braku funduszy w roku szkolnym 1988/1989 przystąpiono do budowy przewiązki. W kolejnym roku szkolnym jednak udało się wstawić nowe okna do budynku, a także wykonać szambo. Dalsza rozbudowa miała już nastąpić w zupełnie nowej Polsce.

Zapiski ze szkolnej kroniki w dużej mierze obrazują, jak wyglądała propaganda w Polsce Ludowej. Oprócz bowiem normalnych wydarzeń, jak apele, prace społeczne, wycieczki, spotkania noworoczne, stosunkowo dużo miejsca poświęcono wydarzeniom szkolnym związanym z ideologią socjalistyczną, a także notowano wątpliwej wagi wydarzenia polityczne i społeczne w Polsce i na świecie. Pojawia się też wzmianka o śmierci Stalina, wydarzenie o rzeczywistym znaczeniu dla świata, napisana w odpowiednim dla tamtych czasów tonie: „5 marca o godz. 21.50 zmarł największy człowiek naszej epoki [*sic!*], kontynuator nieśmiertelnego dzieła Marksa–Engelsa–Lenina – światowy wódz – Józef Wissarionowicz Stalin. Pogrzeb 9 marca 1953 roku o godz. 12”¹⁴⁸.

Obowiązująca ówczesnie „jedyna słuszna ideologia” państwowa bardzo odbijała się w latach 50. na życiu szkolnym. W kronice wyrażono dosyć wprost, jakie „wartości” są propagowane:

W szkole kształtowano naukowy pogląd na świat i moralność socjalistyczną. Rozwijało się też umiłowanie rewolucyjnych i postępowych twórców w dziedzinie nauki i sztuki, poczucie solidarności z obozem postępu i socjalizmu. Pod przewodnictwem ZSRR walczone o wolność i pokój z imperializmem, miłość i szacunek dla ZSRR, najlepszego przyjaciela Polski Ludowej, wzoru wszystkich krajów¹⁴⁹.

Nauczyciele byli zaangażowani w prace nadobowiązkowe, częściowo w zwyczajne lokalne przedsięwzięcia, jak zbieranie zaległych podatków, przeprowadzanie statystyk rolnych, wypełnianie druków potrzebnych do sporządzenia dowodów osobistych, a częściowo w akcje propagandowe jak akcja wyborcza Frontu Jedności Narodowej. W państwie podporządkowanym interesom partii motywacja do wydajniejszej pracy była często podyktowana

148 Tamże.

149 Tamże.

kuriozalnymi argumentami. I tak nauczyciele w 1951 roku zobowiązali się do przepracowania dodatkowo 30 godzin lekcyjnych, a uczniowie do naprawy ogrodu szkolego, a wszystko to z okazji urodzin Bolesława Bieruta, prezydenta Polski i pierwszego sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zarazem.

Wraz ze zmieniającymi się czasami, zmieniała się polityka, nastroje społeczne. Mimo wciąż obowiązującej ideologii partyjnej, w zapisach z 1981 roku nie pojawiają się informacje propagandowe, lecz takie, które wskazują poparcie mieszkańców dla zmian dokonujących się w Polsce wbrew rządzącym:

Tow. Gierek wzywał wszystkich Polaków do pomocy, pomagaliśmy, a na górze budowali „drugą Polskę”. Ale nie dla robotnika. Pierwsze ruszyło Wybrzeże. Stocznia Gdańska wysunęła postulaty. Strajk ciągnął się długo. Wreszcie nastąpiły rozmowy z Lechem Wałęsą przewodniczącym Solidarności – taką nazwę przyjął związek robotników, ale do niego zaczęła też wstępować inteligencja. Podwyższyli pensje o 850 zł, ale jak się okazało w innych zawodach podwyżki były większe.

W grudniu wybudowano pomnik upamiętniający poległych stoczniovców w 1970 roku Zginęło [wtedy] 45 robotników. W czasie odsłonięcia pomnika odczytano życzenia przysłane przez Papieża Jana Pawła II. Wiele zmieniło się. W gazetach pojawiają się artykuły piętnujące obłudę i zakłamanie¹⁵⁰.

W 1981 roku w całej Polsce strajkowały uczelnie wyższe i szkoły, także podstawowe. Szkoła w Zagórzcu nie podjęła strajku, ale rodzice pod nieobecność dyrektorki, która była na pogrzebie matki, powiesili w klasach krzyże. Szkoła w Zagórzcu otrzymała trzy paczki odzieży dla dzieci. Komisja spisywała wszystkie rzeczy, a następnie wyznaczono dzień, w którym rodzice mogli się zgłosić po odzież. Okres Polski Ludowej symbolicznie zamyka wpis z 1990 roku sporządzony z okazji wyborów samorządowych: „PZPR upadła! Odeszła! Władzę obejmuje Solidarność”¹⁵¹.

W przypadku Kroniki szkoły w Zagórzcu dominują notatki dotyczące wydarzeń politycznych, ale pojawiają się też szczegółowe informacje o ciekawych przedsięwzięciach, np. spotkania z ciekawymi osobami. W roku

150 Tamże.

151 Tamże.

szkolnym 1972/1973 szkołę odwiedzili Wietnamczycy, w następnym roku Afrykańczyk z Konga Anacled, który ożenił się w Polsce i doskonale mówił po polsku. Dzieci mogły poznać ludzi różnych kultur bez opuszczania swojej wsi. Dużą atrakcją, szczególnie dla chłopców, było spotkanie we wrześniu 1973 roku z żołnierzami z Czerwonych Beretów z Niepołomic.

Szczególne miejsce pośród wydarzeń zajmuje zorganizowana w 1980 roku przez Związek Nauczycielstwa Polskiego wycieczka do Związku Radzieckiego, na którą pojechali również nauczyciele z Zagórza. Uczestnicy zwiedzali Brześć, Mińsk i przede wszystkim Moskwę, w której spędzili sześć dni. Podczas wizyty w Moskwie, oprócz zwiedzania klasycznych miejsc, jak plac Czerwony, nauczycielom udało się zobaczyć część imprez sportowych organizowanych w ramach trwającej wtedy letniej olimpiady. I tak mogli podziwiać ważne momenty z dziejów polskiego sportu, jak skoki Jacka Wszoly i Janusza Trzepizura. Ponadto zwiedzili wioskę olimpijską.

W latach 80. odbyły się kolejne spotkania z interesującymi ludźmi, w czerwcu 1985 roku z poetą Tadeuszem Śliwiakiem, który opowiadał o swoim życiu, pracy, czytał swoje wiersze i odpowiadał na pytania, a w kwietniu 1986 roku z aktorem Augustem Kowalczykiem, byłym więźniem obozu w Auschwitz.

Suchoraba

Po zakończeniu działań wojennych kierownictwo szkoły w Suchorabie objęła pani Zuchowska, z którą wspólnie pracowali nauczyciele: państwo Padłowie, Gustaw Pilch z żoną Marią, Maria Pajdak, Zofia Wajda i Bogumił Bała. Dzięki inicjatywie Gustawa Pilcha, Zygmunta Juszczyka i Albina Filipowskiego w latach 50. zbudowano murowany budynek szkolny. Upływający czas przynosił zmiany: w latach 60. szkołą kierowała Maria Pilch, w latach 70. Stefan Janusz, a w latach 80. Maria Stachnik.

Zakrzów

W Zakrzowie, po odejściu zasłużonego kierownika Alojzego Czupryny w 1952 roku, najpierw szkołą kierowała Irena Odachowska do 1956 roku, a następnie, w latach 1956–1965 Tadeusz Irlik. Kolejni kierownicy szkoły to w latach 1965–1970 Ryszard Ozaist, w latach 1970–1992 Janina Bednarczyk.

Wola Zabierzowska

Z pierwszych lat powojennych nie zachowało się zbyt wiele informacji na temat szkoły w Woli Zabierzowskiej. Można przypuszczać, że budynek szkolny ucierpiał w czasie działań wojennych, ponieważ zapiski kronikarskie z tamtych czasów w większości poświęcone są pracom remontowym. W październiku 1947 roku dokonano przebudowy dachu na starym budynku szkolnym. Fundusz na ten cel zebrano m.in. ze sprzedaży gruntu gromadzkiego. Z jednomyślnym poparciem ludności i jednolitym poglądem na sprawy szkoły i jej potrzeby, a także bez oglądania się na gminę Zabierzów Bocheński, do której w tamtym czasie należała Wola Zabierzowska, i bez jej pomocy materialnej osiągnięto cel, poświęcając część gruntów. W roku następnym postanowiono przeprowadzić remont szkoły na zewnątrz, przebudować i powiększyć walące się toalety. Przez jakiś czas brakowało do nich drzwi, ale nie było o nie łatwo z powodu braku desek i zawiasów. W sierpniu 1948 roku gmina przystąpiła do elektryfikacji. Światło po raz pierwszy rozbłysło 22 grudnia 1948 roku.

Funkcję kierownika szkoły nadal pełnił Stanisław Łysak. Po wojnie pracę w Woli Zabierzowskiej rozpoczęło czterech nauczycieli. Dotkliwie odczuwano brak podręczników. Szkoła liczyła wówczas 186 uczniów. Możemy się domyślać, że nauczyciele, uczniowie i ich rodzice zmagali się z trudnościami dnia codziennego tak samo jak inni mieszkańcy ziemi niepołomickiej, frekwencja była niższa niż przed wojną, a do tego trzeba było nadrabiać zaległości z lat poprzednich.

Po wojnie wszystko powoli powracało do normalności. Stopniowo rozwijały się inicjatywy kulturalne, a życie szkoły było bardzo związane z życiem wsi. W kronice szkolnej pojawiają się skromne informacje o wybranych wydarzeniach, jako ciekawostkę warto przytoczyć kilka z nich. Jeszcze w latach czterdziestych XX wieku wieś przystąpiła do założenia spółdzielni rolniczej,

w szkole odbywały się zebrania, na których tłumaczono korzyści z zespołowej pracy na roli. Zespoły lekarzy z krakowskich szpitali Krakowa badały w salach szkolnych ludzi chorych, przeprowadzały drobne operacje i zabiegi dentystryczne. Przy szkole działało Koło Młodzieży Wiejskiej Wici. Koło organizowało różne imprezy, a za zebrane na nich pieniądze były kupowane książki do biblioteki. Kołem opiekował się kierownik szkoły i nauczycielka Stanisława Garus, która pracowała w placówce do 1949 roku. W marcu 1949 roku ekipa Polskich Kolei Państwowych wyświetlała w szkole filmy o silniku spalinowym, pracy serca oraz filmy propagandowe. W kwietniu amatorski zespół teatralny z Bieżanowa urządził pokaz tańców rosyjskich połączony z recytacjami i monologami. W maju ekipa szkolna wzięła udział w święcie pracy wspólnie ze szkołami gminy Zabierzów Bocheński i gimnazjum krawieckim z Krakowa. W szkole przez 9 miesięcy funkcjonowało przedszkole, a w czasie wakacji zorganizowano dzieciniec pod opieką Związku Samopomocy Chłopskiej. Także w szkole odbywały się zebrania Samopomocy Chłopskiej i Koła Gospodyń Wiejskich.

W kronice zapisywano nie tylko wydarzenia i uroczystości szkolne, ale także ważniejsze fakty z życia społeczności miejscowej. „Z końcem miesiąca maja spadł grad, zniszczył żyto, pszenice, jarzyny. Zniszczył ponad 50% pło-
nów. Grad był większy jak 25 lat temu, dochodził średnicą do 4 cm. W szkole wybił szyby, dokoła zrobiło się lodowisko”¹⁵².

31 sierpnia 1950 roku ustąpił ze stanowiska Stanisław Łysak, nowy kierownikiem został Jan Płonka. Do 1966 roku, szkoła funkcjonowała jako siedmioklasowa, a następnie do 1973 roku jako ośmioklasowa. W szkolnej kronice można odnaleźć również teksty przyrzeczeń klas I z lat 70. Każdy z rozpoczynających naukę roczników składał uroczystą przysięgę. Dają one świadectwo kształtowanych w szkole postaw i propagowanych wartości. Pierwszy z zachowanych tekstów pochodzi z 1973 roku:

Nauczycielom, rodzicom oraz kolegom – przyrzekam uroczyście: uczciwie spełniać obowiązki uczniowskie, szanować własność szkolną oraz pracę ludzką, wyrabiać w sobie silną wolę, koleżeńskość, uczynność, odwagę i prawdomówność, pracować

152 Kronika Szkoły w Zabierzowie Bocheńskim z lat 1974–1995.

rzetelnie dla chwały i szczęśliwej przyszłości mojej Ojczyzny Polski Ludowej, nie czynić nic, co mogłoby splamić dobre imię szkoły¹⁵³.

Z kolei w 1975 roku tekst przyrzeczenia prezentował się tak:

Polsce Ludowej, Wychowawcom, Rodzicom przyrzekam uroczystie, że zawsze będę pilnie wypełniał obowiązki ucznia, będę przestrzegał kodeksu ucznia, według wskazówek wychowawców będę się uczył i postępował, będę strzegł honoru naszej szkoły, będę godnie zachowywał się w szkole i w swoim środowisku¹⁵⁴.

Zachodzące zmiany społeczno-polityczne znajdują swoje odzwierciedlenie w tekstach przyrzeczenia. Tak wygląda bowiem tekst przyrzeczenia z roku szkolnego 1976/1977:

Jestem małym Polakiem. Uczę się w polskiej szkole. Przyrzekam szanować wszystkich, którzy pracują w szkole. Przyrzekam uczyć się pilnie. Będę się starał być dobrym kolegą. Będę przyjacielem zwierząt i roślin. Chcę swoją nauką i zachowaniem sprawić radość rodzicom i nauczycielom oraz swojej Ojczyźnie – Polsce¹⁵⁵.

W 1973 roku w związku z tworzeniem zbiorczych szkół gminnych szkoła w Woli Zabierzowskiej stała się filią Zbiorczej Szkoły w Zabierzowie Bocheńskim i prowadziła nauczanie jedynie w klasach od I do III. Szkoła stała się samodzielną placówką ponownie od 1 września 1984 roku. Przez długi czas klasy były nieliczne, dziesięcioosobowe. Dopiero od roku szkolnego 1981/1982 zwiększyła się liczba dzieci w klasie I (z 14 do 18). Zmiany w szkolnictwie spowodowały, że szkoła od 1 września 1989 roku znowu stała się szkołą ośmioklasową, z oddziałem przedszkolnym.

Chobot

Po wojnie życie w Chobocie pojawiały się inicjatywy, które miały ubogacić życie kulturalno-oświatowe skromnej szkoły. Przede wszystkim organizowane były akademie, uroczystości szkolne czy spotkania świąteczne. Prężnie

153 Tamże.

154 Tamże.

155 Tamże.

działała świetlica, w której odbywało się wspólne czytanie i omawianie książek, wieczorki dyskusyjne, śpiewy, recytacje, inscenizacje teatralne, a nawet tańce. W szkole działały różne organizacje, Polski Czerwony Krzyż, Szkolna Kasa Oszczędności, Szkolne Koło Odbudowy Warszawy czy narzucone przez władze koło przyjaźni polsko-radzieckiej i koło przyjaciół Polskiej Partii Robotniczej.

Jak podaje kronika szkoły, po wojnie szkoła mieściła się w budynku pozydowskim. W tamtym czasie o potrzeby szkoły szczególnie troszczył się komitet rodzicielski. Warto tu wspomnieć niektóre osoby, które prężnie działały na rzecz szkoły: przewodniczący Kazimierz Wilkosz, sołtys Jan Onka, Genowefa Harabasz, Józef Widła czy Franciszek Harabasz.

Do zmiany na stanowisku kierownika doszło 1 września 1951 roku. Placówkę objęła Stefania Sotnicka, jednak szkołą kierowała niedługo, jeszcze w roku szkolnym zmieniła ją Olga Usowicz.

Działała biblioteka szkolna. W 1951 roku składało się na nią 168 tomów, a w roku szkolnym 1957/1958 już 680 tomów. Prenumerowano również czasopismo „Szkoła i Dom”, które było wspólnie czytane i omawiane. Przygotowywano też gazetkę ścienną. Olga Usowicz z funduszy uzyskanych z Gminnej Rady Narodowej ufundowała szkole głośnik, instalację w sali szkolnej i w mieszkaniu kierownika. Aktywność rodziców, których dzieci uczęszczały do szkoły, i ich zaangażowanie zasługują na uznanie, szczególnie gdy uświadomimy sobie, jak trudna była wtedy sytuacja mieszkańców wsi. Dzięki społecznemu zaangażowaniu komitetu rodzicielskiego w roku szkolnym 1952/1953 wykonano remont wnętrza budynku szkolnego, zorganizowano dwie zabawy ludowe i dwie imprezy szkolne, z których uzyskano dochód 6890 zł. Ufundowano ruchomą podłogę, tzw. podest, na urządzenie zabaw ludowych, pokryto słomą stodołę, zapłacono drobne prace remontowe, a zebraną (200 zł) zdeponowano na konto bankowe, z przeznaczeniem na urządzenie drugiej sali szkolnej w następnym roku szkolnym. W kolejnych latach starano się poprawić warunki i przeprowadzono elektryfikację szkoły.

Olga Usowicz zastała uczniów o bardzo niskim poziomie wiedzy. Z powodu braku podstaw, praca z dziećmi była trudna i nie przyniosła oczekiwanych efektów. Tylko około 60% dzieci, które chodziły do IV klasy, uzyskiwało promocję do klasy V w Woli Zabierzowskiej. W tym czasie komitet

rodzicielski, który był bardzo zaangażowany w życie szkoły, czynił usilne starania w Wojewódzkiej i Powiatowej Radzie Narodowej o utworzenie w szkole drugiego etatu nauczycielskiego i uruchomienie klasy V. W roku szkolnym 1954/1955 przeorganizowano szkołę w jednostkę dwuklasową, przydzielono dodatkowych nauczycieli Julię Katrę z Woli Zabierzowskiej i jej męża Zbigniewa Katrę, absolwenta liceum pedagogicznego z trzyletnim stażem, oraz utworzono klasę V. Kierująca do tej pory szkołą Olga Usowicz przeniosła się do szkoły dla pracujących w Krakowie.

W roku szkolnym 1960/1961 podniesiono dach nad budynkiem mieszkalnym kierownika szkoły oraz została wybudowana oszklona weranda, w której znajdowały się kancelaria i szatnia. W roku szkolnym 1956/1957 utworzona została na terenie szkoły Drużyna Zuchów Leśnych im. Tadeusza Kościuszki, składająca się z pięciu „szóstek” uczniów z klas od II do IV. Przewodnikiem drużyny był Zbigniew Katra, który też często organizował wycieczki krajoznawcze dla zuchów. Co ciekawe, nauczyciel prowadził tę drużynę także po przejściu do sąsiedniej Woli Zabierzowskiej.

Uczniowie byli angażowani w różne prace społeczne, takie jak zbieranie dla pobliskiego leśnictwa nasion jabłek, lipy, dębu, kasztanowca. Z ciekawostek charakterystycznych dla epoki w kronice szkolnej wspomniano, że dzieci zbierały złom, makulaturę i stłuczkę szklaną, a zarobione pieniądze w wysokości 100 zł ofiarowały na budowę pomnika wdzięczności Armii Czerwonej. Z ważnych uroczystości warto wspomnieć, że szczególnie obchody 1000-lecia państwa polskiego. Odbyło się wiele wydarzeń związanych z tą rocznicą.

Życie szkoły często związane było z wydarzeniami, którymi żyła wieś. W 1968 roku uczniowie brali udział w oddaniu do użytku nowej drogi i przystanku autobusowego. Ta inwestycja miała zdecydowanie ułatwić kontakt z światem mieszkańcom wsi. Podczas powodzi w 1970 roku zalane zostały miejscowości znajdujące się po drugiej stronie Puszczy Niepołomickiej: Niedary, Świniary i Grobla. Mieszkańcy Chobotu, w tym również uczniowie, natychmiast pospieszyli z pomocą, dostarczając potrzebującym żywność, odzież i paszę dla zwierząt. Z kolei 25 lipca 1971 roku zuchy z Chobotu wzięły udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej w szkole w Zabierzowie Bocheńskim dla uczczenia pamięci regionalnego bohatera,

byłego kierownika szkoły w Zabierzowie Bocheńskim, Józefa Masnego, zamordowanego w czasie okupacji. Uroczystość odbyła się w budynku szkoły w Zabierzowie Bocheńskim. Było to ostatnie wydarzenie, w którym dzieci z Chobotu mogły uczestniczyć jako przedstawiciele autonomicznej placówki oświatowej ze swojej miejscowości.

Julia Katra kierowała szkołą do 1974 roku, w szkole pozostał Zbigniew Katra do czasu przeniesienia go w 1964 roku do szkoły podstawowej w Woli Zabierzowskiej. Pod koniec lat sześćdziesiątych liczba uczniów spadła poniżej 20, co było głównym powodem decyzji Wydziału Oświaty i Kultury w Bochni o likwidacji szkoły w maju 1970 roku.

Szkoła dla mieszkańców tej najmniejszej wsi na ziemi niepołomickiej była ważnym centrum życia społecznego i kulturalnego. Utrata placówki, na rzecz której pracowały pokolenia mieszkańców, była bardzo bolesną stratą. Oprócz tego likwidacja szkoły była utrudnieniem dla dzieci, najbliższa szkoła znajdowała w odległości 3 km. Decyzja o zamknięciu szkoły była jednak nieodwołalna. Jedyne, co udało się wynegocjować, to przesunięcie terminu wygaszenia placówki. Porozumienie rodziców z władzami oświatowymi zakładało jednak, że ostatnim rokiem działania szkoły będzie rok szkolny 1972/1973. Od roku szkolnego 1973/1974 dzieci z Chobotu przeszły do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Zabierzowie Bocheńskim. Wraz z uczniami przeszła tam długoletnia kierownik Julia Katra, gdzie objęła stanowisko nauczycielki.

Zabierzów Bocheński

Zaraz po wojnie szkołą kierował Piotr Kaczor. Oprócz niego w okresie Polski Ludowej nad placówką pieczę sprawowali: Teofil Witkowski, Kazimierz Tomaszewski i Józefa Bartkowska. Po ucieczce Niemców z Zabierzowa okazało się, że opuszczony budynek szkolny był bardzo zniszczony, podobnie jak sprzęt szkolny. Ówczesny kierownik szkoły Piotr Kaczor rozpoczął starania o odbudowę szkoły ze zniszczeń i rozszerzanie bazy szkoły w związku z szybkim wzrostem liczby uczniów. Ważnym momentem w rozwoju materialnym szkoły było podłączenie budynku do sieci elektrycznej. Oprócz oczywistego podniesienia komfortu pracy przyczyniło się to m.in. do uruchomienia szkolnego kina.

Zgodnie z reformą szkolnictwa z 1961 roku, wszystkie szkoły od roku szkolnego 1966/1967 zostały przeorganizowane na placówki ośmioklasowe. Szkoła w Zabierzowie Bocheńskim w roku szkolnym 1967/1968 otrzymała imię Stefana Żeromskiego.

W czasie kadencji kierownika Tomaszewskiego, w roku szkolnym 1967/1968, budynek szkolny przeszedł kapitalny remont połączony z rozbudową. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wiele prac zostało wykonanych przez rodziców uczniów w ramach czynu społecznego. Szkoła miała dzięki temu do swej dyspozycji 11 sal lekcyjnych, bibliotekę, kancelarię oraz pokój nauczycielski.

Typową dla tamtych lat aktywnością były akademie, manifestacje czy obchody związane z utrwalaniem ideologii socjalistycznej. Oprócz tego jednak prowadzona była normalna działalność związana z życiem szkoły i miejscowości. Przykładowo w roku szkolnym 1961/1962 zorganizowano przy szkole ważną dla lokalnej społeczności Szkołę Przystosowania Rolniczego, której przewodził Kazimierz Tomaszewski, wtedy jeszcze nauczyciel. Pamiętano również o osobach znaczących dla historii szkoły i tak w 1971 roku odsłonięto tablicę pamiątkową na budynku szkoły ku czci kierownika Józefa Masnego, który został zamordowany przez hitlerowców.

Nieustające zmiany dokonujące się w szkolnictwie nie sprzyjały pracy nauczycieli, wprowadzały dezinformację wśród uczniów. W roku szkolnym 1973/1974 utworzono w Zabierzowie Bocheńskim Zbiorczą Szkołę Gminną. Do szkoły dowożono uczniów klas starszych z okolicznych Chobotu i Woli Zabierzowskiej. W związku z tą zmianą powiększyło się również grono pedagogiczne. Działalność Zbiorczych Szkół Gminnych zakończyła się w 1989 roku. A zatem kolejna reorganizacja.

Po zmianie strukturalnej placówki na szkołę zbiorczą uczniowie i nauczyciele zaczęli odnosić spore sukcesy. Uczniowie osiągnęli dobre wyniki na olimpiadach przedmiotowych, konkursach i festiwalach, a nauczyciele otrzymywali za swoją pracę nagrody od władz oświatowych. W okresie Polski Ludowej działała także przy szkole drużyna harcerska i zuchowa. Pomimo trudnego okresu lat 80. społeczność szkolna wykazywała się empatią, zbierając środki dla głodujących dzieci w Etiopii i ofiar trzęsienia ziemi w Armenii.

Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach

Druga wojna światowa dla Niepołomic skończyła się 21 stycznia 1945 roku, w niedzielę. Odbudowa życia kulturalnego, zniszczonego przez okupanta, stała się główną troską mieszkańców Niepołomic. Zaraz po zakończeniu wojny Tadeusz Biernat i Jan Ziemia przy ofiarnej pomocy innych nauczycieli zorganizowali w Niepołomicach Gimnazjum Ogólnokształcące.

Fot. 19. Zamek Królewski w Niepołomicach – pierwsza siedziba Liceum, 1946



Źródło: <http://lo-niepolomice.pl/liceum-ogolnoksztalcalce/>

Pierwszą siedzibą szkoły stał się Zamek Królewski w Niepołomicach, zbudowany w XIV wieku przez Kazimierza Wielkiego. Pierwszym dyrektorem Gimnazjum Spółdzielni Nauczycielskiej został dr Jan Dür-Durski, który przybył do Niepołomic po powstaniu warszawskim. Pełnił funkcję od lutego do końca lipca 1945 roku.

Dyrektor Dür-Durski okazał się odważnym i dociekliwym badaczem oraz śmiałym wydawcą. Dzięki jego staraniom wydawnictwo Książka i Wiedza w roku 1949 opublikowało *Zbiór erotyków J. A. Morsztyna*, XVIII-wiecznego poety, które dotąd znajdowały się w rękopisie. Po opuszczeniu Niepołomic Dür-Durski wyjechał do Warszawy, zaś ostatecznym jego celem

okazała się Łódź, gdzie objął katedrę literatury staropolskiej na tamtejszym uniwersytecie.

Fot. 20. Nauczyciel-wychowawca S. Leszczyński i licealistki na Rynku w Niepołomicach, 1946 rok



Źródło: Archiwum Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II w Niepołomicach

Fot. 21. Grono nauczycielskie z dyrektorem Tadeuszem Biernatem (w pierwszym rzędzie w środku)



Źródło: Archiwum Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II w Niepołomicach

Fot. 22. S. Leszczyński z młodzieżą w parku przed zamkiem w Niepołomicach



Źródło: Archiwum Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II w Niepołomicach

Fot. 23. Nauczyciele z Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach, 1945 r.



Źródło: Archiwum Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II w Niepołomicach

Od roku szkolnego 1948/1949 w Niepołomicach funkcjonowały placówki ogólnokształcące stopnia podstawowego i licealnego. Szkoły stopnia

podstawowego z klasami I–XI oraz szkoły stopnia licealnego z klasami VIII–XI. W polityce oświatowej na plan pierwszy wysuwano rozwój sieci szkół siedmioklasowych, rozbudowę szkolnictwa zawodowego oraz różnorodnych szkół i kursów dla pracujących.

Po odejściu dyrektora Jana Düra-Durskiego jego funkcję przejął Tadeusz Biernat, który przed wojną pracował w Państwowej Średniej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Toruniu. Wiosną 1940 roku przybył przez „zieloną granicę” do Niepołomic, aby opiekować się rodzicami. Wciągnięty do organizacji tajnego nauczania, wytrwał do końca wojny. W roku 1945 wraz z Janem Ziemką, przystąpił do organizowania gimnazjum. Był to okres bardzo trudny dla szkoły, która mieściła się w salach zamku niepołomiczkiego. Oprócz elektryczności, w budynku nie było sanitariatów ani centralnego ogrzewania. Do roku 1948 było to Gimnazjum Spółdzielni Nauczycielsko-Oświatowej. Skromne chesne stanowiło zabezpieczenie pensji nauczycielskich, woźnego oraz kosztów administracyjnych i dostępnych pomocy naukowych.

Od roku 1948 szkołę przyjęło pod opiekę miasto. Warunki materialne nie uległy zmianie, ale podniósł się prestiż szkoły. Odtąd nosiła ona nazwę Gimnazjum Spółdzielni Nauczycielskiej. Z dniem 1 stycznia 1950 roku szkoła została upaństwowiona i zyskała status liceum. Początkowo szkoła liczyła zaledwie cztery oddziały. Na przestrzeni lat liczba oddziałów wahała się od czterech do ośmiu. Pierwsza matura odbyła się tu w roku 1950. W czasie kadencji dyrektora Tadeusza Biernata w 1967 roku szkoła zdobyła I miejsce w województwie krakowskim pod względem liczby absolwentów przyjętych na studia wyższe. O dobrych wynikach w nauce decydowała ambitna postawa młodzieży pragnącej podnieść swój status społeczny oraz praca kadry nauczycielskiej.

Sukcesem dyrektora Biernata było to, że przez 23 lata kierowania placówką nie doszło do ani jednego wybryku chuligańskiego na terenie szkoły i poza nią, ponadto do kuratorium nie wpłynęła ani jedna skarga. Wychowując młodzież, odwoływał się do kultury osobistej ucznia. Miał ambicje, aby jego wychowankowie byli lubiani i szanowani w środowisku. W szkole rozwijało się życie kulturalne. Młodzież często wyjeżdżała na wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Już w 1945 roku Tadeusz Biernat zainicjował działalność szkolnego chóru, zespołu baletowego i zespołu teatralnego.

Dyrektor Tadeusz Biernat pozostał na stanowisku dyrektora gimnazjum, a później liceum, do końca listopada 1969 roku. Cieszył się wielkim szacunkiem byłych wychowanków i środowiska lokalnego. Był człowiekiem o wielkim autorytecie moralnym. W roku szkolnym 1968/1969, w czasie jego urlopu zdrowotnego i w roku następnym, liceum kierował nauczyciel Józef Rerutkiewicz, który został kolejnym dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego.

Fot. 24. Dyrektor Józef Rerutkiewicz



Źródło: www.lo-niepolomice.pl

Dyrektor dr Józef Rerutkiewicz (ur. 1909 r.) ukończył Seminarium Nauczycielskie w Krakowie w roku 1931. W tym samym roku odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych w Cieszynie, po której ukończeniu pracował jako nauczyciel w Charsznicy, Szreniawie i Ogrodzieńcu do wybuchu II wojny światowej. W czasie okupacji brał udział w organizowaniu ruchu oporu, był działaczem Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej, gdzie działał jako dowódca miejscowej placówki o kryptonimie „Delfin”. Po zakończeniu wojny pracował jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym,

jednocześnie uzupełniając kwalifikacje zawodowe. Na warszawskiej AWF uzyskał dyplom nauczyciela wychowania fizycznego w szkołach średnich, następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim dyplom nauczyciela propedeutyki, filozofii i pedagogiki. Kontynuując zainteresowania filozoficzne, uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Józef Rerutkiewicz był dyrektorem w latach 1968–1970.

Fot. 25. Młodzież licealna podczas prac społecznie użytecznych w Państwowym Gospodarstwie Rolnym (dawnych PGR-ach).



Źródło: www.lo-niepolomice.pl

Problemy kadrowe nie obniżyły wysokiego poziomu nauczania, co potwierdziły wizytacje kuratorskie, egzaminy maturalne i odsetek absolwentów kontynuujących naukę na studiach wyższych. Szkoła brała czynny udział w życiu kulturalnym i społecznym oraz w pracach społecznie użytecznych.

Dyrektor Rerutkiewicz bardzo pozytywnie wyrażał się o swoim poprzedniku, Tadeuszu Biernacie, podkreślając jego znakomite rezultaty w nauczaniu języka polskiego i historii. Na uwagę zasługuje dość znamienne spostrzeżenie: „Moralność nauczycieli [...] była bez zarzutu, natomiast ich pozycja materialna była bardzo licha”. W roku 1970 dr Józef Rerutkiewicz przeszedł na emeryturę. W następnych latach ogłosił kilkanaście artykułów i namalował kilkaset akwarel oraz obrazów olejnych. Jego obrazy wystawiane były

również w MDK w Niepołomicach, gdzie w zamkowych salach funkcjonowało stworzone przez niego Muzeum Sztuki Nieprofesjonalnej. Pozostawił prace z dziedziny filozofii i pedagogiki, ponadto opracowania dotyczące Niepołomic, m.in. zarys monograficzny o sporcie i kulturze fizycznej w Niepołomicach w latach 1918–1983. Oprócz odznaczeń państwowych otrzymał odznaki za zasługi dla Ziemi Krakowskiej i Niepołomic.

W ciągu pierwszego ćwierćwiecza działalności szkoły pracowało w niej na pełnym etacie: dwóch doktorów, szesnastu magistrów i 22 nauczycieli bez stopnia; na niepełnym etacie: 1 doktor, 1 magister i 7 nauczycieli bez stopnia. Należy również dodać, że absolwenci Studiów Nauczycielskich, będących formą kształcenia analogiczną do współczesnych kolegów, nie otrzymywali stopnia uniwersyteckiego, jednakże ich pedagogiczne kwalifikacje były bardzo wysokie. Liceum miało szczęście do wybitnych pedagogów i doskonałych dyrektorów organizujących nauczanie i życie szkoły. W roku 1970 stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach objął Adam Kluzik – magister fizyki i zapalony astronom. Na stanowisku pozostał 10 lat. Po reorganizacji i inkorporacji Liceum Ogólnokształcącego do Zespołu Szkół w 1980 roku Adam Kluzik kontynuował pracę jako nauczyciel fizyki, aż do emerytury.

Polityczna odwilż na niespotykaną dotąd skalę i szybki rozwój gospodarczy lat 70. pozwoliły na rozbudowę szkolnictwa zawodowego, które było preferowane i popierane także przez miejscowe władze. Organizacje młodzieżowe znajdowały nowe formy działania, harcerze zajęli się żeglarstwem, w niepołomickim LO działała drużyna wodna. Znamienne było uczestnictwo młodzieży w niektórych konferencjach Rady Pedagogicznej, zwłaszcza w naradach Komisji Stypendialnej. Samorząd Uczniowski był bardzo prężny, oprócz normalnej organizacji pracy potrafił nawet zaangażować do prowadzenia kursu tańca profesora Wieczystego, prowadzącego znaną szkołę tańca.

Życie szkoły było bardziej sformalizowane niż obecnie, organizowano cotygodniowe apele dotyczące spraw aktualnych. Uczestnictwo w obchodach świąt państwowych przestrzegane było bardzo ściśle. Drużyna Harcerska im. Mariusza Zaruskiego (tak brzmiała jej oficjalna nazwa) miała znaczny udział w pracach przy zalesianiu Puszczy Niepołomickiej i porządkowaniu

obiektów sportowych, organizowała stanicę wodną nad Jeziorem Rożnowskim i wysyłała harcerzy na obozy żeglarskie. Organizacje młodzieżowe propagowały przez szereg lat konkursy wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, modna była również zainicjowana w roku 1972 akcja ochrony przyrody i środowiska, która miała upowszechnić to, co teraz nazywamy świadomością ekologiczną.

Niewiele brakowało, a liceum otrzymałoby imię Mikołaja Kopernika, taką możliwość zaczęto rozważać z początkiem lat siedemdziesiątych. Towarzyszyły temu realne w założeniu plany budowy nowego gmachu szkoły, a nawet internatu. Szkoła uczestniczyła w rozbudowie Obserwatorium Astronomicznego.

Z biegiem lat ewoluowała rola wychowania patriotycznego. Warto odnotować przejście przez harcerzy opieki prawie nad wszystkimi miejscami pamięci narodowej, co było zgodne z tradycją i jest dotychczas kontynuowane. W roku 1972 rozpoczęło działalność Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne. Swoistą osobliwością nazewniczą, która powstała w szkołach średnich, była w owym czasie Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej. Nazwa była dość mocno lansowana, ale niepopularna, jednak organizacja była na wskroś harcerska. Znakiem czasu była przynależność do Ochotniczych Hufców Pracy, popularnych, bo zapewniających możliwość zarobku, zarówno w kraju, jak i za granicą.

W szkole działało również Kółko Strzeleckie, Spółdzielnia Uczniowska, PCK, Szkolna Kasa Oszczędności oraz ze zmiennym powodzeniem chór szkolny. W swej działalności szkoła była otwarta na współpracę z różnymi instytucjami i organizacjami. Bardzo pozytywnym akcentem w pracy młodzieży zrzeszonej w harcerstwie była współpraca z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury, m.in. pomoc w organizacji imprez czy opieka nad Klubem Seniora.

Zapowiedź budowy nowego gmachu liceum i bloku nauczycielskiego została publicznie przedstawiona w kwietniu 1974 roku. W rok 1980 liceum wchodziło z nadzieją, że w nowym budynku wraz z Liceum Zawodowym i Zasadniczą Szkołą Zawodową rozwinie swą działalność. W nowym roku szkolnym 1980/81 Liceum Ogólnokształcące stało się częścią nowo powstałego Zespołu Szkół, na czele którego powołany został decyzją Kuratorium

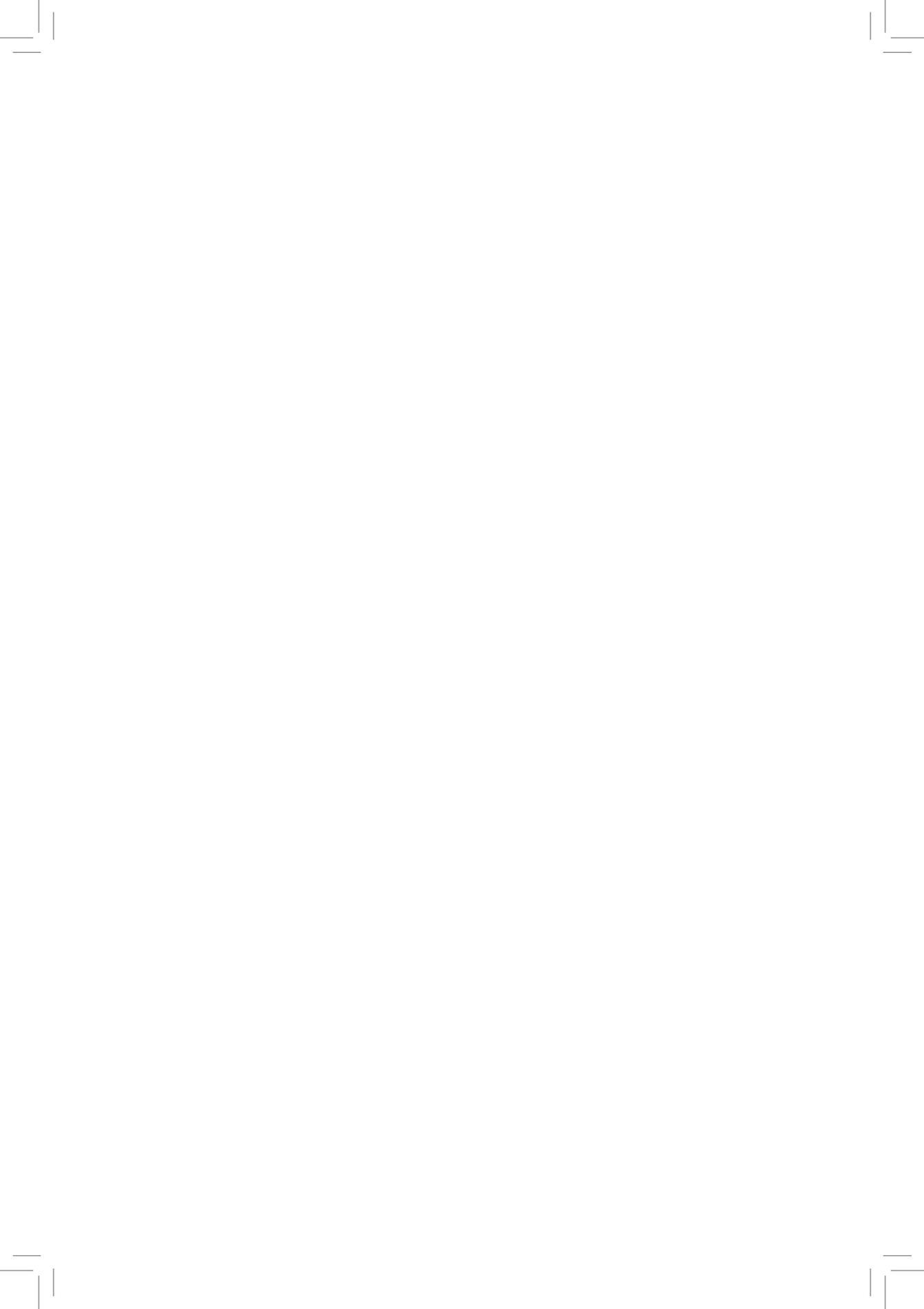
mgr Jan Hajduk. Nowy dyrektor był wizytatorem geografii, który z tutejszymi szkołami zetknął się w czasie niedawnego sprawdzania wyników pracy. Przeprowadzka do nowego budynku nie przebiegała gładko, trzeba było poprawiać usterki budowlane. Był to ciężki rok, gdyż prace wykończeniowe jeszcze trwały – nie było segmentu budynku, który byłby całkowicie dokończony. Zastępcami dyrektora Zespołu Szkół zostali mianowani: mgr Maria Sondel, która pełniła funkcję wicedyrektora do spraw szkół średnich, zaś zastępcą do spraw szkoły podstawowej została mgr Wiesława Jagła.

Dyrektor Jan Hajduk dążył do jak najściślejszego wypełniania poleceń odgórnych i zakładał, że szkoły osiągną stan perfekcji przez ścisłe przestrzeganie instrukcji i poleceń. Nie zauważał, że wymagania muszą być zawsze realne. Jego energia i zapał były godne podziwu w okresie rozruchu Zespołu Szkół, największe trudności zdawały się sprawiać mu największą satysfakcję, co w bardziej ustabilizowanych warunkach doprowadzić musiało do konfliktu. Jako zwolennik działań radykalnych forsował nieraz decyzje, które jego zdaniem miały mieć zbawienne skutki, a przekonanie takie niejednokrotnie nie było podzielane przez pracowników. W warunkach dojścia do głosu opozycji politycznej i niezależnych związków zawodowych o poważny konflikt było bardzo łatwo. Narastał on przez pierwszy rok pracy, zaś rozwinął się w pełni w drugim. Zakładowa Solidarność była nastawiona na egzekwowanie tego, co zawarto w umowach społecznych, natomiast dyrektor Hajduk miał postawę mało elastyczną. W wyniku sporu doszło do sytuacji, w której musiał on zrezygnować z pełnienia swej funkcji.

Dyrektorem Zespołu Szkół w roku szkolnym 1982/83 został mgr Józef Gryglak, absolwent geografii krakowskiej WSP, doświadczony nauczyciel i organizator. Pracę pedagogiczną rozpoczynał w Szkole Podstawowej w Staniątkach, gdzie nauczał geografii i wychowania fizycznego. Do pracy w niepołomiczym LO przeszedł na początku lat siedemdziesiątych, gdzie również uczył geografii i wychowania fizycznego, osiągając u swych uczniów znaczące wyniki. Propagował również turystykę, organizując Szkolne Koło Turystyczno-Krajoznawcze. W roku szkolnym 1979/80 został dyrektorem Obserwatorium Astronomicznego, natomiast w następnym przeszedł do Zespołu Szkół. W roku szkolnym 1982/1983, kiedy obejmował stanowisko dyrektora Zespołu Szkół, okazał się jedynym w całym okręgu szkolnym bezpartyjnym

dyrektorem państwowej szkoły średniej. Cechowała go umiejętność znalezienia kompromisowych wyjść z trudnych i drażliwych sytuacji. Jako wieloletni prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego (z funkcji zrezygnował w roku 1981), opanował metody działania przynoszące korzyść pracownikowi i nieszkodzące pracodawcy, a wszystko dzięki wykorzystaniu możliwości stwarzanych przez istniejące przepisy.

W roku 1985 Liceum Ogólnokształcące w świętowało swe czterdziestolecie, z tej okazji Zespół Szkół otrzymał imię Króla Kazimierza Wielkiego. Przy okazji podsumowano osiągnięcia liceum i szkół pozostających we wspólnym budynku, szczególnie uwypuklono bilans czterdziestoletniej działalności. Jak zapisano w księdze pamiątkowej szkoły, uroczystość nadania Zespołowi Szkół imienia Króla Kazimierza Wielkiego zaszczytli swą obecnością: Wiceprezydent Miasta Krakowa – mgr Jan Nowak, Wicekurator Oświaty i Wychowania – mgr Józef Banach. Dyrektor Gryglak przypomniał o swych poprzednikach w przemówieniu podczas uroczystości nadania imienia Zespołowi Szkół w dniu 1 marca 1985 roku. Podał również zarys dziejów tej placówki i liczbę absolwentów. Liceum Ogólnokształcące miało do 1984 roku 1135 absolwentów, Liceum Zawodowe o profilu rolniczym, powstałe z dniem 1 września 1977 roku – 60, a Zasadnicza Szkoła Zawodowa funkcjonująca od 1 września 1978 roku – 70 absolwentów.



Rozdział 7

Aktualna sytuacja szkolnictwa w gminie Niepołomice (1989–)

W historii Polski przełomowy okazał się rok 1989. Polska odzyskała po raz drugi niepodległość. Nowo utworzone Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło priorytety edukacyjne określające kierunek zmian. Uchwalona w maju 1990 roku ustawa określała kompetencje kuratoriów oraz organów samorządowych. W nowej rzeczywistości społeczno-politycznej podjęto reformę systemu szkolnictwa. Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września w 1991 roku za podstawę kształcenia przyjęła ośmioklasową szkołę podstawową. W nauczaniu dopuszczono możliwość programów autorskich. Ustawa z 1991 roku nie rozwiązywała jednak wszystkich problemów. W marcu 1993 roku rząd przyjął program zmian, które zostały poddane pod publiczną dyskusję. Kolejny program rządowy został przedstawiony w 1996 roku.

Kolejna Ustawa Oświatowa (ministra Mirosława Handke) z dnia 25 lipca 1998 roku zmieniła dotychczasowy system szkolnictwa. Wprowadzono sześcioklasową szkołę podstawową i trzyletnie gimnazjum. Absolwenci gimnazjów mogli kontynuować naukę w czterech typach szkół: trzyletnich liceach ogólnokształcących – kończących się maturą, trzyletnich liceach profilowanych – kończących się maturą, czteroletnich technikach (również umożliwiających zdobycie matury, ale także kwalifikacji zawodowych) oraz w zasadniczych szkołach zawodowych.

Sześcioletnie szkoły podstawowe i gimnazja zaczęły funkcjonować od 1 września 1999 roku, natomiast szkoły ponadgimnazjalne według nowego systemu zostały wdrożone 1 września 2002 roku. Pierwsza matura dla

absolwentów trzyletniego liceum ogólnokształcącego i profilowanego odbyła się w 2005 roku, powstały pierwsze klasy szkół policealnych. W 2007 roku z chwilą przeprowadzenia pierwszych egzaminów zawodowych dla absolwentów szkół policealnych zakończono wdrażanie reformy systemu edukacji narodowej.

Po wyborach parlamentarnych w 2017 roku nastąpiła kolejna reforma oświatowa (min. Anny Zalewskiej), na mocy której został przywrócony system z ośmioklasową szkołą podstawową i czteroletnim liceum. We wrześniu 2017 roku po raz pierwszy po prawie dwudziestoletniej przerwie dzieci poszły do siódmej klasy. W roku szkolnym 2018/2019 po raz pierwszy pojawiły się klasy ósme, a przy tym ostatni rocznik, klasy trzecie, ukończył gimnazja, przez co ta forma szkoły przestała funkcjonować.

Szkoły niepołomickie, zgodnie z zalecaniami reformy, od 2017 roku powróciły do szkół ośmioklasowych, zlikwidowano gimnazja. Warto wspomnieć o zamieszeniu, jakie reforma spowodowała, a także i o kosztach poniesionych przez społeczeństwo.

1. Szkoły w Niepołomicach

Zdecydowana większość mieszkańców razem chodziła do tych samych szkół, wspólnie dorastała, absolwenci szkół podejmowali tu pracę, a po odbytych studiach wielu wracało do szkół, do których sami uczęszczali, zasilając grono kadry pedagogicznej. Nawet najtrudniejsze okresy w historii udało się przetrwać, zarówno dzięki jednolitym wartościom wdrażanym w wychowaniu rodzinnym i szkolnym, jak i dobrej współpracy nauczycieli z rodzicami, którzy wcześniej byli uczniami tych samych szkół.

Rozpoczęcie roku szkolnego 1989/1990 przypadło dokładnie w 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej. W czasie inauguracji odwoływano się do wydarzeń z tamtych dni. Oprócz tego wyznaczono zadania na nadchodzący rok, takie jak: indywidualizacja programów szkolnych, tworzenie warunków do innowacji i eksperymentów pedagogicznych, upowszechnienie tolerancji i kultury współżycia w społeczeństwie pluralistycznym – rozwijanie nowych form samorządności uczniowskiej. W roku 1990/1991 nastąpił powrót religii

do szkół, dopuszczono także możliwość funkcjonowania w systemie oświaty szkół wyznaniowych i prywatnych. Zajęcia miały odbywać się w szkole i zostać oficjalnie wpisane do harmonogramu lekcyjnego. W klasach, jak w okresie przedwojennym, uroczyscie zawieszano krzyże, poświęcone wcześniej w czasie mszy św. Uczniowie mieli możliwość odmawiania modlitwy przed i po lekcjach.

Wprowadzona została nowa skala ocen. Za swoją wiedzę uczniowie mogli odtąd otrzymywać następujące noty: celujący, bardzo dobry, dobry, dostateczny, mierny i niedostateczny. Możliwość promocji z jedną oceną niedostateczną istniała tylko raz w cyklu kształcenia. Nowe stopnie z zachowania kształtowały się następująco: wzorowe, bardzo dobre, odpowiednie, nieodpowiednie, naganne.

Szkoła, podobnie jak wszystkie szkoły w gminie, stała się szkołą samorządową. Organem prowadzącym nie było już Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie, lecz gmina Niepołomice. Jak się okazało, dla miejscowego szkolnictwa i oświaty zaczęły się dobre czasy. Gmina wykazywała wielką troskę i starania o szkoły i nauczycieli.

Kres Szkole Podstawowej nr 1, czyli placówce sięgającej korzeniami XVI-II w., położyła reforma edukacji z 1999 roku, kiedy to w miejsce starej szkoły powołano do istnienia gimnazjum. (tylko na 17 lat). Przysłowia mają swoją prawdę: historia i tym razem zatoczyła koło. Reforma minister Anny Zalewskiej doprowadziła do likwidacji gimnazjum i do „swojego” budynku wróciła SP nr 1.

Po wybudowaniu nowego budynku SP nr 2 posiadała samodzielną siedzibę. Odrębność szkoły od innych placówek stała się w pełni widoczna po opuszczeniu budynku przy ul. 3 Maja przez szkoły średnie i przeniesienie ich (oddanych w 1994 r. do użytku) do budynków przy pl. Kazimierza Wielkiego. Liceum i Szkoły średnie otrzymały nie tylko nowy budynek, ale i nazwę Zespołu Szkół im. Jana Pawła II. SP nr 2 zatrzymała imię Króla Kazimierza Wielkiego i dysponowała całym budynkiem wybudowanym w latach siedemdziesiątych.

Losy szkół niepołomickich często zależne były od zewnętrznych czynników politycznych. I tak w 1999 roku weszła w życie reforma oświaty ustanawiająca gimnazja. W związku z tym została wygaszona SP nr 1, a jedyną

podstawówką w centrum Niepołomic została właśnie SP nr 2. Natomiast przy ul. Szkolnej, w miejscu funkcjonowania przez lata pierwszych szkół powszechnych, powstało gimnazjum.

Gimnazjum w Niepołomicach (1999–2017)

W wyniku reformy oświaty od 1 września 1999 roku w budynku SP nr 1 postanowiono urządzić gminne gimnazjum. Uczniowie klas VII i VIII zostali przeniesieni do SP nr 2. Do pracy w tej szkole przeszła część personelu – łącznie 10 nauczycieli. W gimnazjum pracę podjęło 8 nauczycieli: Zaneta Biernat, Katarzyna Cupiał, Andrzej Drabik, Sabina Gurgul, Janina Łach, Anna Mazurkiewicz, Antonina Nawalaniec, Joanna Kopczyńska-Kopeć. Pozostali nauczyciele odeszli do innej pracy lub na emeryturę. Tak więc decyzją władz gminnych i kuratorskich od 1 września 1999 roku przestała istnieć najstarsza szkoła w Niepołomicach.

Szkoła, która od 1 września 1984 roku nosiła nazwę SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Niepołomicach, była kontynuatką tradycji swoich poprzedniczek: Zbiorczej Szkoły Gminnej, Szkoły Podstawowej, SP nr 1 i nr 2, Publicznej Szkoły Męskiej i Żeńskiej, Szkoły Ludowej. W ciągu wielu lat dawała swoim uczniom podstawy wiedzy, na której mogli budować dalszą przyszłość.

Gimnazjum w Niepołomicach powstało w roku szkolnym 1999\2000 w wyniku przeprowadzonej reformy edukacji. Ulokowane zostało w budynku dotychczas działającej SP nr 1 przy ul. Szkolnej 3. Na stanowisko dyrektora gimnazjum został powołany mgr Zbigniew Gawliński, który pełnił tę funkcję przez cały czas istnienia szkoły. Od samego początku cechą wyróżniającą gimnazjum spośród innych szkół była duża innowacyjność działań. Spośród 42 innowacji pedagogicznych, prowadzonych w gimnazjum i zarejestrowanych w Małopolskim Kuratorium, aż 9 z nich to programy napisane przez nauczycieli niepołomiczkiego gimnazjum. Niektóre z nich, jak np. klasa dziennikarsko-teatralna czy integracyjna z elementami informatyki, były jedynymi tego typu placówkami w Małopolsce. Do powstającego wówczas gimnazjum, jedyne na terenie gminy Niepołomice, uczęszczać miało 400 uczniów. Zdecydowano, aby nastąpił podział oddziałów na klasy z poszerzoną matematyką, językiem angielskim i by utworzono klasę integracyjną.

Pomysł ten zaowocował w przyszłości powstaniem klas autorskich, będących innowacjami pedagogicznymi. Pierwsze klasy autorskie to turystyczna, europejska i dziennikarsko-teatralna, powstały w roku szkolnym 2002\2003. Wszystkie programy autorskie zostały zarejestrowane w kuratorium trzy lata później. Oferta dydaktyczna szkoły pozwalała wybrać klasę zgodnie z zainteresowaniami, mobilizowała szóstoklasistów, zachęcała do uczenia się w niepołomiczym gimnazjum również młodzież z sąsiednich gmin. Dodatkowo zajęcia z tańca towarzyskiego, edukacja ekologiczna, turystyczna i europejska były świadectwem nowoczesnego podejścia do nauczania i znakiem wychodzenia naprzeciw przyszłości.

Gimnazjum w Niepołomicach w 2001 roku nawiązało kontakt z wojewódzkim Koordynatorem Sieci Szkół Promujących Zdrowie oraz złożyło pisemną deklarację o chęci przystąpienia do sieci. W tym czasie podejmowane były różne działania w zakresie promocji zdrowia. Został powołany zespół szkolny i koordynator ds. promocji zdrowia. Dla uczniów, rodziców i nauczycieli odbywały się szkolenia, które dotyczyły funkcjonowania szkoły promującej zdrowie. W listopadzie 2005 roku gimnazjum zostało przyjęte do wojewódzkiej sieci i otrzymało Certyfikat Małopolskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Realizacja projektu „Szkoła Promująca Zdrowie” mobilizowała wszystkie grupy społeczności szkolnej do udziału w zakresie promocji zdrowia, tworzenia dobrej atmosfery, poprawy warunków fizycznych nauki i pracy. Akcje „Dzień dla zdrowia”, organizowane raz w miesiącu przez uczniów i nauczycieli, podejmowały ważne problemy z wychowania zdrowotnego, wyzwały aktywność oraz integrowały środowisko. W gimnazjum zapewnione były odpowiednie warunki do zwiększenia aktywności fizycznej uczniów. Szkoła otrzymała list gratulacyjny z Ministerstwa Edukacji Narodowej, podpisany przez ministra Mirosława Sawickiego, z racji przyznania gimnazjum na rok szkolny 2005\2006 Znaku Jakości Interkl@sa. Wyróżnienie to otrzymywały szkoły, które przygotowywały uczniów do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym zgodnie z najwyższymi światowymi standardami. Gimnazjum podjęło starania przystąpienia do programu „Szkół Uczących się” (SUS), który powstał z inicjatywy Centrum Edukacji Obywatelskiej i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Szkoły należące do klubu współpracują ze sobą, wspólnie określają standardy dobrej i twórczej

szkoły, wspierają się w dążeniu do poprawy jakości i efektywności swojej pracy. Każda szkoła pracuje we własnym tempie. Owocna praca całego zespołu nauczycieli i uczniów zaowocowała już w 2003 roku przyjęciem do Klubu SUS. W 2006 roku Gimnazjum przystąpiło do Panelu Koleżeńkiego i otrzymało na trzy lata tytuł „Szkoły Uczącej się”. Uczniowie korzystali z letniej oferty szkoleniowej, akcji SUS i zasobów strony internetowej programu. Gimnazjum niepołomickie jako jedyna szkoła w Małopolsce znalazło się w gronie szesnastu szkół wiodących w Polsce.

Gimnazjum niepołomickie zorganizowało również klasy integracyjne. Ideą tworzenia klas integracyjnych jest maksymalne włączenie dzieci niepełnosprawnych, by uczyły się funkcjonować w klasie szkolnej. Wprowadzenie w szkole masowego systemu integracyjnego wymagało wielu zabiegów organizacyjnych, technicznych, dydaktycznych i wychowawczych, uwzględniając potrzeby indywidualne każdego dziecka. Po raz pierwszy utworzono dwie klasy integracyjne w gimnazjum w Niepołomicach, w II semestrze 2000 roku. Uwzględniając indywidualne potrzeby zarówno uczniów niepełnosprawnych, jak i zdrowych, powstała propozycja utworzenia innowacji pedagogicznej – klasy integracyjno-informatycznej. Innowacja adresowana była do dwojakiemu rodzaju odbiorców: tych o specjalnych potrzebach edukacyjnych i tych zainteresowanych edukacją informatyczną. Pierwsza klasa oparta na innowacji powstała we wrześniu 2002 roku. Klasy integracyjne znalazły stałe miejsce w ofercie edukacyjnej gimnazjum w Niepołomicach.

Realizowano zadania i projekty będące kontynuacją tradycji wychowania patriotycznego, z których słynęła „stara szkoła”. Obok konkursów, wycieczek, projektów kształtujących szacunek i miłość do „małej ojczyzny”, szkoła dawała szansę otwarcia na świat. W historię gimnazjum przy ul. Szkolnej wpisana jest wymiana młodzieży z Danią. Dzięki kontaktom nauczycieli języków obcych z międzynarodowymi organizacjami Soroptimists International oraz Save the Children, nawet jeszcze przed przystąpieniem do Unii Europejskiej, młodzież wyjeżdżała do Danii, a potem do wielu krajów Europy: Francji, Anglii, Włoch. Młodzież w szkole uczyła się trzech języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Gimnazjum brało udział w międzynarodowym projekcie wymiany młodzieży ze szkołą muzyczną w Austrii z miejscowości Gratwein. Młodzi reprezentanci szkoły gościli u minister

ds. młodzieży w Grazu. Poza tym zobaczyli starówkę i największe w Europie muzeum broni (Zeughaus), jaskinię stalaktytową z okresu dewońskiego oraz muzeum kos (Sensenwerk). W drodze powrotnej zwiedzili rezydencję Habsburgów – Pałac Schönbrunn, a także wystawę prac Leonarda Da Vinci na zamku w Bratysławie.

Działalność Szkolnej Grupy Amnesty International nr 22 Szkolna Grupa AI w Gimnazjum w Niepołomicach zaczęła się formować w październiku 2004 roku, a w grudniu otrzymała nr 22. Przedmiotem realizowanego zadania była edukacja młodzieży na temat praw człowieka. Odbywało się ono w formie warsztatów, dyskusji, wspólnego uczestnictwa w wydarzeniach, które związane były z problematyką tolerancji. Gimnazjaliści propagowali idee AI za pomocą akcji plakatowych i przez zbieranie podpisów pod petycjami do osób publicznych.

W szkole działało Gimnazjalne Koło Misyjne utworzone przez katechetów. Celem działań było nawiązanie kontaktu ze szkołą w Afryce i w miarę możliwości wspieranie finansowe, a także przekazywanie informacji o kulturze Afryki. Członkowie koła włączyli się w salezjański program „Adopcja na odległość”, obejmując opieką finansową czwórkę chłopców ze szkoły Bosco Boys. Przekazali pieniądze na pokrycie kosztów ich kształcenia i utrzymania w internacie.

Wraz z kolejną reformą systemu edukacji gimnazjum rozpoczęło proces wygaszania. Ostatni rocznik rozpoczął 3-letnią edukację w 2016 roku, po ukończeniu klasy I uczniowie rozpoczęli naukę w klasie drugiej, w budynku SP nr 2, jako „przejściowe” klasy gimnazjalne szkoły podstawowej. W czerwcu 2019 roku klasy III gimnazjum i absolwenci klasy VIII szkoły podstawowej równocześnie zakończyli naukę i starali się o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych. Do budynku przy ul. Szkolnej powróciła szkoła podstawowa, która odzyskała nr 1 i patrona – Tadeusza Kościuszkę.

Niepołomickie Liceum Ogólnokształcące¹⁵⁶

Historia i działalność Liceum Ogólnokształcącego – powołane jako gimnazjum, status liceum uzyskało 1 stycznia 1950 roku – były kształtowane przez dzieje szkolnictwa opisane w rozdziale okresu powojennego. Dyrektor Józef Gryglak, który był wspaniałym organizatorem życia szkolnego, dobrym gospodarzem, życzliwym i otwartym na potrzeby uczniów, stworzył w roku szkolnym 1990/1991 pierwszą w gminie pracownię komputerową. Dostrzegając problemy zarówno wychowanków, jak i współpracowników. W tamtym okresie, kiedy jeszcze liceum było włączone w Zespół Szkół, podjął działania prowadzące do usamodzielnienia szkoły, co zdobyło wysokie uznanie w środowisku. Dokonano analizy niekorzystnych warunków pracy dla uczniów i nauczycieli, wobec czego Rada Pedagogiczna uznała, że należy rozdzielić szkoły średnie od podstawowej. Takie zespoły nie sprawdziły się również gdzie indziej, ten niepołomicki był najdłużej funkcjonującym Zespołem Szkół w województwie krakowskim.

Decyzją Kuratora Oświaty w Krakowie mgr. Jerzego Lackowskiego w marcu 1991 przestał istnieć Zespół Szkół. Nastąpił podział na szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Dyrektor mgr Józef Gryglak odszedł na emeryturę, a istniejące kontakty z gronem nauczycielskim i młodzieżą świadczą o tym, że sprawy liceum są mu nadal bardzo bliskie. Funkcję dyrektora liceum objęła Maria Sondel, absolwentka tutejszego Liceum Ogólnokształcącego, która ukończyła filologię rosyjską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracę zawodową rozpoczęła w liceum w 1963 roku jako nauczycielka języka rosyjskiego i wychowania fizycznego. W tym czasie prowadziła Drużynę Harcerki im. Narcyzy Żmichowskiej, zyskując ogromną sympatię młodzieży. W czasie funkcjonowania Zespołu Szkół (Liceum Ogólnokształcące i Liceum Zawodowe o profilu rolniczym oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa) w roku szkolnym 1980/1981 objęła funkcję wicedyrektora do spraw szkół średnich, którą pełniła przez 10 lat, najpierw u dyrektora Jana Hajduka, a potem za czasów dyrektora Józefa Gryglaka.

¹⁵⁶ Zob. informacje publikowane w Kronice Liceum; zob. także *Jubileusz 70-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach*, red. W. Sternal, L. Niedbała, P. Jarmocik, Wyd. Miasto i Gmina Niepołomice, Niepołomice 2015.

Kiedy obejmowała dyrektorstwo, warunki lokalowe były trudne – liceum miało 9 sal lekcyjnych na II piętrze budynku przy ul. 3 Maja. W 1991 roku dyrektorka wraz z Radą Rodziców przedstawiła burmistrzowi mgr. inż. Stanisławowi Kracikowi sytuację lokalową. Podkreśliła, że dla rozwoju liceum konieczne są zmiany. Burmistrz wraz ze Społecznym Komitetem Budowy Szkoły, na czele którego stanął dr Adam Michalec, podjął starania o wybudowanie nowego obiektu. 29 maja 1994 roku wmurowano kamień węgielny i podpisano akt erekcyjny. Początkowo panował spory sceptycyzm, czy w tych trudnych czasach będzie możliwe wybudowanie takiego dużego obiektu. Umownie nadano szkole przyszłości imię „E” – jak epoka.

Fot. 26. Odczytanie aktu erekcyjnego szkoły



Na zdjęciu: ksiądz biskup Kazimierz Nycz, burmistrz Niepołomic Stanisław Kracik oraz Małopolski Kurator Oświaty Jerzy Lackowski

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcące – Zespół Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

Całe wakacje 1994 roku dyrektor Sondel poświęciła szkole, kierując pracami związanymi z przygotowaniem pierwszego „segmentu” szkoły do zadań dydaktycznych. Wobec nowych zadań rodziła się potrzeba inspirowania nauczycieli, rodziców i młodzieży, zabezpieczenia sprzętu i pomocy naukowych. Maria Sondel знаła dobrze tutejsze środowisko, jej matka (Maria Kuczkówna) również była nauczycielką. Budowa postępowała błyskawicznie.

Już 1 września 1994 roku odbywa się w pierwszym segmencie nowego budynku wojewódzka inauguracja nowego roku szkolnego 1994/1995.

Fot. 27. Wojewódzka inauguracja roku szkolnego 1994/1995



Maria Sondel dyr. LO z zaproszonymi gośćmi: ks. kardynałem metropolitą krakowskim Franciszkiem Macharskim oraz dr. Adamem Michalcem

Źródło: Jerzy Golowski

Liceum rozwijało się, wprowadzono nauczanie profilowane, które objęło: profil ogólny, profil matematyczno-informatyczny, profil ogólny z poszerzonym programem języka angielskiego, profil humanistyczny. Równocześnie w roku szkolnym 1994/1995 rozpoczęło działalność Liceum Handlowe.

6 grudnia 1994 roku Zespołowi Szkół nadano imię Ojca Świętego Jana Pawła II. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością: ks. kardynał Franciszek Macharski, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Burmistrz Miasta i Gminy Stanisław Kracik, Małopolski Kurator Oświaty Jerzy Lackowski i przedstawiciele władz wojewódzkich. Szkoła otrzymała odpowiedź na list, skierowany do Ojca Świętego Jana Pawła II.

Fot. 28. Nadanie szkole imienia Jana Pawła II



Na podwyższeniu: dyrektor szkoły mgr Maria Sondel oraz Włodzimierz Szreniawa, przewodniczący Rady Rodziców Zespołu Szkół
Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

Fot. 29. Uroczystość nadania szkole imienia patrona Jana Pawła II



Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

Ważną datą w historii szkoły jest dzień 9 marca 1997 roku, kiedy to nauczyciele i uczniowie pod opieką dyrektorki Marii Sondel i ks. Antoniego Barona wzięli udział w spotkaniu z Ojcem Świętym Janem Pawłem II

w Watykanie. Przy okazji zwiedzili zabytki Wiecznego Miasta, Padwę, Wenecję, odbyli wycieczkę na Capri i Monte Cassino.

Fot. 30. Audiencja u Ojca Świętego Jana Pawła II w Watykanie



Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

W 1996 roku z inicjatywy Pauliny Szewczyk i Waława Sternala powstał Szkolny Klub Europejski (SKE). Jego narodziny były naturalną konsekwencją chęci włączenia się młodzieży w ogólnopolską debatę nad przyszłością w związku z perspektywą członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Początkowo działalność Klubu, obok rutynowych spotkań członków, koncentrowała się wokół wspólnie organizowanych wycieczek. Najważniejszą z nich była bez wątpienia wizyta w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 2 kwietnia 1997 roku, w dniu przyjęcia przez Zgromadzenie Narodowe Konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej. Członkowie Klubu, dzięki życzliwości i usilnym staraniom posła Stanisława Kracika, byli w tym dniu jedyną grupą młodzieżową uczestniczącą w charakterze obserwatorów w tak przełomowym dla Polski momencie. Znaczącym wydarzeniem w historii SKE stało się spotkanie z premierem Tadeuszem Mazowieckim, który w maju 1997 roku przybył z wizytą do Niepołomic i wziął udział w spotkaniach z młodzieżą.

Od roku szkolnego 1997/1998 ofertę szkoły rozszerzono o Liceum Ekonomiczne, kształcące w zawodzie technik ekonomista, oraz o Zasadniczą Szkołę Zawodową, kształcącą w zawodzie sprzedawcy. W kwietniu 1998

roku młodzież Zespołu Szkół po raz pierwszy uczestniczyła w wycieczce do Wielkiej Brytanii. Uczniowie zwiedzili Londyn i Canterbury. W dniu Święta Patrona szkoły 16 października 1998 roku odsłonięto popiersie Ojca Świętego Jana Pawła II – dzieło artystów rzeźbiarzy: Barbary i Marka Ganewów.

Fot. 31. Sztandar szkoły



Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

W odpowiedzi na apel Papieża o udzielenie przez świat szeroko pojętej pomocy ofiarom wojny w Kosowie, w kwietniu 1999 roku młodzież ZS przeprowadziła zbiórkę pieniędzy na rzecz Albańczyków pod hasłem: „Pomóżcie nam pomagać”. Punktem finałowym akcji był koncert zespołu NEW LIFE M, który wystąpił w auli szkoły, w składzie: Mieczysław Szcześniak, Joachim Mencil, Marcin Pospieszalski, Piotr Jankowski i Robert Cudzich. Zebrane podczas kwesty i koncertu pieniądze przekazano organizacji Caritas Polska.

Rozwijając własną samorządność, młodzież podejmowała różne prace społeczne na rzecz szkoły i środowiska lokalnego, m.in.: zbiórki pieniędzy i darów rzeczowych dla dzieci z Domu Dziecka nr 1 w Krakowie; sprzedaż kartek okolicznościowych Fundacji Pomocy Dzieciom i kalendarzy UNICEF-u; organizacja imprez dla dzieci z niepołomickich przedszkoli i szkół podstawowych (spektakle teatralne: *Kopciuszek*, *Królowna Śnieżka*);

udział w akcji „Sprzątanie świata – Polska”, w obchodach Dnia Ziemi i Światowego Dnia Ochrony Środowiska; sprzedaż cegiełek podczas Dni Niepołomic; pomoc dla powodziarzy; organizacja koncertu muzyki impresariatu artystycznego Lwowskie Orleża, z którego dochód został przeznaczony na rzecz Polaków mieszkających na Wschodzie; współudział w kolejnych edycjach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy; praca w Spółdzielni Uczniowskiej Eksperyment.

Istotny wpływ na rozwój współpracy Zespołu Szkół, w którego skład wchodziło Liceum Ogólnokształcące, z lokalnymi klubami sportowymi, szkołami z terenu powiatu i województwa oraz upowszechnienie sportu w Niepołomicach, miało oddanie w dniu 6 grudnia 1999 roku pełnowymiarowej hali widowiskowo-sportowej o powierzchni 968 m² wraz z zapleczem sanitarnym i szatniami.

Fot. 32. Oddanie hali sportowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II w Niepołomicach



Wstęgę przecinają Burmistrz Niepołomic Stanisław Kracik oraz przewodniczący Rady Uczniów Zespołu Szkół Grzegorz Paluch

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

W styczniu 2000 roku Zespół Szkół był gospodarzem przeprowadzanej corocznie pod patronatem Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Polskiego Towarzystwa Nautologicznego, w porozumieniu z Ministerstwem

Edukacji Narodowej, XXVI Olimpiady Geograficznej i Nautologicznej. W roku Wielkiego Jubileuszu zorganizowano ogólnoszkolny konkurs wiedzy o życiu i działalności kardynała Karola Wojtyły, któremu towarzyszyła wystawa publikacji, książek, albumów i fotografii o Papieżu oraz konkurs prac plastycznych. Jan Paweł II w sposób szczególny wyróżnił społeczność szkolną, udzielając jej 7 maja 2000 roku w Watykanie osobiście podpisanego błogosławieństwa papieskiego. Podczas trwania XV Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie, niepołomska młodzież została przyjęta przez Ojca Świętego na prywatnej audiencji w jego letniej rezydencji w Castel Gandolfo.

18 maja 2000 roku uczniowie brali udział w zjeździe młodzieży w Starostwie Powiatowym w Wieliczce w celu powołania Młodzieżowej Rady Powiatu Wielickiego i wyłonienia reprezentantów do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Małopolskiego. 11 czerwca 2000 roku gościł w szkole i spotkał się z młodzieżą ówczesny minister transportu Tadeusz Syryjczyk.

Przejsie Marii Sondel na emeryturę 31 sierpnia 2000 roku uświadomiło upływ czasu. Funkcje wicedyrektora i dyrektora piastowała 20 lat, co stanowi ewenement w historii szkolnictwa. Zostawiła po sobie duży dorobek: dzięki staraniom Marii Sondel powstał Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Obok funkcjonującego Liceum Ogólnokształcącego utworzono Liceum Ekonomiczne. Zorganizowano nowoczesnie wyposażone pracownie dydaktyczne, w tym dwie pracownie informatyczne. Opracowano programy autorskie z informatyki i plastyki, które zostały wysoko ocenione przez MEN. W czasie kadencji dyr. Sondel nawiązano współpracę ze szkołami w Austrii, Belgii i na Litwie. Pozyskano nowych sponsorów dla szkoły. Zwiększono ofertę zajęć pozalekcyjnych; wprowadzono funkcję Rzecznika Praw Ucznia i powołano Radę Szkoły. Wtedy rozpoczęto także współpracę z Amerykańskim Korpusem Pokoju i krakowskimi uczelniami wyższymi: Uniwersytetem Jagiellońskim i Akademią Ekonomiczną. Uroczyście zorganizowano obchody 50-lecia Liceum Ogólnokształcącego. Młodzież uczestniczyła w spotkaniach z ciekawymi osobami, m.in. Markiem Oramusem, Jerzym Harasymowiczem, Ziutą Zajacówną, Jerzym Fedorowiczem, Andrzejem Wajdą i Tadeuszem Mazowieckim. Szkole zostało nadane imię Ojca Świętego Jana Pawła II, poświęcono sztandar i rozszerzono ofertę edukacyjną, wychodząc naprzeciw zmieniającym się potrzebom rynku pracy. Z okazji 50. rocznicy powołania

Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach (20 lutego 1995), odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół, w którym uczestniczyli wyróżniający się w nauce uczniowie, rodzice zaangażowani w działalność na rzecz szkoły, goście honorowi, nauczyciele tworzący liceum w 1945 roku: prof. dr hab. Maria Zarębina, mgr Janina Ptak i mgr Zofia Gądor. Ponadto swoją obecnością zaszczytili: wizytator z Kuratorium Oświaty w Krakowie Róża Dziedzic, Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Stanisław Kracik wraz z małżonką oraz dr Adam Michalec – Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Średniej. Dla upamiętnienia tej Rady Pedagogicznej, lista jej uczestników została umieszczona wewnątrz kuli na iglicy wieży niepołomickiego ratusza.

Fot. 33. Uroczystość 50-lecia pierwszej Rady Pedagogicznej



Na pierwszym planie od lewej: Zofia Gądor, Janina Ptak, Maria Zarębina – pierwsze nauczycielki liceum oraz dyr. Maria Sondel. Na drugim planie od lewej: Adam Michalec – Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Średniej; Róża Dziedzic – wizytator z Kuratorium Oświaty w Krakowie; Jadwiga Konarzewska-Kracik oraz Stanisław Kracik – Burmistrz Niepołomic

Źródło: Kronika Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

Kulminacją obchodów 50-lecia Liceum Ogólnokształcącego był Jubileuszowy Zjazd Absolwentów 3 czerwca 1995 roku. 14 listopada 1996 roku dokonano uroczystego poświęcenia ufundowanego przez Radę Rodziców sztandaru szkoły.

Fot. 34. Uroczystość 50-lecia pierwszej Rady Pedagogicznej



Na zdjęciu Rada Pedagogiczna oraz wyróżnieni uczniowie. Od lewej siedzą: Włodzimierz Szreniawa – przewodniczący Rady Rodziców; Jakub Porąbka – uczeń liceum; Jan Milczanowski – nauczyciel języka angielskiego; Aneta Nawalaniec – uczennica liceum; Włodzimierz Detmer – nauczyciel W-F, Barbara Kowalska – nauczyciel języka angielskiego
Źródło: Kronika Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

Fot. 35. Uroczystość poświęcenie sztandaru szkoły



Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

1 września 2000 roku rozpoczął się nowy rozdział w historii szkoły. Dyrektorem Zespołu Szkół została mgr Ewa Rogóż, absolwentka Wydziału Ekonomiki Obrotu i Handlu Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Od 1994 roku była nauczycielem przedsiębiorczości w Zespole Szkół, wicedyrektorem szkoły w latach 1996–2000 i pełniącą obowiązki dyrektora w roku szkolnym 1999/2000. Na stanowisko wicedyrektora powołano Barbarę Wiśniowską,

absolwentkę Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, od 1992 roku nauczyciela geografii w Liceum Ogólnokształcącym w Niepołomicach oraz opiekuna Samorządu Uczniowskiego w latach 1994–1999.

Fot. 36. Dyrektor Szkoły Ewa Rogóż



Źródło: <http://jubileusz.lo-niepolomice.pl/dyrektor-ewa-rogoz/>

W związku z nasilającymi się zagrożeniami, na jakie narażona jest współczesna młodzież, w szkole zrodził się pomysł, aby poszukać odpowiednich form przekazu, które pomogą dotrzeć do wyobraźni młodych ludzi. W tym celu 5 października 2000 roku zorganizowano koncert rockowy, podczas którego Darek Malejonek, lider zespołu Houk, dał świadectwo życia. Koncert pod hasłem: „Baw się zamiast bać się, śpiewaj zamiast brać” uzyskał aprobatę Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Stanisława Kracika, który objął patronat honorowy i udzielił swojej pomocy w jego przygotowaniu.

W listopadzie tego samego roku z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego odbył się koncert charytatywny w wykonaniu: Jacka Dewódzkiego – nauczyciela przysposobienia obronnego, wokalisty zespołu Dżem, ks. Roberta Pietrzyka i Jacka Foszczyńskiego, połączonej z aukcją prac plastycznych uczniów naszej szkoły. Zebrane fundusze przeznaczono na leczenie dwóch chorych na raka uczniów z terenu gminy.

W lutym 2001 roku z inicjatywy dyrekcji i ks. Roberta Pietrzyka w sali akustycznej niepołomickiego zamku odbył się kolejny koncert charytatywny, tym razem na rzecz chorej Ani – uczennicy pierwszej klasy ZS. O najpiękniejszych wymiarach ludzkiej egzystencji zaśpiewali wtedy:

Mieczysław Szcześniak, Jacek Dewódzki, Tomasz Żółtko, Robert Cudzich, Jacek Foszczyński.

Do innych imprez organizowanych w tym czasie przez uczniów i nauczycieli zaliczyć należy: wigilię i jasełka szkolne, śniadanie wielkanocne, Festiwal Piosenki Patriotycznej, Konkurs Piosenki Obcojęzycznej, Maraton Filmowy, Konkurs Piosenki Miłosnej, Szkolne Zawody o Różgę Świętego Mikołaja, Pokaz Mody Niekonwencjonalnej, Święto Wiosny, współpracę z podopiecznymi Domu dla Niewidomych Mężczyzn w Niepołomicach, wolontariat przy organizacji wakacji dla niepełnosprawnych, wspieranie Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodzin Dzieci Niepełnosprawnych „Dziecięce Marzenia”. Z inicjatywy i pod opieką pedagoga szkolnego mgr Agnieszki Ślusarczyk, młodzież Zespołu Szkół organizowała na terenie szkoły coroczne akcje charytatywne, jak np. „Góra grosza” na rzecz rodzinnych domów dziecka; zakładanie szkolnych „Żonkilowych Pól Nadziei” połączonych z kwestą na rzecz Hospicjum św. Łazarza w Krakowie, gwiazdkowe akcje zbiórki zabawek i słodyczy „I Ty możesz zostać pomocnikiem Świętego Mikołaja”, akcje oddawania krwi „Dając krew – dajesz nadzieję”. 17 września 2001 roku ze społecznością szkolną spotkała się wiceminister edukacji narodowej Irena Dzierzgowska.

Fot. 37. Akcja gwiazdkowa „I Ty możesz zostać pomocnikiem Świętego Mikołaja”



Uczniowie podczas pakowania prezentów dla dzieci z ubogich rodzin z terenu Niepołomic
Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

Ważnym wydarzeniem w życiu społeczności szkolnej było uhonorowanie placówki Księgą Dziesięciolecia Polski Niepodległej, które miało miejsce 15 marca 2002 roku w siedzibie Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie. W gronie wyróżnionych, obok nielicznych szkół średnich z Małopolski, znaleźli się rektorzy wyższych uczelni i dyrektorzy największych bibliotek. We wrześniu 2002 roku na południowej ścianie wieży ZS zamontowano zegar słoneczny projektu dr. Jana Mietelskiego z Obserwatorium Astronomicznego UJ, oraz umieszczono łacińską sentencję, pochodzącą z Listu św. Pawła do Efezjan: VIDETE QVOMODO CARTE AMBVLETIS NON QUASI INSIPIENTES SED VT SAPIENTES REDIMENTES TEMPVS... [„Patrzcie zatem uważnie, w jaki sposób macie postępować, nie jak niemądry, lecz jako mądrzy wykorzystujący czas...”]. Pełna sentencja kończy się słowami: „gdyż bywają dni złe”.

Dowodem stale rozwijającej się współpracy międzynarodowej był wyjazd młodzieży w 2002 roku do Somerset College of Art and Technology w Tauton w Anglii oraz udział w konferencji „Social Inclusion Intercultural Exchange” w marcu 2003 roku w Amadora w Portugalii. Podczas tej ostatniej młodzi ludzie z różnych krajów dyskutowali o problemach współczesnej młodzieży: niezrozumieniu kulturowym, rasizmie, tworzeniu klas społecznych i sposobach organizacji czasu wolnego.

W maju 2003 roku odbył się pierwszy wyjazd do Niemiec, a w czerwcu 2003 roku członkowie SKE pod kierunkiem Doroty Włodarczyk i Wacława Sternala przygotowali wizytę studyjną w parlamencie Republiki Austrii i Słowacji. We wrześniu tego samego roku młodzież z Neubiberg pod Monachium gościła z rewizytą w Niepołomicach.

9 października 2003 roku społeczność szkolna uczestniczyła w zjeździe szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II, który odbył się w Częstochowie. Obchodzone corocznie Święto Patrona Szkoły miało w tym roku wyjątkowy charakter. Młodzież przygotowała uroczystość pod hasłem „Kwiaty dla Papieża”, które były prezentem dla Ojca Świętego z okazji 25. rocznicy jego pontyfikatu. Dzień papieski zakończył wieczorny koncert zespołu Rewolucja.

W Zamku Królewskim w Niepołomicach 26 października 2003 roku odbyła się I Regionalna Konferencja dla Nauczycieli Przedmiotów Zawodowych, która zgromadziła ponad stu uczestników z całej Małopolski. Celem

spotkania, zorganizowanego z inicjatywy dyrektor Ewy Rogóż, była wymiana informacji na temat dalszych kierunków kształcenia, kreowania postaw przedsiębiorczych wśród młodych ludzi oraz prawidłowej orientacji zawodowej. Podobnie dzięki pomysłowości dyrekcji w styczniu 2004 roku rozpoczął swoje funkcjonowanie Szkolny Ośrodek Kariery (SZOK), zajmujący się m.in. doradztwem zawodowym, badaniem kompetencji społecznych, poradnictwem konsumenckim, poradnictwem w zakresie prawa pracy, prawa gospodarczego i spółek. 30 kwietnia 2004 roku podczas Dnia Europejskiego, poprzedzającego wejście Polski do Unii Europejskiej, z młodzieżą spotkał się Janusz Onyszkiewicz – były minister obrony narodowej i eurodeputowany.

Fot. 38. Wymiana z młodzieżą z niemieckiego miasteczka Neubiberg, 2003 rok



Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

W roku szkolnym 2004/2005 w Zespole Szkół kształciło się w systemie dziennym: 521 uczniów i 68 słuchaczy w szkole wieczorowej dla dorosłych; zatrudniano 57 nauczycieli: 11 nauczycieli dyplomowanych, 25 nauczycieli mianowanych, 13 nauczycieli kontraktowych i 8 nauczycieli stażystów. Od września w Zespole Szkół rozpoczęło się kształcenie w systemie wieczorowym w technikum i liceum uzupełniającym. 3 nauczycieli kontynuowało wówczas studia doktoranckie, 12 uzyskało certyfikat egzaminatora OKE egzaminu maturalnego, a 8 certyfikat egzaminatora OKE przedmiotów zawodowych.

Fot. 39. Dzień Europejski w przeddzień wstąpienia Polski do Unii Europejskiej – spotkanie młodzieży z Januszem Onyszkiewiczem



Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

Oferta edukacyjna w roku szkolnym 2004/2005 skierowana była zarówno do gimnazjalistów, jak i do osób dorosłych i przewidywała naukę:

- w 3-letnim LO w klasach realizujących 2 przedmioty w zakresie rozszerzonym: matematykę i informatykę, matematykę i geografę, matematykę i język angielski, język polski i język angielski, język angielski i geografę, historię i geografę, język polski i historię, język polski i biologię, język angielski i język niemiecki, język angielski i język francuski, język francuski i język włoski, język angielski i język hiszpański, język angielski i język rosyjski;
- w 3-letnim Liceum Profilowanym w klasach o profilu: ekonomiczno-administracyjnym i usługowo-gospodarczym; w czteroletnim Technikum kształcącym w zawodach: technik handlowiec, technik informatyk i technik ekonomista;
- oferta edukacyjna dla dorosłych obejmowała naukę w 2-letnim Uzupełniającym Liceum Ogólnokształcącym, 3-letnim Liceum Ogólnokształcącym i 3-letnim Technikum Uzupełniającym (nauka w zawodzie technik handlowiec);
- uczniowie ZS mogli również korzystać z bogatej oferty zajęć pozalekcyjnych, na którą składały się zajęcia prowadzone w kołach przedmiotowych, Dyskusyjnym Klubie Filmowym, Szkolnym Kole

Turystycznym PTTK, Lidze Obrony Kraju, Szkolnym Kole Sportowym i Szkolnym Klubie Europejskim.

Na najzdolniejszych czekały stypendia i nagrody Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice oraz Prezesa Rady Ministrów. Do konkursów cieszących się dużym zainteresowaniem wśród uczniów zaliczyć należy: Olimpiadę Wiedzy Ekonomicznej, Mistrzostwa Świata w Szachach Aktywnych, Olimpiadę Geograficzną, Olimpiadę Wiedzy Ekologicznej, Olimpiadę Informatyczną, Międzyszkolne Zawody Matematyczne, Olimpiadę Teologii Katolickiej, Małopolski Konkurs Jazzowy, Ogólnopolski Konkurs Recytatorski; konkursy: literackie, teatralne, językowe, historyczne, dziedzictwa kulturowego w regionie, ekologiczne, astronomiczne, ekonomiczne, plastyczne, muzyczne, sportowe, szachowe.

Z inicjatywy nauczycieli i dyrekcji zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Niepołomickie Centrum Edukacji (NCE), którego celem było propagowanie wiedzy i umiejętności poruszania się po rynku pracy młodzieży i dorosłych, organizowanie kursów, warsztatów, konferencji, realizowanie projektów kulturalnych i edukacyjnych. 13 kwietnia 2005 roku odbył się Dzień Otwarty Szkoły, który był okazją do jej bliższego poznania przez gimnazjalistów. W spotkaniu z grupą dyskusyjną SKE uczestniczyli tego dnia konsulowie generalni: Czech – Josef Byrtus, Węgier – Zoltan Nagyivanyi i Słowacji – Janka Burianova oraz Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Stanisław Kracik.

Z okazji 60-lecia pierwszego posiedzenia Rady Pedagogicznej inaugurującej w Niepołomicach kształcenie na poziomie szkoły średniej, w Zespole Szkół Średnich odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Pedagogicznej, w której wzięli udział byli dyrektorzy: Maria Sondel, Józef Gryglak, Adam Kluzik, przewodniczący Społecznego Komitetu budowy Szkoły Średniej dr Adam Michalec, emerytowani nauczyciele, władze miasta reprezentowane przez burmistrza Stanisława Kracika i wiceburmistrz Danutę Wieczorek, przedstawiciel Małopolskiego Kuratorium Oświaty – wizytator ZS Paweł Mucha, grono pedagogiczne i Rada Uczniów. Ze względu na wiek i stan zdrowia nie dotarły na uroczystość prof. dr hab. Maria Zarębina, mgr Janina Ptak i mgr Zofia Gądor – uczestniczki pierwszej Rady Pedagogicznej w 1945 roku.

Fot. 40. Uroczystość z okazji 60-lecia pierwszej Rady Pedagogicznej



Od lewej siedzą: Józefa Antończyk, emerytowana nauczycielka szkoły; Danuta Szczecińska, emerytowana nauczycielka szkoły; Aniela Kluzik; Adam Kluzik, dawny dyrektor szkoły; Józef Gryglak, dawny dyrektor szkoły; Danuta Wiczorek, wiceburmistrz Niepołomic; Paweł Mucha, wizytator z Kuratorium Oświaty w Krakowie
Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

Fot. 41. Uroczystość z okazji 60-lecia pierwszej Rady Pedagogicznej



Od lewej stoją: Aleksandra Kwaca, Barbara Kowalska, Maria Sondel – emerytowana dyrektor Szkoły, Jarosław Muter, Józefa Antończyk – emerytowana nauczycielka szkoły, Aleksandra Maniak, Beata Popek
Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego – Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

Obchody roku jubileuszowego 60-lecia Liceum Ogólnokształcącego i 10-lecia Zespołu Szkół Średnich w Niepołomicach naznaczone zostały

żałobą. W Watykanie 2 kwietnia 2005 roku zmarł Patron Szkoły – Ojciec Święty Jan Paweł II.

OHP – Zasadnicza Szkoła Zawodowa

Ochotniczy Hufiec Pracy 6–2 w Niepołomicach funkcjonuje od 1997 roku. Inspiratorem i założycielem niepołomiczkiego hufca był Antoni Pietrzyk. Na początku organizacja liczyła zaledwie 17 osób. Grupa młodych ludzi zdobywała zawód piekarza, cukiernika lub ślusarza. W tamtym okresie była potrzeba wyjścia naprzeciw młodzieży, która z różnych przyczyn nie podjęła dalszej nauki po ukończeniu szkoły podstawowej. Po roku funkcjonowania w ramach hufca jednej grupy wychowawczej powstała inicjatywa powstania szkoły zawodowej.

1 września 1998 roku nastąpiła uroczysta inauguracja roku szkolnego w nowo powstałym Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Niepołomicach. Kształcenie teoretyczne odbywało się w trzech zawodach; piekarz, ślusarz, cukiernik, w trzech salach lekcyjnych mieszczących się w piwnicach szkoły podstawowej. Od samego początku praktyczna nauka zawodu odbywała się bezpośrednio u pracodawcy. Pierwszym dyrektorem szkoły była Teresa Olearczyk, drugim – Wiesław Bobowski, trzecim jest Bożena Kruk.

Uczestnicy Hufca Pracy 6–2 byli jednocześnie uczniami Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Mieli możliwość nie tylko zdobycia zawodu z tytułem czeladnika w swym zawodzie, ale również ukończenia szkoły z możliwością kontynuowania nauki. Wielu z takiej możliwości w różnym czasie skorzystało.

W zależności od potrzeb rynku hufiec i szkoła kształcą w zawodach: kucharz małej gastronomii, fryzjer, sprzedawca, ślusarz, piekarz, cukiernik. Była też klasa wielozawodowa: stolarz, blacharz, technolog robót wykończeniowych, monter instalacji i urządzeń sanitarnych, mechanik samochodowy, lakiernik, tapicer, elektromechanik. Kształcąc w wyżej wymienionych zawodach, zawsze brano pod uwagę zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy, by osoby kończące szkołę miały możliwość zatrudnienia w swych zawodach.

W większości młodzież po ukończeniu praktycznej nauki zawodu pozostaje w swych zakładach pracy. Do wejścia przyszłych absolwentów na rynek pracy przygotowuje lider Klubu Pracy w Niepołomicach oraz doradca zawodowy Młodzieżowego Centrum Karier na zajęciach grupowych i spotkaniach

indywidualnych. W działalności wychowawczej i opiekuńczej realizowane są działania edukacyjne, profilaktyczne i resocjalizacyjne, przy wykorzystaniu różnorodnych form i metod pracy z grupą i indywidualnym uczestnikiem. Uczniowie mają możliwość rozwijania swoich zainteresowań w działających przy hufcu kołach: sportowym, informatycznym, europejskim i teatralnym. Biorą udział w różnorodnych zawodach sportowych, turniejach, konkursach, przeglądach organizowanych przez Małopolską Wojewódzką Komendę OHP, często przechodząc do etapów centralnych. OHP organizuje dyskoteki szkolne, akcje na rzecz dzieci z Domów Dziecka, Mikołajki, Góra Grosza, Dzień Ziemi – Sprzątanie Świata, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Koło PCK bierze udział w Akcjach Honorowego Krwiodawstwa. Działalność na rzecz dzieci i całego środowiska lokalnego jest bardzo istotnym elementem pracy wychowawczej. W ramach działalności profilaktycznej i resocjalizacyjnej OHP współpracuje z Komendą Policji w Niepołomicach, Komendą Powiatową Policji w Wieliczce. Stały kontakt z kuratorami uczestników objętych nadzorem kuratorskim sprzyja mobilizacji młodzieży do pozytywnych działań. OHP zakłada współpracę z rodzicami, włączanie ich do procesu wychowawczo-opiekuńczego. Hufiec i szkoła zawodowa współpracują również z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną, Pełnomocnikiem Burmistrza ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Parafią rzymskokatolicką w Niepołomicach, Powiatowym Urzędem Pracy w Wieliczce i Filią PUP w Niepołomicach.

2. Szkoły w miejscowościach wiejskich

Gimnazjum w Woli Batorskiej

Reforma wprowadzająca nowy system edukacji z 8 stycznia 1999 roku zobligowała do tworzenia gimnazjów. Pierwsze gimnazjum w gminie powstało w Niepołomicach. Pierwszy rocznik gimnazjalistów liczył aż szesnaście klas pierwszych. Rodzice uczniów spoza miasta Niepołomice chcieli, aby powstały gimnazja bliżej miejsc zamieszkania, i zaczęli się organizować się lokalnie. Władze miejscowe i społeczność podjęły decyzję o utworzeniu czterech

gimnazjów, pod warunkiem, że będą prowadzone przez stowarzyszenia założone przez rodziców uczniów. Zamyśl był taki, żeby szkoły powstały tam, gdzie lokalna społeczność tego chce. W Woli Batorskiej dzięki współpracy sołtysa Bolesława Porębskiego oraz Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Stanisława Kracika powstało Stowarzyszenie Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej i Budowy Gimnazjum. Zakładało ono powołanie gimnazjum niepublicznego. Gimnazjum w Woli Batorskiej jako jedyne w gminie budowane było w nowym miejscu, a nie obok szkoły podstawowej.

O zaangażowaniu społecznym mieszkańców Woli Batorskiej świadczy fakt, że przy budowie szkoły pomagały społecznie 92 osoby, które przepracowały łącznie 288 dni. Niezależnie od tego 4 osoby świadczyły przez cały czas usługi koparkami, samochodami i sprzętem budowlanym. Grupa pań codziennie przygotowywała posiłki dla pracujących. Dzięki takiemu zaangażowaniu mieszkańców wsi młodzież rozpoczęła zajęcia w nowym budynku 2 września 2002 roku.

Szkoła w Woli Batorskiej powstała z woli mieszkańców. Jej budowa trwała od 29 kwietnia 2002 roku do 30 sierpnia 2002 roku (cztery miesiące!). Był to bezprecedensowy przykład działania wspólnotowego. Kierowanie gimnazjum powierzono Tomaszowi Donatowiczowi, który miał wówczas zaledwie 27 lat.

Długo zastanawiano się, jakie imię powinna przybrać nowa szkoła. Powstał katalog propozycji, także uczniowskich. Postać Margaret Susan Ryder, Baroness Rydel of Warsaw, znanej na całym świecie jako Lady Sue Ryder¹⁵⁷, podpowiedział dyrektorowi Tomaszowi Donatowiczowi ówczesny Burmistrz

157 Margaret Susan Ryder (1923–2000) znana jako Sue Ryder, zetknęła się z nieszczęściem i nędzą, kiedy wraz z matką odwiedzała szpitale i ciężko chorych. Miała zaledwie 16 lat, kiedy w 1940 roku jako ochotniczka Korpusu Pierwszej Pomocy Pielęgniarskiej została skierowana do sekcji polskiej Zarządu Operacji Specjalnych armii brytyjskiej. Poznała Polaków, którzy jako cichociemni wracali do kraju, by działać w ruchu oporu. Przygotowywała transporty ze zrzutami dla walczącej w powstaniu warszawskim stolicy. Po wojnie znalazła się w Warszawie, służąc jako pielęgniarka. Po zakończeniu wojny pracowała w organizacjach pomocy dla ofiar wojny w Europie. W 1953 roku założyła fundację – żywy pomnik pamięci ofiar wojny. Pomagała tysiącom ludzi, poczynając od byłych więźniów obozów koncentracyjnych, aż po głodujące dzieci Indii i Afryki. Od 1978 roku Sue Ryder posiada tytuł szlachecki, zasiadała w Izbie Lordów. Wybrała sobie tytuł Lady Ryder of Warsaw – na cześć Polaków, których poznała w czasie wojny.

Miasta i Gminy Niepołomice, Stanisław Kracik. Po zapoznaniu się z jej życiorysem, Dyrekcja, Grono Pedagogiczne oraz Stowarzyszenie Budowy Gimnazjum jednogłośnie uznali, że słynna patronka doskonale wpisuje się w misję i wizję szkoły. Uroczyste nadanie szkole imienia odbyło się 12 września 2003 roku. Uczestniczyła w nim Maria Stolzman – ówczesny prezes Fundacji Sue Rydel, oraz syn patronki Jeromy Chesire.

Teren szkoły obejmował 2 ha. Część frontowa budynku miała charakter dydaktyczno-rekreacyjny. Składają na nią staw, molo, ławeczki i stoliki zamontowane wokół stawku oraz siłownia typu *fitness outdoor*, sfinansowana z budżetu obywatelskiego. Tu znajdowała się także altana, którą klasy wykorzystywały często jako pracownię na świeżym powietrzu. Na część frontową składa się także przyszkolny ogródek owocowo-warzywny, w którym rosną poziomki i mięta. Na drugą część terenu składały się boiska o różnych nawierzchniach: trawiastym, do gry w piłkę nożną, asfaltowym do gry w siatkówkę, oraz piaszczystym, do gry w piłkę plażową, co w połączeniu z syntetyczną nawierzchnią sali gimnastycznej stanowiło bogate zaplecze sportowe.

Wieczornice patriotyczne, wigilia w szkole i wspólne kolędowanie, wolontariat w szkole – praca na rzecz innych wynikały m.in. z działalności patronki szkoły. Tradycją obchodów Dnia Patronki jest wręczanie gościom gałązek rozmarynu, który jest symbolem pamięci, a zarazem logo Fundacji założonej przez Lady Sue Ryder. Sue Ryder's Summer Camp to stacjonarny, letni obóz językowy, organizowany przez gimnazjum w szkole i na terenie przyszkolnym. Tygodniowe zajęcia z języka angielskiego prowadzili dla dzieci i młodzieży native speakerzy z całego świata. To nie tylko nauka języka, lecz także poznawanie kultury krajów, z których pochodzili nauczyciele-wolontariusze. Gimnazjum oferowało uczniom, oprócz języka angielskiego, naukę języka włoskiego, hiszpańskiego, niemieckiego i japońskiego.

Uczniowski Klub Sportowy powstał w 2007 roku. Jego zadaniem była popularyzacja aktywnego wypoczynku dzieci i młodzieży oraz zagospodarowanie czasu wolnego. Wiodącą dyscypliną w Klubie jest piłka siatkowa. Koła zainteresowania i kluby tematyczne, Klub Podróżnika „Turbacz” założony przez Pawła Góralczyka, w ciągu 15 lat zorganizował ponad 100 wypraw na tereny pasm górskich Polski.

Dyrektor szkoły Tomasz Donatowicz, posiadający patent sternika i uprawnienia instruktora żeglarstwa, z załogą młodych żeglarzy wyruszał w rejs co roku na początku czerwca. To była prawdziwa szkoła życia dla młodych adeptów sztuki żeglarstwa, a także „szkoła przetrwania” na wodach Krainy Wielkich Jezior.

W gimnazjum odbywały się spotkania z ciekawymi ludźmi, rozmawiali tu z młodzieżą m.in.: Franciszek Ziejka – historyk literatury, wieloletni rektor UJ, Norman Davis – brytyjski historyk, Kawaler Orderu Orła Białego; Jerzy Stępień – sędzia Trybunału Konstytucyjnego; Jerzy Piątkowski – poeta krakowski, współtwórca Nowej Fali; ks. prof. dr hab. Krzysztof Kościelniak – dyrektor Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ, Stanisław Litwin – Absolwent Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych, trener II klasy piłki siatkowej.

Kiedy kończyła się budowa budynku przeznaczonego na gimnazjum, nastąpiła likwidacja gimnazjum i powrót do ośmioklasowej szkoły podstawowej. 4 września 2017 roku rozpoczęła działalność Społeczna Szkoła Podstawowa im. Lady Sue Ryder w Niepołomicach-Jazach. Jest to najmłodsza placówka nauczania elementarnego i najnowocześniejsza szkoła w regionie.

Fot. 42. Społeczna Szkoła Podstawowa Niepołomice-Jazy – najmłodsza i najbardziej nowoczesna szkoła w Gminie



Źródło: [https://sztuka-architektury.pl/assets/front/images/content/c23nUsObsixHbUSS9Zg7k5L64VzXFqB9wFSx5tFnYIMcd04zcMnxElmE7Am_spoleczna-szkola-podstawowa-niepolomice14jpg-image\(1000x_\).jpg](https://sztuka-architektury.pl/assets/front/images/content/c23nUsObsixHbUSS9Zg7k5L64VzXFqB9wFSx5tFnYIMcd04zcMnxElmE7Am_spoleczna-szkola-podstawowa-niepolomice14jpg-image(1000x_).jpg)

Organem prowadzącym Społeczną Szkołę Podstawową im. Lady Sue Ryder w Niepołomicach jest Stowarzyszenie im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej, którego przewodniczącym jest Stanisław Ptak. Stowarzyszenie to dotąd prowadziło Gimnazjum w Woli Batorskiej. Szkoła podstawowa oddana pod zarządek Fundacji Sue Ryder, otrzymała w zarządzanie zupełnie nowy budynek, wybudowany na dynamicznie rozwijającym się osiedlu we wschodniej części Niepołomic. Placówka powstała, by odciążyć SP nr 2 w Niepołomicach przy ul. 3 Maja. Budynek szkoły na Jazach zaprojektowany został w oparciu o koncepcję plastra miodu. Poza sześciobocznymi salami lekcyjnymi, szkoła posiada trzysektorową pełnowymiarową halę sportową, gabinet pielęgniarstwa, gabinet psychologiczno-pedagogiczny, gabinet logopedyczno-terapeutyczny, studio muzyczne, stołówkę, małą salę gimnastyczną z lustrami do zajęć fitness, dużą aulę oraz ogród, będący w fazie zagospodarowywania.

Funkcję dyrektora szkoły od 1 września 2017 roku objął Tomasz Donatowicz. Większość nauczycieli to dawny zespół Gimnazjum Społecznego im. Lady Sue Ryder, wygaszanego od 2017 roku na skutek reformy oświaty. Tradycją rozpoczętą za czasów funkcjonowania gimnazjum jest prowadzenie licznych zajęć dodatkowych: sportowe, podróżnicze, plastyczne, czytelniczno-medialne, przyrodnicze, historyczne, językowe, informatyczne, strzeleckie, wędkarskie, teatralne, patchwork, Odyseja Umysłu, robotyka itd. W bibliotece szkolnej dostęp do książek jest swobodny; jest ona miejscem spotkań i rozmaitych aktywności dzieci i młodzieży.

Szkoła bierze udział w wielu projektach lokalnych, ogólnopolskich oraz międzynarodowych. Dzięki nim uczniowie mają możliwość m.in.: uczyć się języka angielskiego w atrakcyjny, aktywizujący, niekonwencjonalny sposób (program NIDA English Teaching); uczestniczyć w wymianach młodzieżowych z partnerami z Niemiec, Ukrainy oraz Litwy 19 (np. program Polsko-Ukraińskiej Wymiany Młodzieży). Szkoła Niepołomice-Jazy w roku szkolnym 2018/2019 została liderem w projekcie ZaPUSZCZAMY Korzenie w ramach programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Lokalne Partnerstwa PAFW, którego operatorem jest Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce. W jego ramach organizowane są, otwarte dla całej społeczności, spacerzy przyrodnicze po Puszczy – lokalnym bogactwie naturalnym.

Wszelkie działania w szkole podejmowane są z zachowaniem nadrzędnego celu, jakim jest kształtowanie osoby w duchu wartości głoszonych przez patronkę szkoły, lady Sue Ryder. W klasach I–III stosuje się ocenianie kształtujące. Przy szkole funkcjonują organizacje działające na rzecz uczniów, ale i społeczności lokalnej: Uczniowski Klub Sportowy – Akademia Siatkówki, prowadząca szkolenie sportowe dzieci, młodzieży i dorosłych w zakresie piłki siatkowej, oraz Niepołomickie Stowarzyszenie Sport-Art organizujące m.in.: obozy żeglarskie, wyjazdy narciarskie, zajęcia na ścianie wspinaczkowej, obozy językowe z zagranicznymi wolontariuszami oraz półkolonie dla dzieci.

Szkoła ma w swojej historii ważne daty:

28 sierpnia 2001 roku – data Aktu Założycielskiego Niepublicznego Gimnazjum w Woli Batorskiej, wpis Społecznego Gimnazjum im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej do ewidencji szkół i placówek niepublicznych prowadzonych przez gminę Niepołomice;

1 września 2001 roku – rozpoczęcie funkcjonowania Niepublicznego Gimnazjum w Woli Batorskiej w salach Szkoły Podstawowej w Woli Batorskiej;

2 września 2002 roku – rozpoczęcie lekcji uczniów gimnazjum w nowo wybudowanym budynku;

6 września 2002 roku – uroczyste otwarcie, przekazanie i poświęcenie nowego budynku gimnazjum, który wybudowano w 4 miesiące;

12 września 2003 roku – uroczyste nadanie gimnazjum imienia Lady Sue Ryder, z udziałem syna patronki;

9 grudnia 2016 roku – uchwała nr 1/2016 Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Społecznego Gimnazjum im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej w sprawie zmiany statutu Stowarzyszenia Społecznego Gimnazjum im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej. Nastąpiła zmiana nazwy organu prowadzącego szkołę z Stowarzyszenia Społecznego Gimnazjum im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej na Stowarzyszenie im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej. Do celów stowarzyszenia dopisano prowadzenie Społecznej Szkoły Podstawowej w Niepołomicach. Zmiany te powodowane były reformą systemu oświaty w Polsce, która likwidowała trzyletnie gimnazja, przywracając do istnienia ośmioklasowe szkoły podstawowe;

26 stycznia 2017 roku – pozytywna opinia Małopolskiego Kuratora Oświaty w sprawie przekształcenia Społecznego Gimnazjum im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej w ośmioletnią Społeczną Szkołę Podstawową im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej;

31 stycznia 2017 roku – zaświadczenie nr 27/2017 Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice o zmianie wpisu do ewidencji szkół i placówek niepublicznych (prowadzonej przez gminę Niepołomice) polegającej na wpisaniu w miejsce „Społecznego Gimnazjum imienia Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej” powstałej w wyniku przekształcenia Gimnazjum – „Społecznej Szkoły Podstawowej imienia Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej”;

23 marca 2017 roku – sporządzenie Aktu Przekształcenia Szkoły; przekształcenie Gimnazjum Społecznego im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej w Społeczną Szkołę Podstawową im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej;

1 września 2017 roku – rozpoczęcie nauki przez uczniów Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder w nowym budynku na terenie Niepołomic. Szkoła od tego czasu prowadzi oddziały gimnazjalne do ich wygaszenia. Uczniowie oddziałów gimnazjalnych kontynuują naukę w budynku w Woli Batorskiej.

Kadra zatrudniona dotychczas w Społecznym Gimnazjum im. Lady Sue Ryder kontynuuje pracę w placówce przekształconej w Społeczną Szkołę Podstawową. Dodatkowo, ze względu na pojawienie się uczniów klas I–III, zatrudnieni zostali nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej oraz osoby pełniące funkcję nauczycieli świetlicy; zatrudniono także nauczycieli uczących w klasach starszych, ponieważ znacząco wzrosła liczba uczniów uczęszczających do szkoły. Poszerzono także personel administracyjny;

30 października 2018 – przekazanie nowego sztandaru szkoły przez Radę Rodziców.

Podgrabie

Od września 1991 roku w Szkole Podstawowej w Podgrabiu nowym kierownikiem został Zbigniew Gawliński, który zastąpił Lucynę Kapałę. Szkoła działała jako SP nr 3 w Niepołomicach-Podgrabiu.

Ważnym wydarzeniem było nadanie jej imienia Włodzimierza Puchalskiego. Uroczystość odbyła się 25 września 1998 roku i została połączona

z obchodami 100-lecia szkoły. Goszczono z tej okazji m.in. ks. kard. Franciszka Macharskiego, Alanę Puchalską, żonę Włodzimierza Puchalskiego, i burmistrza Stanisława Kracika. Po uroczystej mszy św. nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy, przemowy gości i występy artystyczne dzieci.

Kolejna reforma edukacji skróciła naukę w szkole podstawowej do 6 klas, liczba uczniów gwałtownie uległa zmniejszeniu. Ponownie pojawiły się obawy, że szkoła zostanie filią SP nr 2 w Niepołomicach. Dyrektor Gawliński wraz kilkoma nauczycielami został przeniesiony do nowo utworzonego gimnazjum w Niepołomicach. Placówkę w Podgrabiu objęła Małgorzata Maciejek, po niej szkołę przejęła długoletnia nauczycielka języka polskiego Irena Karcz. Następnie obowiązki dyrektora pełniła Hanna Surdy, a w roku dyrektorem został Zbigniew Stawarz. Reforma oświaty z 2017/2018 przywróciła szkole status ośmioklasowej.

Po 1989 roku w szkole miało miejsce wiele wydarzeń kulturalnych, inicjatyw i wydarzeń. W szkole odbywały się konkursy recytatorskie, przedstawienia teatralne, uroczystości związane z świętami państwowymi i ważnymi rocznicami dla naszego kraju. Społeczność szkolna z wielką chęcią włączała się w rozmaite akcje charytatywne, jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, „Mam podręcznik”, „Góra grosza” czy „Wszystkie kolory świata”, organizowaną przez UNICEF. Dzieci wykonywały na przykład kartki bożonarodzeniowe dla Stowarzyszenia Dzieci Niepełnosprawnych „Dziecięce Marzenia”, a pieniądze uzyskane z ich sprzedaży trafiły na konta potrzebujących rodzin. Szkoła otrzymała tytuł honorowego członka Stowarzyszenia „Liver” w dowód wdzięczności za systematyczne wpłaty na rzecz chorych dzieci. Od lat 90. popularne stały się zielone szkoły. Organizowane były wyjazdy m.in. do takich miejscowości jak: Wisła, Szczawnica, Skawica, Rabka czy Gródek nad Dunajcem. W szkole odbywały się również spotkania z ciekawymi osobami. W placówce dzieci mogły zapoznać się z Władysławem Grodeckim, znanym krakowskim globtroterem, który opowiadał o swoich podróżach, przybliżał kulturę i obyczaje innych narodów, czy Kubą Terańskim, który odwiedził siedem kontynentów, czy też artystą Tomaszem Żółtkiem.

Formą sztuki szczególnie pielęgnowaną w szkole jest teatr. Społeczność szkolna często organizuje przedstawienia, ale także zapraszane są różne

zewewnętrzne grupy teatralne. Z okazji stulecia istnienia szkoła doczekała się opracowania monograficznego wydanego pod redakcją Zbigniewa Gawlińskiego. Wyróżnieniem dla szkoły było również przyznanie tytułu „Szkoły z klasą”. Podsumowując ostatnie 30 lat, trzeba z dumą stwierdzić, że działalność oświatowa szkoły była bardzo rozwojowa. Nauczyciele wciąż dbają zarówno o rozwój intelektualny, kulturalny, jak i emocjonalny uczniów. Realizowany program wychowawczy jest zgodny z tradycją, kulturą i obyczajami polskimi oraz regionalnymi. Placówka charakteryzuje się dużą aktywnością i różnorodnością form pracy pedagogicznej, stosowanych metod, dzięki czemu młodzież poznaje świat, literaturę, przyrodę, kulturę i sztukę. Ważny i godny podkreślenia jest fakt autentycznej współpracy, można nawet powiedzieć – wspólnoty nauczycieli, rodziców i innych mieszkańców, co przynosi doskonale efekty. Zajęcia są ułożone i prowadzone w taki sposób, by można było przekazywaną wiedzę poznać i zrozumieć. To szkoła przyjazna dzieciom i współpracująca z innymi szkołami.

Staniątki

Wraz ze zmianą ustroju doszło w szkole w Staniątkach również do zmiany na stanowisku kierowniczym. W 1990 roku odszedł kierownik Stefan Małek, a zastąpiła go Maria Kleszcz, której przyszło kierować szkołą przez 3 lata. Następnie, na zaledwie jeden (pierwszy) semestr roku szkolnego 1993/1994, placówkę objęła Sabina Sieja. Wraz z powrotem religii do programu szkolnego do szkoły przyszli katecheci: s. Krystyna Krasowska i ks. Tadeusz Horwat. W drugim semestrze roku szkolnego 1993/1994 dyrektorem szkoły została Bolesława Michalina Czerw-Kiełbania, która na długie lata, bo aż do 2009 roku, objęła pieczę nad szkołą.

Lata 1996 i 1997 to czas szczególny w dziejach szkoły. Składały się nań uroczystości jubileuszowe związane z 40-leciem nadania placówce imienia Adama Mickiewicza oraz oddaniem do użytku dobudowanej od strony północnej nowej części budynku. Koniec lat 90. był związany z reformami. W roku szkolnym 1999/2000 po raz ostatni do placówki uczęszczały klasy VIII.

W nowym stuleciu doszło ponownie do zmiany na stanowisku dyrektorskim. W 2009 roku ustąpiła ze stanowiska zasłużona Bolesława Michalina Czerw-Kiełbania, a zastąpiła ją Anna Ślęzak.

Rok szkolny 2017/2018 to czas kolejnych dużych zmian związanych z reformą. Po raz pierwszy po prawie 20 latach powróciły do szkoły klasy VII. Od roku szkolnego 2018/2019 szkoła jest już szkołą ośmioklasową.

Już we wrześniu 1990 roku, dzięki zabiegom radnych Stanisława Tureckiego i Zygmunta Czajkowskiego oraz przewodniczącego komitetu rodzicielskiego Kazimierza Czajkowskiego udało się zmienić wygląd podwórka szkolnego: odwodniono je, nałożono kamienną warstwę, utwardzono powierzchnię, wyrównano i wyasfaltowano. Przed rozpoczęciem roku szkolnego przystąpiono także do remontu kotłowni koksowej. Komitet rodzicielski dokonał napraw sali gimnastycznej, które obejmowały przymocowanie drabinek i naprawę skrzyni gimnastycznej.

W roku szkolnym 1992/1993 w budynku szkoły zaczęło brakować sal lekcyjnych. Państwo Małkowie opuścili mieszkanie służbowe, prace adaptacyjne ruszyły 15 września. W efekcie uzyskano salę na zajęcia dla oddziałów przedszkolnych. W pozostałej części budynku trwały prace nad przygotowaniem szatni szkolnej. W trakcie była także budowa kotłowni. Rok 1994/1995 przyniósł kolejne większe zmiany. Przybyła dodatkowa sala lekcyjna z odzyskanego mieszkania, ukończono remont toalet na parterze i wykonano przejście z poziomu II piętra starego budynku szkoły na strych nowej dobudówki. Mimo zwiększenia liczby pomieszczeń, ciasnota doskwierająca od dawna uczniom i nauczycielom się nie zmniejszyła. W czasie kolejnych ferii zimowych wyremontowano salkę wychowania fizycznego, a podczas wakacji 1998 roku przeprowadzono remont i powiększono pomieszczenie biblioteki szkolnej. Najważniejszą kwestią była jednak budowa sali gimnastycznej. Trwająca parę lat budowa przebiegła pomyślnie i 18 grudnia 2000 roku odbyło się uroczyste otwarcie obiektu.

Najbardziej wyraźną zmianą w działalności po 1989 roku jest duża liczba inicjatyw związanych z kształtowaniem postaw patriotycznych i szacunku wobec religii. Od tej pory miejscowi księża byli zapraszani do wspólnego organizowania życia szkolnego, a wydarzeniom szkolnym towarzyszyły uroczystości religijne. Podczas wizyt papieskich w Polsce nie odbywały się zajęcia, aby społeczność szkolna mogła uczestniczyć w tych historycznych spotkaniach.

W szkole kładzie się akcent na wychowanie patriotyczne, uroczystości obchodzone są wszystkie święta narodowe m.in. Konstytucji 3 Maja, Święto

Niepodległości, Dzień Żołnierzy Wyklętych, a także rocznice ważnych wydarzeń, na przykład bitwy pod Grunwaldem. Społeczność szkolna uczestniczy często w uroczystościach patriotycznych w regionie. Uczniowie porządkowali miejsca związane z ofiarami II wojny światowej, m.in. groby żołnierzy w Puszczy Niepołomickiej, brali udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej na terenie Puszczy Niepołomickiej (15 lutego 1992 r.) upamiętniającej 50. rocznicę powstania Armii Krajowej, której tradycje na tym terenie są bardzo silne. Odbywały się też uroczystości o szerszym charakterze, na przykład szkoła wraz z Domem Kultury w 2000 roku zorganizowała wieczór wspomnień poświęcony tragicznym aresztowaniom, jakie dotknęły podziemnych żołnierzy z Narodowej Organizacji Wojskowej oraz Armii Krajowej ze Staniątek i okolic 23 listopada 1943 roku, a także spotkanie z prezesem Okręgu Małopolskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej por. Kazimierzem Guzikowskim.

Przez lata odbywało się wiele przedsięwzięć związanych z różną formą sztuki widowiskowej. Ciekawe zajęcia i sceniczne zabawy prowadziła Marta Makowska, która zainteresowała młodzież teatrem lalek.

Dzieci miały i mają okazję zobaczyć najlepsze krakowskie sceny: Teatru Starego, Teatru Słowackiego, Bagateli czy Groteski. Z okazji Święta Teatru odbył się w Staniątkach happening teatralny, podczas którego miały miejsce warsztaty, widowiska, a gościem specjalnym była Ziuta Zajacówna z Teatru Ludowego w Krakowie.

Szkoła dbając o wszechstronny rozwój osobowości uczniów, kształtowała także wrażliwość uczniów na los innych. Uczniowie uczestniczyli w akcjach „Szlachetna paczka” i „Góra grosza”.

Na początku lat 90. zorganizowano zajęcia z informatyki w ramach szkolnego kółka komputerowego. Instruktorami byli pracownicy Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach. Zajęcia odbywały się początkowo w pomieszczeniu Wiejskiego Domu Kultury, następnie przeniesiono je do sali w budynku szkolnym. Koszt zakupu sprzętu komputerowego i oprogramowaniu pokryło Koło Przyjaciół Szkoły i burmistrz – w równych częściach.

Wielkim wydarzeniem było pierwsze połączenie się szkoły z Internetem w listopadzie 2000 roku za pomocą komputera przenośnego będącego

własnością nauczyciela informatyki Andrzeja Irlika. Podczas tej inauguracji uczniowie przeglądali strony Ministerstwa Edukacji Narodowej, „Dziennika Polskiego” i onet.pl. Andrzej Irlík zorganizował miesięczny kurs komputerowy dla nauczycieli.

Oprócz pewnych cyklicznych wydarzeń i inicjatyw, wynikających z drogi obranej przez szkołę, warto przypomnieć ważniejsze dni, które szczególnie zaznaczyły się w historii szkoły. W 1993 roku jako jedna z dwóch szkół w gminie podstawówka staniątecka miała zaszczyt i przyjemność gościć u siebie rodaków z Wileńszczyzny. Na spotkanie przybyła młodzież ze szkoły w Dudominie i Zespół Tańca Ludowego „Zgoda” wraz z instruktorami i nauczycielami. Dzielono się poglądami i przeżyciami. Dla wszystkich było dużym zaskoczeniem, że kultura polska, w tym ludowa, jest tak mocno kulturowana przez rodaków za wschodnią granicą. Lata 1996 i 1997 to czas szczególny w dziejach szkoły, uroczystości jubileuszowe związane z 40-leciem nadania placówce imienia Adama Mickiewicza oraz oddanie do użytku dobudowanej od strony północnej nowej części budynku. 110. rocznicę powstania szkoły publicznej w Staniątkach obchodzono w 1999 roku. Uroczystość zgromadziła całą szkolną społeczność, wielu zaproszonych gości. Nie zabrakło absolwentów, budowniczych, przewodniczących działających przez lata przy szkole komitetów rodzicielskich. W uroczystości brali również udział przedstawiciele organizacji działających na terenie wsi: Ochotniczej Straży Pożarnej, Koła Gospodyń Wiejskich, Koła Rencistów i Emerytów, a także sołtys wsi Józef Pilch. Dyrektor Michalina Czerw-Kielbiana wręczyła dwójce nauczycieli nagrody kuratora: polonistce Mariannie Małek i Andrzejowi Irlikowi – nauczycielowi fizyki i informatyki, instruktorowi szachowemu pracującemu w klubie Szachowym Goniec, w którym trenował Kamil Mitoń, szachowy arcymistrz. W szkole czynna była również wystawa *Ocalić od zapomnienia*, na której można było zobaczyć zdarzenia i ludzi tworzących historię, a także stare dokumenty szkolne i świadectwa.

Innowacje pedagogiczne prowadzone w szkole plasowały ją w czołówce szkół małopolskich. W roku szkolnym 2002/2003 otrzymała ona tytuł „Szkoły z klasą”, bez problemu zaliczając pozytywnie wszystkie zadania. Na zakończenie ogólnopolskiej akcji, w nagrodę szkoła została zaproszona do Pałacu Prezydenckiego, gdzie z wielką dumą przedstawiciele placówki

odbierali gratulacje od prezydenta, minister edukacji i sportu oraz organizatorów akcji z „Gazety Wyborczej”.

W historii szkoły obok wielu radosnych i pięknych chwil, można odnotować także smutne. Takim wydarzeniem była 13 sierpnia 2004 roku śmierć Stefana Małka, wieloletniego dyrektora szkoły w latach 1969–1990, zacnego nauczyciela, szlachetnego człowieka, wychowawcy wielu pokoleń.

Upływ czasu określały uroczystości, tym razem 120. rocznica powstania szkoły. W 2009 roku na obchody rocznicy przybyli przedstawiciele władz powiatowych i gminnych oraz dyrektorzy sąsiednich szkół. Stało się to doskonałą okazją do przedstawienia historii placówki, m.in. dzięki prezentacji multimedialnej i wystawie poświęconej historii szkoły i gminy.

Dobry duch i wspaniała atmosfera tworzona przez lata przez dyrektorów i nauczycieli sprawiają, że uczniowie czują się w szkole dobrze i starają się maksymalnie rozwijać swoje zainteresowania, talenty i uzdolnienia, kształtować swoją osobowość pod czujnym okiem wychowawców i rodziców. Uczą się pielęgnowania pamięci o swoich korzeniach i kultywowania tradycji przodków. Są dobrze przygotowani do nauki na dalszym etapie edukacji, o czym świadczą wysokie wyniki testów kompetencji i sprawdzianów.

Wola Zabierzowska

Rok 1990/1991 szkoła w Woli Zabierzowskiej rozpoczęła zupełnie normalnie. Skompletowano nową kadrę, w większości młodych nauczycieli. Należeli do niej m.in. Dariusz Baran, biolog, i Maria Baran, polonistka. Z Zabierzowa Bocheńskiego zostali przeniesieni Janina i Marian Harabaszowie. Z przedszkola przeszła Aleksandra Kozak. W 1994 roku zmieniło się kierownictwo szkoły. Dotychczasową kierowniczką zastąpił Dariusz Baran, który na swoim stanowisku pozostał do 2007 roku. Po nim stanowisko objęła Małgorzata Malska, którą z kolei zastąpiła Marta Grochot.

Ważnym wydarzeniem było nadanie szkole imienia Jana Matejki w 1999 roku. Od tego czasu placówka realizuje program wychowawczo-patriotyczny na podstawie twórczości patrona szkoły. Wstrząsy związane z kolejnymi reformami dotyczącymi szkolnictwa nie ominęły Niepołomic i okolicznych szkół. W roku szkolnym 2017/2018 szkoła w Woli Zabierzowskiej przeszła kolejną reorganizację, stała się ośmioklasowa. Trzeba było powiększyć

budynek szkolny, dobudować nowe skrzydło. Prace przy fundamentach rozpoczęły się 12 listopada 1992 roku. Burmistrz Miasta i Gminy Stanisław Kracik osobiście kontrolował pracę, podziwu godne było zaangażowanie rodziców, którzy wraz ze swymi dziećmi pomagali przy rozładowywaniu materiałów budowlanych. Sołtys wsi sprzedawał cegielki na rozbudowę szkoły.

5 września 1994 roku zainaugurowano rok szkolny równocześnie z przekazaniem do użytku nowo wybudowanego południowego skrzydła szkoły, wraz z sześcioma salami lekcyjnymi (w 1997 r. oddano jeszcze do użytku nową salę gimnastyczną). Uroczystości otwarcia „nowej” szkoły rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym w Zabierzowie Bocheńskim, po czym nastąpiło przejście do szkoły i poświęcenie nowego skrzydła. W wydarzeniu tym uczestniczyli: burmistrz Stanisław Kracik, kurator Jerzy Lackowski, sołtys Krystyna Pajdzik oraz ksiądz proboszcz Kazimierz Włoch.

Lata ostatnie naznaczone były licznymi pracami inwestycyjnymi. Pod kierunkiem dyrekcji, przy bardzo aktywnej działalności Komitetu Rozbudowy Szkoły i rodziców, prowadzono prace remontowe i adaptacyjne na terenie szkoły. Udało się połączyć obchody 110. rocznicy powołania i istnienia szkoły z nadaniem jej imienia i wręczeniem sztandaru. Budynek szkoły stoi w centrum wsi Wola Zabierzowska, sąsiadując z domem kultury oraz znajdującymi się w pobliżu kaplicą i remizą Ochotniczej Straży Pożarnej.

Szkoła w Woli Zabierzowskiej jest jedną z najmniejszych w gminie Niepołomice pod względem liczby uczniów, niemniej odgrywa ważną rolę ośrodka życia kulturalnego i patriotycznego. Ścisłe współpracuje z parafią i domem kultury. Do tradycji należą spotkania na uroczystościach z okazji świąt państwowych, w atrakcyjny sposób organizuje wigilijne spotkania dla lokalnego środowiska. Corocznie w domu kultury młodsze pokolenia przygotowują Akademię Wdzięczności dla Srebrnych i Złotych Jubilatów¹⁵⁸. Nad całością przygotowań czuwają Sylwia Ostrowska, Maria Baran i ksiądz wikary, a oprawę muzyczną przygotowuje Aleksander Ostrowski ze swoją grupą muzyczną. Do szkoły oprócz dzieci z samej Woli Zabierzowskiej wciąż

¹⁵⁸ Inicjatywa została zainicjowana w 1994 roku przez red. Teresę Olearczyk podczas realizacji programu *Wiara i życie* przez Redakcję Programów Katolickich TVP Kraków.

uczęszcza wiele dzieci z Chobotu. Pojedynczy uczniowie rekrutują się także ze wspomnianego Zabierzowa.

Podłęże

Zmiany wkroczyły dość zdecydowanie do szkoły w Podłężu. Na posiedzeniu rady pedagogicznej 31 sierpnia 1990 roku, w której oprócz dyrektora i gromna nauczycielskiego brał udział inspektor Tadeusz Jasonek, nie udzielono wotum zaufania dotychczasowemu dyrektorowi Stefanowi Januszowi, który tym samym przestał pełnić swoją funkcję. Stanowisko objęła Stanisława Jarosz. 20 sierpnia 1992 roku na posiedzeniu rady pedagogicznej zaprezentowali się dwaj kandydaci na stanowisko dyrektora szkoły. Wiesław Bobowski, absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, przedstawił swoją wizję pracy szkoły, po nim głos zabrał jeszcze drugi kandydat, ale to Bobowski otrzymał poparcie nauczycieli i gminy, a tym samym 1 września objął stanowisko dyrektora szkoły w Podłężu.

O roku szkolnym 1997/1998 można powiedzieć, że był to rok powrotu do przedwojennych tradycji. Po wielu latach przerwy nauka rozpoczęła się 1 września mszą świętą, z kolei w styczniu 1998 roku rada szkoły wraz z samorządem przeprowadziła wśród społeczności szkolnej i mieszkańców referendum w sprawie wyboru patrona szkoły, w którym wybrano św. Jadwigę. Zatwierdzenie imienia nastąpiło 30 marca 1998 roku. W kronice wspomniano również, że główną wytyczną na ten rok szkolny było hasło „szkoła ciekawa, wymagająca i sprawiedliwa”. Naukę rozpoczęło 340 uczniów w 16 oddziałach.

Rok szkolny 1998/1999 był czasem wdrażania reformy edukacyjnej oraz przygotowań do uroczystości przekazania sztandaru i uroczystego nadania imienia szkole św. Jadwigi Króla Polski (15 października 1999 r.). W uroczystości udział wzięli: ks. biskup Tadeusz Pieronek, dyrektorzy szkół, władze oświatowe i samorządowe, grono pedagogiczne, rodzice i społeczność Podłęża. W czasie tych uroczystości nastąpiło odsłonięcie tablicy upamiętniającej pracę wieloletniego kierownika Szkoły Podstawowej w Podłężu – Franciszka Kielbasy.

Wiesław Bobowski 1 września 1999 roku objął stanowisko dyrektora szkoły nr 2 w Niepołomicach. W szkole w Podłężu dyrektorem został natomiast

Andrzej Jawor. Kierował on jednak szkołą zaledwie jeden rok szkolny. Zastąpiła go, również na jeden rok szkolny, Alicja Konarska. Z początkiem nowego stulecia nastąpiła kolejna zmiana, dyrektorem została Anna Pilch, która swój urząd piastowała do 2014 roku. Od 2014 roku szkołę przejął Tomasz Tobała, a po nim w 2018 roku Hanna Surdy.

Burmistrz Niepołomic Stanisław Kracik wykazał się szczególną dbałością o szkolnictwo w całej gminie. W Podłężu w budynku szkolnym powstały nowe sale lekcyjne oraz kancelaria, pomieszczenia wyremontowano ze środków Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice. Kotłownię i magazyny na węgiel zaczęto adaptować na harcówkę i salę komputerową. Młodzież z nauczycielami pomagała w części prac porządkowych. Aktywność na tym polu była odnotowywana w kronice, uzupełnianej od tego roku szkolnego zdjęciami, a także kasetami wideo.

15 stycznia 1993 roku uruchomiono harcówkę, równocześnie przygotowano salę komputerową. Młodzież po skończonych lekcjach chętnie angażowała się w prace na rzecz szkoły, nawet w czasie ferii: malowano meble, naprawiano i odnawiano stare sprzęty, dekorowano ściany, a także otworzono sklepik szkolny. W roku 1994/1995 baza szkoły powiększyła się o dobudowaną przewiązkę do sali gimnastycznej, w której powstały szatnia i sanitariaty. Poddano także renowacji i zakupiono dodatkowe szafki szatniowe. Oddane zostały do użytku nowe sale, z których jedna pełniła funkcję sali audiowizualnej.

Dyrektor Wiesław Bobowski na użytek szkoły podarował fortepian. W pracowni komputerowej pojawiły się dwa nowe komputery zakupione przez komitet rodzicielski, a w szkole uruchomiono serwer internetowy. Tajniki Internetu zgłębiali dyrektorzy szkół miasta i gminy Niepołomice oraz dyrektorzy gminy Kłaj. Instruktarzu udzielał nauczyciel informatyki Jarosław Bazarnik. Szkoła w Podłężu jako pierwsza w gminie została wyposażona w Internet. W drugim semestrze zmienił się wystrój korytarza, którego szczególną ozdobą, a zarazem ulubionym miejscem dzieci, był sklepik „Pierniczek”.

Baza szkoły powiększyła się od 1 września 1998 roku o sale zajmowane przez przedszkole, które zostało przeniesione do oddzielnego budynku, dzielonego z domem kultury. Szkolne sale zostały odnowione oraz utworzono małą salkę do gimnastyki korekcyjnej. Zorganizowano remont przyziemia:

kuchni, jadalni i magazynu. Od drugiego semestru została tam przeniesiona biblioteka, a w magazynie złożono sprzęt do wychowania fizycznego.

Z organizacji, które działają w szkole po 1989 roku, należy przede wszystkim wymienić Ligę Ochrony Przyrody, która istnieje w Podłężu od 1991 roku. Podstawowe zadania organizacji to: kształtowanie postaw proekologicznych, zdobywanie wiedzy z zakresu ekologii, rozwijanie zainteresowań ekologicznych przez uczestnictwo w konkursach przyrodniczych i ekologicznych, uwrażliwienie uczniów na los zwierząt i stosunek do otaczającej nas przyrody.

Interesujące wydarzenie miało miejsce w maju i czerwcu 1993 roku. Szkoła gościła wtedy delegację nauczycieli i dzieci z Litwy, z Czarnego Boru, leżącego w dawnym województwie wileńskim. Trzydziestoosobową grupę dzieci na czas pobytu przyjęli pod swoje dachy mieszkańcy Podłęża, a nauczyciele zostali zakwaterowani w domkach ośrodka wypoczynkowego „Krakowianka”. Dla dzieci zorganizowano wycieczki do Wieliczki, Niepołomic, Zakopanego i Krakowa. Każdego dnia goście uczestniczyli w różnorodnych imprezach organizowanych przez poszczególne klasy. W kronice szkolnej zanotowano, że w czasie uroczystości pożegnalnej gościom z Litwy podarowano na pamiątkę wydanie *Pana Tadeusza*.

W związku z tymi odwiedzinami w następnym roku szkolnym nauczyciele języka polskiego i historii z gminy Niepołomice złożyli wizytę w Czarnym Borze. We wrześniu i październiku zbierano dary dla tamtejszej szkoły, a wyjazd został zorganizowany przez dyrektora Bobowskiego, zaś sfinansowany przez Urząd Miasta i Gminy Niepołomice.

Z akcji pomocowych organizowanych w szkole warto też wspomnieć, że w roku szkolnym 1996/1997 uczniowie wraz z gronem nauczycielskim podjęli decyzję, że będą pomagać szkole na Madagaskarze. Dochodami ze sklepiku dzielili się z Misyjną Szkołą Katolicką działającą na tym terenie. Za przesłane pieniądze mogła ona opłacić nauczyciela, pod opieką którego pozostawało 60 malgaskich dzieci. Spontaniczna zbiórka wśród nauczycieli pozwoliła na wysłanie większej kwoty. W podzięcie dzieci z Madagaskaru wysyłały do uczniów z Polski listy, do których załączały swoje fotografie.

Oprócz tego szkoła angażuje się w pomoc zwierzętom. Od 2003 roku prowadzona jest w szkole akcja „Do serca przytul psa, weź na kolana kota”,

której celem jest zbiórka karmy dla schroniska dla bezdomnych zwierząt w Krakowie. Podłężę jest jedyną i pierwszą szkołą prowadzącą tę akcję systematycznie. Uczniowie uczestniczyli także w akcji „Przystań ocalenie”, której celem było ratowanie koni z transportu do rzeźni. Szkoła brała udział we wszystkich sejmikach ekologicznych, które odbywały się pod patronatem Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice i w wielu innych spotkaniach i konkursach o tematyce ekologicznej.

W ramach utrzymywania więzi z dawnymi uczniami, szkoła zorganizowała pierwszy bal absolwenta (pierwszy odbył się 28 stycznia 1995 r.). 90 osób wzięło udział w spotkaniu. Przybyli także emerytowani nauczyciele: Alojza Lisowska, Stanisław Marzec, Zofia Więsek. Obecny był dyrektor Bobowski, a całą imprezę zorganizował komitet rodzicielski. Absolwentów z lat 1961–1967 witali nauczyciele, często młodszy od dawnych uczniów.

Działalność szkoły przekracza ramy tygodnia pracy, wkracza w czas wolny uczniów. W dniach wolnych nauki organizowane są zajęcia sportowe: turnieje piłki nożnej, gry i zabawy, na sali gimnastycznej lub w zależności od pogody – na boisku.

Zagórze

Wraz ze zmianami ustrojowymi następowały zmiany na stanowiskach kierowniczych. W ostatnich dniach sierpnia 1991 roku zakończyła pracę Aleksandra Nosał, która zarządzała szkołą w Zagórzcu przez 19 lat. Ogłoszony został konkurs na jej zastępcę, ale nikt się nie zgłosił. W związku z tym do prowadzenia szkoły wybrano, zgodnie z wcześniejszymi oczekiwaniami, nauczycielkę z Zagórze, Ewę Bochenek.

Pod koniec lat 90. szkołę w Zagórzcu objęła reforma edukacji i szkoła stała się placówką sześcioklasową. Rok szkolny 1999/2000 kończył ostatni rocznik młodzieży uczęszczający do klasy VIII. Wkrótce po kolejnej reformie doszło już prawie obowiązkowo do dynamicznych zmian na stanowisku dyrektora. Od roku szkolnego 2000/2001 placówką zarządzała Renata Bachowska; latach 2005–2008 Bożena Tomaszek; od 1 września 2008 roku Teresa Dorocińska, a od 1 września 2014 roku funkcję dyrektora sprawuje Joanna Hytroś.

Od roku szkolnego 2017/2018 na skutek kolejnej reformy do szkoły w Zagórzcu do szkoły przyszły klasy VII. Po różnych negocjacjach zdecydowano,

że rok szkolny 1990/1991 zostanie zakończony wcześniej (19 VI), żeby można było rozpocząć remont, tak by udało się go zakończyć przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Po zabezpieczeniu przez uczniów pomocy naukowych, sprzętów i całego majątku klasowego można było przystąpić do remontu. Prace remontowe ruszyły 9 lipca. Z budynku starej szkoły pozostały tylko ściany nośne i klatka schodowa. 3 września 1991 roku ks. Bolesław Domagała poświęcił nową szkołę. W 1994 roku, dzięki zaangażowaniu dyrekcji, rodziców i pomocy finansowej Urzędu Miasta i Gminy, burmistrza Stanisława Kracika oraz Kuratorium Oświaty, oddano do użytku dobudowaną południową część szkoły z sześcioma salami lekcyjnymi, a w 1997 roku dobudowano jeszcze salę gimnastyczną.

W ciągu ostatnich trzech dekad szkoła w Zagórzcu systematycznie się rozwijała. Działalność szkolna obfitowała w różnorodne uroczystości, imprezy i oddolne inicjatywy. Uczniowie chętniej się uczą dzięki zastosowaniu zdobyczy technologicznych. Placówka posiada tablice multimedialne, projektory i laptopy we wszystkich salach lekcyjnych. Wzbogacono bazę dydaktyczną o profesjonalną pracownię językową z nowoczesnym wyposażeniem i oprogramowaniem. Oczywiście same sprzęty nie zastąpią przemyślanych działań skierowanych na rozwój młodzieży, dlatego w Zagórzcu wdrażane są różne formy i metody aktywizacji edukacyjnej. Od 2015 roku szkoła realizuje innowacje pedagogiczne z zakresu matematyki, przyrody i języka angielskiego oraz gry w szachy. Uczniowie biorą udział w sesjach projektu edukacyjnego „Lepsza szkoła”, badającego poziom wiadomości i umiejętności matematyczne uczniów klas III–VI. Dla uczniów mających problemy edukacyjne prowadzone są zajęcia wyrównawcze, korekcyjno-kompensacyjne i rewalidacyjne. Dzięki współpracy z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną „Empatia” uczniowie objęci są opieką pedagoga, psychologa i logopedy, a rodzice mają możliwość konsultacji ze specjalistami na terenie szkoły.

Oprócz tradycyjnych zajęć w formie klasowej uczniowie mogą w niej zdobywać wiedzę i umiejętności w czasie zajęć odbywających się poza szkołą (teatry, kina, filharmonia, muzea). Placówka posiada certyfikat „Szkoły z klasą”, a przez udział w projekcie „Radosna szkoła” pozyskała pomoce dydaktyczne dla najmłodszych uczniów.

Szkoła prowadzi działania profilaktyczne zapobiegające pojawieniu się zachowań ryzykownych niosących negatywne konsekwencje dla zdrowia fizycznego i psychicznego ucznia. Działalność ta odbywa się przez udział wychowanków w projektach: „Nie pal przy mnie, proszę”, „Odblaskowa szkoła”, „Ratujemy i uczymy ratować”, „Szlanka mleka” i wiele innych, a także w warsztatach, spektaklach profilaktycznych, konkursach organizowanych na terenie szkoły i gminy.

W ramach współpracy ze Szkołą Futbolu w Staniątkach dzieci mogą rozwijać zainteresowania sportowe przez uczestnictwo w różnych przedsięwzięciach organizowanych dla nich w szkole.

Od wielu lat szkoła współpracuje z Hospicjum św. Łazarza w Krakowie, uwalniając dzieci na potrzeby osób chorych i cierpiących. Uczniowie chętnie uczestniczą w akcjach charytatywnych takich jak „Poła nadziei”. Biorą także udział w akcji „Adopcja serca”, wspierając materialnie dzieci w przedszkolu i szkole podstawowej na misji Zgromadzenia Sióstr Michalitek w miejscowości Nguemendouka w Kamerunie. W ramach działalności Szkolnego Klubu Wolontariatu uczniowie organizują zbiórki pieniędzy na rzecz dzieci chorych, zbierają karmę dla zwierząt w schronisku. Biorą udział w akcji „Góra grosza”. Z wielkim zaangażowaniem uczniowie przygotowują okolicznościowe uroczystości i imprezy dla pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Staniątkach.

Ważnym celem działalności placówki jest także współpraca i integracja ze środowiskiem lokalnym. Od wielu lat szkoła organizuje, przy współpracy z Domem Kultury w Zagórze i Słomirogu, uroczystości i imprezy dla społeczności lokalnej, takie jak wigilia, jasełka, Dzień Babci i Dziadka, pikniki rodzinne czy marsze niepodległościowe.

Szkoła od kilkunastu lat organizuje Powiatowy Konkurs Wiedzy o Marszałku Józefie Piłsudskim w trzech kategoriach: historycznej, literackiej i plastycznej. Ze względu na swoją interdyscyplinarność pozwala on dotrzeć do większej liczby uczniów ze szkół powiatu wielickiego. Placówka posiada bardzo szeroką, unikatową ofertę literatury poświęconej osobie patrona – marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wszystkie dzieci mają możliwość korzystania z centrum multimedialnego i bogatego księgozbioru znajdującego się w szkolnej bibliotece. Stworzono także kąpek czytelniczy ze strefą ciszy, gdzie uczniowie mogą spędzić wolny

czas na czytaniu książek. Wszyscy uczniowie szkoły są aktywnymi czytelnikami biblioteki szkolnej.

Szkoła w ramach swoich możliwości stara się także realizować przedsięwzięcia zainicjowane przez uczniów. Jednym z nich jest „Nocny maraton filmowy”, który wszedł na stałe do kalendarza wydarzeń szkolnych. Każdego roku pobyt w szkole z noclegiem, wspólnym oglądaniem filmów, wspólnym spożywaniem kolacji i śniadania jest dla dzieci niezwykłym doświadczeniem, sprawia im wiele radości, integruje społeczność szkolną.

Tradycją stało się reprezentowanie szkoły z udziałem poczty sztandarowego podczas uroczystości patriotycznych w Niepołomicach i Krakowie. W uznaniu zasług na rzecz krzewienia idei niepodległościowej Małopolski Związek Piłsudczyków oraz Małopolski Kurator Oświaty w Krakowie odznaczyli Szkołę Podstawową w Zagórzcu pamiątkowym Krzyżem 100-lecia Wymarszu I Kompanii Kadrowej.

W 2003 roku w budynku szkoły otworzono Izbę Regionalno-Historyczną, która została stworzona dzięki pracy i ofiarności nauczycieli, uczniów, mieszkańców Zagórzca i Słomiroga oraz władz Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice. Dużą rolę w tworzeniu izby odegrał Ludwik Czajkowski, syn założyciela szkoły podstawowej w Zagórzcu. Na rzecz powstającej sali historycznej przekazał własną galerię starych fotografii wsi Zagórze i okolicy, autorskie prace monograficzne (cztery tomy), zbiór map i dokumentów świadczących o długoletniej historii szkoły oraz liczne pamiątki rodzinne. Mieszkańcy Zagórzca i Słomiroga przekazali do szkoły przedmioty będące rodzinnymi pamiątkami, sprzęty gospodarstwa domowego czy narzędzia rolnicze. Do 2016 roku izba pełniła funkcję muzeum regionalnego i historycznego. Odbywały się w niej także zajęcia w ramach ścieżki regionalnej. Uczniowie, obcując z przeszłością, uczą się poszanowania dla tradycji, historii oraz miłości do kraju poprzez miłość do swej małej ojczyzny.

Zabierzów Bocheński

W latach 90. szkołą w Zabierzowie Bocheńskim kierowały Danuta Żmudzka i Helena Skocz. W roku szkolnym 1999/2000 szkołę objęła reforma edukacji i placówka gościła ósmoklasistów. Od 2000 roku kierownikiem szkoły był Marek Burda. W 2009 roku doszło do kolejnej znaczącej reorganizacji

i szkoła połączyła się z przedszkolem, tworząc Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim. Do szkoły i do przedszkola uczęszczają dzieci z rejonu oraz z okolic, a nawet z samych Niepołomic. Dyrektorem szkoły była Lucyna Bednarczyk, w 2018 roku jej stanowisko przejęła Monika Bielarczyk. W latach 2017/2018 i 2018/2019 do szkoły wróciły odpowiednio klasy siódme i ósme. W roku szkolnym 2019/2020 rozwiązaniu Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi i szkoła funkcjonuje znowu jako odrębna jednostka.

Przekształcenie szkoły na jednostkę integracyjną wiązało się obligatoryjnym dostosowaniem przestrzeni szkolnej do potrzeb uczniów niepełnosprawnych, w szczególności z likwidacją barier architektonicznych. Dokonano tego w roku szkolnym 2011/2012. Było to możliwe dzięki wsparciu ze środków finansowych pozyskanych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W związku z przekształceniem placówki w szkołę integracyjną dominują inicjatywy związane z pomaganiem uczniom niepełnosprawnym. Szkoła jednak posiada także bogatą ofertę skierowaną do innych dzieci, zarówno tych mających problemy w nauce, jak i tych wyjątkowo zdolnych. W szkole odbywają się zajęcia wyrównawcze, zajęcia rewalidacji indywidualnej, korekcyjno-kompensacyjne, wiedzy interdyscyplinarnej, zajęcia matematyczne, logiczne, a także inne realizowane społecznie przez nauczycieli w postaci kółek. Ich prowadzenie sprzyja rozwojowi zainteresowań uczniów czy wyrównywaniu szans edukacyjnych uczniów słabszych. Organizowane są również pozalekcyjne wyjazdy na basen dla chętnych uczniów oraz wyjazdy na zajęcia hipoterapii dla uczniów niepełnosprawnych. W szkole działa zespół ds. integracji, którego zadaniem jest szukanie dróg, służących do rozwiązywania problemów wynikających ze specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów, poszerzenie wiedzy, wymiana informacji.

W szkole funkcjonuje biblioteka z czytelnią. Od 15 grudnia 2011 roku działa Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim. Współtworzą go rodzice, nauczyciele, którym leży na sercu dobro zespołu. Do tej pory inicjowali i realizowali różnorodne przedsięwzięcia na rzecz rozwoju naukowego, wychowawczego i materialnego zespołu.

Wola Batorska

Po II wojnie światowej struktura placówki w Woli Batorskiej zmieniała się zgodnie z wprowadzanymi reformami, szczególnie z lat 1961 i 1999. Szkoła była także reorganizowana w związku z wprowadzeniem reformy z 2017 roku. Szkoła nosi imię Wincentego Witosa, a jej dyrektorem jest Anna Gąsłowska. Placówka ma rozbudowaną wizję i misję szkolną, stawia na twórczy i wszechstronny rozwój dzieci oraz stanowi ważny ośrodek oświatowy w regionie.

Suchoraba

Od 1991 roku szkole w Suchorabie przewodzi Leszek Prochwicz. 20 czerwca 1993 roku szkole nadano imię Stanisława Wyspiańskiego. Spośród znamienitych nauczycieli pracujących w szkole warto tutaj wspomnieć: Marię i Gustawa Pilchów (odpowiednio nauczyciele języka polskiego i zajęć technicznych), nauczycielkę matematyki Cecylię Kałafut, polonistkę Marię Musiał, nauczycielkę muzyki Bożenę Surówkę-Kozę, nauczycielkę plastyki Marię Legutko, nauczycielkę edukacji wczesnoszkolnej Joannę Bajer, nauczycielkę sztuki Urszulę Saganiewicz, nauczycielkę dzieci młodszych Edytę Świętek, nauczycielkę dzieci przedszkolnych Ewę Lipińską-Glicę.

Zakrzów

Szkołą w Zakrzowie w latach 1992–1997 kierowała Stanisława Dyl, a od 1997 roku do chwili obecnej dyrektor Anna Szelağ. Szkoła od 1998 roku nosi imię św. Jana Bosko i od tamtej pory ściśle współpracuje z salezjanami. Do placówki uczęszczają przede wszystkim dzieci z Zakrzowa i Ochmanowa.

Zakończenie części I

W pierwszej części książki ukazano historię funkcjonowania systemu szkolnego, działającego na terenie Niepołomic i okolicznych miejscowości od pierwszych wzmianek kronikarskich aż po czasy współczesne. Przedstawiono również zaangażowanie i znaczenie nauczycieli dla kształcenia i rozwoju młodego pokolenia. Traktując oświatę jako pojęcie szerokie, obejmujące swoim znaczeniem wszelką działalność na rzecz rozwoju człowieka we wszystkich jego wymiarach, musimy mieć świadomość, że system szkolny nie jest w stanie podołać temu zadaniu. Analiza źródeł pozwala stwierdzić, że zawsze w historii pojawiały się inicjatywy, organizacje pozaszkolne, które próbowały dawać adekwatną odpowiedź na wyzwania edukacyjne w danym kontekście historycznym. Również na ziemi niepołomickiej powstawały takie inicjatywy, a liczne organizacje i instytucje pracowały na rzecz rozwoju mieszkańców tego konkretnego regionu. Ich historia i działalność zostaną przedstawione w drugiej części książki.



CZĘŚĆ II

**OŚWIATA POZASZKOLNA NA ZIEMI
NIEPOŁOMICKIEJ**



Wprowadzenie

W drugiej części pracy została podjęta kwestia znaczenia oświaty dla pełnego rozwoju człowieka. Istnieje perspektywa poznawcza i związana z nią propozycja wychowania, która wydaje się bardziej adekwatna do podejmowanych poszczególnych działań edukacyjnych. Myślę tu o strategii, w której wychowanie i samowychowanie są zanurzone nie tyle w samej edukacji szkolnej, co w szeroko rozumianej oświacie i kulturze. W tym sensie dobrze pojmowane kształcenie człowieka powinno obejmować zarówno kształcenie, wychowanie, jak i samowychowanie, pracę nad sobą. Takie podejście wymaga tworzenia odpowiednich warunków zarówno organizacyjnych, jak i programowych.

Oświata jest rozumiana jako „działalność polegająca na upowszechnianiu wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz realizowaniu zadań wychowawczych w celu zapewnienia jednostkom wszechstronnego rozwoju i pomysłnej egzystencji”¹. Działalność oświatowa kształtuje zatem umiejętność dostrzegania piękna w swoim otoczeniu, uprawiania własnej działalności kulturalnej czy artystycznej, wykracza daleko poza mury szkolne i system przedmiotowo-lekcyjny. Oświata pozaszkolna stwarza możliwość urzeczywistnienia pełnej realizacji człowieka.

Ważnym obszarem z punktu widzenia kształcenia ludzkiego ducha jest rzeczywistość uczuć. Wszystkie rodzaje uczuć można i należy w człowieku

1 Por. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, wydanie drugie rozszerzone, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, s. 279–280.

kształtować, szczególnie u młodzieży. Ostatecznym celem jest zawsze wypracowanie samodzielności, aby młody człowiek posiadał zarówno świadomość, jak i umiejętność samowychowania oraz samokształcenia².

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości praca oświatowa musiała z konieczności iść w kierunku zaspokojenia najbardziej palących potrzeb. Z rozpoczęciem normalnego życia, a więc w 1921 roku, procent analfabetów powyżej 10. roku życia wynosił 37,2%, a z nauki szkolnej korzystało zaledwie 65,1% dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu. Taka była spuścizna niewoli.

Na okres dwudziestolecia międzywojennego przypada dynamiczny rozwój kultury i oświaty w Niepołomicach. Największym zainteresowaniem mieszkańców cieszyły się liczne towarzystwa i organizacje. Publiczna szkoła powszechna nie była w stanie wszystkiemu podołać, musiała ją zastąpić i uzupełnić praca pozaszkolna. Organizowano kursy dla analfabetów oraz szkoły dla młodocianych i dorosłych. Równolegle podjęto trud rozbudowy sieci szkolnej i tworzenia szkół wyżej zorganizowanych, to znaczy o większej liczbie klas. Konieczność życiowa nadawała pracy oświatowej kierunek i formę. Chodziło głównie o podanie elementarnej wiedzy lub uzupełnienie podstawowych wiadomości. Tu wielką rolę odegrały biblioteki. W dwudziestoleciu międzywojennym zauważa się ogromny wzrost zaangażowania obywatelskiego mieszkańców. Świadczy o tym urzędowe zestawienie istniejących towarzystw z 1929 roku. Wśród polskich organizacji i towarzystw należy wymienić m.in.: Przysposobienie Wojskowe (Jednostka Wojsk Pancernych) i Towarzystwo Sportowe Sokół, towarzystwa kulturalno-oświatowe, dobroczynne, zawodowo-społeczne, zawodowe, oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. W działalność oświatową zaangażowani byli i są liczni organizatorzy życia edukacyjnego i kulturalnego oraz całe rzesze nauczycieli i mieszkańców Niepołomic. Poniżej zostały zaprezentowane ważniejsze podmioty, których działalność odegrała istotną rolę we wsparciu i rozwoju jednostek oraz grup społecznych.

2 A. Ryk, *Pedagogia polska Władysława Seredyńskiego i jej niepodległościowe aspekty*, [w:] *Niepodległościowe koncepcje i programy wychowania na przełomie XIX i XX wieku*, red. B. Gola, D. Jagielska, J. Kostkiewicz, Zakład Pedagogiki Szkoły Wyższej i Polskiej Myśli Pedagogicznej IP Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Kraków 2015, s. 118.

Rozdział 1

Organizacje opiekuńcze i oświatowe w Niepołomicach

1. Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny

Działania wojenne prowadzone na przełomie 1914 i 1915 roku zrujnowały gospodarkę Galicji i pozbawiły środków do życia znaczną część społeczeństwa. W celu pomocy najbardziej poszkodowanym w styczniu 1915 roku w Krakowie książę abp Adam Stefan Sapieha³ powołał do życia Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (KBK)⁴. Była to największa działająca w Galicji w latach 1915–1918 organizacja samopomocy społecznej, organizacja charytatywna. Jej statut, opracowany przez Komitet, wykluczał jakąkolwiek działalność polityczną oraz określał filantropijny i chrześcijański charakter jego struktur. Na szczególną uwagę zasługują sekcje: opieki nad dziećmi i sanitarna. Pierwsza zbudowała sieć ochronek w całej Galicji, druga zaś przeprowadziła szeroką akcję szczepień, chroniąc w ten sposób ludność przed wybuchem epidemii⁵.

3 Czołowa postać w dziejach Kościoła I poł. XX wieku, nazywany Księciem Niezłomnym. Szerzej zob.: R. Bogacz, *Książę Niezłomny. Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Unum, Kraków 2001.

4 Była to nazwa urzędowo zatwierdzona przez C.K. Namiestnictwo. Nie weszła ona jednak w praktyce w użycie, gdyż powszechnie nazywano powstałą instytucję Książęco-Biskupim Komitetem Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny. Nazwę tę przyjął później sam Komitet i nią wyłącznie się posługiwał. Zob.: R. Bogacz, *Książę Niezłomny. Kardynał Adam Stefan Sapieha*, dz. cyt., s. 11.

5 A. Synowiec, *Działalność delegacji diecezjalnych Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny podczas I wojny światowej*, „Studia Historyczne” 2008,

Komitet szybko stworzył struktury terenowe w postaci delegacji lokalnych i komitetów parafialnych niosących pomoc dla sierot wojennych. Nic więc dziwnego, że w Niepołomicach (jak w wielu innych miejscowościach) powstała jego filia. Komitet wspomagał rodziny dotknięte wojną, rozprawdzał tzw. dary amerykańskie. W Komitecie w Niepołomicach pracowali m.in. Maria Ziębowa, Maciej Jarzyna i ks. Głogowski (wikary). Do współpracy z KBK włączali się wielcy Polacy. Na terenie Szwajcarii przystąpił do Komitetu Henryk Sienkiewicz oraz Ignacy Paderewski, w kraju profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także większość ogólnie szanowanych osób, głównie z Krakowa.

Wojna spowodowała znaczny wzrost sieroctwa. Szukano miejsc, gdzie by można było umieścić dzieci, które straciły rodziców w trakcie działań wojennych. Początkowo umieszczano je w prywatnych domach w Krzeszowicach i w Czernej. Założono Schronisko dla Sierot w Kochanowie o charakterze zakładu przejściowego, które 10 września 1915 roku przeniesiono do użyczzonego bezinteresownie na ten cel budynku księży misjonarzy w Krzeszowicach i zamieniono na zakład opieki stałej.

We wrześniu 1915 roku powstał Dom Sierot w Białym Prądniku (dziś dzielnica Krakowa), założony przez Komitet Doraźnej Pomocy dla Ewakuowanych. Dzięki zaangażowaniu powołanego Komitetu Opieki, schronisko zostało uruchomione i w ciągu dwóch tygodni (15 września 1915 r.) przyjęto pierwsze 44 dzieci⁶.

We wrześniu 1917 roku w Niepołomicach otwarty został Zakład dla Sierot, w którym dzieci znalazły opiekę i pobierały naukę. Dom mieszkalny składał się z 10 pomieszczeń, z których cztery przeznaczono na sypialnie, po jednej na salę lekcyjną, jadalnię i szatnię, natomiast dwa pokoje pozostawiono dla personelu. Oprócz tego w budynku znajdowały się przedpokój, kuchnia podręczna i umywalnia z łazienką. W drugim pokoju folwarcznym ulokowano kuchnię,

z. 3–4, s. 299–312; zob. także: E. Krupnik, *Powstanie i organizacja Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla dotkniętych klęską wojny*, „Folia Historica Cracoviensia” 2008, nr 14, s. 151–194, <http://czasopisma.upjp2.edu.pl/foiahistoriacracoviensia/article/view/1153/1025> [dostęp: 17.07.2020].

6 „Piast” 1916, nr 9, Sprawozdanie KBK, s. 230; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1915, nr 284, s. 4.

pokój dla służby i pralnię. Zakład obliczono na 50 wychowanków, a do 31 grudnia 1917 roku (w ciągu 3–4 miesięcy) przyszło do niego 65 chłopców w wieku 6–12 lat, z tego 19 (29,2%) z Krakowa, 41 z Galicji (63,1%) i 5 (7,7%) z Królestwa. Personel tworzyły kierowniczką Józefa Chmielewska z Kołomyi i dwie nauczycielki, z których jedna udzielała korepetycji, a druga stale sprawowała nadzór nad pozostałymi podopiecznymi. Z czterech zatrudnionych służących dwie zajmowały się kuchnią. W sprawozdaniu zaznaczono: „Dzieci często tak ogromnie zaniedbane, że nieraz w 12 roku są analfabetami, stąd i pomoc naukowa jest dla nich konieczna i tylko pracującym paniom zawdzięczać należy, iż kończą klasy z dobrymi postępami. Z dzieci starszych, uczęszczających do klasy III i IV przeważnie część miała przed przyjściem do zakładu świadectwa z postępem niedostatecznym”⁷.

Fundusze na utrzymanie ośrodka przekazywał KBK, „utrzymując 35 chłopców bezpłatnie, zaś za 30 wpłacał 20–48 kor. miesięcznie”⁸. Artykuły żywnościowe w większej części ośrodek otrzymywał z kontyngentu rządowego poprzez C.K. Starostwo w Bochni, w mniejszej od KBK. Poza tym z ofiarną pomocą spieszyła wspólnota ss. benedyktynek w Staniątkach. Dowodem zainteresowania władz i społeczeństwa nowo założonym zakładem był fakt, że „uzyskał on od C.K. Starostwa w Bochni zapomogę 1.000 kor. z C.K. sądu niepołomickiego miesięczną zapomogę 100 kor.”⁹, a nadto kilka datków od osób prywatnych w gotówce i naturaliach.

2. Organizacje sportowe

Młodzież garnęła się do sportu. Pierwsze ośrodki sportowe to Sokół i Klub Sportowy Puszcza. W Sokole uprawiano gimnastykę, zapasy, podnoszenie ciężarów, grano w kręgle, a w latach trzydziestych działała dobra drużyna

7 Trzy lata działalności K.B.K. Sprawozdanie Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny za lata 1915–1917, Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny, Kraków 1918, s. 219.

8 Tamże, s. 220.

9 Por. tamże.

siatkówki i tenisa stołowego. Sokół organizował również dla swoich członków wycieczki turystyczne, np. zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce lub dwudniowy wyjazd do Zakopanego i Morskiego Oka. Natomiast KS Puszcza to przede wszystkim drużyna piłkarska oraz zaczątki lekkoatletyki w Niepołomicach. Już w 1929 roku rozegrano zawody lekkoatletyczne z Bochnią (zachowało się zdjęcie z tej imprezy). W latach trzydziestych młodzież Szkoły Handlowej zdobywała POS (Państwową Odznakę Sportową), co było popularne w szkołach średnich nie tylko w Niepołomicach. Odznakę zdobywał ten, kto osiągnął w określonych pięciu konkurencjach wyznaczone minima. Indywidualnie coraz więcej młodzieży jeździło na nartach i łyżwach.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

Pierwsze gniazdo Sokoła, założone zostało w 1867 roku we Lwowie. Po upadku powstania styczniowego w 1864 roku Polacy, którym udało się przeżyć i uniknąć zesłania, uciemżeni, ale nietracący nadziei na wolną i niepodległą Polskę, zaczęli szukać sposobu, aby krzewić patriotyzm. Postanowiono wtedy założyć organizację sportową i wychowawczą wzorowaną na czeskim Sokole. Ruch sokoli zaczął się w ramach programu tzw. odrodzenia narodowego.

W Niepołomicach zawsze starano się o kształcenie młodzieży i ich dobre, patriotyczne wychowanie, nawet w najtrudniejszych czasach. W tamtym okresie zarówno nauczyciele, jak i mieszkańcy Niepołomic wykazywali się patriotyzmem i niezwykle aktywnością społeczną. Duży wpływ na aktywizację życia społecznego i wzrost uczuć patriotycznych miało założenie w Niepołomicach gniazda Sokoła w 1902 roku¹⁰. Do dziś zachował się pierwszy statut Sokoła z 23 marca 1902 roku, zawierający nazwiska członków-założycieli. Rejestracja statutu napotykała na różne trudności. Zanim został zarejestrowany, był dwukrotnie odrzucany przez C.K. Namiestnictwo we Lwowie,

10 W swojej kronice Niepołomic (wydana w 1911 r.) Stanisław Warcholik odnotowuje, że w mieście, być może z powodu bliskości Krakowa, mocniej niż w każdej innej miejscowości galicyjskiej tętni życie narodowe. Według jego zapisków od kilku lat istniał tu Sokół, posiadający już własne gniazdo. Por. S. Warcholik, *Niepołomice*, Nakładem Ilustrowanego Tygodnika Krajoznawczego „Ziemia”, Kraków 1911, s. 49 i nn.

który był wówczas stolicą Galicji¹¹. Do grona założycieli Sokoła w Niepołomicach należeli (w porządku alfabetycznym): Jan Buś – urzędnik, Aleksander Cachel – radny, Marian Fąfara (późniejszy legionista – *Virtuti Militari* za Rokitną), Stanisław Grzybowski – urzędnik, J. Hubczenko – kontroler skarbowy, Henryk Hargesheimer – urzędnik, Maciej Jarzyna – dyrektor szkoły, Władysław Kowalski – nadzorca wodny, Aleksander Królikowski – kupiec, dr Andrzej Majewski – lekarz, Józef Pieczonka – radny, mgr Mieczysław Reichenberg – aptekarz, Antoni Siwek – sekretarz Zarządu miasta Niepołomic, T. Skwara – naczelnik sądu, Józef Wicherek – nadzorca wodny, Tomasz Zerówka, Franciszek Ziemba – mieszczanin¹².

Fot. 43. Sokolnicy w typowym umundurowaniu



Źródło: Zbiory prywatne

Sokolnicy nosili specjalne stroje, które w ogólnym wyglądzie nawiązywały do polskiej tradycji wojskowych, ozdobione barwami i symbolami narodowymi. Strój był elementem identyfikującym każdego członka Towarzystwa. Obok stroju typowo gimnastycznego, czy też inaczej ćwiczebnego, regulamin przewidywał specjalny ubiór, który noszono przy okazji różnych

11 Por. H. Setner, A. Siwek, „Sokół” w Niepołomicach (1902–1994), [w:] *Z kart historii polskiego „Sokoła”*, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie, Kraków 1995, s. 56.

12 A. Siwek, A. Siwek, *Kronika miasta Niepołomice 1000–1945*, dz. cyt., s. 29.

uroczystości, takich jak: zloty członkowskie, defilady i przemarsze związane z obchodzonymi rocznicami historycznymi czy też świętami narodowymi. Typowy strój galowy Sokoła składał się z czapki krakuski z piórem, żakietu kroju wojskowego z rabatami spiętego pasem, spodni o zwężonych nogawkach wpuszczonych w wysoko sznurowane buty oraz peleryny noszonej na lewym ramieniu¹³.

Fot. 44. Mundur Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”



Źródło: <http://muzea.malopolska.pl/obiekty/-/a/26879/1119041>

Pierwszym prezesem Sokoła był Mieczysław Reichenberg, zaś pierwszym naczelnikiem – Franciszek Ziemba. Dwaj druhowie F. Ziemba i A. Siwek (skarbnik Sokoła) byli aktywnymi członkami Sokoła przez cały czas jego istnienia, tj. od założenia do II wojny światowej.

13 *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – w 150. rocznicę powstania (1867–2017)*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2017, s. 11–12, https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/148/plik/ot-653_internet.pdf [dostęp: 10.04.2020].

Fot. 45. Członkowie Wydziału (zarządu) „Sokoła” w Niepołomicach (1935)



Siedzą od lewej: Antoni Siwek – sekretarz Zarządu Miasta; mgr Władysław Pikulski – emerytowany sędzia, adwokat, burmistrz Niepołomic, prezes Sokola; ks. kan. Konstanty Łabędź – honorowy prezes Sokola; Franciszek Ziemia – właściciel zakładu fryzjerskiego, naczelnik Sokola; Wincenty Dąbrowski – emerytowany nadzorca Dróg Wodnych; Stanisław Piskorz – właściciel zakładu stolarskiego. Stoją od lewej: Władysław Wywiał – handlowiec; Feliks Włodarski – właściciel cukierni, więzień obozu w Auschwitz (1940-1945); Ludwik Burda – nauczyciel

Źródło: Zbiory prywatne.

Organizacja propagowała sport, gimnastykę i zdrowy styl życia. Postulowała podnoszenie sprawności fizycznej polskiej młodzieży, popularyzowała sporty letnie oraz zimowe, a także wyrabianie tężyzny fizycznej i sił moralnych. Towarzystwo hołdowało ideom olimpijskim zaczerpniętym z antycznych ideałów wychowawczych, co wyrażało motto Sokola: „W zdrowym ciele zdrowy duch”¹⁴, inspirowane klasyczną łacińską sentencją rzymskiego poety Juwenalisa *mens sana in corpore sano*¹⁵. Lecz działalność Sokola była o wiele szersza – przede wszystkim kształcenie i wychowywanie dzieci

14 *Srebrna księga Sokolstwa Polskiego na Śląsku*, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, nakład Wydziału Dzielnicy Śląskiej drukiem „Katolika”, Bytom 1920.

15 C. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1973.

i młodzieży, a we wszystkich działaniach podstawą było propagowanie patriotyzmu, polskości¹⁶. Organizacja ta gromadziła młodzież na ćwiczenia, a we wszystkie rocznice świąt narodowych, jak Konstytucja 3 Maja, rocznice powstania listopadowego i powstania styczniowego urządzone były przedstawienia, zebrania, okolicznościowe przemówienia, śpiewano pieśni narodowe, wszystko po to, aby wykazać, że Polska żyje i jest gotowa do czynu zbrojnego. Niepołomicki Sokół dzięki swoim przedstawieniom stał się trwałym elementem życia kulturalnego miasta, zwłaszcza w dwudziestoleciu międzywojennym¹⁷.

Niezwykłe uroczyscie obchodzona była rocznica 500-lecia bitwy pod Grunwaldem. W Krakowie Ignacy Jan Paderewski ufundował i postawił Pomnik Grunwaldzki na Placu Matejki, a w Niepołomicach Sokół postanowił usypać Kopiec Grunwaldzki¹⁸. To właśnie z Niepołomic, w pierwszą rocznicę zwycięstwa, w triumfalnym pochodzie wyruszył Władysław Jagiełło do Krakowa. Podanie głosi, że na Wężowej Górze ustawiły się do tego pochodu zwycięskie hufce. Do dziś stoi na tym miejscu kamień z wrytym na nim krzyżem, postawiony przez rycerstwo polskie na wieczną pamiątkę tej wspańskiej chwili.

Historię sypania Kopca Grunwaldzkiego w Niepołomicach podaję według zapisów w Księdze Pamiątkowej, założonej dla utrwalenia tego doniosłego wydarzenia. Zaczęło się od tego, że „W 1902 roku całe społeczeństwo naszej dzielnicy objawiło wyrazy sympatii dzieciom wrzesińskim, prześladowanym przez rząd pruski – i Niepołomice nie pozostały wobec tej sprawy obojętne”. Sokół niepołomicki postanowił uroczyscie uczcić bohaterstwo dzieci wrzesińskich, zorganizowano obchody oraz na wniosek druha Stanisława Słowika zdecydowano postawić na tzw. Wężowej Górze krzyż, który umieszczono na kopcu, aby był lepiej widoczny. Usypany kopczyk miał wysokość około 2 m. Do środka wkopano puszkę metalową z odpowiednim

16 Por. *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – w 150. rocznicę powstania (1867–2017)*, dz. cyt., s. 4–5.

17 Por. A. Siwek, *Wspomnienia z życia „Sokoła” w Niepołomicach w latach międzywojennych (do września 1939 r.)*, [w:] *Z kart historii polskiego „Sokoła”*, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie, dz. cyt., s. 64.

18 Por. R. Róg, *Niepołomice. Historia. Ludzie. Zabytki*, dz. cyt., s. 66.

opisem. W każdą rocznicę Konstytucji 3 Maja odbywał się po nabożeństwie pochód sokolników na to miejsce. Z powodu braku funduszy na konserwację i braku nadzoru kopczyk ten z biegiem czasu uległ zniszczeniu. W 1910 roku, z okazji pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem, prezes Sokoła Mieczysław Reichenberg – aptekarz i druh Władysław Kowalski, zainicjowali odnowienie kopczyka. Zawiązał się Komitet pod przewodnictwem dr. Andrzeja Madejskiego. W skład Komitetu weszli: Edward Boruchowski, proboszcz ks. Piotr Graczyński, Maciej Jarzyna, Jakub Kluzek, Aleksander Królikowski, Władysław Kowalski, Franciszek Lewkonowicz – nauczyciel, Marcin Mleko – zastępca naczelnika gminy, Mieczysław Reichenberg, Józef Wicherek, Franciszek Wójtowicz, Franciszek Wimmer i Franciszek Ziamba.

Na posiedzeniu w niepołomickim zamku królewskim 27 lutego 1910 roku na wniosek dra Andrzeja Madejskiego uchwalono, aby na miejscu kopczyka na Wężowej Górze usypać Kopic Grunwaldzki, zbliżony rozmiarami do sąsiednich Kopców Wandy i Krakusa, a więc o wysokości sześciu metrów.

Sypanie kopca rozpoczęto w dniu 3 marca 1910 roku Dh W. Kowalski oznaczył wysokość żerdzią 6-cio metrową, oraz obwód i całą podstawę Kopca. Proboszcz miejscowy zezwolił na sypanie Kopca w niedziele i święta po nieszpórach. Najpierw stanęła do pracy ludność Niepołomic i Woli Batorskiej. Do pracy przygrywała orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej. W dniu powszednie liczba ochotników do sypania była szczupła. Do najpilniejszych należeli A. Matacz, St. Słowik i Fr. Ziamba. Fundusz potrzebny na początek, złożony dzięki ofiarności gminy Niepołomic, Kas Pożyczkowych, miejscowej ludności – wynosił 300 koron. Dla zasilenia kasy wydane zostały okolicznościowe kartki i znaczki¹⁹.

Do akcji włączyli się mieszkańcy nie tylko Niepołomic, ale przede wszystkim młodzież z wielu miast Polski. Straż Polska w Krakowie zadeklarowała gotowość przyczynienia się do budowy kopca. Uczestniczyli w drugim posiedzeniu Komitetu w dniu 27 maja 1910 roku, które odbyło się w sali Sokoła, na którym uchwalono usypać kopic 14-metrowy. Ówczesny proboszcz zezwolił na użycie w tym celu ziemi z leżącej obok parceli plebańskiej²⁰.

19 S. Warcholik, *Niepołomice*, Wyd. nakładem Ilustrowanego Tygodnika Krajoznawczego „Ziemia”, Kraków 1911, s. 52.

20 Por. H. Setner, A. Siwek, „Sokol” w *Niepołomicach (1902–1994)*, [w:] *Z kart historii polskiego „Sokoła”*, dz. cyt., s. 58.

Właściciel fabryki, Franciszek Wimmer, zadeklarował użyczenie nieodzownych narzędzi oraz fachowych robotników²¹. Roboty przy sypaniu kopca nadzorowali druhowie: J. Nowak, A. Matacz, W. Mierzwa, Szerbaum, J. Zając, Fr. Ziemba i St. Słowik.

Fot. 46. Trzej Sokoli z Górnego Śląska wiozący ziemię górnośląską na kopiec grunwaldzki w Niepołomicach



Źródło: S. Warcholik, *Niepołomice*, s. 53.

W roku jubileuszowym 1910 zjeżdżały do Niepołomic tłumnie wycieczki z ochotnikami do sypania Kopca. Przywieziono ziemię spod Grunwaldu, z Księstwa Poznańskiego, z Królewca, Litwy, Ukrainy, Śląska, a nawet z odległej zamorskiej emigracji. Zachowało się zdjęcie zrobione w Krakowie na tle budynku tamtejszego Sokola (dzisiaj ul. J. Piłsudskiego), gdzie trzech górniczy ze Śląska, w mundurach górniczych, z taczkami pełnymi ziemi, a obok nich druhowie sokoli w mundurach wiozą ze Śląska do Niepołomic śląską ziemię.

W roku 1911 wyszła pierwsza wydana drukiem historia Niepołomic, napisana przez profesora Stanisława Warcholika. Wcześniejsza Kronika

21 Por. tamże.

napisana przez Kazimierza Bisztygę istnieje tylko w rękopisie w jednym egzemplarzu w Muzeum w Niepołomicach i nie ma takiej wartości dokumentalnej, jak wydawnictwo prof. Warcholika. Jego opracowanie jest najbardziej szczegółowym studium dawnych Niepołomic. Zostało wybite w drukarni „Czasu” w Krakowie nakładem „Ilustrowanego Tygodnika Krajoznawczego Ziemia”. Cały dochód z tej stustronicowej książeczki, bogato ilustrowanej fotografiami, prof. Warcholik przeznaczył na koszty związane z sypaniem Kopca Grunwaldzkiego w Niepołomicach. Dzięki tego rodzaju dochodom oraz składkom pieniężnym od wycieczek przybywających na Kopicę wkrótce ukończono budowę i na szczycie kopca postawiono kamienny obelisk z napisem: „Grunwald 1410–1910”²².

1 czerwca 1914 roku przybyła do Niepołomic delegacja Polonii Amerykańskiej z USA, pod przewodnictwem prezesa Sokoła w USA Teofila Starzyńskiego²³, przywiozła 500 woreczków ziemi z mogił zmarłych emigrantów polskich oraz 500 dolarów na fundusz sypania Kopca.

Sypanie Kopca trwało 5 lat do 1915 roku i stało się symbolem jedności rozdartego zaborami kraju. Księga Pamiątkowa sypania Kopca Grunwaldzkiego w Niepołomicach została uratowana przez naczelnika Sokoła Franciszka Ziembę, który zakopał ją w ziemi, gdzie przetrwała wojnę. Niestety, pomimo pieczołowitego opakowania uległa częściowemu zniszczeniu²⁴.

W 1912 roku dh Franciszek Ziemia zorganizował Drużynę Polową Sokoła. Odbył się kurs podoficerski i Ziemia ze stopniem plutonowego rozpoczął ćwiczenia „drużyny”, do której należeli Edward Nareczuk, Karol Bernacki, Stanisław Biernat, Andrzej Brudnik, Tadeusz Brudnik, Józef Bulanda, Franciszek Dziadur, Herman Federgrinn, Stanisław Front, Leszek Gaszczyk, Jan Hrnecir, Władysław Kalicki, Franciszek Kałucki, Stanisław Karaim, Wojciech Karasiński, Aleksander Kasprowicz, Karol Kasperowski, Antoni Kostilek, Władysław Kostilek, Paweł Kotaba, Józef Kramarz, Antoni Malarz, Wojciech

22 Por. H. Setner, A. Siwek, „Sokół” w Niepołomicach (1902–1994), [w:] *Z kart historii polskiego „Sokoła”*, dz. cyt., s. 60.

23 Por. R. Róg, *Niepołomice. Historia. Ludzie. Zabytki*, dz. cyt., s. 66–67.

24 Por. A. Siwek, *Wspomnienia z życia „Sokoła” w Niepołomicach w latach międzywojennych (do września 1939 r.)*, [w:] *Z kart historii polskiego „Sokoła”*, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie, dz. cyt., s. 66.

Mucha, Leon Obstler, Jakub Palonek, Feliks Pilarz, Antoni Siwek, Franciszek Toroń, Franciszek Wańko, Tadeusz Wicherek, Stanisław Wojtał. 4 sierpnia 1914 roku dh Franciszek Ziemia został powołany do wojska austriackiego. Ćwiczenia prowadził dalej dh Aleksander Kasperowski, który całą Drużynę Polową Sokoła odprowadził 16 sierpnia 1914 roku do Krakowa. Z członków niepołomickiego Sokoła do Legionów wstąpili: Edward Arczuk, Józef Bulanda, Karol Bulanda, Tadeusz Brudnik, Franciszek Dziadur, Marian Fąfara, Herman Feinnderg, Stanisław Front, Leon Gaszczyk, Władysław Kałuski, Karol Kasperowski, Władysław Kostilek, Paweł Kotaba, Józef Kramarz, Wojciech Mucha, Feliks Pilarz, Leon Obstler, Franciszek Toroń i Tadeusz Wicherek.

W okresie I wojny światowej ważnym elementem w działalności Sokoła były amatorskie przedstawienia sztuk Michała Bałuckiego, Aleksandra Fredry i Lucjana Rydla. Reżyserem tych przedstawień był druh Franciszek Ziemia.

Sokół działał aktywnie w okresie zaborów, a po odzyskaniu niepodległości, w 1919 roku nastąpiło zjednoczenie organizacji dzielnicowych, skutkujące powstaniem Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Sokoły zostały zdelegalizowane przez komunistów po II wojnie światowej i zakazane w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W latach 1939–1988 działały jednak polskie związki sokole we Francji, USA i Anglii. Pierwsze gniazda reaktywowanego Sokoła zaczęły powstawać dopiero po upadku komunizmu w 1989 roku. Z okazji 150-lecia działalności Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Sejm wydał uchwałę w sprawie uczczenia tej rocznicy²⁵. Także Narodowy Bank Polski uczcił 150-lecie tej organizacji wydaniem specjalnej monety.

Związek Strzelecki „Strzelec”

Działalność sportową prowadził też Związek Strzelecki „Strzelec” – organizacja paramilitarna. Związek Strzelecki była to organizacja proobronna i społeczno-wychowawcza. Związki Strzeleckie odegrały wielką rolę

25 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 lutego 2017 roku w sprawie uczczenia 150. rocznicy powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/1292_u.htm [dostęp 21.12.2017].

w przygotowaniach do odzyskania przez Polskę niepodległości jeszcze przed I wojną światową, a potem przez uczestnictwo Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej na froncie rosyjskim oraz w pracy konspiracyjnej na Wschodzie²⁶.

Józef Piłsudski uznał za najważniejsze stworzenie polskiej, narodowej armii, i tak powstał w 1908 roku tajny Związek Walki Czynnej, zaś w 1910 roku jawne stowarzyszenia strzeleckie, przygotowujące młodzież do walki o wolną Polskę. W 1912 roku nastąpiło faktyczne ich połączenie: Związek Strzelecki we Lwowie łączy się z Towarzystwem Sportowo-Gimnastycznym Strzelec z Krakowa. Komendantem zostaje Józef Piłsudski²⁷. Uruchamia na dużą skalę system szkolnictwa strzelców z myślą o ich wykorzystaniu jako kadr polskiej siły zbrojnej w wypadku wybuchu wojny światowej. Józef Piłsudski wypracował też ideowe założenia Związku Strzeleckiego oraz jego udział w koncepcji walki o wolną, niepodległą Polskę. Jego działalność stała się także sygnałem dla innych polskich organizacji niepodległościowych, by również czyniły podobne przygotowania.

W 1914 roku istniały na terenie zaboru austriackiego 3 okręgi strzeleckie: krakowski, rzeszowski i lwowski. Liczyły razem ok. 5000 strzelców. W latach wojny 1914–1918 działalność Związku została zawieszona z oczywistych względów. Związek Strzelecki czynnie poparł przewrót majowy 1926 roku, jednoznacznie zadeklarował wolę współpracy z rządem i czynił to zarówno za życia legendarnego Komendanta, jak i po 1935 roku w odniesieniu do ekipy skupionej wokół marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Niezmienne pozostawały cele Związku: przysposobienie wojskowe młodzieży i jednocześnie jej wychowywanie obywatelskie.

Dość szybko Związek stał się liczącą się organizacją ogólnokrajową, w 1926 roku liczył 60 000, by w 1939 roku osiągnąć liczbę 500 000 członków w kraju, a także za granicą: we Francji, Belgii i Ameryce Południowej. Sprawilo to, że Związek Strzelecki był w niemal całym dwudziestolecu międzywojennym najważniejszą organizacją społeczną, realizującą program przysposobienia wojskowego, a w drugiej połowie lat trzydziestych zajmującą

26 <https://www.kgstrzelec.pl/historia/> [dostęp: 10.04.2020].

27 Por. <https://dzieje.pl/aktualnosci/zwiazek-strzelecki> [dostęp: 10.04.2020].

ważne miejsce wśród instytucji ukierunkowanych na wychowanie obywatelskie społeczeństwa.

Lata 1939–1989 stanowią, ze zrozumiałych względów, przerwę w działalności Związku. Przełom 1989 roku przyniósł Związkowi odrodzenie. Powstało kilka związków strzeleckich, nawiązujących do tradycji lat sprzed 1914 roku, jak i II Rzeczypospolitej.

Organizację Strzelca w Niepołomicach prowadził od początku istnienia organizacji T. Rąbek, po nim inż. Antoni Spanier, a przy końcu lat trzydziestych dr Tadeusz Zieja. Rozgrywano mecze tenisa stołowego z drużyną wojskową 2. Dywizjonu Pociągów Pancernych (w Sokole toczyli boje z wojskiem siatkarze). W Niepołomicach bardzo dobrze rozwijał się tenis ziemny. W 1935 roku wojsko wybudowało na swoim terenie kort tenisowy, drugi kort zbudowano przy dzisiejszej ul. 3 Maja, a gdy brakowało miejsca na kortach, jeżdżono rowerami do Kłaja, gdyż tam też był kort w jednostce wojskowej. Pionierami tenisa w Niepołomicach byli kpt. Michał Konarski z 2. Dywizjonu Pociągów Pancernych i ob. Witold Ekiert.

Znaczący wpływ na rozwój sportu w Niepołomicach miał przy końcu lat dwudziestych Stanisław Ziemia, syn Franciszka (naczelnika Sokoła). Był zawodnikiem wszechstronnym, uprawiał lekkoatletykę i narciarstwo, był dobrym organizatorem i trenerem. W 1930 roku przeniósł się do Katowic, tam również działał w organizacjach sportowych. W lipcu 1932 roku był kierownikiem wędrownego obozu kolarskiego (850 km), zorganizowanego przez Katowicki Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej. W tym obozie uczestniczył także jego brat Jan (późniejszy profesor matematyki) i Antoni Siwek, autor kolejnej Kroniki Niepołomic.

Stanisław Ziemia współpracował i przyjaźnił się z Wojciechem Korfantym, razem redagowali katowicki dziennik „Polonia”. Był dziennikarzem sportowym i dokumentalistą walk o polskość Śląska (powstania śląskie i plebiscyty). W 1936 roku był sprawozdawcą sportowym na olimpiadzie w Berlinie. Po wkroczeniu Niemców w 1939 roku nie mógł pozostać w Katowicach. W lutym 1940 roku usiłował przejść na Węgry, lecz w Bieszczadach został wydany przez Ukraińców (lub Łemków) Niemcom. Przywiązany do gestapowskich sań, biegł kilkanaście kilometrów. Chory trafił do szpitala więziennego w Jaśle, z którego uciekł w kwietniu 1940 roku i do końca okupacji

ukrywał się w Niepołomicach i w Krakowie. Działał w prasie podziemnej. Po wojnie, w Katowicach zorganizował zespół redakcyjny i wydawał czasopismo „Sport i Wczasy” (dzisiejszy „Sport”). Był sprawozdawcą sportowym z olimpiady w Helsinkach i Cortina d’Ampezzo. Przez jedną kadencję był posłem na Sejm PRL. Po przeniesieniu się do Warszawy współpracował z „Ekspresem Wieczornym” szczególnie jako dokumentalista wydarzeń z okresu okupacji (np. sprawa gen. Grota-Roweckiego). Napisał historię narciarstwa w Polsce – *Śladami dwóch desek*.

Sport młodzieży w Niepołomicach nie był sportem wyczynowym, lecz raczej formą rekreacji i wypoczynku, sposobem młodzieżowego wyzycia się i zaspokojenia młodzieżowych ambicji. Nie przeszkadzał w nauce i w pracy, lecz pośrednio je wspomagał. Nawet takie organizacje jak Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM) uwzględniały w swej działalności zainteresowania sportowe młodzieży i w świetlicy KSMM stał również stół do ping-ponga²⁸.

3. Ochotnicza Straż Pożarna w Niepołomicach

OSP NIEPOŁOMICIE

Rok powstania: 1890
 Lista członków: 88
 Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza: 22
 Prezes – Stanisław Dąbroś
 wiceprezes – naczelnik – Paweł Dąbroś
 wiceprezes – Roman Więclaw
 zastępca naczelnika – Krzysztof Zielonka
 Sekretarz – Teresa Zając
 Skarbnik – Jerzy Makula
 Gospodarz – Grzegorz Dziadkowiec
 Członek – Józef Ślusarczyk
 Członek – Przemysław Więclaw
 Kronikarz – Tadeusz Jasonek

28 Archiwum Parafii pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, Księga KSM w Niepołomicach.

Powstanie w roku 1867 gminy samorządowej, w myśl ustawy Sejmu Krajowego z 1866 roku nałożyło na jej naczelnika i Radę Gminy obowiązek zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa. Wśród ówczesnych zagrożeń największe stanowiły pożary lasów. Od najdawniejszych czasów obrona przed pożarami opierała się na powszechnym obowiązku gaszenia pożarów. Realizacja tego obowiązku napotykała na przeszkody. W Księdze Pamiątkowej Straży Pożarnej w Bochni autorstwa Stanisława Czyżewicza czytamy: „Ciemnota, zabobon, a także przeświadczenie, że pożar wynikły od pioruna jest dopustem bożym, wstrzymywały ludność od akcji ratowniczej i sprawiały, że gromady ludu beczynnymie przypatrywały się pożarowi, który można było częstokroć z łatwością stłumić”²⁹. Tak więc władze nowo powstałych gmin – także gminy Niepołomice – stanęły przed zadaniem gromadzenia sprzętu i ludzi, którzy swym przykładem mogli wpłynąć na postawy ludzi. Skupiły się na gromadzeniu sprzętu określanego jako „rekwizyty ogniowe” oraz wydały nakaz, „by w razie pożaru każdy się zjawił z własnym naczyniem”³⁰.

W 1870 roku już taki sprzęt (rekwizyty ogniowe) istnieje, co potwierdza protokół przyjęcia przez gminę nowo wybranego naczelnika Jędrzeja Tryjefackę. Dopiero w latach osiemdziesiątych XIX wieku w protokołach gminy wymieniany jest kasjer gminy Wawrzyniec Wojas, któremu za kierowanie akcjami ratowniczymi wypłacono 10 zł reńskich (złr). Z tego okresu pochodzi informacja, że wypłacono Janowi Murzynowi za szczególnie odważną postawę przy gaszeniu pożaru 5 złr.

W publikacji wydanej na 100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Niepołomicach, za początek istnienia OSP przyjęto uchwałę Rady Gminy z 13 września 1890 roku przekazującą na ten cel kwotę 100 złr.

Tadeusz Jasek³¹ pisze, że „prowadzone w późniejszych latach badania archiwalne potwierdziły ten fakt, a jednocześnie dostarczyły nowych informacji,

29 S. Czyżewicz, *Księga pamiątkowa na Jubileusz 60-ciolecia Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej Król. Górn. m. Bochni: 1869–1930, Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej miasta Bochni*, Bochnia 1930. Cyt. za: T. Jasek, *120 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Niepołomicach i 100 lecie jej orkiestry*, Niepołomice 2010, s. 9.

30 Tamże.

31 T. Jasek – wieloletni nauczyciel historii i kronikarz OSP.

które wskazują, że wśród mieszkańców byli tacy, którzy starania o utworzenie Straży Ogniowej Ochotniczej podjęli przed rokiem 1874³².

W protokole z posiedzenia Rady Gminy z 15 kwietnia 1884 roku odnotowano, że radny Władysław Hajdukiewicz, odpowiedzialny w gminie za nadzór nad policją i bezpieczeństwem, wnioskuje, by ustalić, co stało się z pieniędzmi zebranymi w drodze składek dobrowolnych mieszkańców, a przeznaczonych na założenie straży. Nie można było zapytać o to głównego organizatora składki, byłego radnego Michała Pawulskiego, gdyż w tym czasie już nie żył. Jednak od syna zmarłego dowiedziano się, że kwota 125 złr została przekazana w depozyt u notariusza. Po potwierdzeniu tych informacji gmina przejęła 125 złr na zakup rekwizytów ogniowych. Trudno dziś dociec, dlaczego mimo zebrania kwoty wyższej niż ustalona przez wydział powiatowy suma 100 złr, nie doszło do założenia Straży Pożarnej. Zamiar ten zrealizowano w 1890 roku. Rok wcześniej, 2 sierpnia 1889 roku, Rada Gminy w Niepołomicach podjęła uchwałę w sprawie zakupu placu obok rynku, na którym można było wybudować „dom gminny i inne budynku – jak szkołę i szopę na rekwizyty ogniowe”³³. Ten sam organ władzy lokalnej zdecydował 2 września 1886 roku, aby „wypłacić Wawrzyńcowi Wojasowi – pracownikowi Gminu – 10 reńskich za kierowanie sikawkami podczas pożarów i zawiadywanie nimi”³⁴. Fakty te wskazują, że próby zrzeszania się mieszkańców Niepołomic do walki z żywiołem ognia podejmowane były na przestrzeni wielu lat, ale dopiero 13 września 1890 roku Rada Powiatowa w Bochni zaleciła utworzenie straży w Niepołomicach. W tym samym roku Rada Gminy w Niepołomicach utworzyła Towarzystwo Straży Ogniowej. Pierwszym jego prezesem został ks. Antoni Wróbel, a naczelnikiem nauczyciel Waclaw Kadles. Za głównego inicjatora utworzenia straży uznawany jest Aleksander Kasperowski – najstarszy odnotowany w kronikach strażak, wieloletni naczelnik jednostki.

Po utworzeniu straży w 1890 roku Gmina przekazała strażakom posiadane rekwizyty „ogniowe” wraz z szopą przy budynku gminnym. Pierwszym

32 T. Jasek, *120 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Niepołomicach i 100 lecie jej orkiestry*, dz. cyt., s. 9.

33 Tamże, s. 10–11.

34 Tamże, s. 19.

sprzętem była czterokołowa sikawka ręczna wyprodukowana w fabryce Zieleniewskiego w Krakowie. W 1899 roku zakupiono kolejną sikawkę w Sano-ku. Uchwalenie przez Sejm Krajowy 1891 roku ustawy o „policji ogniowej” wpłynęło na bardziej precyzyjne określenie obowiązków gminy, mieszkańców i straży w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Straż Pożarna, wtedy już gminna, zobowiązana była wspólnie z kominiarzem do przeprowadzania kontroli, które w przypadku oceny negatywnej kończyły się wnioskami o kary pieniężne.

Straż Pożarna Gminy Niepołomice do roku 1901 nie była członkiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicji, istniejącego od 1875 roku. Prawdopodobnie Gminna Straż Pożarna przystąpiła do Galicyjskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w roku 1901, a na pewno byli już członkiem związku w 1904 roku, kiedy to Rada Gminy postanawia zapłacić za czynnych strażaków. 1908 roku nastąpiło przyjęcie nowego statutu – sprawa finansowania działalności Straży Gminnej została ściślej określona. Mundury strażacy finansowali sobie sami, a czasem ze środków wypracowanych. Strażacy organizowali zbiórki, urządzali festyny, a działające przy straży kółko teatralne wystawiało przedstawienia, które wtedy nazywano „obrazkami”. Strażacy dzielnie walczyli z żywiołami. Ze wspomnień Stanisława Mirka³⁵ wynika, że w pożarze na Zakościelu w końcu XIX wieku prezes straży ks. Józef Batko (objął tę funkcję po ks. Wróblu) ratował z ognia właściciela narodowości żydowskiej i długo leczył oparzenia. Na początku XX wieku strażacy z Niepołomic brali udział w gaszeniu pożaru w majątku Zieleniewskich w Dąbrówce, za co od właściciela dostali podziękowanie i propozycję rekompensaty poniesionych kosztów. W 1908 roku płonęła południowa pierzeja rynku, w tym część budynków kościelnych, o czym informuje kronika parafialna, podkreślając jednocześnie skuteczność działań niepołomickich strażaków. W historii szczególnych wydarzeń należy zapisać pożar ołtarza w kościele parafialnym, w którego ugaszeniu mieli także swój udział tutejsi strażacy. 15 grudnia 1932 roku Rada Sztabowa Towarzystwa Straży Pożarnej rejonu Niepołomic uznała bohaterską postawę druha Antoniego Malinowskiego w walce z pożarem Ochronki w Staniątkach, i awansowała go do

35 Zob. S. Mirek, *Moje Niepołomice*, b.m. 1998.

stopnia sierżanta. Uznanie dla sprawności druhowów zapisane zostało w kronice parafialnej³⁶.

W okresie międzywojennym utworzono rejon 21 Niepołomice, obejmujący okoliczne stráže. Komendantem rejonu został Antoni Siwek (dyrektor szkoły), naczelnik niepołomickiej straży. W dniach 9–15 sierpnia 1925 roku OSP zorganizowała „Tydzień Strażacki” – odbyły się pokazy sprawnościowe, loteria, defilady. W 1926 roku lustrator – naczelnik okręgu III, wielce zasłużony ruchowi strażackiemu, Jan Kuc z Bochni – wysoko ocenił sprawność jednostki, stwierdzając jednocześnie: „remiza – zwykła szopa ciasna, a w dachu dziury”. Ochotnicy przystąpili do planu budowy, ale projektu nie przyjęła Rada Gminna i przekazała na strażnicę część budynku przy obecnym placu Zwycięstwa.

Istotna zmiana w historii niepołomickiej OSP nastąpiła w latach 1928 i 1929. Wtedy to gmina z inicjatywy OSP, reprezentowanej przez prezesa i burmistrza Andrzeja Wimmera, zdecydowała o zakupieniu motopompy. Przekazanie motopompy marki Renault połączone było z wręczeniem strażakom sztandaru. Wszyscy czynni druhowie i członkowie orkiestry otrzymali mundury, według wzoru ustanowionego przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej. Strażacy reprezentowali miasto na uroczystościach powiatowych. OSP odgrywała wiodącą rolę wśród innych istniejących organizacji we wszystkich działaniach podejmowanych w mieście.

Trudne lata okupacji to łączenie ochrony przeciwpożarowej z nielegalną tj. udzielanie pomocy strukturom organizującym walkę o wyzwolenie. W szeregach tych organizacji znalazło się wielu strażaków. Do OSP wstępowały także młodzi niepołomiczanie, broniąc się w ten sposób przed wywózką na przymusowe roboty. Funkcję naczelnika przejął Władysław Pater. Druhowie mimo trudności i niebezpieczeństw zachowali aktywność. W okresie okupacji strażacy pozyskali pierwszy samochód marki Citroën przystosowany do potrzeb strażackich, który służył im do 1945 roku, kiedy to skonfiskowali go Rosjanie. Okres okupacji przyniósł dramatyczne chwile dla środowiska strażackiego – ówczesny prezes Feliks Włodarski został przez Niemców

36 Archiwum Parafii pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, kronika parafialna.

aresztowany i trafił do obozu w Oświęcimiu. Przeżył gehennę i po wojnie wrócił do Niepołomic. W dowód uznania i odwagi strażacy nadali mu tytuł Honorowego Członka OSP.

Po zakończeniu II wojny światowej strażacy przedstawili nowej władzy konieczność nabycia samochodu. W 1947 roku samochód marki Horch został przez miasto zakupiony i przekazany strażakom. Kolejny samochód marki Dogde strażacy zakupili ze środków własnych, dzięki pomoc ks. Andrzeja Fidelusa. Samochód ten długo służył niepołomickim strażakom i został przekazany na wyposażenie powstałej w Podgrabiu jednostki OSP. W tym czasie szczególnym zagrożeniem w rejonie Niepołomic były pożary lasów. W prasie z lat 60. można znaleźć zapisy zdarzeń z tamtych czasów i ocenę umiejętności ochotników, gdzie strażacy niepołomiccy określani są jako „specje lepsi od zawodowców”, czy „niepłatni zawodowcy”. W latach 50. zmienił się sposób finansowania organizacji strażackich, wykorzystanie nawet własnych środków jest ograniczone. W latach 70. strażacy otrzymali sprzęt przekazywany przez Państwowe Jednostki Straży: Star 25, a później Star 244. Tylko od starań strażaków zależała ich sprawność. Zmiana tej sytuacji nastąpiła dopiero po roku 1990, kiedy to przywrócono samorząd gminom i ten mógł na nowo zapewnić środki na działalność OSP.

Początkowo gmina Niepołomice gromadziła „rekwizyty ogniowe” w pierwszej remizie – szopie wzniesionej obok przebudowanego na kancelarię gminną spichlerza, który znajdował się na działce gminnej przy ul. Szkolnej, w miejscu budynku dawnej szkoły męskiej. W 1879 roku zdecydowano o likwidacji kancelarii gminnej, którą rozebrano i sprzedano. Szopę na „rekwizyty ogniowe” przeniesiono na wydzierżawioną działkę, a szopę przejęło utworzone 13 września 1890 roku Towarzystwo Ogniowe. W 1903 roku po wybudowaniu ratusza postawiono obok nową szopę. Takie pomieszczenia na „rekwizyty ogniowe” były wtedy standardem. Remiza obok ratusza służyła strażakom do 1926 roku. Jak wspomniałam wyżej, w protokole polustracyjnym naczelnika Okręgu III druha Jana Kuca pozostał zapis: „Remiza, zwykła szopa ciasna, a w dachu dziury” i dalej „niezwłocznie przystąpić do budowy nowej remizy”. Wniosek taki przedstawiono burmistrzowi Stanisławowi Japie i Radzie Gminy, nie został jednak przyjęty z powodu trudności finansowych. Rozwiązaniem problemu było wydzierżawienie pomieszczenia

w Starej Karczmie, wtedy będącej w użytkowaniu wojska. Budynek Starej Karczmy na początku lat 30. przejęła gmina i po remoncie dla Straży Pożarnej przeznaczono dwa boksy. W pomieszczeniach tych, obok miejsca na sprzęt, urządzono świetlicę. Remiza służyła strażakom do zakończenia budowy nowej siedziby przy ul. Grunwaldzkiej, w której OSP pozostaje do dziś.

23 lutego 1972 roku zarząd straży powołał komitet budowy remizy, 26 sierpnia wmurowano akt erekcyjny, a budynek oddano do użytku 4 lata później, 23 maja 1976 roku. Po roku 1990 rozpoczęła się dobudowa remizy, zakończona w 1996 roku. Obecnie trwa stałe unowocześnianie budynku do nowych potrzeb.

W 1972 roku druhowie z Podgrabia utworzyli oddział, a w 1977 roku samodzielną jednostkę. W 1975 roku w ramach reform powstała gminna struktura straży. Komendantem miejsko-gminnym został Władysław Pikulski. Od 1969 roku działa przy OSP drużyna młodzieżowa. Od początku istnienia niepołomiczka OSP starała się pozyskać niezbędny sprzęt i podnosić sprawność druhów. Do jednostki garnęli się zawsze młodzi, tam wypracowali swoje cechy charakteru, wytrzymałość, umiejętność pokonywania trudności, chęć niesienia pomocy innym.

W 1990 roku OSP Niepołomice zorganizowało uroczystości 100-lecia jednostki, które miały okazałą formę kościelną i strażacką. Miejszem uroczystości był stadion sportowy. Uroczystość rozpoczęła msza św., którą sprawował ks. Krzysztof Kóska, a homilię wygłosił ks. Stanisław Czajka, niepołomiczanin i syn strażaka. Tłumnie przybyli mieszkańcy zgotowali strażakom owacyjne przyjęcie. Prezes „stulecia” druh Eugeniusz Malinowski powiedział: „nie przypuszczaliśmy, że ludzie tak kochają strażaków”. Ta uroczystość zamknęła pewien etap w działalności OSP. Po ustąpieniu z funkcji Malinowskiego, strażacy na walnym zebraniu w 1991 roku wybrali nowy zarząd, na jego czele stanął Stanisław Dąbroś. Był on jednym z inicjatorów wejścia OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, co nastąpiło w 1995 roku. Nowy status nałożył nowe obowiązki i stanowi główną część działalności. OSP Niepołomice współpracuje ze strażakami z Litwy, Ukrainy i Niemiec, podejmując delegacje i odwiedzając ich jednostki. Starają się także pomagać swoim zagranicznym kolegom. Przekazali druhom z zaprzyjaźnionego z Niepołomicami ukraińskiego miasta Kobyliaki motopompę, węże i inny

sprzęt strażacki. Zorganizowano całodobowe dyżury w remizie, zakupy samochodów, nowoczesnego sprzętu, remont garaży i innych pomieszczeń.

Od samego początku funkcjonowania straży bardzo dobrze rozwijała się współpraca z Kościołem. Prezesami OSP byli ks. Antoni Wróbel i ks. Józef Batko. Podstawowymi formami współpracy był udział straży w uroczystościach kościelnych, w tym straż przy Grobie Pańskim. Współpraca trwała nieprzerwanie, mimo że w czasach PRL władze nie były temu przychylnie. Gośćmi strażaków byli m.in. bp. Jan Szkodoń, ks. bp. Kazimierz Nycz, ks. kard. Franciszek Macharski. Strażacy z wielkim zaangażowaniem włączyli się w pomoc w organizowaniu i zabezpieczaniu pielgrzymek Jana Pawła II do Ojczyzny, jak i w przygotowaniu Światowych Dni Młodzieży. Wyrazem związku niepołomickiej OSP z religią, Kościołem i parafią stało się ufundowanie przed remizą strażacką figury św. Floriana, na której widnieje napis: „Strzeż nas Święty Patronie”.

Dziś OSP to nie tylko znakomity sprzęt, ale i praca wychowawcza i formacyjna młodego pokolenia. Zostały nawiązane kontakty między organizacjami strażackimi. Wyjazdy są nie tylko kurtuazyjne, ale i merytoryczne, szkoleniowe, odbywają się wspólne ćwiczenia, wymiana doświadczeń – kontakty z ochotniczymi strażami poza granicami. Corocznie OSP notuje ok. 300 wyjazdów do różnych zdarzeń. I choć w statystykach spada ilość pożarów, zwiększa się liczba wypadków komunikacyjnych i innych zagrożeń.

Przy straży pożarnej została założona orkiestra Lira. Pierwsze wzmianki o istnieniu orkiestry pojawiają się już w roku 1910, kiedy to naczelnik straży Antoni Siwek miał polecić muzykom przygrywanie mieszkańcom śpiącym Kopic Grunwaldzki. Występ orkiestry zamieszczony jest w opisie Tygodnia Strażackiego, obchodzonego w 1925 roku. Przyjęto, że orkiestra powstała w 1923 roku. Inicjatywę utworzenia przypisuje się założycielowi straży Aleksandrowi Kasperowskiemu. Dużą pomoc okazał Franciszek Kwaśny, muzyk z zamiłowania, który wrócił z Ameryki w 1920 roku w rodzinne strony i sfinansował zakup instrumentów. Pierwszym kapelmistrzem został Wojciech Ślusarczyk, a od 1928 roku orkiestrze przewodził organista miejscowej parafii Czesław Cebula. Pod jego kierownictwem orkiestra wystąpiła na uroczystości poświęcenia sztandaru OSP oraz motopompy w 1929 roku. Sprzymierzeńcem orkiestry był Andrzej Wimmer, który fundował instrumenty i udzielał gościny

w budynku magistratu. Od 1930 roku zespołem dyrygował oficer Wojska Polskiego Anastazy Bogusławski. Za jego czasów zespół liczył 40 osób.

Orkiestra podjęła przerwana wojną działalność w 1945 roku, pod kierownictwem Stefana Fiemy, rok później kierownictwo przejął Edward Ozga, w tym czasie opiekę nad zespołem sprawowała tylko OSP. W latach 60. do grona sprzymierzeńców dołączył ks. Andrzej Fidelus, który fundował nowe instrumenty. Działalność wspierał także Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Krakowie. W 1982 roku dyrygentem został Józef Wandas, a zespół z powodzeniem brał udział w wielu przeglądach i festiwalach. Wśród muzyków pojawili się także członkowie innych orkiestr istniejących niegdyś na terenie gminy, do orkiestry wstąpiły także panie. W 2000 roku orkiestra powróciła pod patronat OSP, jednak utrzymanie, umundurowanie i zakup instrumentów pozostaje w gestii Centrum Kultury w Niepołomicach. W tym samym czasie zmieniono nazwę Lira na Reprezentacyjną Orkiestrę Dętą Miasta i Gminy Niepołomice Lira. Kapelmistrzem jest Antoni Majerski. Nad sprawnym działaniem od wielu lat czuwa prezes Stanisław Dąbroś z zarządem, w skład którego wchodzi Jacek Czaplak – kierownik artystyczny oraz Agnieszka Karcz – zastępca kapelmistrza. Orkiestra aktywnie uczestniczy w życiu środowiska lokalnego, stanowiąc oprawę muzyczną uroczystości państwowych, gminnych i kościelnych, bierze udział w życiu społecznym i kulturalnym miasta, w różnego rodzaju konkursach i festiwalach na terenie powiatu i województwa. Orkiestra ma w repertuarze muzykę poważną, marszową, rozrywkową, pieśni kościelne, chorały i kolędy; przez cały czas wzbogaca repertuar i doskonali kunszt artystyczny.

4. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM)

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży³⁷ było częścią składową Akcji Katolickiej – organizacji zrzeszającej ludzi świeckich w celu prowadzenia działalności apostołskiej. KSM zrzeszało młodych ludzi w wieku od 14 do 30 lat, pragnących twórczo i aktywnie wykorzystać swoją młodość.

37 T. Biedroń, *Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1112–1117.

Po raz pierwszy nazwą Akcja Katolicka posłużył się papież Pius X w *Motu Proprio* z 18 grudnia 1903 roku, a następnie w encyklice *Il fermo proposito* z 11 czerwca 1905 roku. Pius X wyłożył w tejże encyklice podstawy teologiczne i organizacyjne Akcji Katolickiej, w myśl przyjętego przez siebie hasła: *Instaurare omnia in Christo* („Odnowić wszystko w Chrystusie”). Papież Pius XI, kontynuując dzieło swego poprzednika, nadał Akcji Katolickiej ściśle ramy organizacyjne (encyklika *Ubi arcano* z 23 grudnia 1922 r.)³⁸.

Według nauczania Piusa XI zawartego w tych dokumentach, Akcja Katolicka miała być organizacją ludzi świeckich mających udział w apostołstwie hierarchicznym Kościoła i dążących do odnowienia życia religijnego we wszystkich dziedzinach życia. Metodę działania miało stanowić podporządkowanie się hierarchii oraz osobista odpowiedzialność członków za dzieło ewangelizacji. Na polecenie Piusa XI zaczęto tworzyć Akcję Katolicką na całym świecie. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku istniały, szczególnie na ziemiach zaboru pruskiego i austriackiego, różne organizacje. W 1926 roku, pod wpływem encykliki *Ubi arcano*, doszło do zwołania Katolickiego Zjazdu w Warszawie, który skierował petycję do Episkopatu o zorganizowanie Ligi Katolickiej, na co biskupi odpowiedzieli pozytywnie. W 1928 roku utworzono Komisję Episkopatu do spraw Akcji Katolickiej, w skład której weszli: kard. A. Hlond – przewodniczący, kard. A. Kakowski, kard. A. S. Sapieha, abp A. Szeptycki i od 1930 roku bp S. Adamski, który ułożył Statut Akcji Katolickiej. Statut ten został zatwierdzony 27 listopada 1930 roku przez Piusa XI. Był to jedyny, poza Włochami, statut krajowy, za którym stał autorytet papieża. 24 listopada 1930 roku erygowano Naczelny Instytut Akcji Katolickiej (NIAK) z siedzibą w Poznaniu. Pierwszym jego dyrektorem został bp S. Adamski. Prezesem NIAK został A. Bniński (1930–1938), naczelnym asystentem kościelnym Akcji Katolickiej mianowano bpa W. Dymka. Patronem Akcji Katolickiej został św. Wojciech, zaś główna uroczystość doroczna ustanowiona została w święto Chrystusa Króla. Centralnym organem prasowym był ukazujący się od 1931 roku „Ruch Katolicki”.

38 Por. *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Podręcznik*, red. A. Sołtysik i in., Wydawnictwo „GOTÓW” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Kraków 1999, s. 22.

W latach 1930–1932 biskupi powoływali Akcję Katolicką w diecezjach. Na krajowym zjeździe Akcji Katolickiej w Krakowie (5–6 lutego 1934 r.) postanowiono ujednoczyć stowarzyszenia wchodzące w jej skład. Na wzór włoski utworzono 4 organizacje zwane kolumnami: Katolicki Związek Mężów (KZM) z siedzibą w Warszawie, Katolicki Związek Kobiet (KZK) z siedzibą w Krakowie (tymczasowo w Poznaniu), Katolicki Związek Młodzieży Męskiej (KZMM)³⁹ i Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej (KZMŻ), oba z siedzibą w Poznaniu. W skład związków ogólnopolskich wchodziły odpowiadające im stowarzyszenia diecezjalne: Katolickie Stowarzyszenie Mężów (KSM), Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (KSK), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM) i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ). Główny trzon w obu stowarzyszeniach młodzieżowych stanowili członkowie dotychczasowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP), utworzonego już w 1919 roku i liczącego w 1934 roku ponad 100 tys. członków.

Dzisiejsze Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży nawiązuje więc do KSMM, KSMŻ i wcześniejszego SMP. Po 1934 roku nastąpił znaczny wzrost liczebny członków Akcji Katolickiej. W 1936 roku KZM liczył 111 404 członków, KZK 151 362, KZMM – 113 100, KZMŻ – 143 700. Najliczniejszą grupę w stowarzyszeniach młodzieżowych stanowiła młodzież chłopska, następnie bezrobotni. Niewiele było młodzieży robotniczej, a najmniej inteligenckiej, gdyż miała ona własne organizacje.

Dwie młodzieżowe kolumny Akcji Katolickiej (KSMM i KSMŻ) prowadziły własną działalność, posiadały własne władze i strukturę organizacyjną. Organem koordynującym działalność była Naczelna Rada Akcji Katolickiej, w skład której wchodził: naczelny asystent kościelny, prezes NIAK, delegaci DIAK, delegaci związków i stowarzyszeń Akcji Katolickiej oraz przedstawiciele stowarzyszeń pomocniczych. Na szczeblu diecezjalnym odpowiadała jej Diecezjalna Rada Akcji Katolickiej, która też grupowała przedstawicieli stowarzyszeń młodzieżowych.

W parafiach stowarzyszenia posiadały swe oddziały, podzielone na zastępy i sekcje. W obrębie dekanatów tworzono okręgi celem lepszej koordynacji

39 Zob. T. Biedroń, *Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Krakowskiem 1945–1953*, „Chrześcijanin w świecie” 1985, nr 144–145, s. 72–92.

działań. Przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń działających na terenie parafii wraz z księdzem asystentem, prezesem, wiceprezesem i sekretarzem tworzyli zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej (PAK). Struktura organizacyjna Akcji Katolickiej była więc pionowa i pozioma. Struktura pionowa to odrębność statutowa i organizacyjna danego stowarzyszenia i wewnętrzna łączność jego członków na wszystkich szczeblach organizacji. Struktura pozioma to łączność danego stowarzyszenia poprzez swych przedstawicieli z innymi stowarzyszeniami oraz członkami Akcji Katolickiej na szczeblach: krajowym, diecezjalnym, dekanalnym i parafialnym. Patronem stowarzyszeń młodzieżowych Akcji Katolickiej obrano św. Stanisława Kostkę, a świętem patronalnym pozostała uroczystość Chrystusa Króla.

Fot. 47. Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej w Niepołomicach.



Na zdjęciu: ks. Łabędź, z prawej Maria Waśniowska, druga od prawej siedzi Zofia Chmiel
Źródło: Zbiory prywatne

Działalność KSMM i KSMŻ, prowadzona pod hasłem „Budujmy Polskę Chrystusową”, była bardzo bogata. Można podzielić ją na 4 obszary:

1. Działalność religijna. Udział w sakramentach świętych, częsta spowiedź i szczególnie kult Eucharystii przejawiający się w adoracjach, procesjach i przede wszystkim częstym uczestnictwem we mszy św. i przyjmowaniem Komunii św. Udział w rekolekcjach, dniach skupienia, spotkaniach formacyjnych. Każda diecezja posiadała w tym celu specjalnie przygotowane ośrodki rekolekcyjne.

2. Działalność kulturalno-oświatowa. Stanowiło ją przede wszystkim ciągłe kształcenie członków KSMM i KSMŻ. Kierownictwa stowarzyszeń kształcono na kursach, zjazdach, zlotach, wizytacjach oddziałów. Szerokie rzesze członkowskie kształcono przez akcję odczytową. Największym powodzeniem u młodzieży cieszyły się imprezy sportowe, wycieczki, obozy, przedstawienia, akademie, wieczornice oraz szkolenia zawodowe (przysposobienie rolnicze, kursy higieny, prowadzenia gospodarstwa domowego itd.). Ważną rolę w formacji członków młodzieżowych kolumn Akcji Katolickiej stanowiły czasopisma: „Przyjaciel Młodzieży” wydawany przez KZMM, i „Młoda Polska” – KZMŻ. Czasopisma zajmowały się przeważnie sprawami organizacyjnymi i wychowawczymi.

3. Działalność charytatywna. W Polsce przedwojennej wielu było bezrobotnych i bezdomnych. Akcja charytatywna Akcji Katolickiej prowadzona była bardzo szeroko. Powstawały sierocińce, domy dziecka. Pomagano młodzieży bezrobotnej w szukaniu pracy, zaopatrywano w podstawowe narzędzia itp.

4. Działalność społeczno-patriotyczna. Obchodzono uroczystości rocznice ważnych wydarzeń, święta narodowe, szczególnie rocznice odzyskania niepodległości i powstań narodowych. KSMM i KSMŻ przeciwstawiały się skutecznie wpływom masonerii i komunizmu na życie społeczne Polski, szczególnie przenikaniu laicyzmu na wieś. W tym celu przy parafiach powstawały kluby, świetlice, biblioteki, czytelnice czasopism. Młodzież znajdowała tam duchowe oparcie, zdobywała wiedzę, mogła pożytecznie spędzić czas. Wielu próbowało własnych sił w wydawaniu czasopism i gazetek parafialnych.

Uczenie zaangażowania społecznego zaowocowało później szerokim zaangażowaniem członków Akcji Katolickiej w Armii Krajowej w czasach okupacji. Wybuch II wojny światowej przerwał działalność Akcji Katolickiej w Polsce, ale jej członkowie wychowani w duchu miłości Boga i Ojczyzny nie wahali się w wielu wypadkach oddać własne życie w jej obronie.

Władze komunistyczne w rzeczywistości powojennej zabraniały wszelkiego niezależnego zrzeszania się. Jedynie KSMM dwóch archidiecezji: poznańskiej i krakowskiej zdołały się zarejestrować. Stało się tak wskutek swobodnego „niedopatrzenia” władz administracyjnych. Jednak już KSMŻ nie udało się wznowić legalnej działalności. Dlatego też kard. Sapięha powołał do istnienia w archidiecezji krakowskiej Żywy Różaniec Dziewcząt (ŻRD)

jako ruch nieformalny. Miał on strukturę organizacyjną KSMŻ. Prezesem była Janina Bogdanowicz. Surowe represje spowodowały, że ŻRD i KSMM zostały rozwiązane 7 lutego 1963 roku. Mimo rozwiązania organizacji, spotkania KSM-owiczów odbywały się nadal, lecz nieoficjalnie. Prowadził je ks. kard. Karol Wojtyła, wcześniejszy asystent KSMM w Niegowici⁴⁰, a następnie w parafii św. Floriana w Krakowie. W oparciu m.in. o tych ludzi metropolita krakowski zorganizował słynny Synod Diecezjalny (1972–1979). Zespołami synodalnymi często kierowali dawni KSM-owicze.

Fot. 48. KSM Niepołomice, 1947 r. Na zdjęciu ks. Karol Wojtyła z młodzieżą



Źródło: Archiwum Parafii pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, Kronika KSM

W 1954 roku toczył się proces Kurii Krakowskiej, to były już ostatnie spotkania KSM-u. Parę tygodni potem KSM został ostatecznie zlikwidowany tam, gdzie jeszcze istniał, czyli w dwóch archidiecezjach – krakowskiej i poznańskiej (o tym wspominał Jan Paweł II w czasie ogólnopolskiej pielgrzymki KSM do Rzymu 15 kwietnia 1995).

40 Por. *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Podręcznik*, red. A. Sołtysik i in., Wydawnictwo „GOTÓW” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Kraków 1999, s. 28.

Inicjatorem reaktywowania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w diecezji krakowskiej był ks. prałat Antoni Sołtysik, proboszcz parafii św. Mikołaja w Krakowie, diecezjalny duszpasterz młodzieży⁴¹. Ks. Sołtysik, którego ojciec był także KSM-owiczem, a i on sam, zanim wstąpił do seminarium duchownego, należał do KSMM, spotykał się na co dzień z dawnymi członkami Stowarzyszenia. W 1990 roku odbyło się pierwsze spotkanie inicjujące KSM w schronisku młodzieżowym na Śnieżnicy w archidiecezji krakowskiej, służącym przed wojną m.in. Stowarzyszeniu. Zadanie propagowania idei KSM-u podjęło czasopismo „Wzrastanie”, redagowane przez ks. Z. Bochenka. Począwszy od diecezji na południu Polski – pierwsze oddziały powstały w archidiecezji krakowskiej – Stowarzyszenie rozprzestrzeniło się po kraju. Konferencja Episkopatu Polski wydała 10 października 1990 roku dekret powołujący do życia KSM jako organizację ogólnopolską, nadając jej osobowość prawną kościelną, a statut zatwierdziła 30 kwietnia 1993 roku. Nowelizacji statutu dokonała 12 marca 1998 roku. KSM uzyskało także osobowość prawną cywilną rozporządzeniem Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1993 r.

Dziś KSM istnieje prawie we wszystkich diecezjach, liczy ok. 20 tys. członków zrzeszonych w ok. 1000 oddziałów parafialnych i kół środowiskowych. Ogólnopolskie spotkania szkoleniowo-formacyjne odbywają się co roku w „Domu Orłów” w Poroninie-Suchem, wybudowanym jeszcze przed wojną przez KSM-owiczów, zagrabionym przez władze w 1951 roku i udostępnionym Stowarzyszeniu w 1992 roku, a także w ośrodku szkoleniowym na Śnieżnicy. Opiekunem KSM z ramienia Episkopatu Polski został ks. Bp Henryk Tomasik z Siedlec. Pierwsze wybory do Prezydium odradzającego się Stowarzyszenia odbyły się 29 listopada 1992 roku. Zastępcą przewodniczącego została Renata Curzydło (archidiecezja krakowska).

KSM im. K. Boromeusza – Oddział Niepołomice

W roku 1991, po Światowych Dniach Młodzieży w Częstochowie, parafialny komitet organizacyjny w Niepołomicach przekształcony został w grupę młodzieży reaktywującą parafialny oddział KSM po spotkaniu z ks. Antonim

41 Tamże, s. 29.

Sołtysikiem w Kasince Małej. KSM w Niepołomicach reaktywował ks. Józef Rzadkosz. Asystentem parafialnym został ks. Krzysztof Kóska. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zrzeszało młodych ludzi w wieku od 14 do 30 lat, pragnących twórczo i aktywnie wykorzystać swoją młodość. Kolejnym asystentem został ks. Zbigniew Kaleciak. Młodzież zaangażowała się w organizowanie życia przy parafii: klubokawiarnia, koncerty, pielgrzymki, rajdy, życie społeczne, zabawy sylwestrowe, uroczystości, adoracje, wyjazdy wakacyjne i feryjne. Działalność KSM opera się na 4 filarach:

- przygotowanie do życia w małżeństwie i w rodzinie,
- wychowanie patriotyczne,
- uczenie wspólnoty,
- wychowanie do uczestnictwa w życiu społecznym.

W czasie ogólnopolskiej pielgrzymki KSM do Rzymu Jan Paweł II powiedział w czasie specjalnej audiencji udzielonej KSM-owiczom 15 kwietnia 1995 roku:

Pamiętam, że jeszcze jako młody wikariusz w parafii w Niegowici, potem w Krakowie, byłem asystentem kół KSM-u. Wkrótce jednak, w ramach brutalnej walki z Kościołem, KSM został rozwiązany przez władze komunistyczne. Pamiętam jeszcze ostatnie spotkanie w Krakowie, w Domu Katolickim z młodzieżą akademicką. Była taka grupa studiująca ABC tomizmu. Ja byłem jej asystentem. Już się toczył wtedy proces Kurii Krakowskiej, a więc był to rok 1954. Myśmy jeszcze działali. To były już ostatnie spotkania. Parę tygodni potem KSM został ostatecznie zlikwidowany tam, gdzie istniał. Istniał wtedy tylko w dwóch archidiecezjach – w Krakowie i Poznaniu⁴².

Działalność KSM przybiera różne formy⁴³. Są to przede wszystkim: spotkania, zebrania, zjazdy, konferencje, prelekcje, pogadanki, dyskusje, kursy, szkolenia, poezja, muzyka, śpiew, akademie, wieczornice, imprezy kulturalno-patriotyczne, regionalne, folklorystyczne, seanse filmowe, biblioteki,

42 Wypowiedź Jana Pawła II w czasie ogólnopolskiej pielgrzymki do Rzymu członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży 15 kwietnia 1995 r.

43 Por. P. Piwowarczyk, *Twórcza i aktywna młodość = KSM*, „Niedziela”, dodatek małopolski 2009 nr 27, s. IV–V.

taśmoteki, wideoteki, czytelnie, środki społecznego przekazu, zwiedzanie zabytków, muzeów i wystaw.

5. Harcerstwo

Początki historii harcerstwa w Polsce datuje się na przełom XIX i XX wieku. Organizacja ta ma bogatą przeszłość. Polskie harcerstwo przetrwało obie wojny światowe, było kontynuowane w Szarych Szeregach oraz w czasach rządów totalitarnych w Polsce. Mimo próby zniszczenia tej idei odrodzony ruch harcerski stał się godną uwagi alternatywą wychowawczą także w IV RP.

W 1910 roku Andrzej Małkowski, uczestnik tajnego kursu wojskowego, organizowanego przez Zarzewie we Lwowie, na polecenie komendanta kursu przetłumaczył na język polski książkę roku Roberta Baden-Powella *Scouting for Boys* i nadał jej polski tytuł *Skauting dla chłopców*. W druku w 1911 roku nosiła tytuł *Scouting jako system wychowania*. Wydawcą był Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich. To wydarzenie uznawane jest za formalny początek ruchu skautowego (harcerskiego) na ziemiach polskich⁴⁴.

W nieco innej formie ta sama harcerska idea powstała w Polsce samodzielnie i znacznie wcześniej, bo w latach dwudziestych XIX stulecia. Prowadząc działalność harcerską w Polsce, nie trzeba było być zbyt drobiazgowym w naśladowaniu bardzo dobrego zresztą programu skautingu angielskiego. Korzystano także ze wskazań wynikających z działalności Promienistych⁴⁵ jako w zupełności odpowiadających umysłowości i psychice młodzieży

44 Por. A. Kołodziej, *Powstanie i rozwój Harcerstwa w Polsce*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2010, nr 3, s. 9.

45 Promieniści, Związek Promienistych, właśc. Zgromadzenie Przyjaciół Pożytecznej Zabawy, jawne stowarzyszenie studentów Uniwersytetu Wileńskiego, o celach wychowawczych; założone 6 maja 1820 r. przez T. Zana. Podstawą działania była głoszona przez niego teoria promienistości (nawiązująca do magnetyzmu F. Mesmera) – o wzajemnym wpływie emitowanych wokół siebie przez ludzi ich „wyższych duchowości”. W formie swych spotkań (w których uczestniczyło ok. 25% ogółu studentów wileńskich) i w stylu bycia Promieniści manifestowali swój sprzeciw wobec współczesnej obyczajowości; mimo zatwierdzenia przez rektora, towarzystwo uległo rozwiązaniu pod koniec maja wskutek nacisku wileńskiej kapituły, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Promienisci;3962674.html> [dostęp: 20.07.2020].

polskiej, harmonizujących z ideologią dzisiejszego harcerstwa i mających znakomite zalety wychowawcze⁴⁶.

Uznawano, że samo wykształcenie, które daje szkoła, nie jest wystarczające. Wychowanie i nauczanie wzajemnie się uzupełniają. Wykształcenie daje potencjalny czynnik wiedzy, która dopiero przy odpowiednim wychowaniu może stać się aktualnym orężem w życiu. Zadania wychowania są nie tylko mniej ważne jak zadania wykształcenia, lecz często znacznie poważniejsze. Wychowanie tworzy charakter człowieka, a charakter decyduje o jego życiu i o stosowaniu w codzienności nabytej w szkole wiedzy. Zadania wychowawcze są zatem bardzo skomplikowane i rozległe, gdyż zawsze muszą posiadać indywidualne, dostosowane do każdej jednostki sposoby postępowania, dziś powiedzielibyśmy metody wychowania. Twierdzenie, że „młodzież jest przyszłością Narodu”, jest prawdą, której istotna treść mieści się w pojęciu wychowania. Na jakich obywateli będzie wychowana młodzież, taką ona zgotuje przyszłość narodowi⁴⁷.

Początki harcerstwa w Niepołomicach⁴⁸ łączą się z trzyletnią Koedukacyjną Miejską Szkołą Handlową. Profesorem matematyki w tej szkole był wielki sympatyk harcerstwa, również profesor w Szkole Ekonomiczno-Handlowej, który zaproponował harcmistrzowi z „Brązowej 14” w Krakowie, druhowi Karolowi Biermańskiemu (Komarowi) podjęcie starań o założenie drużyny harcerskiej w Niepołomicach. Napotkano na pewne trudności, otóż w tym czasie harcerstwo było ruchem miejskim, a w szkole Handlowej w Niepołomicach przeważała młodzież z okolicznych wsi. Ponadto przynależność do harcerstwa wiązała się z pewnymi wydatkami: mundur, ekwipunek, obozy, na które młodzieży wiejskiej nie było stać. Ponadto niepołomiczanie byli zaangażowani w Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej lub Żeńskiej. Toteż na obóz harcerski w Pcimiu w lipcu 1931 roku wyjechał tylko współautor kroniki Antoni Siwek.

46 Por. *Krzewienie idei harcerstwa w zakładach wychowawczych*, „Szkoła Powszechna” – kwartalnik pedagogiczny, poświęcony sprawom wychowania i nauczania szkolnego oraz kształcenia nauczycieli, wydawany nakładem Ministerstwa W. R. i O. P., Rok VII 1920, s. 170–171.

47 Zob. *Krzewienie harcerstwa*, dz. cyt., s. 176

48 Historia harcerstwa w Niepołomicach – napisał Stanisław Kasina w 1987 r.

Tak naprawdę harcerstwo założyli jesienią 1936 roku młodzi niepołomiczanie, uczniowie krakowskich szkół średnich, którzy w swoich szkołach zetknęli się ze zorganizowanym harcerstwem: Mieczysław Habas, Kazimierz Gałat, Stanisław Kasina i Stanisław Trzos. Mieli już pewne doświadczenie harcerskie zdobyte na obozach. Habas i Gałat byli na obozie w Landwarowie k. Wilna, a Kasina w Słobódce nad granicą, też w woj. wileńskim. Zorganizowana przez nich drużyna rozrastała się tak szybko, że już w następnym roku mogli wyjechać na zorganizowany własny obóz. W listopadzie 1936 roku zgłoszono do Hufca i Chorągwi Krakowskiej I drużynę męską im. Zawiszy Czarnego w Niepołomicach. W niedługim czasie harcerze otrzymali lokal w byłej „handlówce”. Obecnie mieści się tam Inspektorat Szkolny, a za czasów zaboru austriackiego tam był szpital wojskowy. Nawiązano kontakt ze szkołą podstawową męską, pomocnym okazał się Józef Zarazka. Już na 3 maja 1937 roku druh Władysław Wcisło prowadził na defiladzie zastęp „Szarych Wilczków”.

Żeńską drużynę w Niepołomicach w 1936 roku założyła nauczycielka Julia Kawecka i była jej pierwszą komendantką. Zastęp harcerek był bardzo liczny. Do najbardziej aktywnych należały: Zofia Gałat (Knychowa), Stanisława Cydyło (Szewczykowa), Anna Wimmer-Gierczyńska (Pikulska), Maria Wcisło (Rerutkiewicz), Adela i Helena Pilchówny, Maria Dziubianka, Janina Wcisło (Ciosiowa), Janina Matias, Wanda Gregorowicz, Irena Habas (Miklaszewska), Maria Pilch, Irena Trzos (Szelągowa). Harcerki miały swoje ogniska, wycieczki, obozy, m.in. obóz pod Rymanowem-Zdrojem.

Pierwszy obóz harcerski męski dwutygodniowy odbył się nad rzeczką Tarczówką w głębi Puszczy Niepołomickiej na Poszyncy. Każdy uczestnik wpłacał na obóz 10 zł. Drugi obóz urządzony został w 1938 roku w Tatarowie nad Prutem (Huculszczyzna). DOKP Kraków dała specjalny wagon, a wyposażenie: namioty, kotły, plecaki wypożyczono z 2. Dywizjonu Pociągów Pancernych. Komendantem obozu był Kazimierz Gałat, a opiekunem z ramienia Towarzystwa Przyjaciół ZHP Józef Zarazka. W czasie trwania obozu harcerze pomagali ludności miejscowej, co wpłynęło na nawiązanie dobrych stosunków. Trzeci obóz miał miejsce w lipcu 1939 roku w Dolinie na Huculszczyźnie. Harcerze spotkali się zamieszkałą tam kolonią niemiecką. Ostatnim urządzonym obozem przed wybuchem II wojny światowej był obóz

zorganizowany przez Krakowską Komendę Chorągwi ZHP dla zastępowych i drużynowych w Ojcowie w sierpniu 1939 roku. Wzięli w nim udział: Józef Gałat, Stanisław Trzos, Tadeusz Zielonka.

Wybuch wojny światowej przerwał normalną pracę zastępów harcerskich, a wielu harcerzy dało świadectwo umiłowania Polski i prawdziwego patriotyzmu. Druh Karol Biermański został aresztowany przez Niemców 14 lutego 1942 roku, więziony na Montelupich, stamtąd przewieziony kolejno do obozów w Oświęcimiu, Oranienburgu i Dachau. Po wojnie wyjechał do rodziny do USA. Zmarł 19 sierpnia 1978 roku w Detroit, a na jego grobie widnieją orzeł, krzyż harcerski i lilijka. Kazimierz Gałat (ur. 2 sierpnia 1920 r.) we wrześniu 1939 roku na rowerze wyjechał na Węgry, skąd dostał się do Francji. Wstąpił na ochotnika do Polskich Sił Zbrojnych, był lotnikiem-nawigatorem w randze porucznika w Dywizjonie Bombowym 300. Zginął w nocy 27/28 lipca 1944 roku nad Francją. Pochowany jest na cmentarzu wojskowym w Strasbourgu. Pamiątki po nim, otrzymane z Anglii, przechowywała jego siostra Zofia Gałat-Knychowa w Niepołomicach. Brat Kazimierza – Józef Gałat (ur. 1 marca 1922 r.), zastępowy, aresztowany przez gestapowców 23 listopada 1943 roku za działalność w AK, został rozstrzelany 2 lutego 1944 roku w Podłężu koło Niepołomic. Kazimierz Kępa, harcerz, za działalność w AK aresztowany razem z Józefem Gałatem 23 listopada 1943 roku, został rozstrzelany 2 lutego 1944 roku.

Pozostali harcerze założyciele, chociaż w ciężkich warunkach, przeżyli wojnę. Mieczysław Habas ukończył prawo i pracował w Najwyższej Izbie Kontroli – zmarł 4 września 1963 roku. Stanisław Kasina po wojnie włączył się do ruchu spółdzielczego, w którym doszedł do znaczących stanowisk wiceprezesa, a następnie prezesa Zarządu Rejonowej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Niepołomicach. Stanisław Trzos po latach konspiracji okupacyjnej, pracował w służbach technicznych przedsiębiorstw budowlanych.

Po zakończeniu wojny przy nowo powstałym Liceum Ogólnokształcącym zorganizowano X Drużynę Harcerzy im. Władysława Jagiełły, kierowaną przez Bogusława Duffka, którego przybocznymi byli Witold Duffek i Jan Wcisło. Powstała także XI Drużyna Harcerzy (drużynowy Jan Wcisło), która skupiała młodzież z Woli Batorskiej i Podłęża. Około 1947 roku powstała (reaktywowała się?) Drużyna Harcerki im. Emilii Plater (drużynowa Anna

Duffek). Następnie kierowały nią pani Bartowska i Alina Rogowska. Najpierw drużyna otrzymała numer 7, a po przejściu z hufca Wieliczka do hufca Bochnia – numer 47. Drużyna zapewne z przerwą w latach 1949–1956 działała do roku 1973. W latach 1963–1973 już koedukacyjną drużyną kierowała nauczycielka Maria Kazek. Około 1957 roku w LO powstała VII Drużyna Harcerek im. Narcyzy Żmichowskiej. Pierwszą drużynową była nauczycielka matematyki Aleksandra Rogowska. W latach 1963–1967 kierowała nią Maria Stilger (Sondel), 1967–1968 Lucyna Greczyńska i w 1968–1969 Maria Pater. W latach 1970–1977 przy LO w Niepołomicach działała także Drużyna Żeglarska im. Mariusza Żaruskiego. Założycielem był Andrzej Pikulski. W latach 1970–1973 drużynowym był Tadeusz Ślusarczyk. Po kilkuletniej przerwie działalność drużyny wznowił około 1976 roku Andrzej Marcińczyk⁴⁹.

Fot. 49. Harcerze niepołomiccy



Źródło: Janusz Jagła, Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne, Niepołomice

49 W. Wróblewski, *Szczep Puszcza im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach – przyczynek do historii harcerstwa niepokornego. W 40 rocznicę powstania*, <http://szczeppuszcza.pl/wp-content/uploads/2018/05/puszczaprzyczynekdoharcestwaniepokornego.pdf> [dostęp: 20.07.2020].

W sierpniu 1976 roku grono instruktorów założyło szczepek Puszcza⁵⁰, przyjmując jako patrona postać króla Kazimierza Wielkiego. Komendantem szczepeku został pwd. Wojciech Wróblewski⁵¹, kwatermistrzem pwd. Aleksander Musiał, magazynierem org. Leszek Węgrzyn. Jak pisze sam założyciel szczepeku,

(...) od samego początku szczepek w swym działaniu podejmował akcje na rzecz lokalnej społeczności. Zimą zastępy i drużyny organizowały dożywianie leśnych zwierząt. Każdy organizowany od 1979 roku zjazd zastępów miał w programie prace na rzecz nadleśnictwa. Organizowaliśmy wspólnie z Gminną Opieką Społeczną działania na rzecz osób samotnych i chorych. W ramach Pogotowia Zimowego Harcerek i Harcerzy realizowanego zimą na przełomie 1981–1982 docieraliśmy do potrzebujących pomocy osób. Współpracowaliśmy w tej akcji z miejscowym proboszczem ks. Andrzejem Fidelusem, który wytypował 18 członków z Koła Renclistów, Emerytów i Inwalidów. Podobnie przychodnia rejonowa w Niepołomicach sporządziła listę 11 osób wymagających stałej pomocy. Szczepek pomagał nadleśnictwu w sadzeniu lasu oraz organizował akcje wiosennego sprzątnięcia ze śmieci skraju Puszczy Niepołomickiej. Do tej akcji wciągnęliśmy również niepołomickie szkoły. Systematycznie porządkowaliśmy wojenne mogiły w Puszczy Niepołomickiej i kwaterę wojskową na cmentarzu w Niepołomicach, gdzie od pierwszego roku działalności wystawiamy warty honorowe w dniu Wszystkich Świętych. Szczepek

50 Na temat jego historii zob. W. Wróblewski, *Szczepowe Dziedzictwo. Środowisko Szczepeku Puszcza im. króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach 1976–2011*, Koło Przyjaciół Harcerstwa. Stowarzyszenie Byłych Instruktorów, Wychowanków i Sympatyków Szczepeku „Puszcza”, Niepołomice 2013.

51 Wojciech Wróblewski, ur. w 1957 r., harcmistrz, HR, socjolog. Pracownik naukowy w Instytucie Socjologii UJ (1984–1989). Założyciel i pierwszy komendant szczepeku „Puszcza” im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach (1976–1986); związany z krakowskim KIHAM, następnie w niejawnym „Ruchu Harcerskim”, początkowo zastępca naczelnika, następnie przewodniczący (również po przekształceniu „Ruchu Harcerskiego” w „Ruch Harcerski Rzeczypospolitej”); członek krakowskiej Rady Chorągwi oraz Rady Naczelnej ZHP, ustąpił z Rady Naczelnej ZHP na znak protestu przeciwko rozwiązaniu Rady Porozumienia KIHAM; współzałożyciel ZHR (członek Komitetu Założycielskiego ZHR i Komisji Organizacyjnej), członek Rady Naczelnej ZHR, wiceprzewodniczący ZHR; członek prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia Harcerstwa; instruktor ZHP roku z. 1918; założyciel i wieloletni przewodniczący Koła Przyjaciół Harcerstwa Stowarzyszenia Byłych Instruktorów, Wychowanków i Sympatyków szczepeku „Puszcza”; w czasie obrad okrągłego stołu reprezentował opozycyjne organizacje harcerskie; współzałożyciel i przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Niepołomicach; przewodniczący Rady Miejskiej w Niepołomicach (1990–1994). Por. M. Kapusta, „Niepokorne harcerstwo” w *dokumentach SB*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3, s. 262.

organizował zbiórki środków finansowych na rzecz powodzian. Przekazywał sprzęt, m.in. koce i materace dla uchodźców z Kosowa. Zrobiliśmy również zbiorke zabawek, które przesłaliśmy dla dzieci z ośrodka chorych na trąd w Indiach, kierowanego przez polskiego misjonarza Mariana Żelazko. Od 1982 roku Szczep włączył się w organizację wart przy Grobie Pańskim, a w 1988 roku po raz pierwszy pojawił się na procesji Bożego Ciała harcerski ołtarz, co stało się już tradycją. Już w pierwszych opracowanych samodzielnie programach prób na stopnie (zanim przyjęliśmy system stopni KIHAM-owskich) zawarliśmy wymagania wiedzy o mieście i Puszczy Niepołomickiej. W ramach kampanii sztandarowej (1985–1986) zorganizowaliśmy zwiady historyczne na temat historii Niepołomic, których plonem była wystawa w niepołomickim zamku, przedłużana na prośbę władz oświatowych, tak aby wszystkie szkoły z terenu gminy mogły ją zwiedzić. Wydaliśmy ponadto broszurę *Niepołomice – miasto, w którym żyjemy. Sprawozdania ze zwiadów* (Niepołomice 1986, nakładem KPH z funduszu kampanii sztandarowej). Szczep również organizował szereg imprez i akcji dla dzieci niechrześcijańskich⁵².

Od roku 1980 Szczep włączył się w nurt tradycyjnego harcerstwa, animowany i konsolidowany przez Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM). W tym okresie zdefiniował ideowy kształt „naszego niepołomickiego harcerstwa”, opierając go na etosie przedwojennego ruchu harcerskiego. Aktywny udział w działaniach „Ruchu Harcerskiego” (Białe Służby, zloty, rajdy, pielgrzymki, kolportaż drugoobiegowej prasy i wydawnictw, itd.), z jednej strony zintegrowały i wzmocniły środowisko szczepu, a z drugiej spozycjonowały szczep jako element niezależnego od ówczesnych władz ZHP ruchu harcerskiego. Dziś nazywany jest ten nurt „harcerstwem niepokornym”. Ukoronowaniem tych działań było włączenie się środowiska Szczepu Puszcza w proces zmian ustrojowych w roku 1989⁵³.

52 W. Wróblewski, *Szczep Puszcza im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach – przyczynek do historii harcerstwa niepokornego. W 40. rocznicę powstania*, <http://szczeppuszcza.pl/wp-content/uploads/2018/05/puszczaprzyzynekdoharcestwaniepokornego.pdf> [dostęp: 20.07.2020].

53 Tamże.

6. Ochronka dla dzieci – Zgromadzenie Sióstr Augustianek⁵⁴

Towarzystwo św. Anny prowadziło w Niepołomicach od 1927 roku ochronkę dla dzieci, której fundatorem i założycielem był dotychczasowy proboszcz ks. Marcin Krzysica. 26 kwietnia 1934 roku ks. kanonik Konstanty Łabędź, ówczesny proboszcz parafii Niepołomice, zwrócił się do matki Antoniny Boguckiej, przełożonej Sióstr Augustianek w Krakowie, z propozycją objęcia ochronki dla małych dzieci w Niepołomicach.

Fot. 50. Ochronka ss. Augustianek



Źródło: Archiwum ss. Augustianek (ASA), Dom Generalny, Kraków, J.V 15, s. 6.

Po uzyskaniu aprobaty księcia metropolity Adama Stefana Sapiehy oraz zezwolenia prowincjała augustianów o. Grzegorza Utha, siostry augustianki otworzyły ochronkę w Niepołomicach 1 maja 1934 roku. W tym celu siostronom został przekazany dom wraz z budynkiem gospodarczym i 3 morgami gruntu, który stał się siedzibą ochronki.

54 Opracowane na podstawie „Kroniki konwentu pp. Augustianek od roku 1933”.

Fot. 51. Stary dom Sióstr w Niepołomicach od strony podwórza, tzw. podwórko gospodarcze, 1940 r.



Źródło: ASA J.V 15, s. 13.

Dotychczasowa ochronka im. św. Anny mieściła się w starym budynku i składała się z jednej dużej sali, dwóch mniejszych pokoiów, przedpokoiu i werandy. Stary dom w Niepołomicach był bardzo zniszczony, więc zgromadzenie zobowiązało się do wybudowania nowego domu w ciągu trzech lat od objęcia ochronki. W tym celu podjęto starania o pożyczkę hipoteczną w Banku Gospodarstwa Krajowego. Budowę domu powierzono burmistrzowi Władysławowi Pikulskiemu, który opracował plany, kosztorys, a następnie przystąpił do budowy.

Początkowo do ochronki uczęszczała grupka najbiedniejszych dzieci. W zapiskach przedszkola można odnaleźć informację, że istniał Komitet Opiekuńczy Ochronki, którego celem było udzielanie pomocy uczęszczającym tutaj dzieciom. Pierwszą kierowniczką ochronki i przełożoną domu w Niepołomicach została s. Anna Wójcik.

Przełożona domu generalnego w Krakowie m. Stanisława Bieńkowska w 1935 roku skierowała do pracy w ochronce i pracy z młodzieżą s. Janinę Kuliżankę, której pomagała s. Michalina Golcówna. Natomiast gospodarstwo przy domu prowadziła s. Hugolina Kunze.

Oprócz pracy z dziećmi w ochronce, siostry opiekowały się również dziewczętami z Sodalicji Mariańskiej, prowadziły m.in. spotkania formacyjne, organizowały z dziećmi i młodzieżą przedstawienia religijne, akademie okolicznościowe oraz pomagały w przygotowywaniu dzieci do sakramentów świętych.

Fot. 52. Pierwsza Komunia dzieci z Wolicy przygotowywanych przez s. Weronikę. Pierwszy z prawej – ks. Andrzej Fidelus, 1941 r.



Źródło: ASA, Kronika Konwentu ss. Augustianek za lata 1933–1953, G. I.03, s. 17.

Na większe uroczystości przygotowywały akademie, dbały o poziom kultury i rozrywki dla młodego pokolenia, uczyły młodzież gier towarzyskich i zabaw. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu, siostry zdobywały zaufanie społeczeństwa niepołomickiego. S. Anna Wójcik zorganizowała w Niepołomicach w 1935 roku także kursy kroju, szycia, haftu oraz gospodarstwa domowego dla dziewcząt niepołomickich. Przez pewien czas pomagała jej s. Weronika, która uczyła kursantki kroju i szycia.

Podczas kursów dziewczęta szyły sukienki, fartuszki, robiły na drutach swetry, skarpety i rękawiczki. Naukę kroju i szycia prowadziła oblatka, Anna Toruniówna, mistrzyni krawiectwa. Dziewczęta uczęszczały na kurs

codziennie w miesiącach zimowych, od listopada do kwietnia. Na zakończenie kursu urządzano wystawę prac kursantek.

Fot. 53. Uczestniczki kursu gospodarczego z ks. Adolfem Baścikiem



Źródło: ASA J.V. 15, s. 14

Mimo nawału pracy i słabego zdrowia s. Anna znajdowała jeszcze czas, by pomagać mieszkańcom w różnych chorobach (np. ból zębów, przeziębień) i nagłych wypadkach. Aby poprawić sytuację materialną ochronki, przyjmowała różne prace na zamówienie, m.in. szycie i haftowanie ornatów. Z perspektywy czasu podziw budzi zaangażowanie siostry w różne obszary działalności placówki i potrzeby mieszkańców Niepołomic.

Wielkim i ważnym krokiem w rozwoju Niepołomic w okresie międzywojennym było zelektryfikowanie miasta w latach 1934–1935, zwłaszcza że nie było łatwo uzyskać funduszy na ten cel. Rada Miejska podjęła uchwałę o sprzedaży gruntów (łąk) miejskich, a radni miejscy – głównie rolnicy – nie bardzo się kwapili do elektryfikacji, widząc przede wszystkim koszty, a nie dostrzegając pożytku społecznego. Gdyby nie stanowcza postawa burmistrza Władysława Pikulskiego i sekretarza Antoniego Siwka, uchwała zapewne nie byłaby podjęta i zrealizowana.

Fot. 54. Dom św. Anny – nowy budynek ochronki



Źródło: ASA J. V. 15, s. 8.

W latach 1936–1937 została ukończona budowa nowego budynku przeznaczonego na dom zakonny i ochronkę. Dzięki temu na przełomie roku 1937/1938, w czasie, gdy kierowniczką ochronki została s. Magdalena Zielińska, można było przyjąć więcej dzieci. Poświęcenie nowego budynku nastąpiło 20 listopada 1937 roku. Rok później do Niepołomic zostały skierowane: s. Laurencja Jabłońska, s. Agnieszka Majka, s. Magdalena Zielińska i s. Julia Krahl, a następnie s. Marta Kurek i s. Filomena Kolesiuk.

Podczas wakacji siostry organizowały kolonie dla dzieci – sezonowe zajęcia przedszkolne w przyległych do Niepołomic wsiach: Woli Batorskiej i Podłężu. Zajęcia przedszkolne odbywały się głównie w lipcu i sierpniu. Nie prowadzono ich w czasie zimy, zarówno we wsiach, jak i w Niepołomicach. Dzieci nie miały bowiem odpowiedniego okrycia zimowego, a siostry opału.

W 1938 roku ks. Kielboń, proboszcz z Woli Batorskiej, zwrócił się z prośbą o prowadzenie ochronki w jego parafii przez siostry z Niepołomic. Ochronka w Woli Batorskiej nie posiadała własnego lokalu, ani mieszkania dla sióstr. Aby nie zostawiać dzieci bez opieki, dwie siostry z Niepołomic, s. Magdalena Zielińska i s. Marta Kurek codziennie dojeżdżały do Woli Batorskiej, żeby prowadzić ochronkę.

W czasie wojny funkcjonowanie ochronki było często zakłócanie. Dom siostr, stojący przy drodze prowadzącej do Bochni i Tarnowa, dawał chwilową gościnę i schronienie uciekającym. Przez Niepołomicę ciągnęły sznury uciekinierów. Najwięcej było ludzi pieszych, z bagażami, którzy w obawie przed Niemcami uciekali na wschód. W salce ochronki odpoczywali, posilali się, myli, by dalej podążać drogą w nieznaną. Siostry rozdały wszystkie plony, które wyrosły w ogródku. W gościnę przyjeżdżali wozem także polscy żołnierze, by odpocząć i się posilić. Pomieszczenie ochronki zapewniało się nieustannie przybyszami, ten przepływ ludzi ustał w momencie wkroczenia wojsk niemieckich.

Działalność ochronki w Niepołomicach została przerwana w latach okupacji. Siostry jednak nie zaniechały swojej działalności edukacyjnej. Zorganizowały i prowadziły dla dziewcząt kursy kroju i szycia, haftu, gospodarstwa domowego, a także organizowały spotkania i prelekcje. Przygotowywały z dziećmi i młodzieżą, przedstawienia religijne oraz imprezy okolicznościowe, a w czasie wakacji organizowały kolonie dla dzieci. Włączyły się przy parafii w przygotowywanie dzieci do sakramentów św.

Po bombardowaniu Staniątek w ochronce urządzono szpital, do którego przywożono rannych z okolicy. Siostry oddały swoje sienniki, na których składano pacjentów, a także opatrywały rannych, ponieważ nie było lekarza. 25 lutego 1941 roku Niemcy zajęli dwa pokoje w domu siostr na kwatery dla oficerów. W budynku nie było światła elektrycznego, co okazało się wielką niedogodnością dla nieproszonych gości, więc sami założyli światło w całym domu. W czasie pobytu w ochronce starali się pomagać siostrom w pracach, kosili trawę, zwozili siano z pola, orali ziemię, jeździli do lasu po drzewo na opał.

W listopadzie 1942 roku siostry wznowiły kursy haftu i szycia dla dziewcząt. Zajęcia z białego i kolorowego haftu prowadziła s. Weronika Czołgowska, ucząc także robót szydełkowych i na drutach. Kursantki wyszywały makatki na ścianę, obrusy na stoły, serwetki na stoliki, poduszki na kanapy. Szyły sukienki, ozdabiały białym haftem bluzki, uczestniczyły w kursach gospodarstwa domowego.

Kursy dobrze prosperowały. Zaświadczenia o uczestnictwie w kursach – wydane przez siostry – w okresie okupacji ratowały niejednokrotnie

dziewczęta od wywiezienia na roboty przymusowe do Niemiec. Przy okazji siostry uczyły wierszy patriotycznych i religijnych, śpiewu, pogłębiały wiedzę historyczną. W trudnych czasach okupacji siostry troszczyły się także o uczęszczające do szkoły w Krakowie dzieci z biednych rodzin, które nie miały dokąd wyjechać. W okresie od 10 lipca do 10 sierpnia 1942 roku w domu w Niepołomicach augustianki organizowały kolonie dla dzieci ze szkoły w Krakowie, a dziećmi opiekowały się s. Konsoleta i s. Klara.

Fot. 55. Uczestniczki kursu gotowania, pieczenia i przetworów



Źródło: ASA J. V., s. 15.

W następnym roku otworzono sezonowy kurs gotowania i przetworów owocowych dla dziewcząt po ukończeniu szkoły podstawowej i starszych, prowadzony przez s. Laurencję Jabłońską. Zajęcia odbywały się 2–3 razy w tygodniu w grupach liczących 15 uczennic. Kurs obejmował naukę gotowania różnych potraw: mącznych, zup, jarzyn, pieczenia mięs, przygotowywania potrawek, leguminy z owoców i warzyw, sałatek, surówek, a także pieczenia ciastek.

Po okupacji siostry wznowiły swoją działalność opiekuńczą i edukacyjną. Wyposażenie placówki było dość skromne, oprócz stołów, krzesełek i jednej szafy prawie nie było zasadniczych sprzętów i pomocy dydaktycznych.

Ochronka podjęła działalność, ale już pod szyldem Caritas, który w roku 1948 był jeszcze pod zarządem Jego Eminencji Kardynała Sapiehy. W styczniu 1947 roku dotychczasowa ochronka św. Anny została przekształcona w przedszkole realizujące w pełni program Ministerstwa Oświaty. Kuria Metropolitalna wzbierała się dotąd przed tą zmianą, w końcu wydała pozwolenie na przekształcenie wszystkich ochronek na przedszkola. Do ochronki w Niepołomicach przyjechała s. Agnieszka Majka w charakterze wychowawczyni przedszkola. Podjęła starania poprawy warunków w ochronce, zakupiła potrzebne sprzęty, stoliczki, krzeselka, wieszaczki na ubrania, zabawki, poprawiła wystrój sal. Został zawiązany Komitet Rodzicielski, który wykazywał się dużą aktywnością. Zakupiono bibliotekę wyposażoną zarówno w literaturę dziecięcą, jak i zabawki.

Staraniem sióstr uzupełniano wyposażenie przedszkola w pomoce edukacyjne. W kwietniu 1948 roku s. Anna wróciła do Krakowa, na jej miejsce do Niepołomic przyjechała s. Monika, która wykazała się wielką aktywnością. Dzięki jej staraniom, po raz pierwszy Miejska Rada Narodowa przydzieliła dla przedszkola 30 000 zł subwencji na wyposażenia przedszkola, zakup zabawek i potrzebnych sprzętów. Zmieniło się otoczenie, poprawiła estetyka, s. Elżbieta Wawrzyniak opiekowała się ogrodem, prowadziła gospodarstwo, do pomocy miała siostry Julię Krahl i Filomenę Kolesiuk.

Systematycznie zaczęło przybywać zabawek, gier, lalek, loteryjek, a także zabaw na świeżym powietrzu. Rodzice doceniali pracę sióstr i na miarę swoich możliwości interesowali się sprawami przedszkola. Zaangażowanie i troska o warunki przejawiały się zakupem jabłek dla dzieci na całą zimę. Ponadto urządzano zabawy dochodowe na cele przedszkolne.

Siostry dbały o edukację dzieci i poznawanie otaczającego świata. Organizowano wycieczki: do Lasku Wolskiego, ogrodu zoologicznego, muzeum, a także do Krakowa, by zwiedzać miasto. Wychowawczynie dbały o poziom rytmiki w przedszkolu, o czystość zarówno przedszkola, jak i dzieci. Ich działania można określić jako prowadzenie edukacji zdrowotnej i estetycznej. W roku 1948 urządzono uroczystość św. Mikołaja z obszernym programem i za dość obfity dochód wyposażono przedszkole w nowoczesne szatnie.

Od 1948 do 1950 roku znacznie poprawiły się zarówno warunki bytowe, jak i edukacja w przedszkolu. W sprawozdaniu powizytacyjnym czytamy:

„Przedszkole na należytych poziomach”. W 1950 roku obchodzono uroczyste Dzień Matki, dzieci śpiewały w chórze, odbyło się przedstawienie specjalne dla matek. W tym samym roku ks. kard. Adam Sapieha, podczas wizytacji Niepołomic, odwiedził przedszkole.

Fot. 56. Ks. kard. Adam Sapieha z dziećmi w przedszkolu w Niepołomicach, 1950 r.



Źródło: ASA, Kronika Konwentu ss. Augustianek, G I03, s. 157.

Kard. Adam Sapieha interesował się prowadzonymi zajęciami, sytuacją dzieci, a także warunkami życia i pracy siostr zakonnych (pracowały dwie siostry). Siostry nieustannie podejmowały działania mające na celu poprawę warunków życia i edukacji dzieci. W 1951 roku s. Monika rozpoczęła starania o doprowadzenie wody do budynku, a już w 1952 roku w przedszkolu i w domu siostr była bieżąca woda. Zakupiono wyposażenie sanitarne,

w pokojach dziecięcych pomalowano boazerie, zakupiono kilka szaf, akwarium, urządzono piaskownice, huśtawki i karuzele. Przedszkole było dobrze wyposażone.

Fot. 57. Przedszkole w Niepołomicach, 1952 r.



Źródło: ASA

W przedszkolu odbyły się w 1952 roku obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka. Do tego wydarzenia dzieci były przygotowywane przez dwa tygodnie poprzez pogadanki, opowiadania, naukę wierszyków i zajęcia z rytmiki. Uczyły się tańców ludowych i gry w różnych inscenizacjach. W przedszkolnym ogrodzie umieszczono podłogę, dookoła niej ustawiono ławki, na których zasiedli rodzice i krewni. Myślą przewodnią uroczystości było nastawienie dzieci na umiłowanie ludzi całego świata, bez względu na rasę. Do przedszkola uczęszczało wówczas 60 dzieci, które całe lato korzystały z ogrodu, nawet posiłki i leżakowanie odbywały się na świeżym powietrzu. Z początkiem 1953 roku s. Monika Król została przełożoną domu w Niepołomicach, tymczasem s. Elżbieta Wawrzyniak i s. Filomena Kolesiuk powróciły do Krakowa.

Po wakacjach 1954 roku utworzono w Niepołomicach przedszkole państwowe. W przedszkolu prowadzonym przez siostry Wydział Oświaty ograniczył liczbę przyjęć dzieci. Od 1 września 1954 roku do przedszkola

prowadzonego przez augustianki przyjęto tylko 45 dzieci. W tym czasie „nieznani sprawcy” dokonali dewastacji ogrodzenia. Parkan od strony ogrodu został doszczętnie połamany. Konieczne okazało się ogrodzenie terenu słupkami i siatką metalową.

W 1954 roku siostry położyły nacisk na realizację programu dla przedszkoli wydanego przez Ministerstwo Oświaty. W tym roku oprócz zabawy noworocznej, wycieczki do lasu i jednego występu dzieci związanego z dniem św. Mikołaja nie urządzono nic na zewnątrz.

Ochronka ss. Augustianek, przemianowana w 1947 roku na przedszkole Caritas, funkcjonowała do 31 sierpnia 1961 roku. Pomimo usilnych starań, 15 listopada 1961 roku siostry augustianki zmuszone były przekazać przedszkole w ręce władz państwowych w ramach laicyzacji przedszkoli Caritas. Przedszkole przyjęło nazwę Przedszkole Państwowe nr 2 w Niepołomicach i prowadzone było przez osoby świeckie.

W okresie przemian ustrojowych pojawiła się możliwość prowadzenia na nowo odebranych wcześniej dzieł. W 1989 roku w zwrócono augustiankom budynek w Niepołomicach. Po 30-letniej przerwie, 1 września 1992 roku ponownie otwarto czterooddziałowe przedszkole niepubliczne. Do wznowienia działalności przedszkola przyczyniła się matka generalna Teresa Wędzicha. Dyrektorem przedszkola została mianowana s. Katarzyna Omyła, która wraz z m. Ancillą Augustyn dokonały pierwszego zebrania z rodzicami. Mimo iż miały pozwolenie na prowadzenie przedszkola, władze gminy wstrzymywały pomoc finansową. Siostry wraz z rodzicami dzieci zapisanych do przedszkola interweniowały o podwyższenie dotacji. Po długich pertraktacjach i interwencyjnych działaniach ks. proboszcza Józefa Rządkosza, przedszkole otrzymało zapewnienie o 30% dotacji. Dzięki dotacji otrzymywanej z Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach i wsparciu rodziców dzieci dokonano gruntownych remontów. Wymieniono od strony północnej okna na plastikowe, wymalowano jadalnię, umywalnię i sale. Pierwsza uroczystość w przedszkolu odbyła się 6 grudnia 1992 roku – obchodami wspomnienia św. Mikołaja.

Rozdział 2

Instytucje kulturalno-oświatowe

1. Biblioteka w Niepołomicach

Pokolenia przemijają, ale ich historia i przeszłość pozostają zapisane na kartach książek, które zachowują biblioteki. Wartość i znaczenie biblioteki dla kultury i oświaty podkreślił Jan Paweł II w czasie poświęcenia Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego:

Biblioteka jest instytucją, która sama swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury i oświaty. Jest ona skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zamysł twórczy, inteligencję, znajomość słowa i ludzi, a także umiejętność panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego. W systematycznie prowadzonym księgozbiorze do starych rękopisów i inkunabułów dodawane są nowe książki i pisma. Wszystko to razem jest wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzy wspólne patrymonium kultury i nauki. Biblioteka jest więc szczególną świątynią twórczego ludzkiego ducha⁵⁵.

W czasach rozbiorów Niepołomice nie miały biblioteki – powstała dopiero po II wojnie światowej. Jednak znacznie wcześniej doceniane było znaczenie książki i czytelnictwa. Prawie każda organizacja społeczna i zawodowa miała swój własny księgozbiór, głównie dzieła ojczystej literatury pięknej. Księgozbiory takie posiadały (wg egzemplarzy ze sprawdzonymi

55 Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji pobłogosławienia nowej biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego* (11.06.1999 w Warszawie), cyt. za: Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, oprac. J. Poniewierski, Znak, Kraków 2005, s. 845 nn.

pieczętkami): Cech Rzemiosł Różnych w Niepołomicach, Związek Kolejaczy w Niepołomicach, Zarząd Kółka Rolniczego w Jazach, Baon pociągów pancernych w Niepołomicach. Ponadto istniały księgozbiory specjalistyczne: Nadleśnictwa, Sądu Grodzkiego i biblioteki szkolne. Było też kilka większych księgozbiorów prywatnych Franciszka Biernata, dra Mieczysława Kosowskiego, Władysława Pikulskiego i rodziny Wimmerów. One to odegrały niebagatelną rolę w procesie tajnego nauczania w II wojny światowej.

Pierwszą bibliotekę w Niepołomicach założyły nauczycielki, które same sfinansowały zakup książek. Biblioteka istniała do 1939 roku. Nauczyciele pożyczali książki do domu zaufanym uczniom, którzy umieli czytać. Powieści Sienkiewicza były drukowane w prasie w odcinkach. Bibliotekę na przełomie XIX i XX wieku założyło i prowadziło Koło Rolnicze. Po I wojnie biblioteka funkcjonowała także przy jednostce Pociągów Pancernych. Robiono też zakupy dwutorowo: do szkoły średniej i do biblioteki miejskiej. Gmina wykupywała cegielki na bibliotekę. W 1938 roku Powiatowa Rada wezwała burmistrza Pikulskiego do założenia biblioteki ogólnodostępnej, otrzymała odpowiedź odmowną, a w uzasadnieniu podano trudną sytuację ekonomiczną, a ponadto obecność w okolicy innych bibliotek. Nie były to biblioteki ogólnodostępne, ale w razie potrzeby jednostka pożyczała książki np. studentom.

Oddział Biblioteki Powiatowej

17 kwietnia 1946 roku Rada Ministrów wydała „Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi”. Dekret uznał po raz pierwszy w dziejach Polski biblioteki za „narodowe mienie kulturalne, powołane do służenia dobru ogólnemu”. Dekret ten wprowadziła w życie Halina Kuczkowska, pierwsza kobieta na stanowisku ministra oświaty. W ciągu najbliższych lat wykształciła się ostateczna struktura organizacyjna różnego typu bibliotek. Biblioteki powszechne, zarządzane początkowo przez ministra oświaty, znalazły się po kilku latach w sieci bibliotek podległych ministrowi kultury i nauki. Organizowanie bibliotek rozpoczęto od bibliotek wojewódzkich, potem powiatowych i wreszcie terenowych: małomiasteczkowych i gminnych. Te ostatnie powstały z inicjatywy bibliotek powiatowych przy współdziałaniu miejscowych władz.

Prowadzący Bibliotekę Powiatową w Bochni chcieli otworzyć filię w Niepołomicach, drugim (obok Bochni) miasteczku w powiecie. Postanowiono zorganizować Oddział Biblioteki Powiatowej, pomimo że Niepołomice nie miały bezpośredniego, ani pośredniego połączenia kolejowego z Bochnią. Roli pośrednika między Biblioteką Powiatową i jej punktem w Niepołomicach podjął się ówczesny nauczyciel, kierownik szkoły nr 1 w Niepołomicach, Kazimierz Urbański, który w okresie wojny był delegatem powiatu do spraw tajnego nauczania na ziemi niepołomickiej. Zabierał z Bochni paczki książek przydzielonych oddziałowi niepołomickiemu, dowoził je do Szarowa koleją, stamtąd nosił w plecaku do punktu w SP nr 2 w Niepołomicach, bo tam ulokowano oddział Biblioteki Powiatowej. Bibliotekę prowadziła nauczycielka tejże szkoły Julia Burdowa.

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Biblioteka od chwili powstania (1948) mieściła się kolejno w 6 siedzibach:

- lokal w kamienicy Wojtala w południowej części Rynku, lata 1948–1952;
- lokal w kamienicy Królikowskiego we wschodniej części Rynku, lata 1952–1960;
- Zamek Królewski, lata 1960–1994;
- budynek przy ul. 3 Maja 2, lata 1994–2003;
- budynek przy ul. Szkolnej, lata 2003–2014;
- budynek przy ul. Bocheńskiej od 2015 do dziś.

Rok 1948 to początek Biblioteki Miejskiej w Niepołomicach. Decyzją Biblioteki Powiatowej w Bochni jej oddział w Niepołomicach przejęło miasto, które nie dysponowało jeszcze odpowiednim lokalem. Biblioteka początkowo znalazła siedzibę w wynajętym lokalu od pana Wojtala, w południowej stronie Rynku. Zmiana statusu z oddziału na samodzielną placówkę nie pociągnęła za sobą zmian kadrowych. Bibliotekę prowadziła nadal Julia Burdowa. Rok 1948 zamknął się liczbą 307 woluminów, w tym 60 książek zakupionych przez Zarząd Miejski, resztę dostarczyła Biblioteka Powiatowa i Ministerstwo Oświaty.

W roku 1949 pomnożone zostały zbiory, które liczyły już 1198 woluminów. Ministerstwo Oświaty przysłało Bibliotece komplet tomików Wiedzy Powszechnej wydanych przez spółdzielnię Czytelnik w latach 1946–1952.

Tomiki wydawca układał cyklami zagadnieniowymi, odpowiadające poszczególnym dyscyplinom nauki, popularno-naukowe i samouki dla młodzieży szkolnej, które niejednokrotnie zastępowały braki podręczników lub je uzupełniały w zakresie historii, literatury, sztuki, geografii, przyrody ożywionej i nieożywionej, nauki o ziemi.

Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, już w 1948 roku zorganizowano 5 punktów bibliotecznych w przysiółkach: Podgrabie, Jazy, Pasternik, Kółko i Sitowiec. „Na pozostałe peryferie miasta, gdzie nie można było zdobyć lokalu, Biblioteka wysyła gości z 20–30 książkami w plecaku”⁵⁶. Młodzież i ludność miejscowa chętnie korzystała z biblioteki, więc i księgozbiór stale się rozrastał. W 1952 roku w posiadaniu biblioteki było 3100 tomów. Duża liczba wypożyczających była powodem do radości, niemniej pani Burdowej, która prowadziła bibliotekę i uczyła w szkole, trudno było podołać wszystkim obowiązkom. Bezinteresowną pomoc w pracy bibliotecznej zaoferowała Irena Rapaczyńska. Szczerpłość lokalu i liczba wypożyczających utrudniały pracę. Poszukiwano nowego miejsca dla biblioteki, w końcu placówka została przeniesiona do nowego lokalu w Kamienicy Królikowskiego po wschodniej stronie Rynku. Ten lokal od początku okazał się za ciasny, pomimo problemów lokalowych lata 1948–1952 były okresem organizacji i względnej stabilizacji biblioteki.

Od jesieni 1952 roku do biblioteki zaczynają napływać oczekiwane nowości wydawnicze: dzieła literatury zachodniej (Voynicha *Szerszeń*, Steinbecka *Grona gniewu*) oraz polskiej: Marii Konopnickiej, Leona Kuczkowskiego, Wandy Wasilewskiej, Jerzego Putramenta, Hanny Mortkiewicz-Olczakowej, pierwsze utwory realnego socjalizmu Igora Newerłygo, Aleksandra Ścibor-Rylskiego, Mariana Brandysa, Tadeusza Konwickiego, Bogdana Hamera i innych. Biblioteka zdobywa klasyków literatury polskiej: dzieła Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Ignacego Kraszewskiego, Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej, Henryka Sienkiewicza, Władysława Stanisława Reymonta, Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyspiańskiego i wielu innych. Na koniec roku 1955 imponująca jest nie tyle liczba woluminów

56 Dane z Miejskiej Biblioteki w Niepołomice. Archiwum Biblioteki.

(ponad 5800), ile zawartość księgozbioru i grono czytelników. W tamtych czasach zdobycie książki nie było łatwe, gdyż nakłady były niskie.

Fot. 58. „Biblioteka obwoźna” promocja biblioteki i wypożyczanie książek



Źródło: Archiwum Biblioteki Miejskiej w Niepołomicach

Po śmierci kierowniczkii biblioteki, Julii Burdowej, prowadzenie biblioteki w marcu 1955 roku przejęła Maria Dąbrowska. Była to osobowość wyjątkowa: urodzony społecznik, miłośnik książki, ofiarny pracownik, pełna inicjatywy i pomysłowości. Miała duże poczucie odpowiedzialności, ukończyła 2,5-letni zaoczny kurs bibliotekarski dający kwalifikacje do prowadzenia bibliotek powszechnych. Miało to duże znaczenie dla dalszej pracy z czytelnikiem i prowadzenia dokumentacji⁵⁷.

W latach 1955/56 Biblioteka Miejska organizuje z pomocą Miejskiej Komisji Oświaty i Kultury 40 zespołów czytelniczych po 5–10 osób w zespole. Pierwotnie zespoły podzielone były wg zainteresowań czytelniczych. Z biegiem czasu podjęto dyskusje na temat przeczytanych książek, a w 1956 roku zespoły te odbyły 152 posiedzenia dyskusyjne. Można by je nazwać Dyskusyjnymi Klubami Książki. Biblioteka wychodziła naprzeciw zainteresowaniom i potrzebom zmieniającego się kraju, sprowadzono więc także prasę rolniczą, m.in. na temat hodowli drobiu. Efektem pracy wszystkich zespołów było powstanie Koła Przyjaciół Biblioteki Miejskiej i zespołu teatralnego.

57 Dane z Miejskiej Biblioteki w Niepołomicach. Archiwum Biblioteki

Zespoły czytelników literatury rolniczej przekształciły się w „zespoły hodowlane”. Praca tych zespołów trwała 3 lata, tj. do momentu, kiedy miejscowe przedsiębiorstwo Tuczarnia drobiu otworzyła u siebie dział wylęgarni jednodniówek, przejmując dotychczasową inicjatywę zespołów Biblioteki. W następnych latach zespoły czytelnicze zajęły się uprawą kukurydzy.

Lata 1956–1958 były w Polsce trudne i burzliwe, odbiło się to również w pracach biblioteki. Zespoły czytelnicze przeorganizowały się w nowe jednostki, których celem zasadniczym było czytanie i dyskusowanie na temat literatury pięknej. Bibliotekom przyszła z pomocą inicjatywa „Dziennika Ludowego” i Związku Literatów Polskich. „Dziennik Ludowy” ogłosił konkurs Czytelniczy Złotego i Srebrnego Kłosa. Z wyznaczonej listy utworów należało przeczytać kilkanaście pozycji do wyboru i uzasadnić swój wybór. Inicjatywę natychmiast podjęła Biblioteka Miejska. Kierowniczka biblioteki działała aktywnie, szukając nowych form pracy. Z pomocą przyszedł dyrektor Tadeusz Biernat, który przeprowadził z zespołami seminarium na temat techniki czytania i omawiania utworów literatury pięknej. Zorganizował też przykładowe dyskusje nad pierwszą z przeczytanych książek konkursowych. Biblioteka zyskała dobrych oddanych pomocników: mgr. Józefa Mirochę, nauczyciela miejscowego liceum, który wspomagał, a potem zastąpił w działaniach dyrektora Biernata, z kolei mgr Zofia Gądorowa prowadziła Koło Miłośników Biblioteki.

W pierwszych latach konkursu zespoły przeczytały wiele książek, m.in. Brandysa *Obywatele*, Kawalca *W słońcu*, Szmaglewskiej *Zapowiada się piękny dzień*, Gerharda *Łuny w Bieszczadach*, Andrzejewskiego *Popiół i diament*, Kruczkowskiego *Szkice z piekła ucziwych* i in. Z początkiem lat 60. biblioteka zostaje przeniesiona do pomieszczeń w Zamku Królewskim. Kierowniczce Marii Dąbrowskiej pomagała bezinteresownie Irena Raczyńska, ta sama, która pomagała również Julii Burdowej. Dopiero od 1 kwietnia 1960 roku udało się zatrudnić ją na pół etatu. W tym samym czasie także na pół etatu została przyjęta Jadwiga Wehrsteinowa. Została w bibliotece aż do emerytury, na którą przeszła 1 sierpnia 1973 roku.

W momencie otwarcia czytelni i wypożyczalni dla dzieci w styczniu 1960 roku Jadwiga Wehrsteinowa objęła nad nimi opiekę. Organizowała z dużym powodzeniem atrakcyjne zajęcia czytelnicze dla dzieci. Istotne znaczenie dla rozwoju biblioteki miały następujące wydarzenia:

- 1959: dar Prezydium WRN w kwocie 20 000 zł na urządzenie Sali Czytelni;
- luty, 1960: Biblioteka Powiatowa funduje Bibliotece Miejskiej skrzynkę katalogową o 12 szufladach;
- styczeń 1967: Prezydium MRN przekazuje Bibliotece Miejskiej salę zamkową o powierzchni 50 m², w której otwiera wypożyczalnię książek i czytelnię dla dzieci z klas II–VII;
- 1968: Biblioteka Miejska otrzymuje w darze od Wydziału Kultury magnetofon.

12 grudnia 1962 roku powstało Koło Przyjaciół Biblioteki, które czynnie włączyło się w jej działalność i istniało do końca kadencji Marii Dąbrowskiej. Przewodniczącą koła została mgr Zofia Gądor. Zasadniczym zadaniem koła, a zwłaszcza jego zarządu, było niesienie pomocy zespołom czytelniczym w ich pracach konkursowych. W 1973 roku oddział dziecięcy po Jadwidze +Wehrsteinowej objęła Maria Morawiec, prowadziła go przez kolejne 10 lat, a następnie przekazała J*ustynie Oleksiak. Pani Justyna wprowadziła dużo nowych zajęć dla dzieci. Biblioteka w tych latach, poza wypożyczaniem książek, organizowała wystawy, prelekcje, imprezy artystyczne prowadzone wspólnie z Ogniskiem Muzycznym, szkołami, Jednostką Wojskową. Oprócz tego urządzała quizy, konkursy i kiermasze książek. W czytelni bibliotecznej wydzielono miejsce na kącik plastyczny dla ekspozycji reprodukcji malarstwa i rzeźby.

Czytelnia udostępniła również lokal Ognisku Muzycznemu na lekcje muzyki, gromadziła literaturę fachową potrzebną uczniom i nauczycielom Ogniska. Ważną działalnością biblioteki były spotkania autorskie, w latach 1955–1967 w Niepołomicach gościli m.in. Bronisław Heyduk – literat i malarz, Karol Bunsch, Jalu Kurek, Julian Kawalec. Powiększyła się kadra, 1 sierpnia 1967 roku Prezydium MRN przyjęło na pełny etat absolwentkę Liceum Ogólnokształcącego Marię Korzeniowską. Obie panie (Wehrsteinowa i Korzeniowska) zapisały się na Korespondencyjny Kurs Biblioteki Ministerstwa Kultury i Sztuki dla pracowników bibliotek powszechnych, który ukończyły 9 stycznia 1969 roku. Dzięki temu w bibliotece pracowały trzy etatowe kwalifikowane bibliotekarki. W zapisach niepołomickiej biblioteki znajdziemy następującą informację:

Maria Korzeniowska bardzo szybko poznała zawartość księgozbioru, załatwiała dezyderaty punktów czytelniczych terenowych; kontynuowała nawiązane przez p. Dąbrowską kontakty z panią Zofią Biernat, kierowniczką biblioteki zakładowej miejscowej Jednostki Wojskowej. Weszła w porozumienie z kierownictwem księgarni Domu Książki, która odkłada dla niej nowości wydawnicze. Z nich wybiera odpowiednie pozycje i dokonuje zakupów, cieszy się opinią życzliwej i zręcznej doradczynie klientów Biblioteki⁵⁸.

Maria Korzeniowska pracowała w Bibliotece 37 lat. W latach 1996–2004 pełniła obowiązki dyrektora Biblioteki, a następnie przeszła na emeryturę.

Spółeczność niepołomicka wykazywała i wykazuje duże zainteresowanie czytelnictwem, edukacją, kulturą. W dużej mierze przyczyniły się do tego bibliotekarki-pasjonatki: Maria Dąbrowska, Maria Bielawska, Maria Kowal, Maria Korzeniowska, Jadwiga Wehresteinowa i Maria Morawiec. Wszystkie uzupełniały swoje wykształcenie na kursie bibliotekarskim prowadzonym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. W 1977 roku niepołomiczanie brali udział i odnosili sukcesy w wielu imprezach o charakterze wojewódzkim i krajowym, wspomnijmy m.in. XXII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski, Festiwal Orkiestr Dętych, w których mieszkańcy miasta zajęli czołowe miejsca. Kolejną ciekawą imprezą były Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz towarzyszący im III Przegląd Folklorystyczny, a w jego ramach przegląd kapel i śpiewaków ludowych. Po raz pierwszy odbył się konkurs „Mistrz i uczeń”, w którego ramach demonstrowano przekazywanie umiejętności muzycznych młodemu pokoleniu. Imprezą najbardziej uroczystą, zamykającą majowe dni, było spotkanie zorganizowane w niepołomickim zamku przez dyrekcję Miejskiej Biblioteki Publicznej z okazji Dnia Bibliotek. Doceniono kierowniczkę biblioteki w Niepołomicach p. Marię Kowal, za stały wzrost wypożyczeń.

Od początku lat 50. przy bibliotece w Niepołomicach powstawały wiejskie filie biblioteczne w: Podłężu, Staniątkach, Woli Batorskiej i Zabierzowie Bocheńskim, które z powodzeniem działają do dziś. Obecnie każda z nich ma po ok. 1000 aktywnych czytelników. W latach 70. uroczyście obchodzono Dzień Działacza Kultury, w którym czynnie włączyła się Biblioteka

58 Z zapisów Biblioteki w Niepołomicach.

Publiczna. W 1998 roku święto zbiegło się z Jubileuszem 30-lecia Biblioteki. Z tej okazji dyrektor LO Tadeusz Biernat napisał *Historię Biblioteki Miejskiej 1948–1978*. W jego przekonaniu „bagaż człowieka inteligentnego powinien zawierać: miłość do wiedzy, miłość do książek, miłość do Ojczyzny, serdeczność i szacunek do drugiego człowieka”⁵⁹.

Fot. 59. Dni Oświaty Książki i Prasy 1976



Na zdjęciu: pierwsza od prawej Katarzyna Szewczyk, Dorota Tomala, Barbara Iwulska, Marta Podolecka. Siedzą: Agata Chmura, Tomek Jaroch.

Źródło: Archiwum Biblioteki Miejskiej w Niepołomicach

W latach 70. XX w. odbyły się liczne wystawy np. z okazji 200-lecia powołania Komisji Edukacji Narodowej, czy 500-lecia drukarstwa w Polsce oraz

59 T. Biernat, *Historia Biblioteki Miejskiej 1948–1978*, Niepołomice 1978. Tadeusz Biernat, patron niepołomickiej biblioteki, powtarzał te słowa wszystkim rocznikom opuszczającym liceum niepołomickie. Te słowa znajdują się też na tablicy upamiętniającej Tadeusza Biernata.

wystawa 80 fotogramów ukazujących piękno ziemi bocheńskiej. Organizowano również wiele imprez dla dzieci, m.in. barwne korowody bajkowych postaci z książek. Biblioteka organizowała wykłady z literatury polskiej, powstały zespoły dyskusyjne. W okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy Biblioteka przygotowała wieczornicę poświęconą pamięci Stanisława Ziemby, urodzonego w Niepołomicach, a w lipcu 1974 roku w gościem w bibliotece był prof. Wiktor Zin. W latach 70. i 80. organizowane były ciekawe spotkania m.in. z Juliuszem Kydryńskim, Elżbietą Zechenter-Spławińską, Jerzym Harasymowiczem-Broniuszycem, Stanisławem Pagaczewskim, Tadeuszem Śliwiakiem, Jerzym Krasickim, Natalią Roleczek i Bogdanem Loeblem.

W ramach pracy z młodzieżą organizowane były spotkania z krytykami literatury, tłumaczami, historykami. W latach 80. i 90. wygłaszali odczyty: Włodzimierz Maciąg, prof. Jacek Wojciechowski, dr Ewa Andruszko, prof. Julian Kornhauser i inni. W 1994 roku kupiono pierwszy komputer oraz licencję oprogramowania MAK, umożliwiającą komputerowe opracowanie zbiorów, nie tylko księgozbioru, ale także kaset książek mówionych, książek dla niedowidzących i niewidomych.

Na przestrzeni lat bibliotece przybywało książek i czytelników. Świadczą o tym liczby: pod koniec 1972 roku było 871 czytelników, w grudniu 1993 roku było ich już 1638. Księgozbiór na koniec 1993 roku zamknął się liczbą 19 771 pozycji książkowych (pomimo prowadzonych stale selekcji książek⁶⁰).

W lutym 1995 biblioteka przeniosła się z Zamku Królewskiego do pomieszczeń przy ul. 3 Maja, które miasto wykupiło od zakładów Motoruchu, wyremontowało i zaadoptowało na pomieszczenia biblioteczne. W uroczystym otwarciu udział wzięli m.in.: prof. Jacek Wojciechowski, zastępca dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, burmistrz i poseł na sejm Stanisław Kracik, przewodniczący Rady Miejskiej Roman Ptak, przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury Barbara Post, dyrektor LO Maria Sondel oraz przedstawiciele różnych instytucji.

W maju 2002 roku Biblioteka Publiczna w Niepołomicach oddzieliła się od Centrum Kultury, któremu do tej pory podlegała i przeszła pod Zarząd Miasta i Gminy Niepołomice. Równocześnie dzięki staraniom burmistrza

60 Tamże.

Stanisława Kracika biblioteka została przeniesiona do nowej siedziby, do budynku gimnazjum przy ul. Szkolnej⁶¹ (osobne wejście od ul. Szkolnej). Biblioteka rozpoczęła tam działalność już pod koniec listopada, a uroczyste otwarcie nowych pomieszczeń oraz nadanie imienia Tadeusza Biernata⁶² odbyło się 23 stycznia 2003 roku. Wielkie zasługi dla rozwoju biblioteki, rozwoju czytelnictwa i kultury miał prof. Tadeusz Biernat, założyciel i długoletni dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach.

W nowej siedzibie Biblioteka nadal prowadzi swoją działalność, która polega nie tylko na wypożyczeniu książek. Stałą ofertą są organizowane dla uczniów szkół podstawowych cykliczne zajęcia: Ferie w bibliotece i Wakacje w bibliotece, a w ciągu roku szkolnego lekcje biblioteczne. Powodzeniem cieszą się spotkania z ulubionymi autorami książek. Statystyki wypożyczeń i zasobów bibliotecznych pozwalają zaobserwować stały wzrost zainteresowania ofertą biblioteki⁶³.

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach była na bieżąco ze zmieniającymi się trendami i dopasowywała się do potrzeb czasu. 26 lutego 2003 roku otrzymała od Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce pierwszy zestaw komputerowy dla czytelników. Kolejny komputer otrzymała od fundacji im. Andrzeja Urbańczyka (31 marca 2003). W czerwcu uzyskała stałe połączenie z Internetem, a w grudniu zakupiono pierwszą drukarkę.

W 2003 roku stanowisko zastępcy dyrektora Biblioteki objęła Joanna Lebiest, prezentując nowe pomysły na rozszerzenie działalności placówki. Przedstawiony projekt zakładał dwa etapy elektronicznego udostępniania zbiorów. Najpierw stworzenie w bibliotece kilku stanowisk komputerowych

61 Uchwała nr XXXVI\318\2002 Rady Miejskiej w Niepołomicach z dnia 26 marca 2002 w sprawie powołania Samorządowej Instytucji Kultury pn.: Biblioteka Publiczna w Niepołomicach oraz nadania jej statutu.

62 Tadeusz Biernat – polonista, muzykolog, bibliofil. Po wojnie współzałożyciel Gimnazjum, przekształconego w 1950 roku w Liceum Ogólnokształcące, którego był i dyrektorem od września 1945 do przejścia na emeryturę w 1968 r.

63 Dane statystyczne zaczerpnięte z Biblioteki Publicznej w Niepołomicach im. Tadeusza Biernata. Dane podane na koniec działalności w poszczególnych siedzibach: lokalu w Kamienicy Królikowskiego, Zamku Królewskim, budynku przy 3 Maja. Dotyczą Biblioteki Głównej oraz jej filii w Podłężu, Staniątkach, Woli Batorskiej, Zabierzowie Bocheńskim.

z bezpłatnym dostępem do Internetu, pakietem MC Office dla czytelników, możliwość drukowania i kserowania oraz zakup programów multimedialnych. Następnie wprowadzenie do Internetu całego księgozbioru, by każdy czytelnik mógł wyszukać w katalogu internetowym interesujące go książki, oraz stworzenie elektronicznych kont czytelniczych.

Statystyka na koniec roku 1959	
Liczba czytelników	855
Liczba wypożyczeń	14 958
Liczba zakupionych książek	485
Stan księgozbioru	7 249
Statystyka na koniec 1993	
Liczba czytelników	3 238
Liczba wypożyczeń	63 844
Liczba zakupionych książek	909
Stan księgozbioru	47 060
Statystyka na koniec 2002	
Liczba czytelników	4 632
Liczba wypożyczeń	98 067
Liczba zakupionych książek	1 436
Stan księgozbioru	61 765

Źródło: Dane Biblioteki Miejskiej w Niepołomicach

W 2004 roku Maria Korzeniowska przeszła na emeryturę. Na stanowisko dyrektora Biblioteki Publicznej w Niepołomicach została powołana Joanna Lebiest. Po objęciu swojej funkcji zrealizowała wiele pomysłów, położyła większy nacisk na promocję oferty i działalności biblioteki wśród mieszkańców, współpracę ze szkołami i przedszkolami, np. poprzez organizację spotkań autorskich, wspólne organizowanie konkursów czytelniczych, a zwłaszcza przeprowadziła komputeryzację wszystkich procesów bibliotecznych. Podjęto się nowego wyzwania, które choć bardzo pracochłonne, jest wyrazem myślenia o przyszłości biblioteki i nowych formach korzystania z jej

zbiorów. Prace nad wprowadzeniem całego księgozbioru do bazy komputerowej trwały wiele lat (od 2002 r.); w 2008 roku rozpoczęto wypożyczanie komputerowe. Biblioteka stopniowo wprowadzała nowe technologie do swej oferty. W Czytelni oprócz nowoczesnego księgozbioru podręcznego i bogatej oferty czasopism można korzystać z komputerów z bezpłatnym dostępem do Internetu i pakietu Office, ksera i drukarki; stworzono również stronę internetową www.biblioteka-niepolomice.pl. Doskonale uzupełniają się biblioteka publiczna i biblioteki szkolne. Uczniowie w pierwszej kolejności mogą korzystać z wypożyczalni szkolnej, a w przypadku braku książki w macierzystej bibliotece, powinni trafić do biblioteki publicznej. Zespół Szkół przekazał wykaz lektur do Biblioteki Publicznej.

Obecnie biblioteka chętnie organizuje turnieje wiedzy i konkursy czytelnicze dla dzieci. Na cotygodniowych zajęciach popołudniowych pt.: Podróże w dziecięcy świat – uczestnicy słuchają tekstów bajek, opowiadań i wierszy, zajęcia dodatkowo wzbogacane są pracami plastycznymi. Natomiast przed południem w bibliotece prowadzone są warsztaty z biblioterapii w grupach dla szkół i przedszkoli. Lekcje biblioteczne również doskonale promują czytelnictwo. W Bibliotece organizowane są wciąż ferie i wakacje wypełnione licznymi ciekawymi zajęciami.

Rocznie biblioteka organizuje kilkanaście spotkań autorskich dla dzieci i młodzieży, byli tu już m.in. Barbara Gawryluk, Rafał Witek, Joanna Olech, Grzegorz Kasdepke, Michał Rusinek i wielu innych autorów. W 2013 roku w Niepołomicach przez dwa dni gościła Wanda Chotomska – w czterech spotkaniach z pisarką wzięło udział ponad pół tysiąca dzieci, autorka wpiisała do przyniesionych przez dzieci książeczek dziesiątki dedykacji i rozdała setki autografów. W Bibliotece odbywają się także spotkania dla dorosłych czytelników. Spośród wielu gości należy wymienić: Romę Ligocką, Olgę Tokarczuk, Katarzynę Michalak, Barbarę Meder, Wojciecha Bonowicza, Jerzego Piątkowskiego, Tanyę Valko, Jacka Hugo-Badera, Andrzeja Pilipiuka, Mariusza Wollnego, Marcina Urbana, Jacka Komudę, Gabriela Turowskiego, ojca Leona Knabita, Krystynę Mirek, dr Joannę Wieliczkę-Szarkową i dr. Jarosława Szarka, Michała Ogórka czy Sławomira Kopra.

Biblioteka we współpracy z Referatem Promocji i Kultury Miasta i Gminy Niepołomice, od 2013 roku cyklicznie dwa razy w roku organizuje wymiany

książek. Jest to okazja, aby podarować drugie życie książkom, oddając własne przeczytane egzemplarze, w zamian za nie zdobyć nowe ciekawe lektury i przy okazji uczestniczyć w ciekawych wydarzeniach promujących książki i czytanie.

Od 2007 do 2012 roku w bibliotece rokrocznie gościła Międzynarodowa Galicyjska Jesień Literacka i Międzynarodowa Jesień Literacka – jeden z największych festiwali promujących poezję, muzykę, sztukę oraz literaturę na terenach Europy Środkowo-Wschodniej. W bibliotece odbywały się też wykłady dotyczące historii Polski, m.in. prof. Włodzimierz Bernacki opowiadał o Konstytucji 3 Maja i podarował Bibliotece odręczną kopię oryginalnego tekstu Konstytucji. Natomiast Maria Kleszcz przedstawiła przebieg rabacji galicyjskiej na terenie obecnej gminy Niepołomice.

9 listopada 2012 roku odbyło się spotkanie, na którym ks. prałat Stanisław Mika w imieniu parafii przekazał do zbiorów regionalnych 12 tomów Dokumentów zjazdów kombatanckich byłych żołnierzy 2. Dywizjonu Pociągów Pancernych stacjonujących w Niepołomicach w latach 1928–1939. Dokumenty te zostały niegdyś oddane przez organizatorów zjazdów w depozyt parafii. W 2014 roku odbyło się spotkanie z porucznikiem Wacławem Szaconiem ps. Czarny – żołnierzem wyklętym, członkiem Narodowej Organizacji Wojskowej i żołnierzem AK, które poprowadził dr Jarosław Szarek. Zapoczątkowano cykl spotkań z kombatanami, m.in. z porucznik Haliną Sztembartt, majorem Mieczysławem Brodzieckim, członkiem AK.

Osobą niezwykle aktywnie działającą w Bibliotece Publicznej od wielu lat jest Tadeusz Jasek – emerytowany nauczyciel, historyk, badacz lokalnej historii, który wygłaszał wykłady z zakresu historii lokalnej. Do 2015 roku odbyło się 14 takich wykładów:

- 2006 – „Sławni Niepołomiczanie”,
- 2007 – „Kazimierz Bisztyga – Naczelnik Gminy Niepołomice i pierwszy Kronikarz Niepołomic”,
- 2009 – „Wójtowie – naczelnicy – burmistrzowie gminy Niepołomice 1867–1947”,
 - „Stara karczma – fakty i hipotezy”,
 - „Ogród publiczny w Niepołomicach – planty. Kulisy powstania”,
- 2010 – „Władysław Wimmer – inwestycje gminne w latach 1892–1915”,
 - „120 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Niepołomicach”,

- „Jak Wężowa Góra stała się miejscem pamięci narodowej”;
- 2011 – „Niepołomice i okolice od I rozbioru do odzyskania niepodległości”;
- 2012 – „Burmistrz Andrzej Wimmer i uchwała Rady Miejskiej, która czeka na wykonanie”;
- „II Dywizja Pociągów Pancernych w Niepołomicach i tajemnica jego sztandaru”;
- „W trosce o pamięć i prawdę”;
- 2013 – „Niepołomiczanie w powstaniu styczniowym”;
- 2015 – „Dzieje Samorządu Terytorialnego w Niepołomicach”.

Pod koniec grudnia rozpoczął się nowy rozdział w historii biblioteki. „Ze starej biblioteki zabrano tylko książki (i atmosferę pracy), całe wyposażenie poczynawszy od mebli, poprzez sprzęt informatyczny wraz z wyposażeniem mediateki po najdrobniejsze detale – zostało zaprojektowane do konkretnych wnętrz i aranżacji pomieszczeń”⁶⁴. Uroczyste otwarcie nowej siedziby nastąpiło 5 grudnia 2015 roku. Wypożycza się tu nie tylko książki, ale również filmy, audiobooki. Biblioteka prowadzi kursy komputerowe i fotograficzne, umożliwia bezpłatny dostęp do ok. 20 tysięcy e-booków, korzystania z kilkunastu różnorodnych kursów e-learningowych: językowych, hobby-stycznych i innych.

Na terenie biblioteki odbywają się warsztaty biblioterapeutyczne z elementami rękodzieła, spotkania autorskie, wykłady, wystawy, wernisaże, spotkania w klubach zainteresowań: – Czytelniczym, Poszukiwaczy Historii Niepołomic. Organizowane są zajęcia dla dzieci: Biblioteczne czytanki w piątkowe poranki, Teatrzyki Kamishibai, biblioterapia dla dzieci, Podróże po dziecięcej literaturze; dla młodzieży: Wieczory z Planszówkami, Noce w Bibliotece, coroczna Akcja Żonkil, zajęcia z tabletami i warsztaty z programowania dla dzieci. Biblioteka współpracuje z wieloma podmiotami: szkołami i przedszkolami, instytucjami kultury, stowarzyszeniami i fundacjami, m.in. ze Stowarzyszeniem Zielony Puszczyk prowadzi Akademię Zielonego Puszczyka, a z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym – wykłady i warsztaty z dziedziny kultury i astronomii. „Biblioteka pełni rolę miejsca, w którym przyjaznej i życzliwej atmosferze, można skorzystać z szeroko

64 P. Szewczyk, *Nowa Biblioteka*, b.w., Niepołomice 2016.

pojętej edukacji kulturalnej. Liczne wystawy, spotkania z ciekawymi ludźmi, wykłady oraz akcje aktywizujące czytelników i ich najbliższych sprawiają, że praca Biblioteki spotyka się z rosnącym zainteresowaniem środowiska”⁶⁵.

Dzięki zintegrowanemu systemowi bibliotecznemu SOWA baza Biblioteki Publicznej i Niepołomicach i czterech filii została scentralizowana. Czytelnik posiadający konto w jednej z placówek, ma możliwość wypożyczenia zbiorów z każdej biblioteki, elektronicznego dostępu do własnego konta, zdalnej rezerwacji zamawiania książek w wersji elektronicznej. Scentralizowany system pozwala czytelnikowi korzystać z katalogów różnych oddziałów i filii biblioteki.

W 2018 roku w niepołomickiej bibliotece było zarejestrowanych 6632 czytelników, zakupiono 2061 książek. Stan księgozbioru liczy 44 160 woluminów. Wypożyczalnia obejmuje bogaty wybór literatury pięknej i popularnonaukowej, na bieżąco uzupełniany nowościami wydawniczymi – 1500 nowych książek rocznie oraz dostęp do ok. 18 000 tytułów w wersji elektronicznej, a także książki w języku angielskim. Organizuje spotkania autorskie, wykłady literackie i historyczne, oraz warsztaty i wystawy.

Galeria Książki dla Młodych proponuje młodym czytelnikom bogaty, różnorodny, stale aktualizowany księgozbiór, oraz 100 tytułów audiobooków. Umożliwia dzieciom i młodzieży dostęp do kilku tytułów czasopism, a rodzicom do fachowych miesięczników. Każdego roku organizowanych jest kilka spotkań autorskich z twórcami literatury dziecięcej i młodzieżowych. Oferuje szeroki wybór zajęć oraz wydarzeń kulturalnych: cotygodniowe zajęcia literacko-plastyczne, warsztaty z biblioterapii, tematyczne spotkania edukacyjne, ciekawe zajęcia w czasie ferii i wakacji, warsztaty literacko-plastyczne dla trzylatków oraz zajęcia okolicznościowe. Posiada certyfikat „Miejsce przyjazne maluchom”, z uwagi na bezpieczną, kolorową, przyjazną przestrzeń oraz bogatą ofertę dla dzieci.

Czytelnia to przede wszystkim aktualny księgozbiór naukowy, dostęp do dwóch dzienników oraz 20 tytułów czasopism, zbiór regionalistów dokumentujący przeszłość i teraźniejszość gminy. Ponadto w czytelni odbywają się wykłady historyczne z historii najnowszej Niepołomic, prezentacje

65 Tamże.

multimedialne oraz spotkania promujące twórczość i zainteresowania niepołomiczan. To również miejsce, gdzie w ciszy i spokoju można skorzystać z kilku laptopów z dostępem do Internetu z pełnym pakietem Office oraz bazą kilku tysięcy e-booków.

Mediateka oferuje bezpłatny dostęp do Internetu na kilku komputerach oraz bezprzewodowo na laptopach, tabletach i własnych urządzeniach mobilnych. Czytelnicy mają możliwość wypożyczenia zbiorów audiobooków oraz filmów. Dodatkowo na czytelników czekają stanowiska do odtwarzania zbiorów audiowizualnych. Fani rozrywki wirtualnej mogą skorzystać z wydzielonego stanowiska z konsolą gier wideo. Jest tu także tradycyjny, wciąż uzupełniany zbiór gier planszowych. W mediatece odbywają się również szkolenia i warsztaty. Dzieci przyswajają sobie nowe technologie i programowanie, a seniorzy stawiają pierwsze kroki ucząc się podstaw korzystania z komputera. Oferta zawiera ponadto dostęp do zbiorów ponad 18 000 e-booków oraz multimedialnych kursów e-learningowych. Galeria na Schodach oferuje miejsce na organizację wystaw, wyposażone w nowoczesny system wystawienniczy z oświetleniem.

Niepołomska biblioteka posiada swoje filie. Filia Biblioteki w Podłężu znajduje się budynku Ośrodka Zdrowia. Dysponuje bogatym księgozbiorem dla czytelników w każdym wieku. Oferuje dostęp do prasy oraz możliwość korzystania z czterech komputerów z bezpłatnym dostępem do Internetu, a także drukarek, skanera i ksera. Dzięki elektronicznemu udostępnianiu księgozbioru, czytelnicy mają możliwość elektronicznej rezerwacji książek. Organizuje lekcje biblioteczne, konkursy i spotkania z ulubionymi autorami.

Filia Biblioteki w Staniątkach usytuowana jest w centrum Staniątek. Oprócz wypożyczalni dysponuje Oddziałem dla dzieci, w którym znajduje się Kącik malucha, czytelnią z księgozbiorem popularnonaukowym, wyposażona jest w 6 komputerów. Biblioteka świadczy usługi w zakresie drukowania, skanowania i kserowania potrzebnych materiałów oraz umożliwia dostęp do kilku tysięcy e-booków. Umożliwia elektroniczny dostęp do konta czytelnika oraz katalog internetowy. Prenumeruje siedem tytułów czasopism. W czytelni cyklicznie odbywają się zajęcia biblioterapeutyczne dla uczniów, warsztaty dla dzieci w wieku 5–10 lat. Dużym zainteresowaniem cieszą się spotkania autorskie, lekcje biblioteczne oraz warsztaty tematyczne w ramach cyklu: „Czytam sobie w bibliotece”.

Filia Biblioteki w Woli Batorskiej mieści się w budynku Domu Kultury. Oprócz bogatego i aktualnego księgozbioru, oferuje 8 tytułów prasowych, dostęp do 3 komputerów, i bezpłatnego Internetu, możliwość drukowania, skanowania i kserowania. W bibliotece organizowane są konkursy z nagrodami dla dzieci i młodzieży, spotkania autorskie. Oferuje usługę „książka na telefon” osobom starszym i chorym – dostarczanie książek do domu.

Filia Biblioteki w Zabierzowie Bocheńskim dysponuje 3 pomieszczeniami w Centrum Zabierzowa Bocheńskiego. Oprócz wypożyczalni ma Oddział dla dzieci i niewielką czytelnię komputerową z 2 komputerami i 3 laptopami z bezpłatnym Internetem, możliwością drukowania, skanowania i kserowania. Filia prenumeruje 9 tytułów czasopism. Ważnym elementem jest edukacja regionalna. Placówka dysponuje bogatym zbiorem materiałów dotyczących historii Zabierzowa i okolicznych miejscowości.

Niepołomicka Biblioteka Publiczna przechodziła różne koleje losu. Od 1948 do 1960 roku tułała się po prywatnych kamienicach. Później na 3 dekady ulokowała się w niepołomickim zamku. W latach 90. jeszcze dwukrotnie musiała się przenieść – najpierw na ul. 3 Maja, potem na ul. Szkolną, by wreszcie w 2015 roku wprowadzić się do reprezentacyjnego budynku przy ul. Bocheńskiej 26. Przez 7 dekad biblioteka zmieniła nie tylko siedzibę, ale swą ofertę dla mieszkańców. 70-lecie istnienia obchodzone było bardzo uroczystie przez 2 dni. Działalność księżnicy w XXI wieku przedstawiała prezentacja multimedialna zatytułowana „Nowoczesna Jubilatka”.

Dzisiejsza Biblioteka w Niepołomicach to nie tylko 45 tys. książek papierowych i 40 tys. w czterech wiejskich filiach bibliotecznych, ale także duży wybór audiobooków, filmów i e-booków. Dodatkowo mieszkańcy mogą korzystać z dostępu do kursów e-learningowych, a także uczestniczyć w 200 imprezach czytelniczych rocznie. Przez wszystkie lata istnienia biblioteka rozwijała się dzięki zaangażowaniu, wielkiej pracy jej pracowników i kolejnych dyrektorek, bo każda z nich wniosła swój niepowtarzalny wkład, każda działała w innych warunkach, każdej należy się uznanie. Obecnie w bibliotece pracują wysokiej klasy specjaliści i wspaniali, oddani bibliotekarze.

Biblioteka przy Jednostce Wojskowej 4115 w Niepołomicach

W lutym 1958 roku przeniesiono z Krakowa do Niepołomic 6 Pomorską Dywizję Powietrzno-Desantową (6 PDPD), która z czasem przemianowano na Brygadę, jeszcze później na Batalion, a w maju 1958 roku, powołano w niej szkołę oficerską.

W maju 1960 roku przy jednostce wojskowej 4115 powstała Biblioteka, a pierwszego wpisu do książki inwentarzowej dokonano 27 maja 1960 roku. Bibliotekę prowadziła od początku do września 1977 roku Zofia Biernat (żona założyciela powojennego Gimnazjum w Niepołomicach i dyrektora Liceum Ogólnokształcącego).

W okresie od października 1977 roku do listopada 1982 roku biblioteką kierowała Anna Pilch, a po niej funkcje przejmowały kolejno Anna Siwek, Dorota Suwała i Lucyna Plewa, które prowadziły bibliotekę do momentu przeniesienia jednostki wojskowej do Gliwic w lutym 2000 roku. W okresie niepołomiczym księgozbiór biblioteki liczył ponad 10 tysięcy woluminów. Biblioteka była właściwie dostępna dla wszystkich (po uzyskaniu przepustki, mogli z niej korzystać i korzystali zarówno dorośli mieszkańcy Niepołomic, dzieci i młodzież, a także studenci) i miała przeszło 200 stałych czytelników. Oprócz wypożyczeń biblioteka organizowała kursy czytelnicze, plastyczne, pogadanki z dziedziny kultury oraz organizowała zajęcia wypełniające żołnierzom czas wolny, dlatego też ostatnia z bibliotekarek Lucyna Plewa pracowała również w weekendy. Po przeniesieniu jednostki wojskowej do Gliwic księgozbiór liczył ponad 11 tysięcy tytułów. W roku 2010 biblioteka przy Jednostce Wojskowej 4115 została zlikwidowana, książki przekazano szkole średniej w Gliwicach i Klubowi Garnizonowemu.

2. Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne

Lot Jurija Gagarina po orbicie satelitarnej Ziemi 12 kwietnia 1961 roku odbił się szerokim echem na całym świecie, a w Niepołomicach spowodował gwałtowny wzrost zainteresowań Kosmosem, czego efektem było założenie Obserwatorium Astronomicznego. Powstało ono jako owoc zainteresowań kilku niepołomiczan-wizjonerów, kierowanych pasją oglądania nocnego nieba.

Pomysł budowy obserwatorium został sformułowany przez Zdzisława Słowika, z zawodu fotografa, miłośnika obserwacji nieba i krótkofalowca, który przedstawił swój pomysł w Oddziale Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii w Krakowie. Już 14 czerwca 1961 roku Oddział przyjął uchwałę, której celem było rozszerzenie działalności naukowej i popularyzatorskiej Oddziału PTMA w Krakowie, a 16 czerwca 1961 roku, w oparciu o tę uchwałę, powołano do działania Stację Obserwacyjną Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii w Niepołomicach. Kuratorem Oddziału PTMA w Krakowie był wówczas prof. dr hab. Eugeniusz Rybka, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego UJ, i to dzięki jego osobistej decyzji podjęto uchwałę. Początkowo ulokowano stację w prywatnym domu Zdzisława Słowika, który równocześnie pełnił rolę kierownika⁶⁶.

Zdzisław Słowik – pomysłodawca przedsięwzięcia, z uporem godnym podziwu poszukiwał dogodniejszego miejsca dla obserwatorium. Trud ten przyniósł pozytywny efekt, bowiem kierownik SP nr 1, Kazimierz Urbański, po zapoznaniu się ze sprawą przyszłej lokalizacji stacji zaproponował plac przy wschodniej brzegowej części szkolnej działki, a dokładniej fragmentu szkolnego ogrodu, dogodnego pod lokalizację obserwatorium. Grunty należały do placówki edukacyjnej, były więc państwowe, a to gwarantowało stabilność projektu. Działacze PTMA, w tym profesor Eugeniusz Rybka, mimo początkowych wątpliwości, przyjęli plan budowy stacji obserwacyjnej. Sąsiedztwo szkoły miało także swoje plusy, dawało możliwość szerokiej popularyzacji astronomii wśród młodzieży. Duże znaczenie miał tu zapał, entuzjazm i zaangażowanie Zdzisława Słowika.

6 lipca 1961 roku w Niepołomicach zebrała się Komisja Oświaty i Kultury, działająca w strukturach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, która powołała Społeczny Komitet budowy Astronomicznej Stacji Obserwacyjnej, w składzie: Kazimierz Urbański, Zdzisław Słowik i Karol Klima. Jako lokalizację stacji przyjęto, wschodnią część ogrodu SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki. Stacja miała pełnić dwojaką rolę: zajmować się popularyzacją astronomii i astronautyki wśród społeczeństwa, a przede wszystkim wśród

⁶⁶ http://moa.edu.pl/wp-content/uploads/2016/01/Historia-Observatorium_Tymon-Kretschmer.pdf [dostęp: 24.08.2020].

młodzieży szkolnej, jako pomoc w nauczaniu, a także stanowić placówkę naukową Oddziału Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. Już 27 października 1961 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – Wydział Architektury i Budownictwa w Bochni wydał decyzję administracyjną wyrażającą zgodę na budowę Astronomicznej Stacji Obserwacyjnej. Dzięki przychylnemu nastawieniu lokalnych władz niepołomickich oraz ich pomocy materialnej zaczęto realizować plany opracowane przez Edwarda Szeligiewicza i Janusza Rodzińskiego.

Tymczasem Stacja Obserwacyjna w domu Zdzisława Słowika utworzona uchwałą Zarządu Oddziału PTMA w Krakowie, przy poparciu wiceprezesa ds. naukowych Macieja Mazura, rozpoczęła działalność obserwacyjną. W grudniu 1961 Zdzisław Słowik ukończył projekt budowy astrografu o średnicy obiektywu 13 cm – pierwszego własnego instrumentu obserwacyjnego stacji w Niepołomicach. We wrześniu 1962 roku rozpoczęła się budowa fundamentów pierwszego pawilonu, zwanego „Harvardem”. W pracach pomagali uczniowie męskiej części Szkoły Podstawowej i dziewczęta uczęszczające do Żeńskiego Oddziału Szkoły nr 2, a także uczniowie Liceum Ogólnokształcącego. Przedsięwzięcie finansowane było z różnych źródeł. Projekt uzyskał wsparcie pieniężne od Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, Niepołomickiej Spółdzielni Pracy, Oddziału Krakowskiego PTMA oraz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

W pierwszym kwartale 1963 roku w Stacji Astronomicznej PTMA w Niepołomicach rozpoczęły się znaczące obserwacje astronomiczne, a 27 września 1964 roku Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii uroczystie otworzyło zamiejscową Stację Obserwacyjną. Na stanowisko kierownika został powołany Zdzisław Słowik, już jako pracownik PTMA. W okresie od jesieni 1963 do zimy 1964 roku pracownicy Zamiejscowej Stacji zorganizowali dla publiczności wiele odczytów o tematyce astronomicznej oraz szereg pokazów nieba dla uczniów liceum i szkół podstawowych oraz dla publiczności. Działalność Stacji stopniowo się rozwijała, prowadzono obserwacje nieba, do Niepołomic zaczęli przyjeżdżać zarówno amatorzy, jak i zawodowi astronomowie nie tylko z Krakowa, ale i odleglejszych stron Polski. PTMA prowadziło szeroką akcję informacyjną o nowym ośrodku, powstał pomysł organizacji letnich turnusów obserwacyjnych. Efektem aktywnej działalności

obserwatorium było przeniesienie obozów obserwacyjnych z Turbacza do Niepołomic.

W październiku 1965 roku Towarzystwo rozpoczęło zatrudnianie instruktorów wykonujących określone zadania na rzecz stacji w Niepołomicach. Obowiązki kierownika Stacji Obserwacyjnej pełnił wówczas Wiktor Sobieszkański – artysta malarz i zapalony miłośnik astronomii. Stacja prowadziła intensywną działalność popularyzatorską, równocześnie przyjmując zwiedzających: zarówno osoby indywidualne, jak i wycieczki szkolne. Pasja i dynamika działań osób tworzących stację przynosiła widoczne efekty. W 1966 roku Zarząd Główny PTMA rozszerzył swoją działalność – obok turnusów obserwacyjnych organizowano turnusy turystyczno-wypoczynkowe „Wczasy pod gwiazdami” z różnymi formami amatorskich obserwacji. Zajęcia odbywały się w szkolnych salach, a ćwiczenia praktyczne i obserwacje prowadzono na terenie stacji, znakomicie wyposażonej w instrumenty i pomoce naukowe. W kolejnym roku zorganizowano letni obóz dla młodzieży powyżej 16. roku życia. Kierownictwo obozu tworzyli wychowankowie turnusów na Turbaczu, czyli już drugiego pokolenia obserwatorów. Obozowicze posiadali do dyspozycji teleskop o średnicy 30 cm, wypożyczony przez doc. Kazimierza Kordylewskiego.

W związku z długofalowymi uroczystościami 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika stacja po raz pierwszy włączyła się do tego ogólnopolskiego przedsięwzięcia w 1968 roku. Podpisano wówczas porozumienie z Główną Kwaterą Związku Harcerstwa Polskiego – Sztabem Operacji 1001 – Frombork w zakresie przygotowań i udziału w obchodach 500. rocznicy urodzin Kopernika. W ramach tej umowy zorganizowano kurs szkoleniowy dla prelegentów i demonstratorów nieba. Szkolenie prowadzono metodą seminaryjną, obejmowało 13 spotkań, w tym 120 godzin zajęć praktycznych i teoretycznych, które odbywały się w Niepołomicach. Uczestnikami szkolenia byli nauczyciele oraz studenci astronomii i fizyki UJ. Kierownikiem kursu został sekretarz Oddziału Janusz Dziadosz, późniejszy opiekun, koordynator rozbudowy i p.o. kierownika stacji. „Wczasy pod gwiazdami” na dobre zagodziły w Niepołomicach, cieszyły się i nadal, w rozszerzonej formie, cieszą się po dzień dzisiejszy dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży.

Powstanie placówki łączyło się z pasją, najpierw Zdzisława Słowika, a także z trudem i samozaparcie wielu osób podejmujących starania o budowę stacji. Pojawiały się problemy związane ze zmiennością nastawień i wątpliwości dotyczących projektu, z brakiem instruktorów na kolejne letnie obozy. Jednak działacze PTMA, ojcowie-założyciele i tym razem starali się na bieżąco przeciwdziałać trudnościom, z jakimi przyszło się zmierzyć obserwatorium. Szczególnie popularyzacji stacji przysłużył się Maciej Mazur, który na Sesji Rady Miejskiej w Niepołomicach podkreślił znaczenie tej stacji, bowiem – jak mówił – jest ona ewenementem w sali kraju, żadna szkoła w Polsce, podstawowa czy średnia, taką placówką nie może się pochwalić.

Przez następne lata stacja funkcjonowała dobrze, aczkolwiek nie brakowało rozmaitych kłopotów związanych z jej działalnością. W latach 70. kontynuowano tradycje turnusów letnich, a opiekunami były osoby posiadające autorytet naukowy. Rok 1972 okazał się dla stacji decydującym o dalszym kształcie i profilu działania. Decyzją Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bochni z dnia 15 czerwca 1972 roku stacja została przekazana pod opiekę Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach. Współużytkownikiem Stacji pozostał Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, który na mocy umowy zabezpieczał wyposażenie instrumentalne oraz sprawował patronat naukowy nad działalnością Szkolnego Koła Astronomicznego przy Liceum. Zamiejska Stacja Obserwacyjna PTMA, zwana następnie Stacją Astronomiczną PTMA, stała się powoli Międzyszkolnym Obserwatorium Astronomicznym (MOA).

Zapowiedzi przekazania Stacji Astronomicznej pod opiekę Liceum Ogólnokształcącego pojawiały się już w 1970 roku, a sama procedura przekazania rozpoczęła się w 1971 roku. Negocjacje na temat obchodów kopernikańskich stanowiły tło do finalizowania budowy drugiego pawilonu i remontu Pawilonu nr 1 (Harvard). Sformułowano wniosek, by w Pawilonie 2 założyć Gabinet Kopernikański. Plan przewidywał przygotowanie pomieszczenia łączącego pracownię matematyczno-fizyczno-chemiczną i ekspozycje z dziedziny astronomii. Ustalono, że w ten plan włączy się Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, występując o przyznanie środków z Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Równoległe starania podjął mgr Adam Kluzik – ówczesny dyrektor LO, który za pośrednictwem Wydziału Oświaty w Bochni zwrócił się

do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie z propozycją zorganizowania wzorcowego Gabinetu wraz ze Stacją Astronomiczną. W planie obchodów Roku Kopernikańskiego zatwierdzono zakończenie budowy i wyposażenie Stacji. Wykonawstwo powierzono Liceum Ogólnokształcącemu w Niepołomicach. Szkoła stała się inwestorem przedsięwzięcia. Sporządzono nową, uaktualnioną koncepcję obiektu, tzw. Plan realizacyjny zagospodarowania Stacji Obserwacyjnej PTMA w Niepołomicach, autorstwa J. Dziadosza. Prace wykończeniowe trwały do grudnia 1977 roku, przeprowadzono kapitalny remont Pawilonu 2, oraz zaawansowane prace konserwatorskie Pawilonu 1. Teren został ogrodzony, w pełni zelektryfikowany i podłączony do sieci wodociągowej, poprowadzono wreszcie drogę asfaltową do Stacji.

Dzięki staraniom dyr. Adama Kluzika w drugiej połowie 1977 roku dowieziono do stacji długo oczekiwaną kopułę teleskopu, wykonaną w czynnie społecznym przez Zarząd Kolejowy Huty im. Lenina. 30 października 1978 roku w obecności przedstawicieli ZG PTMA oraz Inspektora Oświaty i Wychowania placówkę przekazano we władanie nauczycielowi LO, geografowi z wykształcenia i zamiłowania mgr. Józefowi Gryglakowi. Międzyszkolne Obserwatorium Astronomiczne było nazwą nieoficjalną, bo ta instytucja w strukturach oświaty Niepołomic figurowała jako Ognisko Pracy Pozaszkolnej. Józef Gryglak szefował placówce do sierpnia 1980 roku, po nim Ośrodek przejęła Elżbieta Franas, aż do września 1985 roku. Dyrektor Józef Gryglak zatrudnił, początkowo na etacie instruktora, Aleksandra Trębacza, doświadczonego obserwatora nieba, uczestnika wielu turnusów obserwacyjno-szkoleniowych PTMA w Niepołomicach, który w latach 1979–1997 doprowadził działalność placówki do poziomu profesjonalnych stacji astronomicznych, organizując także kilkadziesiąt wypraw obserwacyjnych i nawiązując współpracę z ośrodkami astronomicznymi w kraju i za granicą.

Ognisko stało się miejscem wspierania rozmaitych zainteresowań dzieci i młodzieży. Aleksander Trębacz z dużym zaangażowaniem rozwijał pracownię astronomiczną i koło fotograficzne z własną ciemnią, do pracy z materiałami czarno-białymi. Stopniowo w ofercie pojawiały się pracownie: teatralna, plastyczna, muzyczna, szachowa i elektroniczna. Braki materialne nie pozwoliły na utrzymanie koła filmowego, którego działalność trwała niewiele ponad rok. Zajęcia powróciły po kilku latach przerwy pod postacią koła

multimedialnego, prowadzonego już w placówce o nazwie Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne.

Od 1 września 1990 roku na podstawie zarządzenia Kuratora Oświaty w Krakowie zlikwidowano Ognisko Pracy Pozaszkolnej i powołano Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne, działające na zasadach organizacyjnych Młodzieżowego Domu Kultury. 9 października 2004 roku w czasie obchodów Jubileuszu 40-lecia odbyła się uroczystość nadania obserwatorium imienia Kazimierza Kordylewskiego, astronoma i cenionego popularyzatora nauki. Wtedy też wmurowano na ścianie „Harvardu” tablicę upamiętniającą Zdzisława Słowika i Edwarda Szeligiewicza, a na Pawilonie nr 2 tablicę poświęconą Kazimierzowi Kordylewskiemu, patronowi MOA.

Na przestrzeni lat zmieniał się profil instytucji, niektóre aktywności rozwijały się intensywniej, inne przygasały lub całkowicie zanikały. Jednak na pierwszym miejscu zawsze była astronomia. W latach 80. Międzyszkolne Obserwatorium Astronomiczne posiadało stałego opiekuna, zapalonego obserwatora Aleksandra Trębacza, który zaproponował letnie obozy astronomiczne w historycznym miejscu w Beskidzie Wyspowym na szczycie góry Łysina, przemianowanej w latach międzywojennych na Lubomir. Cykl wyjazdów obserwacyjnych i obóz w 1990 roku, zorganizowany tamże, był niejako treningiem przed wyjazdem na zaćmienie Słońca do Meksyku.

Chęć zwiedzania świata i rozwoju naukowego bardzo mocno tkwiły w młodych astronomach. Marzyli o wyjeździe do Meksyku, by oglądać zaćmienie tysiąclecia. Ogromne starania i długie przygotowania przyniosły efekt. Była to wówczas jedyna polska wyprawa na zaćmienie Słońca – Meksyk’91. Wyjazd zorganizowano w przy pomocy PLL LOT, Państwowego Funduszu Młodzieżowego i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Marzenie młodych, nawet te wydawać by się mogło nierealne, zrealizowano. Aleksander Trębacz, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Astronomicznego w Niepołomicach, przekonał przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych, że warto dofinansować młodzież. Wyprawa młodzieży do Meksyku była pierwszą ekspedycją na zaćmienie Słońca. Meksyk ’91 to był zarazem milowy krok w działalności obserwatorium. Kolejne wyprawy, dzięki staraniom ówczesnych dyrektorów MOA, szczególnie Mieczysława Janusza Jagły, który kierował pracami MOA w latach 1997–2009 i 2010–2013, dotarły na Węgry, Madagaskar, do RPA,

Afryki, Australii, Hiszpanii, Turcji, Serbii, Chin, Kenii, na Pacyfik, do Japonii i USA. W latach 2009–2010 dyrektorem MOA był Zbigniew Głównia. Podczas jego kadencji obserwatorium zostało uhonorowane tytułem Miejsca Odkrywania Talentów. Po przejściu Mieczysława Janusza Jagły na zasłużoną emeryturę w roku 2013, ogłoszony konkurs na dyrektora MOA wygrał Dominik Pasternak, który zawiaduje pracami MOA po dzień dzisiejszy.

Najbardziej „flagowym produktem” współczesnego obserwatorium są obozy, początkowo dwutygodniowe, a obecnie trzytygodniowe, pod nazwą Perseidy – autorstwa mgr. Grzegorza Sęka. Obozowisko organizowane jest na Mazurach w Lewałdzie Wielkim nieopodal Grunwaldu. Nazwa obozu zdradza jego główne zadanie – obserwacje roju meteorytów, który w sierpniu osiąga swoje maksimum. Młodzież prowadzi obserwacje wizualne i fotograficzne tego zjawiska. Z każdego wyjazdu powstają gigabajty zdjęć, na których widnieją nie tylko meteoryty. Młodzież uczestniczy w wykładach pracowników naukowych uniwersytetów z Torunia, Warszawy i Krakowa. Długoletnie doświadczenia nauczycieli w pracy dydaktycznej z dziećmi i młodzieżą w dziedzinie astronomii zaowocowało w 2006 roku ideą zorganizowania specjalnej konferencji. Idea ta zrodziła się w związku z reformą i wdrożeniem przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w szkołach wszelkiego typu nowego podstawowego programu nauczania z fizyki i przyrody, zawierającego tylko pewne elementy astronomii. Wobec tej sytuacji, grono nauczycieli zatrudnionych w MOA postanowiło wyjść naprzeciw potrzebom i zainteresowaniom dzieci i młodzieży. Dlatego też rozpoczęto przygotowania do pierwszej Międzynarodowej Konferencji związanej przede wszystkim z dydaktyką nauczania astronomii. Ponieważ już od wielu lat MOA współpracowało z astronomami ze Słowacji (Roztoky, Humenne) i Ukrainy (Odessa), postanowiono nieodwołalnie wprowadzić ten pomysł w czyn.

Dzięki wsparciu finansowemu władz Gminy Niepołomice i Polskiego Towarzystwa Astronomicznego w Warszawie oraz opiece merytorycznej ze strony astronomów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, doszło do inauguracji w 2007 roku pierwszej Międzynarodowej Konferencji „Astronomia XXI wieku i jej nauczanie”. Forma i prezentowane treści naukowe i dydaktyczne, warsztaty interdyscyplinarne

spotkały się z takim zainteresowaniem nauczycieli fizyki i przyrody, ze szkół gimnazjalnych i średnich oraz młodzieży i uczniów MOA, że odbyło się dotychczas aż 10 Konferencji Międzynarodowych, w latach 2007–2017. Szczególnie zapadła wszystkim uczestnikom w pamięć 7. z tej serii Konferencja Międzynarodowa, która odbyła się w październiku 2014 roku w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa, ponieważ wtedy przypadał Jubileusz 50-lecia astronomii w Niepołomicach. Z tej okazji ukazał się album *50 lat astronomii w Niepołomicach – Jubileusz Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego* autorstwa Tymona Kretschmera, pracownika MOA. Współorganizatorami konferencji i jej głównymi sponsorami byli: Rada Miasta i Gminy Niepołomice, Polskie Towarzystwo Astronomiczne, Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii, Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach, Stowarzyszenie ASTROTUR, Fundacja im. Prof. Tadeusza Jarzębowskiego, Fundacja Zamek Królewski oraz Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach. Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Roman Ptak obejmował każdorazowo patronatem honorowym każdą z tych konferencji.

Od 2011 roku obserwatorium jest też miejscem szczególnych spotkań nauczycieli przedmiotów ścisłych i przyrodniczych. Ludwik Lehman, nauczyciel głogowskich liceów ogólnokształcących i współautor nowatorskiego podręcznika fizyki dla wszystkich typów szkół, zainicjował w Niepołomicach Letnią Szkołę Polskiego Oddziału Europejskiego Stowarzyszenia na Rzecz Edukacji Astronomicznej (EAAE). W roku jubileuszowym 50-lecia MOA, w Niepołomicach odbyło się czwarte spotkanie Szkoły, która przyjęła najlepszą formę pracy i nauki, bo warsztatową. Nauczyciele z całej Polski wspólnie pracowali nad szeregiem zagadnień z zakresu prowadzenia obserwacji astronomicznych i opracowywania ich wyników. Grzegorz Sęk z ramienia obserwatorium w Niepołomicach przygotowuje i przeprowadza kilkudniowy ciąg zajęć teoretyczno-praktycznych. W zajęciach uczestniczą także inni wykładowcy spośród grona uczestników i zaproszonych gości, specjalistów z różnych dziedzin. Pozytywnym zjawiskiem w Szkole jest uczestnictwo w zajęciach starszych uczniów i studentów zainteresowanych astronomią i dalszym przekazywaniem wiedzy. Dla uczniów organizowane są też sobotnio-niedzielne obozy obserwacyjno-naukowe.

Obserwatorium ma swoje ulubione „ciemne” miejsca, które sprzyjają obserwacjom astronomicznym, np. bieszczadzkie Stuposiany, na stokach pasma Lubomir-Łysina w Beskidzie Wyspowym, czy schronisko młodzieżowe w Rozdzielu w powiecie bocheńskim. W pogoni za ciemnym rozgwieżdzonym niebem miłośnicy dotarli też poza granice Polski. W 2001 roku dyrektor Mieczysław Jagła, pasjonat podróży i astronomii, zorganizował kilkudniową ekspedycję obserwacyjną na Leonidy, do miejscowości Cavaillo we Włoszech. Nad Adriatykiem młodzież oglądała „spadające gwiazdy”, a przy okazji poznawała uroki Wenecji i okolic. Wyjazdy te dały uczniom nieocenione korzyści intelektualne i kulturowe.

Niepołomickie niebo jest niestety poważnie rozświetlone miejskimi i przydomowymi latarniami. Nie tylko hałas jest dokuczliwy, ale i nadmiar światła Krakowa i Nowej Huty, który niszczy okoliczną przyrodę. Zanieczyszczenie światłem i smogiem elektromagnetycznym to często lekceważony i niedoceniany aspekt degradacji środowiska naturalnego, i to nie tylko w odniesieniu do astronomii obserwacyjnej. Stąd też tak ważne są częste wyjazdy i organizowane obozy dla młodzieży w obszary ciemnego nieba, do tzw. parków gwiazdzistego nieba w Bieszczadach czy Sudetach.

Jeszcze w latach 60. w Krakowskim Domu Kultury funkcjonowała „pracownia astronomiczna”, gdzie prezentowano planetarium, które obsługiwał i prowadził przez długi czas Maciej Mazur. Z chwilą zaprzestania pokazów planetarium w Krakowie, wystąpiono z ramienia Niepołomickiej Stacji, do Kuratorium w Krakowie, z prośbą o przekazanie aparatury planetarium. W 1978 roku dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Niepołomicach Józef Gryglak osobiście kierował demontażem i transportem sprzętu z Pałacu pod Baranami do niepołomickiego obserwatorium. Wobec niemożliwości uruchomienia aparatury uznano, że konieczna jest jej konserwacja, co najlepiej będzie można wykonać w warsztacie Obserwatorium Astronomicznego UJ na Forcie Skała, pod kierunkiem doświadczonego mechanika, inż. Czesława Jarosza, *nota bene* niepołomiczana. Prace modernizacyjne nad aparaturą planetarium przeciągały się w czasie i nic nie wskazywało na ich rychłe zakończenie. Poza tym nie było odpowiedniego budynku dla demonstrowania możliwości aparatury planetarium.

Na zbudowanie pawilonu dla aparatury planetarium należało jeszcze poczekać do czasów rozbudowy i rozkwitu miasta i zamku w Niepołomicach,

aż do lat 90. i pierwszej dekady XXI wieku. Do 1995 roku aparatura ciągle spoczywała w Obserwatorium Astronomicznym UJ. Mecenat burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Stanisława Kracika umożliwił ówczesnemu dyrektorowi Młodzieżowego Ośrodka Astronomicznego Mieczysławowi Jagłę odnowienie zabytkowej, bo ponad 60-letniej aparatury, i osadzenie jej w nowocześnie urządzonym pawilonie. Tak powstała kompletna placówka dydaktyki, popularyzacji i uprawiania astronomii.

Starania o budynek planetarium prowadzili prawie wszyscy od lat kierujący obserwatorium: Józef Gryglak, Aleksander Trębacz, Mieczysław Janusz Jagła. Udało się to dopiero ostatniemu z wymienionych. Mieczysław Jagła sprowadził do Niepołomic aparaturę, którą należało poddać solidnej i fachowej renowacji. Przeprowadził ją Stefan Janta, ówczesny wicedyrektor Planetarium Śląskiego, który także ustawił i uregulował projektor w jego nowym pomieszczeniu na terenie obserwatorium. Uroczyste otwarcie planetarium w Niepołomicach z udziałem gen. Mirosława Hermaszewskiego, odbyło się 16 września 2010 roku.

W Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach, podstawową grupę zajęć stanowią koła astronomiczne, prowadzone w różnych grupach wiekowych, w których uczestniczą nawet przedszkolaki. Dla dzieci w wieku 5–6 lat każda dziedzina wiedzy i zainteresowań jest nowością wartą zgłębienia. Spotkania mają formę zabawy – rysowania, wypełniania kolorem konturowych astronomicznych szkiców, budowania modeli fantazyjnych rakiet kosmicznych. Dzieci korzystają też w swoich pierwszych astronomicznych krokach z możliwości, jakie oferują komputery. Zaawansowany program Stellarium pozwala na wiele chwil pozytywnej zabawy.

Uczniowie szkół podstawowych czasem miewają kłopoty z koncentracją, szybko się nudzą, trudno utrzymać ich uwagę, pomocne okazują się więc komputery, dające możliwości prezentacji astronomicznych zjawisk i obiektów. Starsi uczniowie są powoli wprowadzani w obserwacje astronomiczne, uczą się rozpoznawania gwiazdozbiorów i najjaśniejszych gwiazd, odróżniania gwiazd od planet.

Zajęcia dla starszych klas szkoły podstawowej prowadzone są dynamicznie, a uczniowie, dzięki dyskusji i wspólnemu składaniu fragmentów posiadanej wiedzy, sami rozwiązują wiele zadań. Prowadzą już samodzielnie

obserwacje, następnie opracowują je, a wyniki umieszczają np. na blogu obserwatorium. Nauczyciel prowadzący przyjmuje wyłącznie rolę suflera i jurora.

W obserwatorium prowadzone są koła multimedialne, w których biorą udział dzieci od 7. roku życia, a najstarsi uczniowie to licealiści. Zainteresowania skupiają się wokół zajęć fotograficznych lub filmowych o wyraźnym praktycznym i zadaniowym charakterze. Cyfrowa edycja obrazu to bardzo ważny element toku zajęć multimedialnych. Koło multimedialne stara się uczyć indywidualnego podejścia do pierwotnego materiału. W obserwatorium uczniowie mają możliwość korzystania z prawdziwej ciemni fotograficznej i pracy ze światłoczułymi materiałami czarno-białymi. Współczesna astronomia w pełni korzysta z dobrodziejstw sztuki fotograficznej i filmowej. Profesjonalne obserwacje astronomiczne prowadzi się już wyłącznie za pomocą cyfrowych metod rejestracji obrazu, a opracowywanie wyników takich obserwacji pod wieloma względami przypomina edycję zwykłych obrazów.

Korzystanie z ogólnościatowej sieci komputerowej stało się standardem każdego domu. O tym, jak działa sieć, z jakich elementów się składa, jakie oferuje usługi i jak je właściwie wykorzystać, uczniowie dowiadują się w kole internetowym. Specjalne oprogramowanie pozwala na przygotowanie własnych witryn internetowych, już bez znajomości specjalistycznych języków programowania. Internet to także edukacja. W tej kwestii obficie reprezentowana jest astronomia. Uczestnicy zajęć internetowych, korzystając z takich stron, mimowolnie zapoznają się z najnowszymi osiągnięciami astronomii. Specjalnie przygotowane internetowe projekty pozwalają uczniom na udział w ogólnościatowych badaniach i analizach naukowych, przygotowanych i modernizowanych przez zawodowych astronomów.

Ogólnodostępne pokazy nieba w planetarium to ważny element pracy obserwatorium. Od lat 90. organizowane są prelekcje dla zorganizowanych grup szkół podstawowych i szkół średnich z obszaru całej Polski. Ponadto organizowane są zajęcia otwarte, które odbywają się na terenie MOA, jak i poza nim. Organizowana jest Noc Naukowców, będąca częścią ogólnoeuropejskiej inicjatywy Komisji Europejskiej. Wydarzenia adresowane przede wszystkim dla dzieci i młodzieży, a idea zakłada, że w atmosferze zabawy

można pokazać, iż nauka nie jest wcale nudna. Organizatorem Nocy jest Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, a Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne od 2011 roku stało się oficjalnym małopolskim partnerem tego przedsięwzięcia.

Monika Maślaniec po raz pierwszy w 2007 roku zorganizowała Noc Badaczy, podjęła się organizacji imprezy popularyzującej sylwetkę naukowca. Zamiarem było wyjaśnienie, tłumaczenie i rozpowszechnianie, na czym polega praca odkrywcy. Włączenie się obserwatorium w ogólnopolską Noc Badaczy nie kolidowało z akcją prowadzoną przez uczelnie i instytuty naukowo-badawcze, a wręcz ją uzupełniało. Noc Naukowców była bowiem nową formą dawnej Nocy Badaczy.

W latach 2000–2007 z inicjatywy dyrektora Mieczysława Janusza Jagły wybudowano i sukcesywnie oddawano do użytku pięć domków noclegowych i świetlicę, która do dziś pełni rolę Sali Konferencyjnej. Utworzenie bazy noclegowej pozwoliło na przygotowanie oferty edukacyjnej zwanej „Piknikiem pod Gwiazdami”. Młodzież wraz z opiekunami spędza w Niepołomicach noc obserwacyjną. Oprócz teleskopowych obserwacji nieba oraz nauki orientacji na nocnym niebie, uczestnicy Pikniku zanurzają się w świat astronomii w czasie tematycznych prelekcji i seansu w planetarium.

Najmłodszym dzieciom w wieku przedszkolnym i szkolnym (klasy 0–III) proponowana jest „Gwiezdna przygoda w MOA”, której program został opracowany w oparciu o podstawę programową kształcenia ogólnego. Prelekcje o astronomicznej i astronautycznej treści, połączone z zabawą – to kolejna forma popularyzacji wiedzy.

„Piknik pod Gwiazdami” oraz „Gwiezdną przygodę w MOA” uzupełnia nowa, specjalna impreza pod tytułem „Astronomiczne Urodziny”. Na okolicznościowe spotkania zapraszane są dzieci w wieku szkolnym. Urodziny mają charakter popularno-naukowej zabawy na poziomie dostosowanym do wieku uczestników. Tematyka obejmuje astronomię, geografę, biologię, chemię oraz fizykę. Dominuje warsztatowa metoda zajęć (pogadanki, quizy, pokazy, eksperymenty i tematyczne warsztaty plastyczne). Wszystkie wymienione imprezy uzupełniają i rozwijają szkolne programy nauczania.

Interesującym przykładem zaangażowania się obserwatorium w astronautykę w Niepołomicach stanowią dwa spotkania młodzieży MOA z amerykańskimi

kosmonautami w latach 2008 i 2010. Pierwszym gościem był George David Zamka, pilotujący w 2007 roku prom kosmiczny Discovery. Misja oznaczona kodem STS-120 dostarczyła Międzynarodowej Stacji Kosmicznej ważny element – moduł Harmony, będący korytarzem przejściowym dla trzech innych części stacji, oraz zawierająca urządzenia przetwarzające i przesyłające energię elektryczną do całego kompleksu Stacji Kosmicznej. Kosmonauta przedstawił plany programów lotów załogowych na Księżyc i Marsa. W 2010 roku goszczono w MOA w Niepołomicach Terry'ego W. Virtsa, pilota promu kosmicznego Endeavour (STS-130), na którym wyniesiono na orbitę kolejne elementy Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Dowódcą misji STS-130 był znany z poprzedniego spotkania George Zamka.

Fot. 60. Nowy budynek Młodzieżowego Ośrodka Astronomicznego



Źródło: Adam Michalec

Od kilkunastu lat Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach organizuje Wojewódzki Konkurs na referat z zakresu astronomii i astronautyki, oraz Wojewódzkie Młodzieżowe Seminarium Astronomiczno-Astronautyczne, na którym uczestnicy prezentują swoje najlepsze

referaty. Laureaci tego Konkursu reprezentują województwo Małopolskie na Ogólnopolskim Młodzieżowym Seminarium w Grudziądzu. Wychowankowie MOA zwyciężali tam wielokrotnie, lub najczęściej zajmowali czołowe miejsca w tych ogólnopolskich prezentacjach referatowych, poświęconych astronomii i astronautyce.

Dzięki pozyskanym środkom z Unii Europejskiej i budżetu Miasta i Gminy w Niepołomicach można było podjąć decyzję o przebudowie i unowocześnieniu obserwatorium. Na lata 2019–2021 przewidziana jest gruntowna przebudowa MOA, zgodnie z projektem architekta Kazimierza Łataka. W czasie tej modernizacji pracownicy obserwatorium będą dojeżdżać do szkół Małopolski z prelekcjami, pokazami nieba, aby nie stracić kontaktu z młodzieżą zainteresowaną problemami astronomii i astronautyki. W tym celu, z własnych wypracowanych środków, zakupiono przenośne, dmuchane planetarium o 5-metrowej średnicy z odpowiednią aparaturą.

3. Muzeum niepołomickie⁶⁷

Muzeum Niepołomickie jest samorządową instytucją kultury, utworzoną decyzją Rady Miejskiej w 2001 roku. Siedzibą Muzeum jest zamek królewski, w którym sale ekspozycyjne zajmują I piętro. Muzeum ożywiło zamek, odnosi się wrażenie, że można zanurzyć się w czasie przeszłym, usłyszeć głosy minionych wieków. Niepołomice to miasto, w którym kultura zajmuje bardzo wysokie miejsce, a tworzą ją pracownicy Muzeum, osoby pracujące w instytucjach oświatowych i mieszkańcy.

Misja Muzeum została określona jako pobudzanie i zaspokajanie ciekawości odbiorców poprzez obcowanie z zabytkami, spotkania z historią, sztuką, przyrodą i ukazywanie radości ze zgłębiania wiedzy i poznawania świata. Stąd działalność edukacyjna, szeroko rozumiana, adresowana do różnych grup wiekowych, jest ważnym kierunkiem pracy Muzeum.

67 Informacje pozyskane od Pani Marii Jaglarz, Dyrektor Muzeum Niepołomickiego, która podzieliła się swoją wiedzą i udostępniła zbiory.

Działalność ta realizowana jest w oparciu o zbiory, których każdy element staje się pretekstem do opowiadania ciekawych historii.

Zbiory Muzeum

Kolekcja Włodzimierza Puchalskiego – wybitnego fotografa, filmowca i przyrodnika – obejmuje ponad 100 tysięcy negatywów (6 km celuloidowej taśmy), kilkadziesiąt tysięcy odbitek, slajdów i fotogramów, pełne zestawy wystaw nagradzanych w krajowych i międzynarodowych konkursach, aparaty fotograficzne, albumy autorskie, rękopisy, dokumenty, statuetki i medale, symbolizujące festiwalowe nagrody oraz pamiątki osobiste. W zaaranżowanym Gabinetcie Włodzimierza Puchalskiego odbywają się zajęcia dla dzieci, projekcje filmów Mistrza oraz rodzinne warsztaty pod hasłem „Ptasia komnata”.

Niepołomice. Miasto, czas i ludzie – to tytuł wystawy stałej, czynnej od 2016 roku. Na bazie oryginalnych pocztówek, lokalnych kronik, zachowanych fotografii w rodzinnych albumach oraz dokumentów archiwalnych przedstawia historię Niepołomic i niepołomiczan od pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej do wybuchu II wojny światowej. Stworzona szeroka baza danych (ok. 40 GB) zawierająca około 300 fotografii, 1000 dokumentów archiwalnych, w tym map i czasopism, jest sukcesywnie rozbudowywana i prezentowana w postaci corocznych wystaw przybliżających różnorakie wątki historii miasta. I tak w kolejnych latach zorganizowano wystawy tematyczne „150 lat samorządu niepołomickiego”, „Niepodległa w Niepołomicach”, „Niepołomickie pociągi pancerne”.

Ekspozycja oparta w znacznej mierze o wielkoformatowe fotografie, wprowadza w klimat przełomu XVIII i XIX stulecia oraz początku XX wieku, a pogłębione informacje i bogaty materiał archiwalny odnaleźć można w multimediami.

Przestrzeń wystawy jest miejscem lekcji muzealnych zatytułowanych „Wiek pary i kolei”, „Burmistrz w mieście”, „Ojcowie Niepodległej”, podczas których lokalna historia przedstawiana jest w kontekście światowej sytuacji politycznej i społecznej.

Depozyt kościoła parafialnego w Niepołomicach – zbiór bezcennych zabytków, w tym zachowane królewskie i papieskie dokumenty z XIV, XVII

i XVIII wieku, te najstarsze króla Kazimierza Wielkiego i biskupa krakowskiego Bodzanty, ustanawiające parafię pod wezwaniem Dziesięciu Tysięcy Męczenników, szaty i przedmioty liturgiczne, w tym najcenniejsze: renesansowy komplet z czerwonego adamaszku i monstrancja z 1599 roku, ufundowane przez starostów niepołomickich z rodów Branickich i Lubomirskich, barokowe relikwiarze, obrazy, wota oraz księgozbiór, złożony z osiemnastowiecznych woluminów omawiających zagadnienia teologiczne i historię Kościoła. Obiekty prezentowane są na wystawie pod nazwą „Kaplica zamkowa”.

Kolekcja łowiecka obejmuje oddane w depozyt prywatne trofea myśliwskie, nawiązując do tradycji królewskich polowań w Puszczy Niepołomickiej. We współpracy z Polskim Związkiem Łowieckim ekspozycja stała każdego roku jest wzbogacana o wystawy czasowe prezentujące kolejne wątki polskiej tradycji łowieckiej. Otwarta w 2019 roku wystawa pt. „Galicyjskie łowy” to historia stowarzyszeń i związków łowieckich na ziemiach polskich dawnego zaboru austriackiego od połowy XIX wieku do wybuchu II wojny światowej. Składają się na nią akty założycielskie, statuty, regulaminy, legitymacje i wydawnictwa dokumentujące aktywność galicyjskich myśliwych oraz ich udział w krajowych i międzynarodowych wystawach. Bogata kolekcja oznak, plaket i medali, obiekty sztuki użytkowej wykonane ze srebrzonej cyny i mosiądzu, rzeźby z brązu przedstawiające patronów i opiekunów myśliwych czy sceny rodzajowe ukazują różnorodność kultury łowieckiej. Całość dopełniają fotografie Włodzimierza Puchalskiego z lat 30. XX wieku. Sale łowieckie są miejscem do prowadzenia zajęć przyrodniczych pn. „Świat puszczy i łowów”.

Galerie sztuki – od 2007 roku stała współpraca z Muzeum Narodowym w Krakowie jest podstawą funkcjonowania Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku „Sukiennice w Niepołomicach 2. Znane i nieznanie” (150 obrazów i rzeźb) oraz Galerii sztuki zachodnioeuropejskiej (ponad 50 obiektów). Dodatkowo w latach 2017–2020 udostępniano zbiory sztuki starożytnej z Muzeum Czartoryskich w Krakowie (90 obiektów).

Dzieła zgromadzone w galeriach sztuki ze swoją różnorodną tematyką (m.in. mitologia, wydarzenia historii powszechnej i polskiej, portrety historyczne, wątki religijne) dają możliwość organizowania spacerów tematycznych oraz lekcji muzealnych. Są miejscem realizacji następujących tematów:

„Kto ty jesteś? Polak mały” (lekcja patriotyczna dla najmłodszych), „Polskie drogi do wolności”, „W starożytnym świecie”, „Heraldyczna zabawa”.

Zbiory fonograficzne prezentowane w obiekcie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (nieopodal zamku) zawierają urządzenia do zapisu i odtwarzania dźwięku: pierwszy fonograf, tubowe gramofony, radioodbiorniki, adaptory, magnetofony, telewizory i walkmany, płyty szelakowe i winylowe. Wystawa opowiada historię zapisu i odtwarzania dźwięku. Ekspozycje przedstawione są w układzie chronologicznym na tle mieszkalnych wnętrz, charakterystycznych dla poszczególnych okresów, począwszy od przełomu XIX i XX wieku, poprzez niemal wszystkie dekady ubiegłego stulecia do czasów współczesnych.

Integralną częścią muzeum jest sala odsłuchowa, gdzie zgromadzono ok. 2500 płyt winylowych. Zajęcia dla młodzieży prowadzone w Muzeum Fonografii dotyczą zagadnień z zakresu fizyki, akustyki, historii. Połączone są z zabawą przy muzyce odtwarzanej z winylowych płyt.

Zbiory etnograficzne, na które składają się urządzenia i przedmioty tradycyjnego gospodarstwa z Niepołomic i okolic, m.in. piec chlebowy, żarna do mielenia, miary zboża, meble i zastawy stołowe, stanowią wyposażenie Izby Regionalnej. Odbywające się tam warsztaty dają możliwość poznania przeszłości, życia codziennego i czasu świętowania oraz praktycznych umiejętności przygotowania wypieków.

Ponadto sam zamek z elementami architektonicznymi z różnych epok daje możliwość prowadzenia lekcji pn. „Mały słownik architektury”. Należy dodać, że także każdej wystawie czasowej, czy to tematycznej, czy prezentującej sztukę współczesnych twórców, towarzyszą rodzinne warsztaty o różnorodnej tematyce. Ich celem jest umożliwienie spędzania wolnego czasu na wspólnej aktywności artystycznej.

W działalności edukacyjnej pracownicy Muzeum stosują obowiązujące w dzisiejszym muzealnictwie metody, które określa się następująco: narracyjność, interaktywność, multimedialność. Opowiadanie historii osnutych na kanwie zgromadzonych eksponatów, przekazywanie wiedzy z zakresu historii sztuki, historii i przyrody w formie pobudzającej aktywność uczestników przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii to główne założenia realizowanych zajęć.

Fot. 61. Zajęcia plastyczne w budynku Muzeum



Źródło: Archiwum Muzeum w Niepołomicach

Muzeum udostępnia również przestrzeń ekspozycyjną do prowadzenia przez nauczycieli własnych tematów lekcyjnych. Jednym z ciekawszych przykładów zajęć był projekt pod nazwą „Ożywianie zabytku”. W projekcie realizowanym wspólnie z dziecięcą świetlicą środowiskową wykorzystano historyczną szopkę z lalkami, znajdującą się w zbiorach Muzeum. Dzieci poznawały tę niepołomicką tradycję bożonarodzeniową słuchając autentycznych tekstów i muzyki, uczyły się operować lalkami, a następnie wykonywały własne postacie, które mogłyby znaleźć się w szopce współcześnie, nadając zabytkowi aktualność i przywracając mu pierwotne funkcje.

W swoim programie Muzeum proponuje także spotkania autorskie połączone z promocją wydawnictw o sztuce, wykłady historyczne i prelekcje związane z tematyką wystaw czasowych, adresowane do dorosłego odbiorcy.

W strukturze Muzeum Niepołomickiego mieści się Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa, które we własnej siedzibie prowadzi różnorodną działalność kulturalną adresowaną do wszystkich grup wiekowych, ze szczególnym uwzględnieniem edukacji artystycznej dzieci i młodzieży.

4. Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa (MCDiS)

Centrum z założenia ma służyć wszystkim mieszkańcom gminy. Jest to instytucja o charakterze kulturalno-edukacyjnym. Można tu zobaczyć spektakl teatralny, wysłuchać koncertu, ale jest też możliwość wzięcia udziału w warsztatach z różnych dziedzin sztuki, takich jak gra na instrumentach, wokaliza, produkcja muzyczna, aktorstwo, produkcja filmowa, taniec itp. Uczestnicy takich zajęć mogą zaprezentować efekty swojej pracy, możliwa jest również rejestracja przygotowanego materiału muzycznego i wydanie np. płyty demo.

W ofercie znajduje się ponad 20 rodzajów zajęć, w tym indywidualne: nauka gry na instrumentach i zajęcia wokalne oraz grupowe, np. taniec współczesny, taniec towarzyski, plastyka, zajęcia fotograficzne, gra na rogu myśliwskim. Łącznie korzysta z nich ponad 370 stałych uczestników zajęć programowych i 5200 uczestników zajęć organizowanych okolicznościowo, także w okresie ferii zimowych i wakacji.

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa to także działalność kina repertuarowego, klubu filmowego, klubu muzycznego, spotkania podróżnicze, koncerty i spektakle dla dorosłych i dzieci, imprezy okolicznościowe i wydarzenia organizowane przez szkoły z terenu gminy w sali widowiskowej.

Budynek MCDiS został gruntownie przebudowany. Wcześniej funkcjonowała tam restauracja Zamkowa. Przez 7 lat budynek stał nieużywany. Pomysłów na jego zagospodarowanie było wiele, ale dopiero w roku 2008 ówczesny burmistrz Niepołomic Stanisław Kracik zlecił firmie Probadex-Kraków przygotowanie programu funkcjonalno-użytkowego według wcześniej opracowanych pomysłów. Zakładał wykorzystanie piwnic budynku do zaaranżowania Muzeum Fonografii, które prezentowałyby wcześniej zgromadzone przez miasto zbiory, pozyskane z prywatnej kolekcji. Na parterze miało powstać miejsce dla grup warsztatowych, a na antresoli sala teatralno-koncertowa. Z tymi założeniami zaczęto przygotowania do modernizacji i przebudowy obiektu. Koszt całej modernizacji to ponad 9,5 mln zł. 75% pokryło dofinansowanie z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, pozostałe 25% zostało pokryte z budżetu Miasta i Gminy Niepołomice.

W Centrum Dźwięku i Słowa znajdują się sale warsztatowe o łącznej powierzchni ponad 350 m². W największej – sali lustrzanej – odbywają się głównie zajęcia taneczne i baletowe. Pomieszczenie jest klimatyzowane, z pięknym tarasem widokowym. Na co dzień wykorzystywane w ramach warsztatów artystycznych, dysponuje miejscami dla 220 widzów. Poza profesjonalnym nagłośnieniem i oświetleniem sala wyposażona jest w najwyższej klasy sprzęt rejestrujący audio-video. Sala posiada także kompleksowe zaplecze z pomieszczeniami technicznymi oraz przestronną garderobą dla artystów i wykonawców. Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa (MCDiS) w Niepołomicach zostało otwarte 27 kwietnia 2011 roku.

5. Muzeum Fonografii

W Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa przy ul. Zamkowej 4 zlokalizowane jest też Muzeum Fonografii. Jest ono samorządową instytucją kultury, założoną w 2011 roku. Jest to unikalne, jedyne w Polsce muzeum, które opowiada historię zapisu i odtwarzania dźwięku. Można tu usłyszeć ciekawe historie z przeszłości i zobaczyć pierwszy fonograf, tubowe gramofony, radioodbiorniki, adaptory, magnetofony, telewizory i walkmany. W siedmiu salach prezentowanych jest ok 150 eksponatów fonograficznych, z różnego okresu czasu, najstarsze z XIX wieku. Można posłuchać i zobaczyć, jak słuchano muzyki od końca XIX wieku po lata dziewięćdziesiąte ubiegłego stulecia. W muzeum znajduje się sala, w której można posłuchać muzyki z ponad 3 tysięcy zgromadzonych płyt winylowych. Eksponaty do muzeum zakupiono w latach 2005 i 2006 z prywatnej kolekcji Stanisława Dudy. Na płytach znaleźć można wszystkie gatunki muzyczne, od klasyki do muzyki współczesnej lat 80. Wszystkie płyty są w doskonałym stanie, przeszły gruntowny remont i konserwację. Wszystko przedstawione w układzie chronologicznym, na tle mieszkalnych wnętrz charakterystycznych dla poszczególnych okresów, począwszy od salonu z przełomu XIX i XX wieku poprzez niemal wszystkie dekady ubiegłego stulecia. Jest to znakomita lekcja historii nie tylko fonografii, ale także stylów wnętrz, w których owe urządzenia funkcjonowały.

W przyziemiu Centrum umiejscowiony jest klub muzyczny „Pod pretekstem”, gdzie odbywają się koncerty na żywo. W MCDiS znajduje się kino, które należy do tzw. sieci Kin Studyjnych i może pomieścić ok. 60 osób. Umożliwia to korzystanie z obszernych zasobów Filmoteki Narodowej. W ramach umowy kino zobowiązane jest do wyświetlania 30% filmów o tzw. wysokich walorach artystycznych. Także są wyświetlane filmy, które na bieżąco wchodzą na ekrany kin w całej Polsce. W kwietniu 2014 roku MCDiS przystąpiło do sieci „Kino za Rogiem”, która powstała w Warszawie dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej, a koordynatorem sieci jest Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji. Ideą projektu jest stworzenie nowej filozofii kina odwołującego się do tęsknoty za kameralną wspólnotą, do pomysłu na kino dla przyjaciół. Można tu obejrzeć nie tylko filmy, ale też transmisje na żywo wydarzeń kulturalnych i sportowych oraz własne prezentacje

multimedialne. Nowa przestrzeń kinowa ma być nie tylko miejscem do oglądania filmów, ale też przestrzenią, która przyciąga fanów sztuki filmowej, pobudza do dyskusji, poszerza filmowe horyzonty. Sprzyjają temu spotkania Klubu Filmowego, spotkania z twórcami oraz pokazy specjalne. O wyjątkowości placówki świadczy przede wszystkim jej wielozadaniowość.

6. Niepołomicki Uniwersytet Dziecięcy

Uniwersytet Dzieci powstał w 2013 roku z inicjatywy Michała Horkawego i Marty Makowskiej. Pomysł narodził się w 2009 roku przy opracowywaniu Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Niepołomice. Nikt z wnioskodawców nie spodziewał się wówczas, że nie dość, iż uda się go otworzyć dla dzieci bezpłatnie, to jeszcze zainteresowanie nim przerośnie wszelkie oczekiwania.

Do powstania Uniwersytetu przyczynili się przecierający szlaki uczniowie Szkoły Podstawowej w Niepołomicach, którzy zaczęli wyjeżdżać na wykłady na Uniwersytet Jagielloński. To ich udział w Polskiej Akademii Dzieci (PAD) na UJ tak bardzo utrwalił się w świadomości władz uczelni, że można było rozpocząć rozmowy o otwarciu uniwersytetu w Niepołomicach. Negocjacje z rektorem UJ i założycielkami Polskiej Akademii Dzieci zaowocowały zgodą na otwarcie w Niepołomicach placówki zamiejscowej – Niepołomickiego Uniwersytetu Dziecięcego przy Polskiej Akademii Dzieci Uniwersytetu Jagiellońskiego.

PAD to pierwszy w międzynarodowej skali uniwersytet prowadzony przez dzieci. Od początków swojej działalności udało im się przeprowadzić ponad 500 wykładów dla 6000 dzieci nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Młodzi naukowcy mają tu szansę rozwijania swoich zainteresowań i pasji oraz przekazania ich swoim kolegom i koleżankom. PAD opiera się na założeniu otwierania drzwi uczelni wyższych dla dzieci, niezależnie od ich pozycji społecznej czy wyników w nauce. Dzięki temu uczestnicy PAD mają możliwość prowadzenia własnych wykładów wspólnie z naukowcami z różnych uczelni w Polsce. W Małopolsce stowarzyszenie współpracuje z Uniwersytetem Jagiellońskim, otwierając raz w miesiącu podwoje krakowskiego Alma Mater dla ponad 350 dzieci.

Niepołomicki Uniwersytet Dziecięcy zainaugurował swoją działalność 5 kwietnia 2013 roku. Po trwającej dwa tygodnie rekrutacji udało się zaprosić do udziału w projekcie ponad 200 uczniów ze szkół podstawowych. Inauguracja miała niezwykle uroczysty charakter. Poprowadziła ją Natalia Martemianow, uczennica Szkoły Podstawowej im. Kazimierza Wielkiego, pierwszy niepołomicki młody wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim. Natalia przedstawiła obecnym ścieżkę edukacji oraz odczytała tekst ślubowania młodych studentów, które przyjął prof. Jacek Popiel, prorektor ds. polityki kadrowej i finansowej UJ. W otwarciu uczestniczyły dzieci w wieku od 8 do 11 lat, uczące się na terenie Miasta i Gminy Niepołomice. W punkcie rekrutacyjnym rozdano teczki z drobnymi prezentami dla dzieci oraz to, co najważniejsze dla każdego studenta – indeksy. Każdy z nich, podpisany imiennie, jest potwierdzeniem uczestnictwa w wykładach. Wszyscy studenci chcący otrzymać zaliczenie muszą być obecni przynajmniej na 6 spotkaniach w roku akademickim.

Uroczystego otwarcia dokonał burmistrz Roman Ptak, który powiedział, że dzień otwarcia uniwersytetu to dzień szczególny nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych. To spełnienie marzenia o uniwersytecie w Niepołomicach. Burmistrz podziękował za taką możliwość prorektorowi UJ ds. polityki kadrowej i finansowej prof. dr hab. Jackowi Popielowi oraz prof. Jackowi Międzybrodzkiemu, przedstawicielowi PAD. Pierwsze wykłady wygłosili: Anna Kozuch, uczennica IV klasy SP im. Króla Kazimierza Wielkiego o „Najdziwniejszych zwierzętach świata” oraz Witold Zawadzki, pracownik naukowy z Instytutu Fizyki Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego „Plazma – pierwszy stan materii”. Wykład wzbudził duże zainteresowanie, które ujawniało się przez liczne pytania do prowadzącego. Pierwsze zajęcia zakończyły się słodkim poczęstunkiem dla wszystkich młodych studentów.

Niepołomicki Uniwersytet Dziecięcy przy Polskiej Akademii Dzieci Uniwersytetu Jagiellońskiego to projekt, który zakłada wykłady raz–dwa razy w miesiącu. W ramach jednego zjazdu prowadzone są 2 wykłady: pierwszy przez młodego studenta, drugi przez pracownika akademickiego. Spotkaniom towarzyszą wyjazdy na Uniwersytet Jagielloński.

7. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Niepołomicach

Uniwersytet Trzeciego Wieku (UTW) w Niepołomicach prowadzony jest przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Niepołomickiej oraz Fundację Zamek Królewski w Niepołomicach. Jego celami są: upowszechnianie inicjatyw edukacyjnych; aktywizacja intelektualna, psychiczna, społeczna i fizyczna osób starszych; poszerzanie wiedzy i umiejętności seniorów; angażowanie słuchaczy w aktywność na rzecz otaczającego ich środowiska.

Zajęcia są kierowane do osób, które ukończyły 50. rok życia, ale organizatorzy zapraszają na wykłady wszystkich zainteresowanych danym tematem. Wykłady odbywają się raz w miesiącu w sali konferencyjnej im. Lecha Wałęsy w Zamku Królewskim w Niepołomicach i są anonsowane na stronie internetowej Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomickiej.

W ramach UTW prowadzone są wykłady, a część zajęć ma formę seminaryjną. Podczas warsztatów, które rozpoczyna prezentacja krótkiego tematycznego filmu, poruszane są tematy ogólnospołeczne, dotyczące m.in. kosmologii i rozwoju społecznego. Ponadto słuchacze mają możliwość uczestniczenia w organizowanych przez UTW organizowane wycieczek na terenie kraju i za granicą.

Tematyka wykładów jest zróżnicowana, organizatorzy starają się dostosować do potrzeb i oczekiwań słuchaczy. Do tej pory dotyczyły m.in. sposobu żywienia osób starszych w wybranych jednostkach chorobowych (mgr Karolina Chylińska, dietetyk – Centrum Dietetyczne Naturhouse w Wieliczce), chorób „Cukrzyca i nadciśnienie tętnicze u osób starszych” (mgr Stanisław Surma z Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach), psychologii („*Sapere aude* – odważ się być mądrym”, dr Wanda Matras). Podejmowano także sprawy związane z trudnym czasem wojny. Bogna Wernichowska (pisarka, dziennikarka, publicystka) wygłosiła wykład pt. „Bohaterki I wojny światowej, legionów i wojny polsko-bolszewickiej”. Uczestnicy wysłuchali wykładu mgr. Michała Burka z Instytut Studiów Strategicznych w Krakowie pt. „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”. Jednym z tematów była „Historia samorządu w Niepołomicach”, którą przybliżył mgr Michał Gajdosz. Po wykładzie odbyło się zwiedzanie nowej wystawy w Zamku Królewskim w Niepołomicach, zorganizowanej przez Muzeum Niepołomickie.

Słuchacze UTW oglądali także 5-częściowy serial o słynnym serbskim naukowcu Nikoli Tesli, a także film „Tajemnice piramid”. W kwietniu 2019 roku wyświetlono film pt. „Planeta Ziemia” – wprowadzenie w aktualne problemy świata. Po projekcji filmów jak zwykle dyskusja, którą poprowadził filozof mgr Krzysztof Kruk.

Oprócz wykładów i filmów w ramach UTW organizowane są wycieczki naukowe i krajoznawcze, m.in. wspólnie z UTW Kłaj zorganizowano dwudniową wycieczkę do Torunia i Malborka, odbyła się też wycieczka do Gruzji.

20 maja 2018 roku podczas imprezy w „Solnym Mieście” w Wieliczce, spotkali się słuchacze Uniwersytetów Trzeciego Wieku z Wieliczki, Niepołomic, Koszyc i Kłaja i odtańczyli wspólnie tradycyjny polski taniec – polonez. Gościnnie wystąpiły również zespoły regionalne „Mali Mietniowiacy” i „Krakus” z AGH w Krakowie. UTW współpracuje ze Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Niepołomickiej oraz Oddziałem Krakowskim Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. Od początku Uniwersytet Trzeciego Wieku prowadzi pan mgr Janusz Jagła.

8. Centrum Kultury w Niepołomicach i jego oddziały

Centrum Kultury jest samorządową instytucją kultury prowadzącą 11 domów kultury. Realizuje zadania z zakresu rozpoznawania i rozbudzania pasji, kreowania i zaspokajania zainteresowań kulturalnych mieszkańców. Tworzy warunki do rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego. Prowadzi w swoich placówkach zespoły artystyczne, obrzędowo-śpiewacze; warsztaty artystyczne i edukacyjne, politechniczne, relaksacyjne dla dzieci i młodzieży. Zapewnia ofertę wakacyjną i na okres ferii zimowych. Organizuje imprezy o zasięgu ogólnopolskim, wojewódzkim oraz lokalnym, m.in.: Ogólnopolski Konkurs „O złotą strunę”; eliminacje gminne do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego; eliminacje powiatowe Festiwalu Teatrów Dzieci i młodzieży „Bajdurek”; Zabierzowski Przegląd Kolędniczy, współorganizuje Dekanalny Konkurs Poezji Religijnej, Parafialny Konkurs Palm Wielkanocnych w Zabierzowie Bocheńskim.

Niepołomice mogą się poszczycić siecią Domów Kultury rozłożonych na terenie całej gminy, a podlegających pod Centrum Kultury w Niepołomicach:

Dom Kultury w Zabierzowie Bocheńskim (podlega pod Centrum Kultury). Wiodącą formę aktywności stanowią sztuki plastyczne, w tym warsztaty dla dzieci i młodzieży, rękodzieła artystycznego, form przestrzennych dla dzieci; balet i taniec towarzyski dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Ponadto funkcjonuje pracownia budowy i programowania robotów, która cieszy się dużym zainteresowaniem. Działa pracownia modelarstwa lotniczego i kosmicznego. Placówka prowadzi plenerową galerię, prezentując prace dzieci. Przy DK działa zespół Niepołomickie Mażoretki, oraz Grupa Śpiewacza Zabierzanie. Placówka jest organizatorem Parafialnego Konkursu Wielkanocnych Palm.

Dom Kultury w Woli Batorskiej (podlega pod Centrum Kultury) prowadzi warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży, rysunek i malarstwo sztalugowe dla artystów amatorów i dla młodzieży, warsztaty rękodzielnictwa artystycznego; warsztaty baletu klasycznego, taniec towarzyski; grę na instrumentach, zabawy umuzykalniające dla dzieci. Działa pracownia modelarstwa lotniczego. Placówka organizuje plener letni dla amatorów z terenu gminy, warsztaty pisania ikon oraz warsztaty witrażowe techniką Tiffany'ego. Co roku odbywają się eliminacje powiatowe do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Przy DK działa grupa obrzędowo-śpiewacza „Nasza Wola”. Dom współpracuje z Kołem Gospodyń Wiejskich.

Dom Kultury w Woli Zabierzowskiej (podlega pod Centrum, Kultury) w swojej ofercie ma: naukę gry na instrumentach, zajęcia wokalne dla dzieci i młodzieży, taniec towarzyski dla dzieci, warsztaty plastyczne i rękodzieła artystycznego dla dzieci; zumbę kids i zumbę fitness, budowę i programowanie robotów, język angielski i aerobik. Działa także grupa śpiewacza „Wolańska Muza”. Organizowane są spotkania środowiskowe, Dekanalny Konkurs Recytatorski Poezji Religijnej, a także wycieczki turystyczne połączone z poznawaniem dziedzictwa kulturowego.

Dom Kultury Inspiro, prowadzony przez Fundację Dom Kultury Inspiro, działalność finansowana przez gminę Niepołomice. Prowadzi zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych: Pracownie modelarską, sztuki, grafiki i tańca, warsztaty teatralne i kulinarne, zajęcia „Dron społeczny”, „Dziecięca matematyka”, „Mały obywatel świata”; „Ruch i improwizacja”.

Dom Kultury w Ochmanowie (podlega pod Centrum Kultury). Proponuje uczestnikom warsztaty projektowania i szycia, rękodzieła artystycznego, budowy i programowania robotów, naukę gry na instrumentach. Wśród zajęć prowadzone są gry edukacyjne. Funkcjonuje klub szaradzystów i tenisa stołowego. Organizowane są spotkania środowiskowe. Współpracuje z Kołem Gospodyń Wiejskich.

Dom Kultury w Zagórzcu (podlega pod Centrum Kultury). Placówka stawia na kultywowanie obrzędów i tradycji ludowych. Funkcjonujący Zespół Pieśni i Tańca „Zagórzanie” oraz Zespół Pieśni i Tańca „Mali Zagórzanie” w swoim repertuarze przekazują przez muzykę treści tradycyjne. Placówka oferuje także naukę gry na instrumentach: pianinie, gitarze, akordeonie, flecie i perkusji.

Dom Kultury w Zakrzowcu proponuje udział w warsztatach artystycznego projektowania i szycia, rękodzielnictwa artystycznego. Działa tu zespół „Melodia”.

Dom Kultury w Zakrzowie za swą wiodącą formę obrał sztuki plastyczne – warsztaty dla dzieci i młodzieży; artystyczne projektowanie i szycie. Działa tu także Akademia Kulinarna dla dzieci. Organizowane są wycieczki związane z historią i dziedzictwem narodowym.

9. Opactwo staniąteckie ss. Benedyktynek – Muzeum i Biblioteka

Na terenie gminy Niepołomice znajduje się opactwo staniąteckie ss. Benedyktynek, a w nim – Muzeum i Biblioteka. Opactwo ss. Benedyktynek ma za sobą wielowiekową historię i skrywa wiele tajemnic. Wiedzę o nich czerpiemy ze zbiorów bibliotecznych, klasztornej kroniki, opracowań naukowych oraz od ludzi, którzy z pasją zgłębiają nasze dzieje. Opactwo dzięki swej nieprzerwanej historii zachowało bogaty zbiór zabytków: dokumentów, rękopisów, starodruków oraz przedmiotów i szat liturgicznych, w przeciwieństwie do Tyńca, który skasowany w XIX wieku, utracił większość ze swoich dawnych zbiorów. Staniątki, które uniknęły kasaty, ocalały szczęśliwie część tynieckich pamiątek, w tym m.in. siedemnastowieczny cykl obrazów przedstawiających sceny z życia Kazimierza Odnowiciela. Przechowywane są tutaj liczne zbiory rzemiosła

artystycznego i sztuki sakralnej, a także niezwykle bogata biblioteka⁶⁸. Przy kościele staniąteckim znajduje się sala muzealna, gdzie można zobaczyć bogate zbiory szat i sprzętów kościelnych, w tym monstrancję późnogotycką z 1543 roku, obrazy, rzeźby, zabytki piśmiennictwa – inkunabuły, czy kolekcje figurek woskowych, które produkowano w klasztorze. Muzeum jest otwarte dla zwiedzających w każdą niedzielę po mszy św., która zaczyna się o godz. 11.00, lub po wcześniejszym zgłoszeniu na furcie lub przez telefon.

Fot. 62. Opactwo ss. Benedyktynek



Źródło: <https://zakony-zenskie.pl/staniatki-800-lecie-opactwa-siostr-sw-benedykta/>

Biblioteka w opactwie. W Staniątkach księgozbiór narastał od chwili fundacji; przez pierwsze wieki były to rękopisy, przepisywane na miejscu albo kupowane, a od wieku XVI pojawiają się już i druki. Niestety w samym początku tegoż wieku oraz pod jego koniec miały miejsce pożary klasztoru i żaden z najwcześniejszych rękopisów nie ocalał. Z zachowanych druków najstarszy jest psalterz z końca XV wieku, inkunabuł (tj. druk zdobiony ręcznie). Przez następne wieki, mimo wojen i zniszczeń, księgozbiór rósł, głównie przez zakup książek oraz dary i zapisy testamentalne. Jeszcze w roku

68 R. Róg, *Staniątki. Klasztor*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Centrum Kultury, Niepołomice 2001, s. 24–25.

1762 biblioteka mieściła się w jednej celi, zastawionej regałami. Kiedy zaraz potem zaczęto książki katalogować (jest to najstarszy zachowany katalog, ukończony w roku 1774), było ich ponad półtora tysiąca. Kolejne katalogi spisywano w latach 1886, 1900 (już około 10 tysięcy tomów)⁶⁹.

Istnienie przyklasztornej szkoły spowodowało, że powstał tutaj duży księgozbiór literatury pięknej, stanowiącej lekturę szkolną. W roku 1954 przymusowa i bardzo pośpieszna ewakuacja siostr do Alwerni spowodowała duże straty w bibliotece i przemieszanie zbiorów. Po powrocie wszystkie stare katalogi były już mało aktualne.

W latach siedemdziesiątych XX wieku oddzielono rękopisy od druków i przeniesiono je do archiwum; oddzielono też starodruki od wydań nowszych i umieszczono je osobno. Starodruki uszeregowano według miejsca wydania, a w obrębie takiego działu chronologicznie. Druki nowsze ustawiono tematycznie. W sumie klasztor posiada kilkanaście tysięcy tomów, ale mimo kilku prób cząstkowego przynajmniej katalogowania wciąż jeszcze nie ma ogólnego, pełnego katalogu. Do najczęściej wykorzystywanych przez badaczy książek należą rękopisy muzyczne, zwłaszcza XVI- i XVII-wieczne kancjonały, czyli zbiory pieśni i kolęd⁷⁰.

Fot. 63. Fragment kancjonału staniąteckiego



Źródło: <https://www.benedyktynki.eu/opactwo1/biblioteka/>

69 <https://www.benedyktynki.eu/opactwo1/biblioteka/> [dostęp: 25.08.2020].

70 <https://www.benedyktynki.eu/opactwo1/biblioteka/> [dostęp: 25.08.2020].

Rozdział 3

Organizacje o charakterze oświatowym działające na terenie niepołomickich szkół po II wojnie światowej

Ważną organizacją funkcjonującą w szkołach był Polski Czerwony Krzyż. W obu niepołomickich placówkach edukacyjnych były koła PCK. Uczniowie należący do nich zajmowali się szerzeniem oświaty zdrowotnej, kontrolą czystości uczniów i pomieszczeń szkolnych, pomocą w utrzymywaniu w czystości urządzeń sanitarnych. Opiekowali się apteczką szkolną, zbierali fundusze dla osób ubogich i dotkniętych klęskami żywiołowymi, a także dla osieroconych dzieci. Przeprowadzali kursy udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Wszyscy uczniowie kończący szkołę przechodzili Kurs Sanitarny I stopnia. Długoletnimi opiekunami PCK były: w SP nr 1 w Niepołomicach – Maria Stilger, a w SP nr 2 – Julia Burdowa.

Na początku lat 50. powstały Szkolne Koła Przyjaciół Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ich członkowie byli organizatorami prelekcji i wystaw popularyzujących historię i osiągnięcia ZSRR. Propagowali wśród młodzieży literaturę i prasę rosyjską. Szczególną aktywność wykazywały koła w październiku, miesiącu poświęconemu przyjaźni polsko-radzieckiej. Koła były współorganizatorami uroczystości i akademii z okazji: bitwy pod Lenino, później Dnia Wojska Polskiego, rewolucji październikowej, utworzenia Armii Czerwonej, urodzin i śmierci Lenina, wyzwolenia Niepołomic i Krakowa spod okupacji hitlerowskiej, dnia zakończenia II wojny światowej. Do 1956 roku uroczystości obchodzono też urodziny Józefa Stalina i Bolesława Bieruta.

W obu szkołach działały Koła Ligi Morskiej. Uczniowie poznawali historię dostępu Polski do morza, zapoznawali się z rozwojem przemysłu stoczniowego, nawiązywali korespondencję z marynarzami statków pasażerskich i handlowych. Opiekunką koła w SP nr 1 była Maria Kocyłowska.

W SP nr 1 działało Koło Przyjaciół Żołnierza – organizacja polityczno-wychowawcza propagująca obronność kraju. Na spotkaniach tej organizacji uczniowie poznawali Konstytucję PRL, dyskutowali o bieżących wydarzeniach politycznych i gospodarczych kraju, zajmowali się modelarstwem, wykonywali prace społeczno-użyteczne na rzecz szkoły i miasta. Opiekunem tej organizacji (od 1960 r. Ligi Obrony Kraju) był Zbigniew Sztajner, a po jego odejściu ze szkoły – Józef Heljasza. W obu szkołach działały Szkolne Kasy Oszczędności i Spółdzielnie Uczniowskie.

Od 1951 roku uczniowie mogli poszerzać swoje zainteresowania i rozwijać umiejętności w kołach przedmiotowych i zainteresowań. W SP nr 1 istniały koła: matematyczne, techniczne i fizyczne; w SP nr 2 działały: koło polonistyczne, historyczne, matematyczne, techniczno-artystyczne, literacko-dramatyczne, taneczne i koło przyjaciół książki.

Zamiast zakończenia

Zarówno rodzaj, zakres treści tej książki, jak i sposób ujęcia problematyki jest na tyle rozległy i zróżnicowany, a obszar tematyczny szeroki i niejednorodny, że nie poddają się one jednoznacznemu ujęciu w jakiejś reasumującej i jednoznacznej formie wyjaśniającej.

W książce opisano szczególne zagadnienia związane z przemianami zarówno o charakterze progresywnym, jak i regresywnym w szkolnictwie. Jest to więc temat nader szczególny i swoisty, a jednocześnie niezmiernie ważny i doniosły, dotyczy wszak procesu ewolucyjnego kształtowania świadomości, wiedzy i poziomu intelektualnego człowieka. Dokonująca się w coraz szybszym tempie przemiana sposobu i warunków edukacji nie pozwala zapomnieć o przeszłości, o trudnej i wyboistej drodze, jaką przechodziły poprzednie pokolenia zarówno tych, którzy nieśli kaganek oświaty, jak i uczniów pokonujących wiele trudności bez wsparcia psychologów, coachów,

by zdobyć wiedzę. Mieli wsparcie i zaangażowanie wybitnych, skromnych i oddanych nauczycieli.

Sposób ujęcia zasadniczej problematyki książki jest opracowany na podstawie źródeł kronikarskich szkół niepołomickich, wypowiedzi osób, które sięgały pamięcią do swojej młodości i przeżyć, a ponadto z rodzinnych zapisów i rozmów z dawnymi nauczycielami: Tadeuszem Jasonkiem – historykiem, twórczynią i dyrektorką Liceum w Niepołomicach – Marią Sondel, córką wieloletniej nauczycielki Marii Kukuczkówny – nauczycielki w szkołach niepołomickich od 1921 roku, z dr. Krzysztofem Sondlem – synem Marii Sondel, wnukiem Marii Kukuczkówny, radnym miejskim i nauczycielem akademickim; Dominikiem Pasternakiem, dyrektorem Młodzieżowego Ośrodka Astronomicznego i dr. Adamem Michalcem, astronomem i wieloletnim pracownikiem MOA. Korzystałam z dokumentów biblioteki w Niepołomicach i Muzeum w Niepołomicach.

Treść jest na tyle rozległa, że obejmuje zarówno szkolnictwo, jak i szeroko pojętą oświatę na terenie ziemi niepołomickiej jeszcze w okresie zaborów, po odzyskaniu niepodległości, w okresie międzywojennym, okupacji niemieckiej, trudnych lat PRL i współczesności. Pojawiający się gąszcz pytań, poszerzająca się panorama zaskakujących i właściwie nieznanych dotąd konfiguracji faktów, splotów różnych niepokojów i obaw poznawczych, zarysowują się próbne odpowiedzi oraz stany swoistego niepokoju intelektualnego.

Książka odzwierciedla stan szkolnictwa w okresie ponad 100 lat, ma więc pewną wartość poznawczą pedagogiczno-historyczną. W pewnej mierze, mimo jej rozmaitych, często niezawinionych przez autorkę, ale wynikłych z aktualnego stanu rzeczy w przedmiocie badań podjętego tematu ograniczeń i słabości, może być poznawczo użytecznym przewodnikiem po labiryncie historii i współczesnej edukacji, ale zapewne jest tylko jednak wybiórczym przewodnikiem po ciągle jeszcze zaciemionym i nierozpoznawalnym polu edukacji polskiej w różnych okresach.

W założeniu nie chodziło o to, żeby podać Czytelnikowi gotową, zwięzłą i ukończoną, właśnie jakoś zreasumowaną w „zakończeniu” wiedzę, będącą rezultatem gruntownego i wielostronnego „odczytywania” źródeł. Idzie o to, by zaoferować jedynie pewną pomoc poznawczą i pewne ułatwienie rozumienia rozważanego w książce przedmiotu, tzn. węzłowych problemów

szerzej i głębiej pojętej rzeczywistości edukacyjnej minionych czasów i wielkiego zaangażowania i poświęcenia nauczycieli w najtrudniejszych okresach naszej historii.

Książka – w ograniczonej oczywiście mierze – będzie mogła pomóc w częściowym rozpoznaniu i rozumieniu warunków szkolnictwa i wielkiego oddania nauczycieli sprawie edukacji dzieci w najtrudniejszych okresach historii. W rozpoznaniu doli i niedoli nauczycieli i uczniów, w zawiłości i trudności życia, komplikującego się i ulegającego wyraźnemu zubożeniu w okresie zaborów i okupacji. W uprzytomnieniu sobie, jak złożony i skomplikowany, trudny do rozpoznania jest teren edukacji, reform dokonujących się wielokrotnie, na jakich stanął rozdrożach i jak wielkiemu ulega on przyspieszeniu. Chodzi o nowe, a także stosowane wcześniej podejścia do nauczania, ale także możliwość podjęcia skuteczniejszych niż dotąd starań, by uchronić się od poważnych zagrożeń.

Biorąc pod uwagę wymiar ewentualnej użyteczności tej książki, da się być może zasadnie stwierdzić, że jej stosunkowo bogata treść i źródłowa oryginalność wspomagać mogą aktualną wiedzę na temat szkolnictwa na ziemi niepołomickiej. Przy czym książka ta prawdopodobnie może spełniać nie tylko funkcje swoistego vademecum przydatnego w „odczytywaniu” minionego świata, jego charakteru, złożoności i przemian, ale zarazem stanowić kartę ostrzegawczą dla obserwatora i analityka przemian współczesności. To przypuszczenie i nadzieja wpisane są jako główne motywy w zamykającą tę książkę uwagę zatytułowaną „zamiast zakończenia”. Bo w istocie rzeczy, książka niczego nie kończy, ale być może otwiera coś w szerszej panoramie wstępnie wyświetlonych w niej faktów i problemów szkolnictwa i oświaty.

Mogę mieć nadzieję, że dalsze badania w zakresie tego szczególnego i doniosłego zagadnienia szkolnictwa i oświaty dostarczą pełniejszych i bardziej Czytelnika satysfakcjonujących odpowiedzi na pytania w tej książce postawione, oraz postawią dalsze istotne i poznawczo znaczące pytania, jak i interesujące i uzasadnione na nie odpowiedzi.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Parafii im. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, *Kronika Parafialna*.
- Archiwum szkolne Szkoły Podstawowej w Woli Zabierzowskiej, *Kronika szkoły w Woli Zabierzowskiej z lat 1888–1945*, *Kronika szkoły z lat 1974–1994*, *Księga protokołów z lat 1906–1921*, *Księga protokołów z lat 1931–1934*.
- Archiwum Szkoły Podstawowej w Staniątkach.
- Muzeum Zamku w Niepołomicach (MZN), *Kronika Kazimierza Bisztygi*.
- Kronika konwentu pp. Augustianek od r. 1933.
- Kronika szkolna Szkoły Podstawowej nr 2.
- Kronika szkolna, zapis M. Bursztyń.
- Kronika Szkoły Ludowej w Niepołomicach spisana przez Konstantego Przybyłkę.
- Kronika Szkoły Ludowej żeńskiej w Niepołomicach.
- Kronika Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Staniątkach.
- Kronika Szkoły podstawowej w Staniątkach pisana przez Hilarego Kulczyckiego.
- Kronika Szkoły w Chobociej, przechowywana obecnie w szkole w Zabierzowie Bocheńskim.
- Kronika Szkoły w Podłężu.
- Kronika Szkoły w Zabierzowie Bocheńskim z lat 1974–1995.
- Kronika Szkoły w Zabierzowie Bocheńskim.
- Kronika Szkoły w Zagórze z lat 1903–1991.
- Kronika Szkoły Żeńskiej nr 2 w Niepołomicach.
- Kronika Szkoły Żeńskiej w Niepołomicach.
- Księga protokołów szkoły w Zakrzowie z lat 1929–1961.
- Sprawozdanie z działalności Naczelnego Zarządu i Ognisk Nauczycielskich „Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego” w Galicji za rok 1912*, „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 1913, nr 1.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1903–1912, Lwów 1903–1912.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1904, Lwów 1904.

- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1900–1912, Lwów 1900–1912.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim za rok 1890–1912, Lwów 1890–1912.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii... na rok 1896–1914, Lwów 1896–1914.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii... na rok 1910–1914*, Lwów 1910–1914.
- Galizisches Provinzial-Handbuch für das Jahr 1868, 1869, Lemberg 1868, 1869.
- Handbuch des Statthalterei-gebietes in Galizien für 1861, 1863, 1864, Lemberg 1861, 1863, 1864.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1870–1875, 1877, 1878, 1881, 1882, 1884, 1886–1888, 1892, 1894–1914, Lwów 1870–1875, 1877, 1878, 1881, 1882, 1884, 1886–1888, 1892, 1894–1914.

Akty prawne

- Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym (Dz. Urz. Min. WRiOP, 1919, nr 2, poz. 2).
- Dziennik Urzędowy R.P, 1921, nr 44, poz. 267, art. 118.
- Dziennik Urzędowy R.P., 1922, nr 18, poz. 143, 144.
- Dziennik Urzędowy Min. WRiOP, 1922, nr 12, poz. 110, 111.
- Dziennik Urzędowy C.K. Krajowej Rady Szkolnej w Galicji z 1902 r., nr 13.
- Dziennik Urzędowy C.K. Rady Szkolnej Krajowej w Galicji, lata 1903–1908.
- Dziennik Urzędowy C.K. Krajowej Rady Szkolnej w Galicji z 1910 r., nr 25.
- Uchwała nr XXXVI/318/2002 Rady Miejskiej w Niepołomicach z dnia 26 marca 2002 w sprawie powołania Samorządowej Instytucji Kultury pn.: Biblioteka Publiczna w Niepołomicach oraz nadania jej statutu.
- Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa.

Literatura przedmiotu

- Szymański A., *Stanowisko religii w szkole*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1921.
- Adamski S., *Szkoła wyznaniowa czy mieszana*, Księgarnia Społeczna, Poznań 1920.
- Bartnicka K., *Wychowanie patriotyczne w szkołach KEN*, Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1973.
- Bartnicka K., *Wychowanie patriotyczne w szkołach KEN*, wyd. 2, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.
- Barycz H., Bazieli W., *Z dziejów szkolnictwa elementarnego na Podkarpaciu w końcu XVIII wieku*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, t. LIII, 1952, nr 5.
- Biedroń T., *Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Krakowskim 1945–1953*, „Chrześcijanin w świecie” 1985, nr 144–145, s. 72–92.
- Biedroń T., *Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. A. Bednarek i in., t. 8, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2000, kol. 1112–1117.
- Biernat T., *Historia Biblioteki Miejskiej 1948–1978*, Niepołomice 1978.

- Bochnia – dzieje miasta i regionu, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Urząd Miasta Bochni, Kraków 1980.
- Bogacz R., *Książę Niezłomny. Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Unum, Kraków 2001.
- Chrobaczyński J., Kruczek W., *Nauczyciele małopolscy. Portret zbiorowy 1939–1945*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2004.
- Chroszcze, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, red. F. Sulimierski i in., Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1882.
- Czajeczka B., *Szkoły klasztorne żeńskie w Galicji w latach 1867–1914*, „Nasza Przeszość” 1984, t. 65.
- Czajkowski L., *Zagórze, Staniątki, Bodzanów, Niepołomice – dokumentacja fotograficzna zmian życia miejscowości*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Niepołomice 2009.
- Czyżewicz S., *Księga pamiątkowa na Jubileusz 60-ciolecia Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej Król. Górn. m. Bochni: 1869–1930*, Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej miasta Bochni, Bochnia 1930.
- Dawid J.W., *O duszy nauczycielstwa*, b.w. Kraków 1912.
- Dutkova R., *Komisja Edukacji Narodowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.
- Dutkova R., *Polityka szkolna w Galicji między autonomią a centralizmem (1861–1875)*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1995.
- Dziewulak D., *Polityka oświatowa wspólnoty europejskiej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1995.
- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004.
- Encyklopedia powszechna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Falski M., *Kwestie podstawowe w organizacji szkolnictwa powszechnego*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Warszawa 1936.
- Garbowska W., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wrocław 1976.
- Jakubiak K., *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji*, Wydawnictwo WSP, Bydgoszcz 1994.
- Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, oprac. J. Poniewierski, Znak, Kraków 2005.
- Januszek A., *Rezydencja królewska w Niepołomicach w czasach panowania Zygmunta Augusta 1548–1572*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006.
- Jasonek T., *120 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Niepołomicach i 100-lecie jej orkiestry*, Niepołomice 2010.
- Jędraszko C., *Łacina na co dzień*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1973.
- Jubileusz 70-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach*, red. W. Sternal, L. Niedbała, P. Jarmocik, Miasto i Gmina Niepołomice, Niepołomice 2015.
- Juško E., *Wdrażanie powszechności nauczania w II Rzeczypospolitej w pierwszych latach istnienia szkół powszechnych*, „Krakowskie Studia Małopolskie”, Vol. 14, nr 14 (2010), s. 282–298.
- Kapusta M., „*Niepokorne harcerstwo*” w dokumentach SB, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3.

- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Podręcznik*, red. A. Sołtysik i in., Wydawnictwo „GOTÓW” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Kraków 1999.
- Kilka uwag o pozaszkolnej pracy nauczycielskiej*, „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 1909, nr 13–14.
- Klima J., *Szkoła żeńska pp. benedyktynek w Staniątkach w latach 1869–1953*, „Rocznik Biblioteki PAU i PAN w Krakowie” 2004, t. 49, s. 317–336.
- Kołodziej A., *Powstanie i rozwój Harcerstwa w Polsce*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” nr 3, 2010.
- Kot S., *Materiały do dziejów szkolnictwa parafialnego w Małopolsce XVI – XVIII wieku*, „Muzeum”, Lwów 1911, dod. 8, s. 329–332.
- Kowolik P., *Marian Falski – twórca elementarza polskiego*, „Nauczyciel i Szkoła” nr 1 (8) 2000, s. 104–112.
- Kozera M., *Kościół parafialny i zamek królewski w Niepołomicach. Dzieje znane i nieznanne: 1340–1990*, Fundacja Szkoły Zdrowia Publicznego, Kraków 1994.
- Kracik J., *Ludzie królewskich Niepołomic*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Niepołomice 2008.
- Krasnowolski B., *Historia klasztoru benedyktynek w Staniątkach*, Kraków 1999.
- Krukowski J., *Szkolnictwo parafialne Krakowa w dobie Komisji Edukacji Narodowej (1777–1794)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1973, nr 16, s. 23–40.
- Krupa M., *Szkoła ludowa w Galicji w latach 1772–1790*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1981, t. 24.
- Krzewienie idei harcerstwa w zakładach wychowawczych*, „Szkoła Powszechna” – kwartalnik pedagogiczny, poświęcony sprawom wychowania i nauczania szkolnego oraz kształcenia nauczycieli, wydawany nakładem Ministerstwa W. R. i O. P., Rok VII 1920.
- Kukulski Z., *Elementarz dla szkół parafialnych narodowych z roku 1785*, Gebethner i Wolf, Lublin 1930.
- Kurdybacha Ł., *Zawód nauczyciela w ciągu wieków*, Łódź 1948.
- Ługowski B., *Założenia i tendencje sanacyjnego ideału wychowawczego*, „Przegląd Humanistyczny”, tom 3, nr 1 (10) (1959), s. 41–56;
- Majorek C., *Początki austriackiego systemu szkolnictwa ludowego w Galicji w latach 1772–1780*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1976, t. 19.
- Mirek S., *Moje Niepołomice*, b.w., Niepołomice 1998.
- Mizia T., *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964.
- Nanowski N., *Epoka ustrojów pierwotnych*, (w:) *Historia wychowania*, red. Ł. Kurdybacha, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965.
- Niepołomice wczoraj i dziś*, oprac. S. Daniłoś, b.w., Kraków 1977.
- Niepołomice*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 7, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Nakładem Władysława Walewskiego, Warszawa 1886.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.

- Olearczyk T., *Kształcenie elementarne w szkołach na ziemi niepołomickiej. Zarys monograficzny*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Niepołomice 2018.
- Osiński Z., *Janusz Jędrzejewicz – piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.
- Pamiętniki nauczycieli*, red. J. Chałasiński, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1980.
- Pelczar R., *Sieć szkół niemiecko-żydowskich w Galicji w latach 1774–1873. Uwarunkowania i dynamika rozwoju*, „Kultura–Przemiany–Edukacja”, t. IV (2016).
- Pelczar R., *Szkolnictwo elementarne*, (w:) *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. A. Meissner, K. Szmyd, J. Dybiec, J. Krawczyk, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2015.
- Pęcherski M., Świątek M., *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1969. Podstawowe akty prawne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Piwowarczyk P., *Twórcza i aktywna młodość = KSM*, „Niedziela”, dodatek małopolski 2009 nr 27, s. IV–V.
- Podgórska E., *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807–1831*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1960.
- Przeniosło M., *Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie w latach 1868–1906 (wybrane zagadnienia)*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2014, t. 13, s. 47–59.
- Reiner B., *Walka o świeckie podstawy prawne systemu oświatowego w Polsce 1918–1921*, Instytut Śląski, Opole 1964.
- Róg R., *Niepołomice. Historia. Ludzie. Zabytki*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Niepołomice 2001.
- Róg R., *Staniątki. Klasztor*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Centrum Kultury, Niepołomice 2001.
- Ruta Z., *Szkolnictwo powszechne w Okręgu Szkolnym Krakowskim w latach 1918–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1980.
- Ryk A., *Pedagogia polska Władysława Seredyńskiego i jej niepodległościowe aspekty*, w: *Niepodległościowe koncepcje i programy wychowania na przełomie XIX i XX wieku*, red. B. Gola, D. Jagielska, J. Kostkiewicz, Zakład Pedagogiki Szkoły Wyższej i Polskiej Myśli Pedagogicznej IP Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Kraków 2015.
- Rzędowski H., Szmytkiewicz M., *Zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących religii w szkołach powszechnych*. Wydawnictwo Dziennika Urzędowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, Toruń 1932.
- Sawicki J., *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w Państwie Polskim*, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytut Popierania Nauki, Warszawa 1937.
- Schoenbrener J., *Walka o demokratyczną szkołę polską w latach 1918–1922*, Państwowe Zakłady Wspierania Szkolnictwa, Warszawa 1963.
- Setner H., Siwek A., „Sokół” w *Niepołomicach (1902–1994)*, w: *Z kart historii polskiego „Sokoła”*, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Kraków 1995.
- Sinko-Popielowa K., *Kościół w Niepołomicach*, b.w., Kraków 1938.
- Siwek A., *Kronika Niepołomic*, Urząd Miasta i Gminy Niepołomice, Niepołomice 2005.
- Siwek A., Siwek A., *Kronika miasta Niepołomic 1000–1945*, Agencja Reklamowa ARTIM, Niepołomice 1989.

- Siwek A., *Wspomnienia z życia „Sokoła” w Niepołomicach w latach międzywojennych (do września 1939 r.)*, w: *Z kart historii polskiego „Sokoła”*, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Kraków 1995.
- Składanowski H., *Od uwielbienia do negacji: Józef Piłsudski w podręcznikach historii w szkole powszechnej (podstawowej) w II RP i okresie stalinowskim PRL*, „Wiadomości Historyczne” 49 (2006) nr 5, s. 30–38.
- Skowron Cz., *Wstęp*, w: *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599 roku przeprowadzonej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1965.
- Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939–1945)*, wstęp, opracowanie i redakcja Jacek Chrobaczyński, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1995.
- Srebrna księga Sokolstwa Polskiego na Śląsku*, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, nakład Wydziału Dzielnicy Śląskiej drukiem „Katolika”, Bytom 1920.
- „Stara Szkoła” i Gimnazjum. 125 lat historii oświaty przy ul. Szkolnej w Niepołomicach, opr. M. Borkowska, Z. Gawliński, Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach, Niepołomice 2006.
- Suchodolski B., *Komisja Edukacji Narodowe na tle roli oświaty w dziejowym rozwoju Polski*, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Synowiec A., *Działalność delegacji diecezjalnych Księzęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny podczas I wojny światowej*, „Studia Historyczne” 2008, z. 3–4, s. 299–312.
- Szczepański J., *Refleksje nad oświatą*, PIW, Warszawa 1973.
- Szczepański J., *Spółeczne uwarunkowania rozwoju oświaty*, WSiP, Warszawa 1989.
- Szewczyk P., *Nowa Biblioteka*, b.w., Niepołomice 2016.
- Szylar A., *Z dziejów szkoły żeńskiej w Staniątkach w 2. połowie XIX wieku*, „Pedagogia Christiana” 2009, nr 2, s. 177–191.
- Szymański D., *Wezwania kościołów parafialnych w diecezji krakowskiej w końcu XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne”, Tom XLI, zeszyt 2, 1993.
- Ślaski J., *Polska Walcząca (1939–1945)*, t. 3, Noc, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.
- Trzy lata działalności K.B.K. Sprawozdanie Księzęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny za lata 1915–1917*, Księzęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny Kraków 1918.
- Walczak M., *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Walczak M., *Działalność oświatowa i martyrologiczna nauczycielstwa polskiego 1939–1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Walczak M., *Straty osobowe środowiska nauczycielskiego w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1984.
- Walczak M., *Ludzie nauki i nauczycieli polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne Zarząd Główny, Warszawa 1995.

- Warcholik S., *Niepołomice*, Nakładem Ilustrowanego Tygodnika Krajoznawczego „Ziemia”, Kraków 1911.
- Weh A., *Prawo Generalnego Gubernatorstwa*, Insitut für Deutsche Ostarbeit Kraków 1940.
- Wierzbowski T., *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej: 1773–1794*, Komisja do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce, Kraków 1921.
- Wroczyński roku, *Dzieje oświaty polskiej 1795–1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
- Wróblewski W., *Szczepowe Dziedzictwo. Środowisko Szczepu Puszcza im. króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach 1976–2011*, Koło Przyjaciół Harcerstwa. Stowarzyszenie Byłych Instruktorów, Wychowanków i Sympatyków Szczepu „Puszcza”, Niepołomice 2013.
- Zagadnienia likwidacji analfabetyzmu w Polsce*, praca zbiorowa, Wydawnictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego, Warszawa 1938.
- Zarys historii klasztoru pp. benedyktynek w Staniątkach*, praca zbiorowa, Nakładem PP. benedyktynek w Staniątkach, Kraków 1905.

Netografia

- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Promienisci;3962674.html> [dostęp: 20.07.2020].
- <https://www.kgstrzelec.pl/historia/> [dostęp: 10.04.2020].
- <https://dzieje.pl/aktualnosci/zwiazek-strzelecki> [dostęp: 10.04.2020].
- Krupnik E., *Powstanie i organizacja Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla dotkniętych klęską wojny*, „Folia Historica Cracoviensia” 14, 2008, s. 151–194, <http://czasopisma.upjp2.edu.pl/foiahistoriacracoviensia/article/view/1153/1025> [dostęp: 17.07.2020].
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 lutego 2017 roku w sprawie uczczenia 150. rocznicy powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/1292_u.htm [dostęp 21.12.2017].
- Wróblewski W., *Szczep Puszcza im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach – przyczynek do historii harcerstwa niepokornego. W 40 rocznicę powstania*, <http://szczeppuszcza.pl/wp-content/uploads/2018/05/puszczaprzyczynekdoharcestwaniepokornego.pdf> [dostęp: 20.07.2020].
- Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – w 150. rocznicę powstania (1867–2017)*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2017 https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/148/plik/ot-653_internet.pdf [dostęp: 10.04.2020].



Spis fotografii

1. Metalowa obrączka „złoto dla Ojczyzny” (ze zbiorów prywatnych)	29
2. Mapa Niepołomic	37
3. Karta tytułowa Kroniki szkoły ludowej w Niepołomicach spisanej przez Konstantego Przybyłkę	46
4. Fragment wpisu do Księgi Złotej Szkoły Ludowej Konstantego Przybyłki w Niepołomicach	47
5. Okładka Księgi Złotej Szkoły Ludowej w Niepołomicach	48
6. Niepołomice Zamek, 2 kwietnia 1916 roku. Nauczycielki (od lewej): Zofia Bischof, Teodora Zabża, Jadwiga Reben, Helena Bischof	50
7. Szkoła żeńska w Niepołomicach przy ul. Szkolnej. Prawdopodobnie pierwszy rocznik powojenny (czerwiec 1945).	83
8. Księga wizytacji szkół w Niepołomicach. Wpis wizytatora F. Zbyszeckiego, 1925 rok	88
9. Kierownik szkoły żeńskiej Maria Bursztyn (druga od lewej) z uczennicami przed budynkiem szkoły, 1946 rok.	89
10. Szkoła w Chobocie, 1924 rok	93
11. Akt mianowania Marii Kukuczkówny na nauczycielkę w szkole powszechnej w Woli Zabierzowskiej	94
12. Pismo Dyrektora Kulczyckiego do Matki Ksieni w opactwie ss. Benedyktynek	103
13. Akt Fundacyjny	104
14. Budynek szkoły publicznej w Staniątkach, 1938 r.	105
15. Budynek szkoły w Zagórzcu, 1930 rok	110
16. Niepołomiczanie na 150-lecie Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych	112
17. Karta zaproszenia i program zjazdu uczniów i profesorów tajnego nauczania	117
18. Szkoła w Staniątkach – uczniowie klasy I w roku szkolnym 1967/68	148
19. Zamek Królewski w Niepołomicach – pierwsza siedziba Liceum, 1946	164
20. Nauczyciel-wychowawca S. Leszczyński i licealistki na Rynku w Niepołomicach, 1946 rok	165
21. Grono nauczycielskie z dyrektorem Tadeuszem Biernatem (w pierwszym rzędzie w środku)	165

22. S. Leszczyński z młodzieżą w parku przed zamkiem w Niepołomicach	166
23. Nauczyciele z Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach, 1945 r.	166
24. Dyrektor Józef Rerutkiewicz	168
25. Młodzież licealna podczas prac społecznie użytecznych w Państwowym Gospodarstwie Rolnym (dawnych PGR-ach).	169
26. Odczytanie aktu erekcyjnego szkoły	183
27. Wojewódzka inauguracja roku szkolnego 1994/1995	184
28. Nadanie szkole imienia Jana Pawła II	185
29. Uroczystość nadania szkole imienia patrona Jana Pawła II	185
30. Audyencja u Ojca Świętego Jana Pawła II w Watykanie	186
31. Sztandar szkoły	187
32. Oddanie hali sportowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II w Niepołomicach	188
33. Uroczystość 50-lecia pierwszej Rady Pedagogicznej	190
34. Uroczystość 50-lecia pierwszej Rady Pedagogicznej	191
35. Uroczystość poświęcenie sztandaru szkoły	191
36. Dyrektor Szkoły Ewa Rogóż	192
37. Akcja gwiazdkowa „I Ty możesz zostać pomocnikiem Świętego Mikołaja”	193
38. Wymiana z młodzieżą z niemieckiego miasteczka Neubiberg, 2003 rok	195
39. Dzień Europejski w przeddzień wstąpienia Polski do Unii Europejskiej – spotkanie młodzieży z Januszem Onyszkiewiczem	196
40. Uroczystość z okazji 60-lecia pierwszej Rady Pedagogicznej	198
41. Uroczystość z okazji 60-lecia pierwszej Rady Pedagogicznej	198
42. Społeczna Szkoła Podstawowa Niepołomice-Jazy – najmłodsza i najbardziej nowoczesna szkoła w Gminie	203
43. Sokolnicy w typowym umundurowaniu	233
44. Mundur Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”	234
45. Członkowie Wydziału (zarządu) „Sokoła” w Niepołomicach (1935)	235
46. Trzej Sokoli z Górnego Śląska wiozący ziemię górnośląską na kopiec grunwaldzki w Niepołomicach	238
47. Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej w Niepołomicach.	254
48. KSM Niepołomice, 1947 r. Na zdjęciu ks. Karol Wojtyła z młodzieżą	256
49. Harcerze niepołomiccy	263
50. Ochronka ss. Augustianek	266

51. Stary dom Sióstr w Niepołomicach od strony podwórza, tzw. podwórko gospodarcze, 1940 r.	267
52. Pierwsza Komunia dzieci z Wolicy przygotowywanych przez s. Weronikę. Pierwszy z prawej – ks. Andrzej Fidelus, 1941 r.	268
53. Uczestniczki kursu gospodarczego z ks. Adolfem Baścikiem	269
54. Dom św. Anny – nowy budynek ochronki	270
55. Uczestniczki kursu gotowania, pieczenia i przetworów	272
56. Ks. kard. Adam Sapięha z dziećmi w przedszkolu w Niepołomicach, 1950 r.	274
57. Przedszkole w Niepołomicach, 1952 r.	275
58. „Biblioteka obwoźna” promocja biblioteki i wypożyczanie książek	281
59. Dni Oświaty Książki i Prasy 1976	285
60. Nowy budynek Młodzieżowego Ośrodka Astronomicznego	308
61. Zajęcia plastyczne w budynku Muzeum	313
62. Opactwo ss. Benedyktynek	323
63. Fragment kancjonału staniąteckiego	324



Aneks 1

Nazwiska uczniów wyróżniających się w nauce, zapisane w Złotej Księdze Szkoły Ludowej w Niepołomicach – rok 1879.

„Przy końcu roku 1879 podczas egzaminu publicznego zapisał Zarząd szkoły niepołomickiej imiona i nazwiska tych uczniów i uczennic, którzy dla wzorowych obyczajów i wytrwałej pilności na pamięć niewygasła sobie zasłużyli”.

W klasie I	
1 rok nauki	2 rok nauki
Wiktorya Niedospał Maryanna Jeleń Julia Bisztyga Jakob Sokołowski Weronika Kapała Jan Trzos Anna Wywiad	Karolina Maćkowska Marya Markiewicz
W klasie II	
3. rok nauki	4. rok nauki
Józef Niedospał Kazimierza Przepolska Kunegunda Mleko Liebe Zollmann Wiktor Kukla	Karol Zych Karol Tichy
W klasie III	
5. rok nauki	6. rok nauki
Debora Samuel Marya Dunaj Bronisława Markiewicz Zygmunt Samuel Rozalia Wasserberger	Karol Jastrzębski Franciszka Greszler Ludwik Tomasik

Aneks 2

Nauczyciele Szkoły Ludowej w Niepołomicach w ostatnim roku istnienia 4-klasowej szkoły (rok szkolny 1901/1902)

- kl. I chłopców – Paulina Kępianka
- kl. II chłopców – Helena Szklarzówna
- kl. III (3. rok nauki) chłopców – Maciej Jarzyna
- kl. III (4. rok nauki) chłopców – Ludwik
- kl. IV(5.–6. rok nauki) chłopców – Jan Stachowicz
- kl. I dziewcząt – Helena Jurtian
- kl. II dziewcząt – Jadwiga Jarzynowa
- kl. III (3. rok nauki) dziewcząt – Helena Matuszewska
- kl. III (4. rok nauki) dziewcząt – Jadwiga Pietraszkiewicz
- kl. IV (5.–6. rok nauki) dziewcząt Józefa Majerówna

Nauczyciele niepołomiccy prowadzący tajne nauczanie w czasie II wojny światowej

Wykaz przygotowany na podstawie *Słownika Biograficznego nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939–1945)*, wstęp, opracowanie i redakcja J. Chrobaczyński, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1995.

- Biernat Piotr z Woli Batorskiej, rolnik, współorganizator tajnych kompletów, członek tajnej GKOiK w Zabierzowie Bocheńskim
- Biernat Maria, studentka prawa, uczyła w tajnych kompletach szkoły podstawowej w Niepołomicach (1942–1945), członek komisji egzaminacyjnej
- Blewońska Maria Ernesta, benedyktyнка, prowadziła tajne komplety w zakresie szkoły średniej w klasztorze w latach 1940–1945
- Bober Władysław, ps. King, nauczyciel z Woli Batorskiej, żołnierz AK, tajne nauczanie, dowódca kompanii w Niepołomicach
- Bolewicz Teresa Lamencja, benedyktyнка, prowadziła tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej (1940–1945)
- Burda Ludwik, nauczyciel w Niepołomicach, tajne komplety 1943–1945
- Burdowa Julia, nauczycielka w Niepołomicach, od 1942 tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej

- Bursztyn Maria, kierownik Powszechnej Szkoły Podstawowej w Niepołomicach, tajne komplety w zakresie przedwojennego programu od 1942 r. Członek tajnej komisji Oświaty i Kultury w Niepołomicach
- Cieślak Mieczysław, nauczyciel PSP Niepołomicach, tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej. Aresztowany w styczniu 1945 r. przez władze komunistyczne, więziony w ZSRR
- Cygan Stanisław, kierownik PSP w Marszowicach, tajne komplety w zakresie kl. VI i VII, współorganizator i prawdopodobnie członek GKOiK w Niepołomicach
- Czapla Tomasz, kierownik PSP w Woli Batorskiej od 1943 r. prowadził tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Żołnierz ZWZ. Po wojnie uczył w Rzeszowie, Sosnowcu, Jeleniej Górze, Wrocławiu
- Czuma Ignacy, prof. KUL, w czasie okupacji od 1940 r. w Niepołomicach prowadził tajne komplety w zakresie szkoły średniej, przewodniczący tajnej Komisji Egzaminacyjnej
- Czyżewicz-Śledzińska Ewa, ps. Daria, nauczycielka w Podłężu, tajne nauczanie w l. 1943–1944, żołnierz AK (Wojskowa Służba Kobiet), kurierka obwodowa. Po wojnie uczyła w Bochni
- Doboś Antoni – rolnik, członek tajnej Komisji w Zabierzowie Bocheńskim , współprowadził tajne komplety
- Dulska Joanna, nauczycielka Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Staniątkach, aresztowana w 1941 r., osadzona w obozie koncentracyjnym
- Genderowa Zofia, nauczycielka w Niepołomicach od 1940 r. prowadziła tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej i średniej
- Hrehorowicz Marta, nauczycielka w Podłężu, uczyła na tajnych kompletach w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum w l. 1942–1944. Po wojnie nadal pracowała w szkolnictwie
- Jaglarz Stanisław, nauczyciel szkoły powszechnej w Niepołomicach, aresztowany w 1943 r., więziony w Oświęcimiu. Po wojnie nadal pracował w szkolnictwie
- Kawecka Julia – nauczycielka w Bochni i Niepołomicach, od 1943 r. tajne nauczanie w Bochni w zakresie szkoły powszechnej
- Kiełbasa Franciszek, kierownik szkoły powszechnej w Podłężu, tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum
- Krzyszkowska Jadwiga, nauczycielka szkoły średniej w Staniątkach, od r. 1944–1945 prowadziła tajne komplety w zakresie gimnazjum
- Kukuczka Tadeusz – tajne nauczanie w zakresie gimnazjum w Woli Batorskiej i Woli Zabierzowskiej w l. 1943–1944

- Kułaga Aleksandra, nauczycielka PSP w Woli Batorskiej, tajne komplety od 1943 r. w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum
- Masłoń Róża Leontyna, benedyktyнка, nauczycielka szkoły średniej w Staniątkach, prowadziła tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej, uczyła na tajnych kompletach gimnazjum i liceum w klasztorze w Staniątkach (1940–1945)
- Masny Józef – kierownik szkoły powszechnej w Zabierzowie Bocheńskim prowadził tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej, członek CKOiK w Zabierzowie Bocheńskim. Żołnierz AK
- Nenko Franciszek, prowadził tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej w latach 1941–1943, zmobilizowany, walczył w II Armii Wojska Polskiego. Po wojnie dyrektor Technikum Mechanicznego nr 2 w Krakowie
- Norkowa Helena, nauczycielka w Niepołomicach, od 1944 r. prowadziła tajne nauczanie w zakresie szkoły podstawowej
- Piernikowska Stanisława, nauczycielka Prywatnej Żeńskiej Szkoły Gospodarczej w Staniątkach. Więziona przez kilka miesięcy w Bojanowie k. Rawicza
- Pleniowa Zofia, nauczycielka PSP w Podgrabiu, od 1943 r. uczyła na tajnych kompletach w zakresie szkoły powszechnej
- Podgórski Edward, sędzia w Niepołomicach, gdzie w okresie 1941–1945 prowadził tajne komplety w zakresie szkoły średniej
- Rerutkiewicz Józef (ur. 1909), ps. Klucz, nauczyciel PSP w Niepołomicach. Żołnierz AK – dowódca plutonu, później kompanii. Po wojnie ukończył studia na UJ, dyrektor LO w Niepołomicach
- Rosiek Ludwika, benedyktyнка ze Staniątek, nauczycielka PSP. Od 1941 r. uczyła na tajnych kompletach w zakresie szkoły powszechnej prowadzonej w klasztorze w Staniątkach
- Seńków Anna (ur. 1914), nauczycielka PSP w Woli Batorskiej, gdzie uczyła na tajnych kompletach
- Śieńków Ludmiła (ur. 1911), nauczycielka wysiedlona z Kresów od 1944 r. uczyła na tajnych kompletach w Woli Batorskiej
- Seych nn., benedyktyнка, nauczycielka szkoły średniej. Prowadziła (1943–1944) tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej i średniej w klasztorze w Staniątkach
- Sieradzka Stanisława, nauczycielka PSP w Staniątkach, gdzie od 1943 r. uczyła na tajnych kompletach w zakresie szkoły powszechnej. Po wojnie uczyła w pow. Strzelno
- Sindak nn., emerytowana nauczycielka w Staniątkach, od 1943 r. uczyła na tajnych kompletach w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum

- Skimina Walery, student prawa UJ, od marca 1943 r. prowadził w Woli Batorskiej tajne komplety w zakresie szkoły średniej
- Snida Maria Piusa, benedyktyнка w Staniątkach, nauczycielka w szkolnictwie średnim. Od września 1942 r. prowadziła tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej w klasztorze w Staniątkach
- Stasińska Izabela Scholastyka, benedyktyнка, dyrektor Prywatnego Gimnazjum ss. Benedyktynek – od czerwca 1940 r. prowadziła tajne komplety w zakresie szkoły średniej w klasztorze w Staniątkach
- Stefanowic nn., ksiądz, uczył na tajnych kompletach w Staniątkach w zakresie szkoły powszechnej i średniej
- Surówka Ludwika, Imaculata, benedyktyнка, nauczycielka szkoły średniej, uczyła na tajnych kompletach w zakresie szkoły średniej prowadzonej w klasztorze w Staniątkach (1944–1945)
- Urbańska Anna (ur. 1913), nauczycielka SPS w Niepołomicach, od lutego 1940 r. uczyła na tajnych kompletach w zakresie szkoły powszechnej
- Urbański Kazimierz (ur. 1910), absolwent Pedagogium w Krakowie, nauczyciel w PSP nr 1 w Niepołomicach. Od jesieni 1939 r. współorganizował i prowadził tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej, przewodniczący Gminnej Komisji Oświaty i Kultury w Niepołomicach. Po wojnie nadal w szkolnictwie
- Wilk Andrzej (ur. 1902), ps. Nida, kierownik PSP w Woli Batorskiej, prowadził tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum z Zabierzowie Bocheńskim. Przewodniczący Gminnej Komisji Oświaty i Kultury. Żołnierz AK – dowódca plutonu. Po wojnie nadal w szkolnictwie, m.in. w szkole ćwiczeń w Bochni
- Wilk Janina (ur. 1905), nauczycielka PSP w Woli Batorskiej, gdzie uczyła na tajnych kompletach w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum (1943–1945) Po wojnie nadal w szkolnictwie
- Zacharska Stanisława, nauczycielka PSP w Staniątkach, w czasie okupacji prowadziła tajne nauczanie w Marszowicach
- Ziomba Jan, nauczyciel PSP w Niepołomicach, gdzie uczył na tajnych kompletach w zakresie szkoły średniej, członek Gminnej Komisji Oświaty i Kultury w Niepołomicach
- Ziomba Maria, nauczycielka PSP w Niepołomicach, gdzie od 1943 r. prowadziła tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum

